

KONOTACJE NAZW WŁASNYCH  
(NA MATERIALE PUBLICYSTYKI PRASOWEJ)



ELŻBIETA BOGDANOWICZ

KONOTACJE NAZW WŁASNYCH  
(NA MATERIALE PUBLICYSTYKI PRASOWEJ)



Białystok 2017

Recenzenci:

dr hab. Katarzyna Skowronek, prof. nadzw.  
dr hab. Adam Siwiec

Opracowanie graficzne:  
Paweł Łuszyński

Redakcja i korekta:  
Janina Demianowicz

Redakcja techniczna i skład:  
Katarzyna Sakowska

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2017

Wydanie publikacji sfinansowano ze środków Wydziału Filologicznego  
Uniwersytetu w Białymstoku

**ISBN 978-83-7431-522-7**

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku  
15–097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, tel. (85) 745 71 20  
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl> e-mail: [ac-dw@uwb.edu.pl](mailto:ac-dw@uwb.edu.pl)

Druk i oprawa: Volumina.pl. Daniel Krzanowski

# Spis treści

Wprowadzenie .....	7
Rozdział I.	
Istota nazw własnych .....	15
1. Nazwy własne a wyrazy pospolite .....	19
2. Osobliwości semantyczne nazw własnych .....	20
3. Płaszczyzna odonimiczna funkcjonowania nazw własnych .....	25
Rozdział II.	
Pojęcie konotacji .....	30
1. Potoczne rozumienie konotacji .....	30
2. Lingwistyczne definicje konotacji .....	32
2.1. Konotacja syntaktyczna (syntagmatyczna) .....	32
2.2. Konotacja semantyczna .....	33
2.2.1. Konotacja w ujęciu logiczno-filozoficznym .....	34
2.2.2. Konotacja jako pojęcie leksykograficzno-lingwistyczne .....	38
Rozdział III.	
Wartość konotacyjna nazw własnych .....	45
1. Ujęcie konotacji w onomastyce .....	45
2. Leksykograficzna kodyfikacja konotacji nazewniczych .....	61
Rozdział IV.	
Typologia konotacji nazw własnych .....	68
1. Charakterystyka ogólna konotacji nazewniczych .....	68
2. Językowe nośniki konotacji nazewniczych .....	72
3. Rejestr konotacji nazewniczych .....	83
4. Klasyfikacja konotacji nazewniczych .....	131
4.1. Konotacje neutralne i wartościujące (oceniające) .....	135
4.2. Konotacje konkretne i abstrakcyjne .....	140
4.3. Konotacje utrwalone (systemowe) i okazjonalne (tekstowe) .....	143

Rozdział V.	
Metaforyczne użycia nazw własnych a konotacje .....	149
1. Metafora jako komponent języka i myślenia .....	149
2. Zasady interpretacji metafor z nazwami własnymi w strukturze .....	152
3. Metafory na bazie antroponimów .....	155
4. Metafory na bazie toponimów .....	201
5. Metafory na bazie innych kategorii nazw własnych .....	218
Rozdział VI.	
Derywacja odnazewnicza a konotacje .....	222
1. Derywaty semantyczne .....	223
2. Derywaty semantyczno-słowotwórcze .....	231
3. Kontaminacje .....	247
Podsumowanie .....	253
Wykaz źródeł materiału językowego .....	257
Bibliografia .....	259
Summary .....	269

## Wprowadzenie

Kilka lat temu w tygodniku „Wprost” (2008, 22: 28-30) zamieszczono artykuł psychologa Norberta Maliszewskiego *Polityczny Muppet Show* prezentujący wyniki badań (zgromadzone w wywiadach) nad sposobem postrzegania czołowych polskich polityków w rzeczywistości społecznej. Cechy osobowości polityków, ocena ich działalności zostały określone na zasadzie zestawiania z postaciami z mitów, filmów i bajek. I tak, premiera Donalda Tuska uczestnicy wywiadów kojarzyli m.in. z *Janem Serce*, głównym bohaterem popularnego w PRL (Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) serialu, sympatycznym nieudacznikiem poszukującym miłości, *Szyzefem*, *Dawidem* (przeciwnikiem *Goliata*), *Liskiem Chytruskim*, *Asteriksem*, *Piotrusiem Panem*, czyli D. Tusk był „[...] postrzegany jako król *Donald Serce* [...], miłościwie panujący, zmagający się z modernizacją Polski jak *Szyzef*, ale z nadzieją wygranej (*Dawid*), którą może uzyskać dzięki swojemu sprytowi (*Asteriks*) [kursywa w przykładzie – E.B.]”. Wicepremier w rządzie D. Tuska Waldemar Pawlak był porównywany przez pryzmat skojarzeń ze wsią do *Janka Muzykanta* czy *Antka*. Radosław Sikorski, szef MSZ, ze względu na dziennikarską przygodę w Afganistanie, inteligencję, prezencję, męskość, waleczność, zdaniem respondentów, zasłużył na miano *Jamesa Bonda*, *Bruce’a Willisa*. Tylko niektórzy wypominali R. Sikorskiemu odejście z PiS (Prawa i Sprawiedliwości), określając go *Judaszem*. Prezydent Lech Kaczyński był silnie wiązany ze swoim bratem Jarosławem, co zilustrowano za pomocą wyrażen *Jacek* i *Placek* lub *Bolek* i *Lolek*. W politycznym sporze braci Kaczyńskich z PO (Platformą Obywatelską) L. Kaczyński był postrzegany jako „dobry policjant”, wrażliwy społecznie, gotowy do negocjacji z D. Tuskiem. „Złym policjantem” okrzyknięto J. Kaczyńskiego, mianując go *Gargamelem*, *Nikodemem Dyzmq*. Zaangażowanie Zbigniewa Ziobry, m.in. w walkę z przestępczością, korupcją, korporacjami, zostało docenione przez niektóre osoby i zestawione z działalnością mitycznego *Achillesa*. Inni zaś uznali, że motywem po-

stępowania ministra sprawiedliwości były osobiste ambicje, czego wyrazem stały się określenia *smurf Ważniak*, *Szpieg z Krainy Deszczowców* czy *Czarnoksiężnik z Krainy Oz*.

Nie wdając się w analizę psychologicznych aspektów nadawania polskim politykom mian zaczerpniętych z bajek, mitów i filmów w tym eksperymencie badawczym i nie oceniając trafności ich wyboru oraz odniesienia do konkretnego działacza politycznego, należy stwierdzić, że uczestnicy wywiadów, przyporządkowując np. nazwy *Szyf*, *James Bond*, *Gargamel* odpowiednio do D. Tuska, R. Sikorskiego, J. Kaczyńskiego, nie odwoływali się do nazw własnych jako oznaczeń obiektów indywidualnych, z którymi łączy je prymarny związek denotacyjny, ale czerpali z kryjących się za nimi konotacji, czyli pewnego potencjału znaczeniowego posiadanego przez nazwy własne, wynikającego z wiedzy o denotatach tych nazw, tj. o obiektach, do których nazwy się odnoszą w swych podstawowych użyciach (Rutkowski 2012: 7-8).

I właśnie wokół zagadnienia konotacji nazw własnych koncentrują się rozważania podjęte w niniejszym opracowaniu. W zakresie tak wytyczonej problematyki badawczej podstawowymi zadaniami, jakie sobie stawiam, jest określenie istoty nazw własnych jako źródła konotacji, wyodrębnienie konotacji łączonych z różnymi nazwami własnymi, wskazanie przyczyn i okoliczności ich powstawania, opracowanie typologii konotacji jednostek onimicznych i określenie roli konotacji w tworzeniu metafor oraz derywatów semantycznych, semantyczno-słowotwórczych i skontaminowanych. Innymi słowy, badane i opisywane tu kwestie – aspekt metodologiczny, teoretyczny i praktyczny – są zorientowane na uchwycenie semantycznej i funkcjonalnej specyfiki nazw własnych, ujmowanych z perspektywy wykształcanych przez nie konotacji.

Takie zdefiniowanie podstawowego celu badawczego skutkuje przyjęciem określonego sposobu widzenia nazw własnych, które w pewnych zastosowaniach dyskursywnych mogą wykraczać poza granice standardowych funkcji nominacyjnych, wiąże się też z koniecznością rozpatrzenia różnych koncepcji konotacji, przede wszystkim teorii konotacji semantycznych, pozwalającej opisywać onimy pod kątem kojarzonych z nimi treści znaczeniowych.

A zatem nazwy własne są w tej pracy postrzegane jako oderwane od swych pierwotnych denotatów nośniki pewnych wtórnych wartości semantycznych – konotacji, a nie jako jednostki systemowe, tj. znaki dyferencycyjne i jednocześnie identyfikacyjne, wyróżniające się z ca-



łości słownictwa specyfiką referencyjną, wynikającą z bezpośredniego powiązania nazwy z denotatem oraz pozajęzykowej konwencji aktu nazwotwórczego, a także brakiem znaczenia znanego apriorycznie wszystkim użytkownikom języka (Mrózek 2004: 9-10).

Termin konotacja należy do pojęć ujmowanych w lingwistyce niejednolicie<sup>1</sup>. Posługiwanie się nim wymaga każdorazowo podania definicji. W prezentowanym ujęciu najważniejsze jest rozumienie konotacji jako wartości asocjacyjnych, pozadefinicyjnych, fakultatywnych w strukturze semantycznej jednostki leksykalnej, pozostających w opozycji do jej zasadniczego rdzenia znaczeniowego. Przykładowo, konotacja 'chytrość, podstępność', nie wchodząca do definicji wyrazu *lis*, ale trwale z nim łączona, ujawniająca się, np. w skodyfikowanych przez język wyrażeniach idiomatycznych *lisem podszyty* lub *szczwany (stary) lis*, w użyciu przenośnym może określać człowieka chytręgo, sprytnęgo, przebiegłego i podstępne.

Tęgo typu naddatki znaczeniowe mają i nazwy własne. „Nasemantyzowanie” onimów konotacjami jest zjawiskiem o dużej częstotliwości. Konotacje wykształcają się z wiedzy o denotatach nazw własnych, zwłaszcza mocno osadzonych w tradycji kulturowej i oznaczających powszechnie znane obiekty. Są cechami jednoznacznie połączonymi z konkretnymi nazwami, społecznie utrwalonymi w roli konotacji, np. z onimem *Bizancjum* związana jest konotacja 'przepych, nadmierne bogactwo; życie ponad stan', *Einstein* – 'genialny naukowiec', *Częstochowa* – 'chrześcijańskie centrum religijne', *Dyl Sowizdrzał* – 'osoba generująca kłopoty', *Katrina* – 'klęska, katastrofa', *Judasz* – 'zdrajca, sprzedawczyk', *Olimp* – 'piedestał; wysoka pozycja w jakiejś dziedzinie', *Rów Mariański* 'najniższy poziom czegoś', *Watergate* – 'ujawniona afera polityczna' i inne. Odczytywanie treści konotacyjnych, odnoszonych do poszczególnych nazw własnych, jest równoznaczne z procesem interpretowania konkretnych wystąpień tekstowych onimów, w których może dochodzić do aktywizowania się treści semantycznych w postaci konotacji.

Konotacje łączone z nazwami własnymi różnią się stopniem utrwalenia w świadomości wspólnoty kulturowo-komunikatywnej i zakresem semantycznym. Niektóre z nich mają charakter uzualny, czyli okres ich bytowania w danej wspólnocie kulturowo-komunikatywnej lub w spo-

<sup>1</sup> O różnych spojrzeniach na konotację (nie tylko w językoznawstwie) będzie mowa w rozdziale II.

łeczności mówiącej jednym językiem był na tyle długi, że nie są one tylko wynikiem przejściowej mody, ale mocno zakorzeniły się w tradycji, a przez to funkcjonują na zasadzie pewnych powtarzalnych schematów poznawczych, tzw. stereotypów, przedstawiających uproszczone, skróto-we, często nacechowane wartościująco obrazy rzeczywistości.

Treści konotacyjne jednostek proprialnych odgrywają znaczącą rolę w sferze metaforycznego użycia nazw, a można nawet powiedzieć, że należą do bezpośrednich czynników powołujących do życia metafory z ich udziałem. Twórcy tego typu struktur z konotacji przypisanych danemu obiektowi indywidualnemu wyodrębniają jakiś element, który staje się bezpośrednią motywacją konkretnej metafory, np. *nowy Piotr Wielki* to prezydent Rosji Władimir Putin, odznaczający się wysoką inteligencją polityczną połączoną z prawdziwie rosyjską bezwzględnością, *Napoleon mody* – francuski kreator Christian Dior, dokonujący rewolucyjnych zmian w świecie mody, *Kain znad Tybru* – legendarny założyciel Rzymu Romulus, zabójca brata Remusa, *ekologiczny Rubikon* – istotna w rozwoju ludzkości przemiana gatunku homo sapiens z łowców-zbieraczy w rolników, *Nowy Jork we wschodnim stylu* – Moskwa, z uwagi na przemianę z miasta szarości i biedy w kolorową, bogatą i kosmopolityczną metropolię, *mała Szwajcaria* – południowoamerykański Urugwaj z powodu wysokiego poziomu życia obywateli i poszanowania dla demokracji, *nasz Leonardo da Vinci* – Mikołaj Kopernik, człowiek renesansu, wszechstronnie uzdolniony, wykształcony, *katolicki Gorbaczow* – papież Franciszek, inicjator zmian (tzw. pierestrojki) w Kościele katolickim i inne.

W kręgu szeroko pojętych procesów odnazewniczych znajduje się też derywacja, gdyż nazwy własne często stają się podstawą do tworzenia nowych wyrazów: derywatów semantycznych, semantyczno-słowotwórczych lub skontaminowanych. Między derywatem a jego podstawą ustanowiony zostaje związek znaczeniowy (obok formalnego), który w przypadku proprialnych baz motywujących wywodzi się z treści konotacyjnych nazw własnych, np. *Iwan* ‘typowy Rosjanin’, ‘żołnierz radziecki w okresie II wojny światowej’, *tuskówka* ‘czapka przypominająca tradycyjne peruwiańskie nakrycie głowy’, *makdonaldyzacja* ‘proces wprowadzania do różnych dziedzin życia społecznego masowości, kalkulacyjności, efektywności i przewidywalności’, *clintonowiec* ‘człowiek ideologicznie związany z Billem Clintonem’, *stalinówka* ‘zwolenniczka poglądów Józefa Stalina’, *macierewiczopodobny* ‘zbliżony pod jakimś

względem do Antoniego Macierewicza’, *Billary* ‘polityczny tandem rodzinny’ (Bill i Hillary Clintonowie), *Chimeryka* ‘państwo mocarstwowe’ (Chiny i Ameryka), *MiedwiePutia* ‘Rosja pod kilkunastoletnimi rządami tandemu politycznego Dmitrij Miedwiediew – Władimir Putin’ i inne.

Występowanie nazw własnych w roli daleko odbiegającej od ich pierwotnego przeznaczenia, w której stają się one nośnikami pewnych treści znaczeniowych, tzw. konotacji, nie należy do rzadkości. Z prawdziwym ich bogactwem i różnorodnością stykamy się podczas lektury – nawet pobieżnej – felietonów, reportaży problemowych, esejów, komentarzy, recenzji, listów do redakcji, czyli form dziennikarskiego przekazu tradycyjnie zaliczanych do publicystyki, podporządkowanej wyjaśnianiu, komentowaniu i ocenianiu rzeczywistości, także przeszłości, i stawianiu hipotez co do przyszłości (Kozieł 2002: 119, Bauer 2000: 150, Wojtak 2004: 32-35). Autorzy gatunków publicystycznych starają się naświetlać opisywane zjawiska w sposób nieszablonowy, zaskakujący, podkreślać indywidualność przekazu oraz prezentować twórczy stosunek do omawianych problemów (Furman, Kaliszewski, Wolny-Zmorzyński 2000: 29). Tym samym są oni zobligowani do poszukiwania w obrębie języka nowych, oryginalnych środków obrazowania, również w jego warstwie proprialnej, i w konsekwencji chętnie sięgają do nazw własnych jako poręcznych etykiet, skrótowych „pojemników” różnorodnych znaczeń, które mogą stanowić podstawę do kreowania interesujących tekstów.

Potencjał semantyczny w formie treści konotacyjnych, przynależny jednostkom onimicznym, niełatwo jest odkryć, gdyż wielu konotacji nie da się przypisać nazwom własnym na stałe. W przeważającej mierze dekodowanie odproprialnych treści konotacyjnych musi być zorientowane na tekst, na zawarte w nim informacje odautorskie, konkretyzujące znaczenia poszczególnych onimów. I dlatego materiał językowy będący przedmiotem opisu w tej pracy stanowią nazwy własne i odnazewniczne formy derywowane, uwikłane w konteksty słowne, które w sposób jednoznaczny potwierdzają istnienie określonych konotacji nazewnicznych. Całość analizowanego materiału pochodzi z polskiej prasy społeczno-politycznej, z lat 2005–2014<sup>2</sup>. Jako źródła treści konotacyjnych

<sup>2</sup> Wyznaczenie pewnych ram tematycznych i czasowych dla poświadczeń tekstowych nazw własnych okazało się konieczne, gdyż stanowią one zbiór otwarty, dający możliwość właściwie nieograniczonego poszerzania. Pełny wykaz źródeł cytowanych przykładów umieszczono na końcu opracowania.

uwzględnione zostały różne kategorie nazw własnych (ze znaczącą przewagą antroponimów) znane zarówno z literatury pięknej, jak i używane w zwykłej, pozaliterackiej komunikacji językowej w przeszłości i współcześnie. Cytaty prasowe były pozyskiwane z nagłówków (tytułów, nadtytułów, podtytułów, śródtytułów) i tekstu właściwego.

Opracowanie to ma charakter materiałowo-teoretyczny, co oznacza, że będą w nim prezentowane interpretacje wystąpień tekstowych konkretnych nazw własnych pod kątem wyodrębnienia treści konotacyjnych, prowadzące do sformułowania uogólnień dotyczących przebiegu procesu nasycania nazw własnych konotacjami.

Przyjęcie takiej konwencji opisu materiału językowego determinuje wybór metod badawczych. W mniejszym stopniu będą tu miały zastosowanie tradycyjne metodologie onomastyczne, np. analiza motywacyjno-semantyczna czy strukturalna, opisujące systemy onimiczne istniejące w przeszłości i współcześnie, chociaż określenie istoty nazw własnych jako punktu odniesienia przedstawianych w pracy zjawisk wydaje się niepodważalne, ale takie, które umożliwią dotarcie do nowych, pozasystemowych aspektów funkcjonowania nazw własnych, uwzględniających wiedzę użytkowników języka o prymarnych obiektach nazw – w tym przypadku do wykrycia mechanizmów towarzyszących formowaniu się konotacji nazewniczych. Tak więc przy opisie czynników wpływających na powstawanie konotacji wykształcanych przez jednostki proprialne będą odwoływała się, w głównej mierze, do ogólnoteoretycznych opracowań na temat konotacji, np. J. D. Apresjana (1980, 2000), L. Jordan-skiej, I. Mielczuka (1988), J. Bartmińskiego (1988), R. Tokarskiego (1988, 2008) oraz propozycji jej onomastycznego ujęcia, np. Cz. Kosyła (1983), E. S. Otina (2006), M. Rutkowskiego (2007b, 2010, 2012).

Zarysowany ogólnie przedmiot i zakres pracy oraz przyjęte w niej metody badawcze znajdują rozwinięcie w sześciu rozdziałach zasadniczych.

W rozdziale I omówię zagadnienia związane z „istotą nazw własnych”, akcentując rolę kryterium funkcjonalno-semantycznego jako zasady wydzielenia jednostek onimicznych z zasobu leksykalnego danego języka. Wśród innych atrybutów nazwowości wskażę pozajęzykową konwencję aktu nazwotwórczego oraz brak tzw. znaczenia leksykalnego. Zasygnalizuję też istnienie ważnej płaszczyzny bytowania propriów, czyli sfery odonimicznej, obejmującej użycia wtórne nazw własnych, w których następuje odchodzenie formy ustabilizowanej w funkcji proprium od teźże funkcji, tj. mieści się w niej całość zjawisk odnazewniczych.

Rozdział II poświęcę kluczowemu dla niniejszego opracowania pojęciu konotacji, zwracając szczególną uwagę na lingwistyczne sposoby rozumienia tego terminu, zwłaszcza zaś na koncepcję kognitywistów, którzy w badaniach z zakresu semantyki realizują postulat rejestrowania w znaczeniu wyrazu wszystkiego, co mówiącym przychodzi na myśl, gdy jakiegoś słowa używają, także treści konotacyjnych, subiektywnie łączonych z nazywanym obiektem, często nieoczywistych i niestabilnych, ale utrwalających doświadczenia społeczne, bazujące na wielorakich relacjach między człowiekiem a otaczającą go rzeczywistością, i w związku z tym stanowiących integralny element wiedzy o świecie.

Kwestię odniesienia konotacji do nazw własnych postaram się przybliżyć w rozdziale III. Ważne na tym etapie będzie omówienie prac (m.in. Cz. Kosyła, W. Chlebdy, B. Dereń, T. Dobrzyńskiej) dotyczących widzenia konotacji w perspektywie onomastycznej, a także prezentacja opracowań leksykograficznych (słowników W. Kopalińskiego, M. Rutkowskiego i E. S. Otina), które rejestrują nazewnicze treści konotacyjne. Wydaje się, że uwagi sformułowane na podstawie tych właśnie prac będą stanowić solidny wstęp do ustalenia najważniejszych zależności pomiędzy konotacjami a tworzywem onimicznym, przede wszystkim zaś do określenia warunków, w jakich powstają i funkcjonują odproprialne treści konotacyjne.

W kolejnych trzech rozdziałach, łączących teorię z podejściem materiałowo-analitycznym, skoncentruję się na przedstawieniu całego zasobu analizowanych tu konotacji nazewniczych w różnych ujęciach interpretacyjnych. Rozdział IV poświęcę w głównej mierze problemowi klasyfikowania odonimicznych treści konotacyjnych, a wprowadzeniem do tej tematyki będzie omówienie cech charakterystycznych konotacji nazewniczych oraz szczegółowy opis językowych nośników tych treści. Najobszerniejszy komponent niniejszego rozdziału stanowi tzw. „rejestr konotacji nazewniczych”, gromadzący jednostki onimiczne z odnoszonymi do nich treściami konotacyjnymi, w którym uporządkowany zostanie badany w tej pracy materiał językowy. Jako że płaszczyznę znaczeniową złożoną z treści konotacyjnych nazwy własne wytwarzają w warunkach pozasystemowych, w konkretnych użyciach tekstowych, w rozdziale V, na podstawie oryginalnych cytatów prasowych, dokonam interpretacji nazw własnych funkcjonujących w metaforycznych kompozycjach wyrazowych, ukierunkowanej na rekonstrukcję konotacji. Podkreślę też fakt, że odproprialne treści konotacyjne determinują

wszelkie przenośne zastosowania jednostek onimicznych i tym samym warunkują właściwe odczytywanie sensu wyrażen metaforycznych z udziałem nazw własnych. Ostatni, rozdział VI, dotyczy derywatów odnazewniczych: semantycznych, semantyczno-słotwórczych i skontaminowanych. W opisie tych form położę nacisk na wyodrębnienie konotacji, które tkwią w warstwach znaczeniowych pochodnych odproprialnych jako dowód ich semantycznej zależności od onimicznych baz motywacyjnych.

Prace nad tą monografią trwały kilka ostatnich lat, a niektóre podjęte w niej zagadnienia były wcześniej dyskutowane na konferencjach i spotkaniach naukowych. Konkluzje sformułowane na podstawie tych rozmów wpłynęły na ostateczny kształt książki. Korzystałam też z życzliwych sugestii wielu osób. W tym miejscu jednak szczególne podziękowania kieruję do Pani prof. nadzw. dr hab. Katarzyny Skowronek z Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie i Pana dr. hab. Adama Siwca z Instytutu Filologii Polskiej UMCS w Lublinie, którzy publikację opiniowali do druku. Za liczne i cenne uwagi merytoryczne oraz bezinteresowną pomoc dziękuję Panu prof. UWM dr. hab. Mariuszowi Rutkowskiemu z Instytutu Polonistyki i Logopedii UWM w Olsztynie. Pani prof. dr hab. Leonardzie Dacewicz z Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu w Białymstoku winna jestem podziękowania za inspirację do przygotowania niniejszej pracy i wsparcie na każdym etapie jej powstawania. Za wszelką pomoc i cierpliwość – dziękuję Rodzinie.

## Rozdział I

# Istota nazw własnych

Jedną z zasadniczych warstw leksyki każdego języka są nazwy własne (nomina propria, onimy). Nazwę własną definiuje się na ogół jako wyrażenie językowe, które służy do jednostkowej identyfikacji, tj. do wskazania (oznaczenia) jednego konkretnego przedmiotu w celu odróżnienia go od innych w realnej lub wyobrażonej rzeczywistości pozajęzykowej, współczesnej lub minionej, bez względu na cechy, jakie są wspólne temu przedmiotowi oraz innym przedmiotom tak czy inaczej do niego podobnym (por. m.in. Grodziński 1973: 12, Superanskaja 1973: 113, Kaleta 1998: 18), np. *Donald, Gargamel, Wersal, Mount Everest, Putin, Dyzma, Goliat, Napoleon, Rydzyk, Oświęcim* i inne. Pojęcie przedmiot (inaczej obiekt, desygnat lub denotat) ma tu szeroki zakres, obejmujący zarówno przedmioty sensu stricto, jak i osoby. Wyodrębnia się zatem w zbiorze jednostek onimicznych nazwy osobowe (imiona, nazwiska, przezwiska, pseudonimy, przydomki), nazwy geograficzne miejscowe, terenowe, wodne (np. nazwy miast, wsi, zbiorników wodnych, gór, szczytów górskich, łąk, lasów), nazwy zwierząt, nazwy instytucji i obiektów związanych z nowoczesną cywilizacją i wiele innych<sup>1</sup>.

Wszystkimi typami onimów zajmuje się onomastyka jako integralna, choć w pewnym stopniu usamodzielniona, dyscyplina językoznawcza posługująca się metodami badań lingwistycznych, jak również ba-

---

<sup>1</sup> Różnorodność typologiczna i terminologiczna jednostek onimicznych została stosunkowo dobrze rozpoznana i opisana w pracach E. Jakus-Borkowej (1987), H. Górnowicza (1988), A. Cieślukowej (1999), E. Rzetelskiej-Feleszko (2001), R. Mrózka (2004) i in., a także w zbiorowym wydaniu encyklopedycznym *Polskie nazwy własne* (1998).



dań zyskujących wymiar interdyscyplinarny (Mrózek 2004: 10-11). Jej zadaniem jest objaśnianie pochodzenia nazw własnych, ich budowy językowej, znaczeń, jakie wyrażają (lub wyrażały), badanie ich rozwoju historycznego, a także sposobu funkcjonowania w języku i w społeczeństwie dawniej i dziś, słowem – kompleksowa charakterystyka wszelkich tworów nazewniczych (Kaleta 1998: 15-16).

Powszechnie uświadamiana obecność nazw własnych w systemach różnych języków nie idzie w parze z wypracowaniem ujednoczonego spojrzenia na tę klasę jednostek leksykalnych – a więc z dotarciem do istoty propriów. Największe rozbieżności dotyczą ustalenia kategoryalnych wyznaczników onimiczności, ścisłego rozgraniczenia nazw własnych od wyrazów pospolitych oraz określenia statusu propriów w relacji do znaczenia (Superanskaja 1973, Grodziński 1973, Rymut 1979, Kosyl 1983, Kaleta 1998, Mańczak 2001, Mrózek 2004, Rutkowski 2007b). Dotychczasowe próby rozstrzygnięcia tych zasadniczych w teorii onomastyki kwestii nie przywiódły do consensus omnium – przyjęcia spójnego, koherentnego stanowiska. Wręcz przeciwnie – zdania co do istoty nazw własnych są tak odmienne, że ich różnorodności i bogactwa nie sposób ogarnąć (Mańczak 2001: 25, Rutkowski 2007b: 19). A zatem w dalszej części rozdziału postaram się dokonać selektywnego uporządkowania poglądów z zakresu teorii nazw, koncentrując się tylko na tych jej aspektach, które umożliwią w miarę pełną realizację celów badawczych zaplanowanych w niniejszej pracy. Chodzi tu przede wszystkim o kryteria wydzielenia nazw własnych, wyszczególnienie ich wyrazistych właściwości w zestawieniu z klasą wyrazów pospolitych i charakterystykę semantyczną onimów.

Każda definicja językowa (także opisująca termin onomastyczny – nazwę własną) stanowi hipotezę naukową na temat pojęcia zakodowanego w danym słowie i jako taka podlega weryfikacji: można ją przetestować, a następnie zmodyfikować lub odrzucić. Zakres definicji – często bardzo szeroki, ale nie nieograniczony – wyznaczają istotne komponenty rozpatrywanego pojęcia (Wierzbicka 2006: 272). Analiza różnych definicji nazw własnych pozwala stwierdzić, że przy określaniu charakterystycznych cech tej grupy wyrazów zazwyczaj uwzględnia się ich podstawową funkcję w systemie językowym oraz specyfikę znaczeniową na tle innych klas słownictwa (zob. np. Kaleta 1998: 34, Rzetelska-Feleszko 1988: 117, 2001: 406-408).



Prymarną, podstawową funkcją onimów jest tzw. funkcja identyfikacyjno-dyferencjacyjna<sup>2</sup>, zgodnie z którą rolą nazwy w języku jest równoczesne oznaczanie i wyróżnianie indywidualnych obiektów, np. choronim *Niemcy* nie tylko identyfikuje określony denotat – państwo w Europie, ale i wyodrębnia go z całej klasy takich samych lub podobnych (ze zbioru państw opatrzonych nazwami *Francja*, *Włochy*, *Norwegia*, *Ukraina*, *Portugalia* i innymi).

Drugi, równie często wymieniany w definicjach nazw własnych kategoriałny wyznacznik proprialności wynika z ich odrębności semantycznej – z powszechnie wypowiedanego sądu o braku znaczenia. O ile bowiem wyraz *żyrafa* zawiera zespół elementów składających się na jego treść znaczeniową (por. ‘zwierzę przeżuwające z rodziny żyrafowatych’, ‘ma wysokie nogi, zwłaszcza przednie, długą szyję i krótki tułów’, ‘charakteryzuje się płową barwą w ciemne plamy’, ‘żywi się głównie liśćmi drzew’, ‘żyje we wschodniej i środkowej Afryce’. *Słownik języka polskiego* III 1981: 1100), to np. nazwa *Kasprowy Wierch* czy imię *Diana* nie znaczą nic, symbolizuje jedynie jednostkowy desygnat<sup>3</sup>. Pogląd, że onimy pozbawione są znaczenia, zaliczany jest do zagadnień bardzo dyskusyjnych w teorii onomastycznej. O kontrowersjach związanych z tym tematem będzie mowa w dalszej części rozdziału.

Kryterium funkcjonalno-semantyczne – chyba najważniejsza zasada wydzielania nazw własnych z zasobu leksykalnego – wymaga przypatrzenia się jeszcze jednej kwestii szczegółowej. Mam tu na myśli wywodzące się ze starożytności stanowisko, zgodnie z którym najważniejszą właściwością kategoriałną nomen proprium jest jednostkowe odniesienie (referencja), czyli zredukowany w świadomości danej wspólnoty komu-

<sup>2</sup> W literaturze przedmiotu funkcja ta jest rozmaicie nazywana: najczęściej zamienne używa się określeń funkcja identyfikacyjna, dyferencjacyjna lub identyfikacyjno-dyferencjacyjna (por. np. Kosyl 1992: 50). Z. Kaleta (1998: 18) proponuje termin funkcja deiktyczna, a E. Pałuszyńska (2003: 115) – funkcja onomastyczna.

<sup>3</sup> W przekonaniu Cz. Kosyła (1983: 9-10) stosunek propriów do znaczenia, wynikający ze stopnia onomatyzacji, jest zróżnicowany. Przykładowo, cytowany w pracy jako symbol systemowo uwarunkowanego braku znaczenia oronim *Kasprowy Wierch* wyraża pewną treść pojęciową, zawartą w czytelnym tworzywie apelatywnym *wierch* w postaci eksplikacji ‘wierzchołek, szczyt górski’ (*Uniwersalny słownik...* I 2003: 432), imię *Diana* zaś jest nazwą semantycznie nieprzejrystą, pozbawioną jakiegokolwiek dodatkowej motywacji apelatywnej.

nikatywnej, w zasadzie tylko do jednego konkretnego obiektu (denotatu), zakres nazwy<sup>4</sup>. Obserwacja rzeczywistości pozajęzykowej skłania do częściowego zanegowania tej tezy, przede wszystkim w stosunku do tzw. nietypowych jednostek onimicznych. Należy przy tym pamiętać, że typowe (modelowe)<sup>5</sup> nazwy własne, np. *Reymont, Napoleon, Hitler, Rzym, Tamiza*, funkcjonują jako określenia niepowtarzalne, odsyłające do obiektów jednodesygnatowych, syngulatywnych (Grodziński 1973: 24-28, Kaleta 1998: 31). Natomiast uwzględnienie jednostkowego zakresu nazwy w roli wyznacznika propriality w grupie nazw narodowości typu *Czech, Polak, Islandczyk, Węgier, Hiszpan* nie jest już możliwe, gdyż nazwy te nie odnoszą się do pojedynczego denotatu, ale do zbioru denotatów traktowanych przez członków danej społeczności jako niepowtarzalna jedność. Wymóg wskazywania przez nazwę własną tylko jednego desygnatu naruszają też bardzo częste przypadki używania określonego onimu do nazywania wielu różnych obiektów – powtarzania się nazw. Jako reprezentatywny przykład tego zjawiska można wskazać imiona i nazwiska mające w obrębie jednej tylko społeczności językowo-komunikatywnej tysiące, a nawet dziesiątki i setki tysięcy powtórzeń. Z powyższego wynika, że jednostkowości w sferze propriality języka nie należy uzależniać od liczby oznaczanych obiektów, ale łączyć z jednostkowym charakterem aktu nominacji, w czasie którego – na mocy odrębnej umowy (konwencji) nazewniczej – dochodzi do przypisania konkretnej nazwy własnej jej desygnatowi. Od tego momentu dany obiekt (osoba czy miejscowość) nosi nadaną nazwę i jest za pomocą tej nazwy identyfikowany.

Przynależność nazwy własnej do określonego obiektu indywidualnego nie wyklucza radykalnej zmiany w tym zakresie. Jednak warunkiem każdej zmiany nazwy musi być nowy akt nominacji, czy to oficjalny (np. urzędowa zmiana nazwiska lub nazwy ulicy), czy nieoficjalny (np. spontaniczne przezwanie kogoś), który prowadzi do ustalenia nowego

<sup>4</sup> Specyfika referencyjna pozwala przeciwstawiać nazwy własne leksemom o zakresie ogólnym, nieograniczenie szerokim – wyrazom pospolitym, np. słowo *pies* odnosi się do wszystkich psów (desygnatów) na świecie, tych rzeczywistych i wyobrażonych. Z kolei wąski zakres onimu *Reksio* ograniczony jest tylko do jednego obiektu, w tym przypadku do konkretnego psa.

<sup>5</sup> Z. Kaleta (1998: 31), czerpiąc z kognitywnej teorii prototypów, najbardziej typowe nazwy własne określa mianem prototypicznych.

odniesienia (referencji) między nazwą własną a oznaczanym obiektem (Kaleta 1998: 19).

A zatem wśród zasadniczych atrybutów nazwowości wskazywana jest indywidualizująca funkcja onimów w systemie językowym, ich odrębność znaczeniowa oraz swoistość referencyjna, wynikająca ze szczególnego powiązania nazwy z denotatem.

Inne cechy wymieniane w odniesieniu do nazw własnych (np. ich nieprzekładalność na języki obce czy duża litera początkowa w zapisie ortograficznym w większości języków używanych w Europie) można uznać za drugorzędne.

## 1. Nazwy własne a wyrazy pospolite

W procesie ustalania właściwości kategoryalnych nazw własnych nie tylko lingwiści, ale także logicy i filozofowie tradycyjnie odwołują się do diachronicznie pierwotnej klasy wyrazów pospolitych (nomina appellativa). Badacze ci dążą do określenia cech wspólnych onimów i apelatywów, lecz przede wszystkim koncentrują się na wskazywaniu odrębności.

Zarówno nazwy własne, jak i wyrazy pospolite są znakami należącymi do zasobu leksykalnego dowolnego języka, powstają z tego samego tworzywa językowego, nie różnią się budową, np. apelatyw *bagno* i nazwa terenowa *Bagno*, nazwisko *Ford* i marka samochodu *ford*. Rozbieżności między onimami i apelatywami dotyczą płaszczyzny funkcjonalno-semantycznej: pojawiają się, gdy podejmujemy próbę opisu ich podstawowej roli w systemie językowym oraz specyfiki znaczeniowej.

Jako podstawowa funkcja nazw własnych w języku wskazywana jest ich zdolność do oznaczania i wyróżniania konkretnego obiektu spośród innych należących do tej samej klasy obiektów bez względu na cechy, jakie są wspólne temu obiektowi oraz innym obiektom tak czy inaczej do niego podobnym, np. nazwa *Węłtawa* identyfikuje konkretną (czeską) rzekę i wyróżnia ten obiekt na tle innych, tworzących klasę rzek. Wyrazy pospolite natomiast nazywają przedmiot, przyporządkowują go do określonej klasy na podstawie wspólnej cechy lub zespołu wspólnych cech posiadanych przez wszystkie obiekty danej klasy (Grodziński 1973: 13), np. mówiąc *rzeka* mamy na myśli te cechy, które są charakterystyczne dla wszystkich rzek i tylko rzek: wszystkie rzeki stanowią masę wodną wy-

pływającą ze źródeł, płynącą w wyraźnym łożysku (korycie), opadającą w określonym kierunku do ujścia (morza, jeziora lub innej rzeki). Innymi słowy: *propria* identyfikują obiekty jednostkowe wyodrębnione ze zbioru jednorodnych, apelatywy zaś służą do grupowania (kategoryzowania) obiektów jednorodnych w klasy. Ta *differentia specifica* nazw własnych, odróżniająca je od słownictwa pospolitego, wyraża się przymiotnikiem *własny*, tj. należący jedynie do danego obiektu, przynależny z prawa własności, nie cudzy.

Zestawiając *propria* i apelatywy, onomaści podkreślają także, że między desygnatem a jego nazwą własną zachodzi związek bezpośredni, nie zaś przez treść językową, jak ma to miejsce w przypadku nazywania desygnatu wyrazem pospolitym (Kaleta 1998: 34). Ważne jest również to, że nazwa własna przysługuje oznaczanemu przez nią obiektowi na podstawie konwencji pozajęzykowej, tzn. całkowicie arbitralnej decyzji użytkownika i stanowi konsekwencję woli tego użytkownika, a wyraz pospolity staje się nazwą oznaczanego obiektu na podstawie społecznej konwencji językowej (Grochowski 1993: 22).

W relacjach *onim* – apelatyw nie mniej istotne są różnice semantyczne. Od czasów J. S. Milla (1962) znany jest pogląd, że nazwy własne nie konotują żadnych atrybutów wskazywanych przedmiotów i tym samym pozbawione są treści językowej, czyli znaczenie leksykalne<sup>6</sup> im nie przysługuje (Grzegorzczkowska 2001: 18). Wyrazy pospolite z kolei nie tylko denotują nazywane obiekty rzeczywiste, ale także implikują pewne ich cechy. Zespół cech właściwych danej grupie obiektów stanowi treść językową wyrazu – jego znaczenie leksykalne (systemowe).

## 2. Osobliwości semantyczne nazw własnych

Ostatniej tezy nie można przyjąć bez komentarza, ponieważ w sprawie stosunku nazw własnych do znaczenia poglądy badaczy są skrajnie zróżnicowane<sup>7</sup>. Jedni uważają, że *onimy* są całkowicie pozbawione znaczenia. Inni w *propriach* dostrzegają obecność minimum znaczeniowego. Zwolennicy kolejnego poglądu twierdzą, że nazwy własne mają

<sup>6</sup> Szczegółowe omówienie stosunku *onimów* do znaczenia leksykalnego w dalszej części pracy.

<sup>7</sup> Różnorodne stanowiska na temat właściwości semantycznych nazw własnych rozpatrzyłam w odrębnym opracowaniu (Bogdanowicz 2014a: 15-28).

znaczenie bogatsze niż wyrazy pospolite. Wydaje się, że mnogość opinii na temat semantyki jednostek onimicznych podyktowana jest różnym rozumieniem pojęcia *znaczenie* (Kosyl 1983: 9), co postaram się wykazać w toku dalszego wywodu.

Zacznę od prezentacji najważniejszych założeń przywoływanego już twierdzenia J. S. Milla, że nazwy własne (jednostkowe) nie konotują (nie wyrażają, nie implikują) żadnych cech obiektów, a więc nie przekazują treści językowej, czyli nie mają znaczenia. Ich rola w języku, jak już kilkakrotnie podkreślałam, ogranicza się wyłącznie do wyznaczania pojedynczego obiektu bez przekazywania informacji o jego specyficznych właściwościach. Tak więc nazwy własne tylko denotują, natomiast nie konotują. Nazwy pospolite (ogólne) zaś poza nazywaniem (denotowaniem) obiektów rzeczywistych mają zdolność wyrażania (konotowania) pewnych cech przedmiotów nazywanych. Są to cechy stałe, charakterystyczne dla wszystkich przedmiotów należących do klasy denotowanej przez daną nazwę pospolitą. Ogół tych cech stanowi znaczenie konkretnego nomen appellativum.

Z interesującym głosem, rozwijającym myśl J. S. Milla, występuje S. Kripke (1988: 63-65, 75-76). Jego zdaniem nazwy własne są sztywnymi desygnatorami, tzn. odnoszą się w sposób stały do tego samego obiektu w każdym możliwym świecie jego istnienia (denotują dany obiekt), ale nie współoznaczają stałych cech, przypisywanych temu obiektowi (tj. nie konotują): nazwa *Arystoteles* identyfikuje Arystotelesa w każdym możliwym świecie, w którym on istnieje, jednak w niektórych możliwych światach Arystoteles nie jest nauczycielem Aleksandra Wielkiego, a nawet nie jest w ogóle filozofem.

Pogląd, że nazwy własne nie mają znaczenia podzielają też inni logicy, filozofowie i językoznawcy<sup>8</sup>. Należą do nich m.in. I. Dąbska (1949), T. Czeżowski (1959), A. H. Gardiner (1957), A. V. Superanskaja (1973), W. Van Langendonck (2007). Nie zawsze jednak jest to Millowski, w pełni skrajny punkt widzenia, zgodnie z którym nazwy własne we wszelkich okolicznościach użycia pozbawione są znaczenia. Bardziej umiarkowane stanowisko w tej kwestii streszcza się w twierdzeniu, że jednostka *proprialna* nie ma znaczenia dopóty, dopóki nie jest odniesiona do określonej osoby lub rzeczy, a z chwilą, gdy to odniesienie następuje, staje się

<sup>8</sup> Polemiczne sądy dotyczące semantyki nazw własnych referują głównie za: Grodziński (1964, 1973), Kaleta (1998), Rutkowski (2005).

słowem znaczącym (Grodziński 1964: 302). Nazwy własne są „pokrewne wyrażeniom okazjonalnym, tak jak one nie mają ustalonego znaczenia i mogą być nadawane różnym przedmiotom: imieniem *Wanda* można nazwać osobę, łódkę, willę lub gatunek papierosów. Nazwa indywidualna otrzymuje znaczenie dopiero wskutek nazwania przedmiotu tą nazwą [...]” (Grodziński 1964: 315). Tak powstałe znaczenie może ulegać daleko idącym przeobrażeniom wraz z ewoluującym w czasie obiektem: tracić posiadane cechy, nabywać nowe. Znaczenie nazwy własnej może się także przekształcać w miarę tego, jak używający danej nazwy coraz głębiej i wszechstronniej poznają wskazany przez nią obiekt.

Tendencja do zmian w obrębie znaczeń negatywnie wpływa na ich stabilność. Innym elementem, zakłócającym proces formowania się znaczenia nazwy własnej, jest ich niezwykle bogactwo treściowe. To nasycenie nazw własnych treścią sprawia, że pojawiają się trudności z wyselekcjonowaniem cech istotnych desygnatu, a więc takich, które przychodziłyby użytkownikom języka od razu na myśl o desygnacie, dając możliwość jego jednoznacznego rozpoznania i wyróżnienia spośród wszystkich innych.

Z powyższego wywodu niezbicie wynika, że badacze odmawiający nazwom własnym znaczenia odwołują się do tzw. leksykalnego znaczenia wyrazu (wypracowanego na gruncie semantyki leksykalnej) ujmowanego jako stały zespół cech koniecznych i wystarczających do odróżnienia tego znaczenia od każdego innego, cech, które są obecne we wszystkich użyciach danej jednostki leksykalnej i pozwalają w sposób jednoznaczny i najbardziej ekonomiczny odgraniczyć dany wyraz – wraz z oznaczanymi przez niego obiektami otaczającego świata, uznawanymi za klasę – od innych w obrębie określonego kodu językowego (Tokarski 1984: 12-13, Apresjan 2000: 77). Ten typ znaczenia przypisywany jest tylko wyrazom pospolitym i bierze się ze sposobu stawiania się wyrazów pospolitych nazwami różnorodnych klas obiektów, sposobu opartego na społecznej konwencji językowej (Bogusławski 1977: 41, Grochowski 1993: 22). Strukturę tego znaczenia, tworzono dzięki kompetencji semantycznej mówiących danym językiem, a więc umiejętności wiązania określonych ciągów dźwiękowych z określonymi klasami zjawisk pozajęzykowych, odpowiednio wcześniej zinterpretowanych, tj. ukształtowanych pojęciowo i wyobrazeniowo, stanowi treść językowa, złożona z zespołu cech charakterystycznych i wspólnych dla danej klasy



obiektów, zweryfikowana przez tzw. wiedzę językową<sup>9</sup> (Grzegorzczkova 2001: 27, 51). Znaczenie leksykalne danego apelatywu jest faktem na tyle ustabilizowanym w obrębie języka, że na podstawie zestawu cech charakterystycznych denotatu, konstruujących to znaczenie, można ustalić brzmienie apelatywu. Postępowanie odwrotne też, oczywiście, ma miejsce: dysponując samą tylko formą językową wyrazu pospolitego, np. *but* czy *dywan*, można dotrzeć do cech definicyjnych wskazanego obiektu – do znaczenia tego wyrazu.

W innej relacji do znaczenia leksykalnego pozostają nazwy własne, które, jako systemowe jednostki językowe jedynie wskazują określone obiekty w rzeczywistości pozajęzykowej, niczego przy tym nie orzekając o cechach tych obiektów. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest brak treści językowej, która mogłaby uchodzić za znaczenie leksykalne nomen proprium. Poza płaszczyznę semantyki nazwy własne sytuują też inne niż językowa konwencje ich nadawania, np. społeczno-administracyjna przy nadawaniu imion czy dziedziczeniu nazwisk. Nazwy własne przypisywane są do poszczególnych obiektów w odrębnych aktach nazwotwórczych, uzależnionych tylko od arbitralnych decyzji użytkowników języka jako przejaw ich woli (Grochowski 1993: 22, Rutkowski 2007b: 21). Rezultatem każdego aktu nazwania jest stały związek denotacyjny (referencyjny) między nazwą własną a określonym obiektem: od tego momentu dany obiekt (osoba czy miejscowość) nosi nadaną nazwę i jest za pomocą tej nazwy identyfikowany.

Odrębne stanowisko w zakresie semantyki nazw własnych zajmują m.in. J. Kuryłowicz i W. Van Langendonck, dostrzegający w jednostkach proprialnych obecność kategorialnego minimum znaczeniowego (Kaleta 1998: 24). Nie jest to oczywiście znaczenie leksykalne, ani jakakolwiek jego część, ale jedna presuponowana cecha znaczeniowa, która pozwala określony obiekt indywidualny zaliczyć do danej kategorii obiektów, np. obiekt indywidualny nazwany *Tamiza* odnosi się do kategorii rzek, nazwa *Kraków* – do kategorii miast. U podstaw tego rozumienia leży teza

<sup>9</sup> Wiedza językowa to zasób informacji o systemie językowym i zasadach użycia tego systemu. Tworzy się ona bezpośrednio w toku działalności językowej i w niej jest wykorzystywana. Kształtuje się w zasadzie spontanicznie i ma charakter umiejętności, nawyków, pewnych sposobów działania. Jest wspólna członkom określonej społeczności językowej jako część ich kompetencji językowej: semantycznej, gramatycznej i innych (Gajda 2001: 261).

rozwijana współcześnie w badaniach kognitywistów, że język istnieje w umysłach ludzi jako narzędzie do przekazywania myśli na temat zjawisk i obiektów świata zewnętrznego. Te myślowe wyobrażenia o rzeczywistości mają postać pojęć i mogą się odnosić do bytów szczegółowych, np. wyobrażenie każdego dziecka o własnej matce, oraz zbiorowych, np. gruszka, jabłko, malina i inne, które zawierają się w pojęciu ogólnym 'owoce' (*Kognitywne podstawy języka...* 2001: 32-33). Pojęcia, ujmujące dany zbiór obiektów świata zewnętrznego jako całość, tworzą kategorię. Na podstawie ogólnych kategorii pojęciowych można też dokonywać podziału obiektów indywidualnych wyznaczanych przez różne propria. I w rezultacie, obiekty nazwane *Toruń* lub *Lublin*, użytkownik języka niejako automatycznie klasyfikuje do kategorii pojęciowej 'miasto'. Kategorie ogólne przypisane do nazw własnych umożliwiają (zwykle)<sup>10</sup> właściwe odczytanie przynależności kategorialnej konkretnej nazwy, nawet bez konieczności odwoływania się do informacji o jej referencie. Tkwią one w świadomości członków danej społeczności komunikatywnej jako ich tzw. wiedza referencjalna, która jest częścią wiedzy o otaczającej rzeczywistości i, jednocześnie, istotnym elementem poznania (Kaleta 1998: 25).

W dyskusji o znaczeniu nazw własnych ważne miejsce zajmuje pogląd, że nomina propria mają znaczenie bogatsze niż ich punkt odniesienia w warstwie leksykalnej każdego języka, czyli nomina appellativa. Jego zwolennikiem jest np. J. Kuryłowicz, który do uzasadnienia swej tezy używa takich pojęć, jak treść i zakres wyrazu. Według niego nazwa własna jako znak językowy o jednostkowym zakresie ma maksymalnie bogatą treść, obejmującą wszystkie znane użytkownikom (nadawcom lub odbiorcom) nazwy właściwości przypisywane jej desygnatowi (Grodziński 1973: 84, Rutkowski 2005: 100). Można więc powiedzieć, że w treści danej nazwy zawiera się właściwie nieograniczona wiedza o wskazanym przez nią desygnacie<sup>11</sup>. Wyraz po-

<sup>10</sup> Mówiąc „zwykle”, wprowadzam element polemiki: do jakich bowiem kategorii ogólnych osoba posługująca się językiem polskim odniesie nazwy *Brzezina*, *Grześ*, a nawet *Wisła*, użyte w oderwaniu od kontekstu? Bez dodatkowych informacji o denotatach tych nazw nie nastąpi właściwe rozstrzygnięcie, co do ich klasyfikacji kategorialnej: na podstawie np. nazwy *Wisła*, występującej w izolacji, członkowie polskiej społeczności nie są w stanie ustalić, czy chodzi o rzekę, czy miasto.

<sup>11</sup> Wiedza o desygnacie nomen proprium nie ma ściśle wyznaczonych granic, a jej charakter jest w wysokim stopniu zindywidualizowany: niektórzy przedstawiciele



spolity z kolei odznacza się bardzo szerokim zakresem w porównaniu z minimalnym nasyceniem treściowym, zredukowanym do cech podstawowych, kryterialnych, definicyjnych, właściwych wszystkim desygnatom oznaczanym przez dane słowo. Przykładowo, treść nazwy *Kraków* jest nieskończenie bogata, zwłaszcza dla kogoś, kto jest z tym miastem związany od urodzenia: to różnorodne miejsca w tym mieście, zdarzenia, które się tu rozgrywały i związane z nimi przeżycia. Natomiast treść jednostki apelatywnej *miasto* jest ogólnikowa, uboga, tak by mogła się odnosić do wszystkich bez wyjątku miast, małych i dużych, prowincjonalnych i stołecznych, rzeczywistych i fikcyjnych.

Przekonanie o bogactwie semantycznym propriów w porównaniu z apelatywami wypowiada też S. Gajda (2004: 24). W jego opinii nazwy własne z racji swego indywidualizującego charakteru, a więc wąskiego zakresu, odznaczają się nader bogatą treścią (znaczeniem).

### 3. Płaszczyzna odonimiczna funkcjonowania nazw własnych

Przedstawione wyżej omówienie kwestii znaczeniowych nazw własnych (tj. stosunek onimów do znaczenia leksykalnego i kategorialnego oraz zjawisko utożsamiania znaczenia nazwy z jej treścią) dotyczyło rozumienia propriów jako jednostek przeznaczonych do zaspakajania różnorodnych zindywidualizowanych potrzeb nominacyjnych w obrębie języka. I w związku z tym z pola oglądu wyłączona została sfera odonimiczna<sup>12</sup> funkcjonowania nazw własnych, lokująca je poza systemem

---

danej społeczności językowej dużo wiedzą o desygnacie nazwy, np. biografowie i badacze działalności oraz twórczości *Adama Mickiewicza* lub *Henryka Sienkiewicza* o obiektach wskazanych przez te nazwy, natomiast inni, tzw. przeciętni użytkownicy języka, których ostatni kontakt z twórcami literatury i ich utworami miał miejsce w czasach szkolnych, dysponują wąskim zakresem informacji na ten temat.

<sup>12</sup> S. Gajda (2004: 24) planem odonimicznym bytowania nazw własnych nazywa ich użycia wtórne, w których następuje odchodzenie formy ustabilizowanej w funkcji proprium od tejże funkcji, tj. mieści się w nim całość zjawisk odnazewniczych. Obok tego etapu w życiu nazw wyodrębnia on płaszczyznę doonimiczną, obejmującą procesy powstawania systemów nazewniczych, czyli powoływania poszczególnych jednostek proprialnych oraz onimiczną, która dotyczy opisu już istniejących systemów onimicznych.

językowym<sup>13</sup>, we wtórnych kontekstach tekstowych<sup>14</sup>, w których propria można odbierać (interpretować) jako nacechowane treścią jednostki znaczące. Nie jest to oczywiście ani znaczenie leksykalne, ani kategoryalne, ale znaczenie asocjacyjne (Van Langendonck 2007: 85) – przypisywane nazwom własnym przez ich użytkowników – obejmujące zarówno skojarzenia mające związek z przejrzystością wyrazu pospolitego, od którego jednostka onimiczna została utworzona (Kaleta 1998: 26), np. nazwy górskie *Babia Góra*, *Czerwone Wierchy*, nazwy miejscowości *Jeziorna*, *Międzyrzecz*, *Nowy Targ*, jak i, co szczególnie ważne w aspekcie podjętych w niniejszym opracowaniu analiz, tzw. konotacje, pochodne szeroko rozumianych atrybutów obiektu, składających się na wiedzę o nim, np. nazwa toponimiczna *Canossa*<sup>15</sup> z treścią konotacyjną ‘pokuta; ukorzenie; wyrażenie skruchy’, wykształconą z cechy odnoszonej do oznaczanego przez nią obiektu – w tym przypadku miejscowości we Włoszech, antroponim *Katon* ze skojarzeniem wyrażonym w eksplikacji ‘człowiek pryncypialny i nieugięty; zwolennik surowej moralności’, *Westerplatte* – ‘zaciekle, bohaterska obrona; obrona do ostatnich sił’, *Zorro* – ‘ktoś, kto walczy w imieniu słabszych i uciśnionych’.

Procesy interpretacyjne, którym podlegają nazwy własne, jak wspomniałam wyżej, są sterowane przejrzystością planu leksykalnego onimu lub właściwościami denotatu, do którego onim odsyła. W pierwszym przypadku użytkownik języka dostrzega w nazwie własnej na zasadzie silnie odczuwanych zależności motywacyjnych między wyrazami fundującymi a nazwami<sup>16</sup> pewną treść pojęciową i sądzi, że częściowo lub

<sup>13</sup> Zgodnie z najnowszą teorią nazw własnych opartą na tezie o trójwymiarowości tekstologicznego bytu nazw (propria jako pretekst, tekst i podtekst), zaprezentowaną przez M. Rutkiewicz-Hanczewską w książce *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej* (2013), sfera występowania nazw własnych w funkcjach pozasystemowych to przestrzeń podtekstu, w której nazwy własne mogą być poddawane różnym zabiegom interpretacyjnym.

<sup>14</sup> Przez wtórny kontekst tekstowy rozumiem te wypowiedzi językowe, w których nazwy własne pełnią funkcje daleko wykraczające poza ich pierwotne przeznaczenie.

<sup>15</sup> Przykłady konotujących onimów z przynależnymi im treściami, kojarzonymi z nazywanymi obiektami indywidualnymi, wyeksцерpowano ze *Słownika metafor i konotacji nazw własnych* (Rutkowski 2012: 32, 68, 125, 128).

<sup>16</sup> Nazwy własne, jak już sygnalizowałam, zwykle są tworami wtórnymi w stosunku do wyrazów pospolitych i dlatego zachowują związek – przynajmniej formalny – z wyrazami, od których zostały utworzone.

w całości przechodzi ona na denotat nazwy. Wyrazistymi ilustracjami tego zjawiska są m.in. nazwiska odapelatywne<sup>17</sup>, zawierające w podstawie wyrazy pospolite o nacechowaniu pejoratywnym, np. *Baran* (< ap. baran), *Czmut* (< ukr. czmut ‘psotnik, kawalarz’), *Hulaka* (< ap. hulaka ‘człowiek żyjący rozpustnie, próżniak’), *Maczała* (< wschł. gw. maczała, maczało ‘pijak’), *Szachrun* (< ukr. szachrun ‘oszust, kanciarz’), *Wereszczaka* (< ukr. wereszczaka ‘krzykacz’), *Wąż* (< ap. wąż) itd.<sup>18</sup>. Przywołane przykłady, teoretycznie rzecz ujmując, powinny być pozbawionymi jakiegokolwiek znaczenia odapelatywnymi nazwiskami neutralnymi, w których doczekały się petryfikacji dawne przezwiska. Jednakże takie nazwiska – o wyraźnej więzi z motywującymi je wyrazami pospolitymi<sup>19</sup> – przez pryzmat znaczeń tkwiących w nich apelatywów są w stanie wywoływać określone skojarzenia<sup>20</sup>, aktualizowane w umysłach użytkowników tych nazw jako elementy znaczeniowe.

Drugie źródło treści znaczeniowych onimów stanowią konotacje<sup>21</sup> – nośniki wiedzy o nazywanych przy ich pomocy obiektach, definiowane jako „utrwalony w świadomości społecznej (a więc powszechny, nie indywidualny) zbiór sądów i wyobrażeń o denotacie danej nazwy” (Kosyl 1983: 14)<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Wiele innych przykładów nazw własnych (por. m.in. staropolskie imiona, przezwiska), w których rozmaite treści wyrażone są w sposób bezpośredni – przez znaczenia motywujących je leksemów – przytacza w artykule *Czy nazwy własne mają wartość?* E. Rzetelska-Feleszko (2006a: 592 i dalej).

<sup>18</sup> Egzemplifikacje nazwisk odapelatywnych pochodzą z mojej rozprawy doktorskiej (Bogdanowicz 2000).

<sup>19</sup> W wielu przypadkach zależności motywacyjne między onimami a złożem apelatywnym bywają nieczytelne lub na skutek procesów historycznojęzykowych zatarłe i w konsekwencji trudne do odczytania.

<sup>20</sup> Negatywne asocjacje związane z noszonym nazwiskiem, będące pochodną silnie odczuwanej korelacji tego nazwiska z pejoratywnie nacechowaną apelatywną podstawą motywującą, bywają niekiedy tak silne, że stają się motywem do jego zmiany (Dacewicz 2003: 125).

<sup>21</sup> W kolejnych częściach wywodu termin *konotacja* będzie uszczegółowiony za pomocą traktowanych synonimicznie komponentów *nazewnicza*, *odnazewnicza*, *onimiczna*, *odonimiczna*, *proprialna* lub *odproprialna*, które pozwolą zaakcentować onomastyczne odniesienie rozpatrywanego tu pojęcia – do nazw własnych jako źródła treści konotacyjnych.

<sup>22</sup> Niektóre aspekty tej wyjściowej definicji konotacji nazewniczych zostaną zmodyfikowane i dostosowane do przyjętej w niniejszej pracy konwencji opisu (zob. rozdział III).

Konotacje nazw własnych postrzegane jako właściwość *propriów*, świadcząca o ich „nasemantyzowaniu”, są jednocześnie czynnikiem determinującym wiele przejawów funkcjonowania nazw na płaszczyźnie odonimicznej, skupiającej całość zjawisk odnazewniczych.

Nie we wszystkich przypadkach wtórnego użycia nazw własnych konotacje ujawniają się w takim samym zakresie. Chodzi tu np. o procesy tranzonimizacji – przesuwania nazwy własnej z jednej klasy do innej (Kosyl 2001: 449), por. nazwy lokali gastronomicznych *Grodno*, *Kowno* w Białymstoku. Rzecz jasna, że w zbiorze chrematonimów można znaleźć przykłady onimów (np. nazwa willi *Monte Cassino* przywołująca słynną bitwę, w której brali udział Polacy podczas II wojny światowej) motywowane jakąś treścią konotacyjną, ale są to przypadki odosobnione, nieregularne, trudne do objaśnienia za pomocą systemowych zjawisk językowych (Rutkowski 2012: 9).

Inaczej sprawa się przedstawia z metaforycznymi wystąpieniami nazw własnych (typu: *ukraiński hrabia Monte Christo*, *polski Richelieu*) oraz odnazewniczymi derywatami semantycznymi, semantyczno-słowotwórczymi i skontaminowanymi (typu: *gargamel*, *putinizacja*, *donaldyzować*, *Meksameryka*), w których nomina propria ujawniają posiadane wartości konotacyjne.

W metaforach z jednostkami onimicznymi w strukturze aktywizacji ulegają najbardziej znane, typowe cechy konotacyjne łączone z desygnatem określonej nazwy. W takiej sytuacji odbiorca onimu nie kojarzy go z jednostkowym zakresem wskazywanego obiektu, lecz traktuje jako temat pomocniczy metafory, poszukując wśród cech konotacyjnych przypisanych temu obiektowi podobieństw z istotnym dla przekazu prasowego desygnatem, tj. tematem głównym metafory. W nagłówku *Diana Thatcher* (Wp, 2005, 6) na przykład, odnoszącym się do premier ukraińskiego rządu Julii Tymoszenko, aktywizacji ulegają typowe cechy konotacyjne desygnatów jednostkowych wyznaczonych przez imię księżnej *Diany* i nazwisko brytyjskiej premier *Thatcher*. Julia Tymoszenko, zdaniem nadawcy komunikatu, jest wschodnioeuropejską mieszkanką Lady Di i Margaret Thatcher, ponieważ łączy w sobie urodę tej pierwszej i reprezentuje styl rządów „żelaznej damy”, tzn. jest kimś o cechach księżnej *Diany* i premier *Thatcher*.

Proces wykształcania się treści konotacyjnych w derywacji odnazewniczej jest nieco inny. Ujawniają się one w znaczeniach nowo utworzo-

nych jednostek wyrazowych jako rezultat zależności między derywatem a bazą motywującą, tj. onimem, np. znaczenie leksemu odnazewniczego *gargamel* (News, 2009, 22) ‘budynek łączący cechy pałacu i dworku myśliwskiego, pełen zbędnych detali architektonicznych (wieżyczek, wykuszy)’ wywodzi się z wartości konotacyjnej imienia Gargamel, antypatycznego bohatera kreskówki o smerfach, który mieszkał w takim przybytku.

Przedstawione pokrótce mechanizmy ujawniania się konotacji – na podstawie pojedynczych przykładów metaforycznych użycie nazw własnych oraz derywatów odonimicznych – należy traktować jako ogólne zarysowanie metod pozyskiwania treści konotacyjnych, wytwarzanych przez jednostki proprialne, które będą stosowane w niniejszym opracowaniu<sup>23</sup>.

---

<sup>23</sup> Głównie w V i VI rozdziale.

## Rozdział II

# Pojęcie konotacji

Konotacja należy do tej kategorii terminów, które charakteryzują się wieloznacznością<sup>1</sup>. Obejmuje swym zakresem szeroki wachlarz zjawisk niejednorodnych, związanych z różnymi dziedzinami naukowymi. Pojęcie konotacji funkcjonuje i w językoznawstwie, i w logice, i w psychologii. Posługują się nim znawcy kultury, m.in. muzykolodzy, literaturoznawcy, krytycy sztuki. Płaszczyzny i granice znaczeniowe tego terminu dodatkowo jeszcze poszerzane są przez heterogeniczność kierunków badawczych i metod stosowanych w każdej z wymienionych dyscyplin. Nie będziemy się tu zajmować wszystkimi znaczeniami konotacji (np. postrzeganiem konotacji w literaturze czy w muzyce), wykracza to bowiem poza nasze kompetencje. Ponadto, tematyka niniejszego opracowania w precyzyjny sposób określa obszar zainteresowań i wymaga poświęcenia szczególnej uwagi lingwistycznym sposobom rozumienia tego terminu. Przegląd ściśle językoznawczych znaczeń i definicji konotacji, a więc stanowisk o charakterze naukowym, poprzedzony zostanie kilkoma spostrzeżeniami o potocznym, zdecydowanie racjonalnym sensie pojęcia konotacja.

### 1. Potoczne rozumienie konotacji

Dyskusje o randze potoczności w języku były podejmowane wielokrotnie<sup>2</sup>, ale nie doprowadziły do wypracowania jednolitej koncepcji.

<sup>1</sup> Z tego względu posługiwanie się terminem konotacja wymaga każdorazowo podawania definicji.

<sup>2</sup> O potoczności językowej, jej roli, cechach, wartościach i składnikach wypowiedzi sę m.in. A. Furdal (1973), A. Wilkoń (1987), D. Buttler i A. Markowski (1988), J. Bartmiński (2001).

Pomijając wszelkie rozbieżności w tej kwestii, wydaje się, że lingwiści są zgodni co do jednego: potoczna odmiana języka używana jest przez określone społeczeństwo najczęściej, od najwcześniejszego dzieciństwa jego członków, jako środek porozumienia w elementarnych sytuacjach życia codziennego w obrębie tematów wspólnych im wszystkim, ale przede wszystkim, patrząc na semantyczną stronę tego wariantu języka, tj. na aspekt znaczeniowy słownictwa potocznego, daje ona możliwość utrwalania i przekazywania obrazu świata z punktu widzenia zdroworozsądkowej postawy konkretnego człowieka, jak również pozwala na intuicyjną interpretację i subiektywne wartościowanie otaczającej rzeczywistości (Furdal 1977: 151, Bartmiński 2001: 116, 119). I dlatego właśnie najprostszego pojmowania terminu konotacja, najbardziej naturalnego i przystawalnego do najbliższych człowiekowi doświadczeń, trzeba poszukiwać w języku potocznym.

W aktach nieformalnej komunikacji językowej (np. w rozmowach z członkami rodziny, z przyjaciółmi) nierzadko wypowiadamy rozmaite konstatacje i sądy dotyczące otaczającej rzeczywistości i mówimy: *to budzi pozytywne konotacje* lub *to wywołuje negatywne konotacje*. Rozum i intuicja, odgrywające w ludzkim myśleniu o świecie zasadniczą rolę, podpowiadają, że używanie takich zwrotów w potocznej odmianie języka (i innych jego wariantach) oznacza dążenie człowieka do wyrażania w formie werbalnej najróżniejszych skojarzeń, opinii, odczuć, pojawiających się w jego świadomości, na temat rzeczy i zjawisk będących przedmiotem obserwacji bezpośredniej lub pośredniej. Te subiektywne elementy ludzkiego przeżywania świata, tj. przemyślenia, skojarzenia, odczucia są dobre, złe lub też znajdują się w jakimś punkcie skali między dobrym i złym. Wpływają również – pozytywnie lub negatywnie – na rodzaj emocji, które otaczająca rzeczywistość zwykle w nas wywołuje. Tak więc w stwierdzeniach o „budzeniu, wywoływaniu konotacji”, wypowiedzianych na poziomie języka potocznego, ujawniają się następujące treści: oceny wynikające z racjonalnego (zdroworozsądkowego) wartościowania świata, skojarzenia stanowiące przejaw intuicyjnej i subiektywnej percepcji poszczególnych przedmiotów i zjawisk, melioratywny bądź pejoratywny stosunek emocjonalny, jaki żywimy do konkretnego obiektu rzeczywistości.

Wymienione aspekty potocznego myślenia o konotacji, przetworzone w krytycznie rozważone i uzasadnione twierdzenia, są wykorzystywane w różnych definicjach naukowych tego terminu, także w tych odno-



szących się do języka. Jako przykład ilustrujący przejście odpowiednio zweryfikowanych treści potocznych związanych z pojęciem konotacja do płaszczyzny sądów ściśle naukowych można przywołać ujęcie leksykograficzno-lingwistyczne terminu zaproponowane przez L. Jordanską i I. Mielczuka, którzy, wyodrębniając konotację w opisie składników treściowych wyrazu, uwzględniają w jej zakresie m.in. takie elementy, jak „ekspresywno-emocjonalne naddatki”, „elementy modalne i oceniające” czy „asocjacje znaczeniowe” (Jordanskaja, Mielczuk 1988: 10).

Ta i inne językoznawcze definicje konotacji zostaną szczegółowo przeanalizowane w dalszej części rozdziału.

## 2. Lingwistyczne definicje konotacji

Wcześniej była mowa o tym, że konotacja odznacza się dużą wieloznacznością jako termin interdyscyplinarny. Omawiane pojęcie jest także niejednolicie ujmowane w pracach lingwistycznych<sup>3</sup>, gdyż bywa odnoszone do co najmniej dwóch zasadniczo odrębnych zbiorów zjawisk językowych. Z jednej strony są to fakty syntaktyczne rozpatrywane na poziomie składni, z drugiej zaś fakty znaczeniowe będące domeną semantyki.

### 2.1. Konotacja syntaktyczna (syntagmatyczna)

W obrębie składni mamy do czynienia z różnie nazywaną konotacją syntaktyczną (syntagmatyczną)<sup>4</sup>, która reguluje wymagania składnio-

<sup>3</sup> Pojmowaniu konotacji w językoznawstwie poświęciłam odrębny artykuł (Bogdanowicz 2013: 7-17).

<sup>4</sup> Mniej więcej ta sama treść kryje się za określeniami: konotacja kategoriałno-semantyczna, polegająca „na konotowaniu przez jedne kategorie znaczeniowe jednostek należących do innych kategorii znaczeniowych” (np. przysłówki nie tylko oznaczają jakąś cechę kategoriałną, ale równocześnie otwierają miejsce w tekście dla przymiotnika lub czasownika, czyli innych klas wyrazów) czy konotacja formalna, która polega na tym, że „jedne formy gramatyczne otwierają miejsce dla innych, np. biernik w języku polskim (także rosyjskim) jest konotowany przez rządzący nim czasownik przechodni” (*Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* 2003: 311). Z uwagi na perspektywę badawczą nazw własnych, przyjętą w niniejszej pracy, ten typ konotacji nie będzie szczegółowo rozpatrywany. Zainteresowanych pogłębieniem wiedzy na temat konotacji syntaktycznych odsyłam do obszernej literatury z zakresu składni (np. Karolak 1972, Saloni, Świdziński 2001, Grzegorzczakowa 2011).



we między jednostkami leksykalnymi (reprezentowanymi w zdaniach najczęściej przez formy wyrazowe), a w związku z tym stanowi podstawę mechanizmów zdaniotwórczych. To rozumienie terminu wywodzi się z teorii K. Bühlera<sup>5</sup> (współdziałającego z praską szkołą strukturalistyczną) i oznacza „zapowiadanie przez daną formę wyrazową innej jednostki składniowej” (Saloni, Świdziński 2001: 232). Człon zdaniowy konotowany przez daną formę wyrazową musi być do niej obligatoryjnie dołączony, aby zawierające go wypowiedzenie było pełną, nieeliptyczną strukturą składniową, jak również spełniało warunki kompletności znaczeniowej. Mówimy na przykład, że przymiotnik konotuje rzeczownik, czyli forma przymiotnika otwiera miejsce w zdaniu dla formy jakiegoś rzeczownika, np. gdy w wypowiedzeniu pojawi się jakaś forma przymiotnika *czzerwony*, to wymaga ona uzupełnienia odpowiednią formą rzeczownika (por. *Czerwona linijka leży na biurku; Kupiłem czerwony samochód*). Jeśli konotowany rzeczownik nie znajdzie się w sąsiedztwie przymiotnika, zdanie będzie niepełne i pod względem składniowym, i semantycznym. W sumie – jak konkluduje R. Grzegorzczkowska (2011: 53) – analiza właściwości konotacyjnych leksemów przesądza o liczbie i formie składników wypowiedzenia, co w rezultacie „prowadzi do wykrycia podstawowych schematów składniowych”.

## 2.2. Konotacja semantyczna

Odmienne pojęcie konotacji jest interpretowane w odniesieniu do zjawisk semantycznych, zgłębianych przez lingwistów wyznaczających językowi rolę narzędzia do wyrażania znaczeń<sup>6</sup>. W ich poglądach zarysowuje się dwojaki sposób pojmowania tego terminu: 1. w opozycji do denotacji – jako zespół cech właściwych danemu przedmiotowi, współoznaczanych łącznie przez nazwę, tj. takich, które przysługują desygnatom danej nazwy i tylko im – ujęcie logiczno-filozoficzne i 2. jako cechy asocjacyj-

<sup>5</sup> Formułując definicję konotacji w dziele *Sprachtheorie* (1934), K. Bühler uwzględnił dorobek scholastyków.

<sup>6</sup> Zwolenniczką analizowania przede wszystkim semantycznej strony języka jest A. Wierzbicka, która z przekonaniem twierdzi, że „badanie języka bez odwoływania się do znaczenia przypomina studiowanie znaków drogowych z punktu widzenia ich właściwości fizycznych (ile ważą, jakiej farby użyto do ich namalowania itp.) lub badanie struktury oka z pominięciem [niewątpliwie najważniejszej – E.B.] funkcji widzenia” (Wierzbicka 2006: 19).

ne w strukturze znaczeniowej jednostki leksykalnej, jedynie kojarzone z denotowanym przedmiotem, stanowiące dopełniającą część słowa – ujęcie leksykograficzno-lingwistyczne.

### 2.2.1. Konotacja w ujęciu logiczno-filozoficznym

Logiczno-filozoficzne rozumienie konotacji wyprowadzane jest z poglądów J. S. Milla, który w XIX-wiecznym dziele *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej* podjął próbę rozstrzygnięcia kwestii znaczenia i oznaczania, znane pod nazwą konotacyjno-denotacyjnej teorii nazywania. Przytoczmy jego słowa: „Termin konotowany to taki, który wskazuje rzecz, *implicite* zaś wskazuje cechę. [...] Słowo *człowiek* na przykład oznacza Piotra, Jana, Janinę i nieokreśloną liczbę innych jednostek, których, wziętych jako klasa, jest ono nazwą. A stosuje się ta nazwa do nich dlatego, że te jednostki posiadają pewne cechy, i stosuje się ją właśnie dlatego, żeby wskazać, że te jednostki dane cechy posiadają. Tymi cechami są, jak się zdaje: cielesność, [...] rozumność oraz pewien kształt zewnętrzny, który dla odróżnienia nazywamy kształtem ludzkim. Wszelka rzecz istniejąca, która posiada wszystkie te cechy, byłaby nazwana człowiekiem [...] Tak więc o nazwie mówi się, że [...] *oznacza* ona podmioty, implikuje zaś, obejmuje w uwikłaniu, wskazuje czy też [...] *współznacza, konotuje* cechy” (Mill 1962, t. 1: 50-51). „Znaczenie nazwy [...] tkwi w jej konotacji, [...] tkwi w cesze, ze względu na którą nazwa została nadana i której ma być wyrazem” (Mill 1962, t. 2: 286).

Z powyższego wynika, że J. S. Mill utożsamiał konotację ze znaczeniem nazwy i określał jako zespół cech charakterystycznych odpowiednich przedmiotów, dzięki posiadaniu których orzekamy daną nazwę o tych przedmiotach. Tak pojmowanej konotacji J. S. Mill przypisywał ważną, można rzec, fundamentalną funkcję w zakresie definiowania nazywanych przedmiotów, przyjmując, że „definicja nazwy współznaczającej jest zdaniem, które przedstawia jej konotację” (Mill 1962, t. 1: 206). A zatem proces ustalania konotacji danej nazwy to tworzenie jej definicji.

Konotacja w takim rozumieniu występowała wespół z denotacją, opisywaną jako zbiór przedmiotów rzeczywistości pozajęzykowej, o których za pomocą przysługującej im nazwy się mówi, np. denotacja nazwy *stolica* obejmuje zbiór złożony z takich miast, jak Warszawa, Moskwa,

Praga, Paryż, Waszyngton i in. (*Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* 2003: 111).

Millowska teoria konotacji (i denotacji) była szeroko dyskutowana w okresie późniejszym – nie zabrakło głosów krytycznych. Największą wątpliwość budziła, obarczona dużą dozą subiektywizmu, procedura ustalania konotacji nazw, czyli ich definiowanie, jak również sama definicja pojęcia<sup>7</sup>. Pomimo tych i innych zastrzeżeń do twierdzeń J. S. Milla, jego pomysły zainteresowały innych filozofów, przede wszystkim G. Fregego, B. Russela, J. N. Keynesa.

G. Frege w traktacie *Über Sinn und Bedeutung* z 1892 roku rozpatrywał zagadnienia nazywania elementów rzeczywistości pozajęzykowej głównie na podstawie nazw złożonych, tj. zespołów słów, zdań, twierdząc, że z dowolnym znakiem (wyrażeniem funkcjonującym jako nazwa) można związać „nie tylko obiekt desygnowany, czyli [...] nominat tego znaku, lecz również sens (konotację, znaczenie) owego znaku, w którym to sensie zawarty jest sposób oraz kontekst przedstawienia” (Frege 1967: 226-227). Na przykład nominat nazw *Uczeń Platona* i *Nauczytel Aleksandra Wielkiego* jest ten sam (w obu wyrażeniach oznacza Arystotelesa, starożytnego filozofa), natomiast różnią się one konotacją, uzależnioną od sposobu i okoliczności prezentacji tych nazw w wypowiedziach. Zdaniem G. Fregego konotacja nazwy jako synonim jej sensu (znaczenia) charakteryzuje się też innymi istotnymi właściwościami: jest ona wspólną własnością wszystkich użytkowników danego języka, przekazywaną wraz z nazwą z pokolenia na pokolenie, a zatem nie może być częścią czy cechą indywidualnego umysłu, bez żadnego trudu powinien rozumieć ją każdy posługujący się językiem, którego składnikiem jest dana nazwa, stanowi wreszcie niezbędny element kompletnej wiedzy o nominacie nazwy (Frege 1967: 229).

Dalsze badania w zakresie semantyki logiczno-filozoficznej rozwinęły się w dwóch kierunkach. Twórcą pierwszego z nich – tzw. teorii referencji – był B. Russel (1905), który zajął się problematyką denotowania, czyli stosunkami zachodzącymi między nazwami (deskrypcjami) a wskazywanymi przez nie obiektami rzeczywistości. W tej kwestii ustalili on, że zależnie od tego, co dana nazwa denotuje, do jakiego przedmio-

<sup>7</sup> Krytycznej eksplikacji sądów J. S. Milla na temat konotacji dokonali m.in. K. Ajdukiewicz (1985), B. Stanosz (1973).

tu (określonego lub nieokreślonego) się odnosi, może być nazwą o różnej referencji. B. Russel omawiał również przypadki nazw bez referencji, analizując wielokrotnie cytowaną przez logików i filozofów języka deskrypcję pustą (*Ten oto obecny król Francji* (Russel 1967: 253, 258 i in.).

W ramach drugiego nurtu kontynuowane były badania nad teorią konotacji (znaczenia) zmierzające do jej zmodyfikowania i rozbudowania oraz doprecyzowania niektórych pojęć. Dorobek tego kierunku na początku XX wieku usystematyzował J. N. Keynes. Wyodrębnił on trzy znaczenia, w których używany bywa termin konotacja: „1. w znaczeniu zbioru cech istotnych przedmiotów oznaczanych przez daną nazwę, tj. tych cech, które nazwa ta zawiera w swej definicji (tych, ze względu na posiadanie których zalicza się przedmiot do odpowiedniej klasy), 2. w znaczeniu ogółu tych cech, które są w umysłach ludzkich skojarzone z daną nazwą, tych, o których się myśli, używając tej nazwy, oraz 3. w znaczeniu ogółu cech wspólnych przedmiotom oznaczanym przez daną nazwę”<sup>8</sup>. W tych różniących się pewnymi aspektami definicjach konotacji J. N. Keynes odnalazł podobieństwo natury ogólnej. Zauważył mianowicie, że konotacja nazw – w każdym z trzech sposobów ujmowania – to jakiegoś rodzaju relacja między nazwami a cechami oznaczanych przez nie przedmiotów, czyli – według opracowanej przez niego nowej terminologii – ich intensja<sup>9</sup>. Ostatecznie w tradycji logiczno-filozoficznej jako definicja konotacji utrwaliło się pierwsze z proponowanych przez J. N. Keynesa ujęć tego pojęcia. Pokazuje to, niejako podsumowując wcześniejsze ustalenia w zakresie rozumienia konotacji, definicja tego terminu zanotowana w *Małej encyklopedii logiki* (1988: 86): „Dla określenia pojęcia konotacji pomocne jest pojęcie treści charakterystycznej nazwy, które określa się następująco: treść charakterystyczna nazwy N jest to zespół cech [...] taki, że przysługuje wszystkim desygnatom nazwy N i tylko im. Treść charakterystyczna nazwy N jest konotacją (inaczej: treścią językową) tej nazwy, gdy każdy poinformowany o tym, że jakiś przedmiot ma wszystkie cechy w swej treści zawarte, może trafnie rozstrzygnąć, czy dany przedmiot jest desygnatem nazwy N. Rozumie

<sup>8</sup> Ustalenia J. N. Keynesa dotyczące konotacji referują za B. Stanosz, uwzględniając jej komentarz (Stanosz 1973: 69-70).

<sup>9</sup> W zakresie ogólnego pojęcia intensja J. N. Keynes wyróżnił odrębne terminy, odnosząc je do wydzielonych aspektów znaczeniowych konotacji: pierwsze znaczenie to intensja konwencjonalna lub konotacja, drugie – intensja subiektywna, trzecie – intensja obiektywna lub komprehensja (Stanosz 1973: 69).

się, że ów „każdy” wymieniony w powyższym określeniu to każdy, kto zna i stosuje umowy językowe tego języka, do którego należy rozpatrywana nazwa N.” Podobne ujęcie konotacji notuje *Słownik terminów i pojęć filozoficznych* (2000: 453): „log. Zespół cech charakterystycznych dla desygnatów danej nazwy, tj. takich, na podstawie których zalicza się owe desygnaty do jej zakresu. Na przykład do konotacji nazwy *człowiek* należy cecha rozumności, ponieważ jej posiadanie jest warunkiem koniecznym podpadania pod ową nazwę.”

Logiczno-filozoficzny kierunek myślenia o konotacji, nazywanej za pomocą bliskoznaczników intensją, sensem, treścią lub znaczeniem, przeniesiony został na grunt badań lingwistycznych. Skorzystał z niego m.in. J. Bartmiński, budując definicję konotacji na potrzeby licznych prac etnolingwistycznych prowadzonych w Lublinie od lat osiemdziesiątych XX wieku: „terminu konotacja używam w znaczeniu szerszym jako synonimu treści znaczeniowej, intensji, w przeciwieństwie do denotacji, zakresu, ekstensji. Włączam w jej zakres zarówno cechy «kryterialne», jak i charakterystyczne (nazwane przez Putnama stereotypowymi), a na etapie analizy konkretnych tekstów – po prostu cechy poświadczalne (które przy bliższym rozpoznaniu mogą okazać się jednostkowymi, okazjonalnymi, wręcz przypadkowymi)” (Bartmiński 1988: 171 lub przedruk 2007: 43).

To ujęcie konotacji stało się naczelną zasadą w procesie konstruowania całościowych opisów znaczeń leksemów, które jako „językowe obrazy” nazywanych obiektów, uwzględniające zarówno cechy systemowe (kategorialne, leksykalne), jak i wszelkie asocjacje, wyobrażenia i przekonania związane z desygnatami, znalazły się w eksplikacjach semantycznych haseł lubelskiego *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (*Słownik...* 1996-1999). Autorzy tej publikacji, dążąc do szczegółowego odtworzenia sposobów konceptualizacji świata w obrębie danej wspólnoty komunikatywnej, koncentrowali się przede wszystkim na zebraniu w każdym objaśnieniu leksykograficznym wyrazu „wszystkich p o z y t y w n y c h składników jego znaczenia, relewantnych z punktu widzenia użycia wyrazu w tekstach językowych oraz jego stosunku do innych wyrazów języka” (Bartmiński 2007: 40-41). Świadomie też zrezygnowali z wykrywania – poprzez odpowiednią weryfikację – powtarzalnych cech dyferencjalnych (kryterialnych) nazywanego obiektu, utrwalonych w języku, obecnych we wszystkich użyciach danego leksemu, służących do jego identyfikacji, jak również z odróżniania tych elementów

w strukturach tworzonych definicji od tego, co indywidualne, wprowadzane kontekstowo, związane z użyciem tekstowym, a więc uznawane za konotacyjne<sup>10</sup>.

### 2.2.2. Konotacja jako pojęcie leksykograficzno-lingwistyczne

U podstaw drugiego, odnoszącego się do zjawisk semantycznych, pojmowania konotacji – leksykograficzno-lingwistycznego – leży wywodzące się z kognitywistycznej metody opisu semantyki słów przekonanie, że treść podawana w definicji danego leksemu nie powinna być zredukowana do wąskiego zestawu cech dystynktywnych<sup>11</sup>, ale rozszerzona o rzadsze i trudniej odtwarzalne w definicjach cechy tzw. „drugiego planu semantycznego” (Tokarski 2008: 143-144). Ta szeroka formuła definiowania (objaśniania) różnorodnych pojęć nie stoi w sprzeczności z powszechnie wypowiedaną opinią o niejednakowej randze elementów (semów) budujących znaczenia poszczególnych wyrazów (zob. np. Апресян 2000: 24-25; Grzegorzczkova 2001: 20).

Tak więc, znaczeniową strukturę leksemu tworzą cechy podstawowe, kryterialne, definicyjne, właściwe wszystkim desygnatom oznaczanym przez dane słowo. Przychodzą one użytkownikom języka na myśl od razu. Służą do rozpoznania obiektu jako należącego do zbioru obiektów określanych tym słowem. Pozwalają w sposób jednoznaczny i najbardziej ekonomiczny odgraniczyć dany wyraz od innych w obrębie określonego kodu językowego (Tokarski 1984: 13). To semantyczne „jądro” wyrazu, jego znaczenie leksykalne, nie wyczerpuje wszystkich możliwości treściowych słowa.

Obok cech istotnych, typowych dla danej klasy obiektów w obrazie znaczeniowym leksemu występują także cechy drugorzędne, kontek-

<sup>10</sup> Zespół redagujący *Słownik stereotypów i symboli...* zdawał sprawę z tego, że tzw. definicje taksonomiczne winny służyć jednemu potrzebnie jednoznacznego wyodrębnienia denotatu z nadrzędnej klasy denotatów według reguł klasyfikacji logicznej oraz obejmować wyłącznie cechy zobiektywizowane i konwencjonalne, wybrane z bogatszego zespołu cech przypisanych subiektywnie nazwanemu obiektowi (Bartmiński 2007: 43).

<sup>11</sup> Dyrektywą ograniczania składników znaczeniowych wyłącznie do cech dystynktywnych, które pozwalają odróżniać w sposób niebudzący żadnych wątpliwości daną jednostkę leksykalną od innej w określonym systemie językowym, obwarowany jest strukturalistyczny sposób formułowania definicji pojęć (Bartmiński 2007: 43-44).



stowe, silnie kojarzone z obiektami, odwołujące się do wiedzy, tradycji i kultury mówiących o tych obiektach, ale nie służące do ich identyfikacji. Uaktywniają się one tylko w pewnych kontekstach oraz stanowią swoiste dopełnienie i wzbogacenie podstawowego znaczenia wyrazu. I właśnie ten zespół cech, asocjacyjnych, pozadefinicyjnych, fakultatywnych w strukturze semantycznej jednostki leksykalnej, pozostający niejako w opozycji do jej zasadniczego rdzenia znaczeniowego, określane jest mianem konotacji. Dalsze rozważania będą dotyczyły właśnie tej koncepcji konotacji. Skupimy się jednak na zasygnalizowaniu problemów związanych z tym rozumieniem, a nie na ich rozwiązaniu.

Wokół teorii, w której konotacja rozpatrywana jest jako dopełniająca część w warstwie treściowej słowa, toczy się ożywiona dyskusja. Skrajni oponenti (radykałni przedstawiciele strukturalizmu), analizując sposoby weryfikowania cech semantycznych w definicjach pojęć, opowiadają się za tym, żeby całkowicie zrezygnować z włączania do struktury znaczeniowej wyrazu cech konotacyjnych. Badacze akceptujący tę koncepcję terminu różnią się w kwestii precyzyjnego określenia zestawu i miejsca komponentów konotacyjnych w całościowej semantyce słowa.

Według N. G. Komlewa (referując za Majer-Baranowską 1988: 194-195) składnikami konotacyjnymi leksemu są semantyczne modyfikacje znaczenia, obejmujące odczucia, myśli, wyobrażenia związane ze znakiem językowym oraz pewne charakterystyki i cechy przypisywane przedmiotowi denotowanemu przez ten znak.

W opinii J. Apresjana (1980: 94) konotacje to „te elementy pragmatyki, które są odbiciem wyobrażeń kulturowych i tradycji związanych z danym wyrazem, panującej w danym społeczeństwie praktyki wyzyskiwania odpowiedniej rzeczy i wielu innych czynników pozajęzykowych. Skojarzenia te mogą być bardzo nietypowe, «kapryśne», i różnią się znacznie dla tożsamyh znaczeniowo wyrazów różnych języków, a nawet wyrazów jednego języka”. W rezultacie dwa leksemy odnoszące się do identycznego lub stycznego względem siebie zbioru rzeczy (desygnatów) mogą mieć różne konotacje. Dobrą ilustracją tego zjawiska są synonimiczne jednostki językowe *rumak* i *szkapa*, które przy zbliżonym podobieństwie oznaczanych przez nie obiektów (chodzi o przynależność do klasy ssaków nieparzystokopytnych z rodziny koniowatych, roślinożerność), różnią się konotacjami semantycznymi. Ze słowem *rumak* łączą się pozytywne konotacje ‘rasowy, piękny, ognisty, rączy, wiatronogi, dzielny, szlachetny’, zaś leksem *szkapa* otwiera ciąg zdecydowanie

negatywnych asocjacji typu ‘licha, dychawiczna, chuda, koścista, stara, zabiedzona, zmordowana’. Jeszcze wyraźniej specyfikę konotacji, ich nietypowość, okazjonalność, silne powiązania z subiektywizmem myślowym człowieka i jego sposobem wartościowania otaczającego świata, podkreślają odpowiedniki leksykalne wywodzące się z różnych języków, np. polski wyraz *dąb* w znaczeniu przenośnym konotuje ‘mocarność, ogromną siłę’, rosyjski ekwiwalent *дыб* w odniesieniu do człowieka oznacza ‘wielką tępotę’, ‘brak subtelności’, ze słowem *орzel* kojarzy się ‘bystrość, lotność umysłu, wybitne uzdolnienia, pozwalające wspiąć się na szczyty w jakiejś dziedzinie’, natomiast rosyjskiemu leksemowi *орёл* właściwa jest asocjacja ‘człowiek dumny, śmiały i silny’.

Zainspirowani myślą J. Apresjana, L. Jordanskaja i I. Mielczuk (1988: 17) za istotę konotacji także uznają jej pragmatyczny, a więc pozadefinicyjny aspekt, umieszczając tę właściwość w samej definicji pojęcia: „konotacja leksykalna jednostki leksykalnej L jest to pewna charakterystyka, którą L przypisuje swemu referentowi i która nie wchodzi w jej definicję”. Propozycja wykluczenia treści konotacyjnych z formuł definicyjnych wyrazów w żadnej mierze nie deprecjonuje ich wartości. Wręcz przeciwnie, badacze zgłębiający problematykę konotacji (np. Apresjan 1980: 94-95, Tokarski 1988: 37) wyznaczają im bardzo ważną rolę w procesie wyjaśniania wielu zjawisk zachodzących w języku. Głównie chodzi tu o ustalanie zależności między podstawami słowotwórczymi a ich derywatami, wskazywanie motywacji znaczeń derywatów semantycznych lub związków frazeologicznych oraz objaśnianie metaforyzacji leksemów. Przykładowo, konotacja ‘pracowitość’, trwale łączona z wyrazem *pszczola*, ujawniająca się np. w skodyfikowanym przez język wyrażeniu idiomatycznym *pracowity jak pszczola*, w użyciu przenośnym może charakteryzować człowieka bez reszty oddanego pracy.

Cytowana wyżej definicja konotacji leksykalnej wskazuje na jeszcze jeden jej wyróżnik – mówi mianowicie o bezpośrednim odniesieniu elementów konotacyjnych do leksemów, a nie do płaszczyzny pozajęzykowej. Oznacza to, że konotacje leksykalne nie są w konieczny sposób powiązane z obiektami i zjawiskami świata zewnętrznego, ale – jako składniki uzupełniające zakresy znaczeniowe poszczególnych jednostek wyrazowych – należą do danego języka, decydując o jego swoistości semantycznej na tle innych języków. I dlatego muszą być weryfikowane na poziomie tego właśnie języka, z odwołaniem się do jego skonwencjonalizowanych form i połączeń słownych (np. derywatów słowotwórczych,



semantycznych, frazeologizmów, przysłów), w dalszej zaś perspektywie – ujmowane w eksplikacjach słownikowych, stając się ustabilizowanymi, językowo istotnymi elementami znaczeń.

Obok konotacji leksykalnych L. Jordanskaja i I. Mielczuk (1988: 18-19) wyodrębniają też słabe, luźne, swobodne, okazjonalne, nietypowe, zindywidualizowane asocjacje, nieskodyfikowane językowo – tzw. konotacje encyklopedyczne lub ekstralingwistyczne<sup>12</sup>, uwarunkowane przez realne właściwości oznaczanych obiektów rzeczywistych, np. duża waga parowozu lub czołgu, niewielkie rozmiary i bezbronność dziecka, życiowa konieczność wody. Konotacje takie nie stanowią o specyfice tego czy innego języka, można je wywołać nie tylko za pomocą słów, lecz także przy użyciu obrazów, co sytuuje konotacje encyklopedyczne poza zainteresowaniami lingwisty – raczej w sferze semiotyki. Ten typ konotacji często ożywa w tekstach poetyckich (i innych o charakterze kreatywnym), dając autorom tekstów nieograniczone możliwości tworzenia oryginalnych metafor, porównań, epitetów, przed ich odbiorcami zaś otwierając szeroką, wielowymiarową i, bez wątpienia, pełniejszą perspektywę interpretacyjną.

Wszystkich argumentów przemawiających za uwzględnieniem w warstwie treściowej wyrazów cech konotacyjnych nie da się pewnie wymienić, ale najważniejszy z nich, jak się wydaje, jest wynikiem postrzegania języka jako precyzyjnego narzędzia do wyrażania znaczeń. Aby język mógł w pełni realizować tę funkcję, w granicach znaczeń powinny znaleźć się nie tylko odniesienia do obiektywnych zjawisk rzeczywistych, ale także zjawisk myślnych, przeżyć, emocji, wyobrażeń, sądów wiązanych ze zjawiskami (Grzegorzczkova 2001: 52). Słowem, do struktur znaczeniowych jednostek leksykalnych należy włączać zarówno treści w sposób najprostszy i względnie obiektywny identyfikujące przedmioty w świecie zewnętrznym – cechy desygnacyjne, jak i wszystko to, co wiąże się, jest kojarzone z nazywanym przedmiotem, czyli cechy konotacyjne.

<sup>12</sup> Uwzględniając postulat wyróżniania konotacji leksykalnych i encyklopedycznych, R. Tokarski (2008: 151) w odniesieniu do analizy tekstów artystycznych dokonuje modyfikacji terminologicznej w zakresie konotacji, zmierzające do doprecyzowania natury każdego z jej typów: konotacje leksykalne nazywa systemowymi ze względu na procedury ich ujawniania w systemie językowym, zaś konotacje encyklopedyczne – tekstowymi, ponieważ nie dają się one weryfikować przez zjawiska językowe, ale są istotne, bo niezbędne z punktu widzenia interpretacji konkretnych tekstów.

Przekonanie o celowości i korzyściach płynących z wprowadzania do opisu znaczeń komponentów konotacyjnych, podziela wielu semantyków – odwoływałam się do ich opinii w toku powyższego wywodu. Nie oznacza to jednak, że teoria konotacji definiowanej jako dopełniająca część słowa jest powszechnie akceptowana. Przeciwnie, zdaniem R. Tokarskiego (1988, 2008), autora wieloaspektowych i chyba najpełniejszych w polskiej lingwistyce analiz tego zagadnienia, tak rozumiana konotacja zaliczana jest do bardziej kontrowersyjnych pojęć w dziedzinie semantyki leksykalnej. Pierwotne źródło krytycznych sądów dotyczących tej kwestii tkwi w starożytności, kiedy to umysły ówczesnych filozofów nie zdołały się uporać z problemem określenia istoty znaczenia jednostek wyrazowych. Późniejsze poszukiwania definicji znaczenia słów (także na gruncie językoznawstwa) nie doprowadziły do wypracowania w pełni akceptowalnego stanowiska<sup>13</sup>. Niemożność ścisłego sprecyzowania pojęcia znaczenia, czyli m.in. wskazania, jakie treści powinny być uwzględniane przy nadawaniu objaśnień różnorodnym obiektom świata zewnętrznego na podstawie naukowych metod opisu, spowodowały usunięcie na długie lata faktów semantycznych z pola zainteresowania lingwistyki<sup>14</sup> (Grzegorzczkova 2001: 24-25).

Próby przywrócenia badań nad zjawiskami semantycznymi do studiów językoznawczych podejmowano jeszcze w strukturalizmie, ale nowe spojrzenie na semantykę językową przyniosło dopiero językoznawstwo kognitywne<sup>15</sup> – nurt badawczy ukierunkowany antropologicznie, zgodnie z którym język jako jeden z najważniejszych elementów ludzkiego aparatu poznawczego, jest w sposób stały powiązany z czynnościami mentalnymi człowieka, a także jego doświadczeniami kulturowymi oraz społecznymi (*Kognitywne podstawy języka...* 2001: 11;

<sup>13</sup> Usystematyzowaną wiedzę z zakresu ewolucji filozoficznych i lingwistycznych koncepcji znaczeń prezentują m.in. R. Grzegorzczkova (2001: 13-28) i A. Wierzbicka (2006: 19-25).

<sup>14</sup> Ostateczne wyeliminowanie zjawisk semantycznych z badań językoznawczych nastąpiło w połowie XX wieku – w amerykańskim deskryptywizmie i wczesnej wersji generatywizmu N. Chomsky'ego.

<sup>15</sup> Zwrot ku lingwistyce kognitywnej nastąpił w końcu lat osiemdziesiątych poprzedniego stulecia, równoległe w kręgach naukowców amerykańskich i europejskich (Grzegorzczkova 2001: 80).

Grzegorzyczkowa 2001: 25, 80). Konsekwencją takiego rozumowania było twierdzenie, że język jako narzędzie służące komunikacji międzyludzkiej i jednocześnie forma tworzenia kultury, pomaga człowiekowi kategoryzować i wartościować pojmowanie (doświadczenie) świata zewnętrznego, znaczenia jednostek wyrazowych zaś odzwierciedlają całe bogactwo tego świata lub przynajmniej całe ludzkie doświadczenie – kulturowe i społeczne – zdobywane poprzez obcowanie ze światem (*Kognitywne podstawy języka...* 2001: 45-46). I wobec tego w semantyce słów wyrażane są obrazy myślowe przyporządkowane poszczególnym słowom danego języka, w których powinno być uwzględniane wszystko to, co mówiący mają na myśli, gdy jakiegoś wyrazu używają, zarówno cechy względnie obiektywnie identyfikujące denotowany przedmiot lub zjawisko, trwale tkwiące w świadomości człowieka lub społeczności, jak również komponent zwany konotacyjnym, tj. cechy subiektywnie łączące z nazywanym obiektem, często nieoczywiste, ulotne i niestabilne, ale oparte na ludzkim doświadczeniu i wyobraźni, a więc stanowiące integralną część wiedzy o świecie.

Zamykając przegląd różnych ujęć konotacji w językoznawstwie, przede wszystkim interpretacji tego terminu przez lingwistów zajmujących się badaniem znaczeniowej strony języka, warto podkreślić, że największy wpływ na jego formowanie się (właśnie na gruncie semantyki) wywarł kognitywizm wraz z propozycją bardzo szerokiego objaśniania znaczeń wyrazów. Ta metoda opisu, jak już wspominałam, pozwalała wprowadzać do definicji pojęć (obok cech uznawanych intuicyjnie za istotne, czyli charakterystyczne i typowe dla denotowanego obiektu oraz konieczne do jednoznacznego rozpoznania tego obiektu i odróżnienia go od innych) tzw. elementy konotacyjne, tj. informacje o pewnych cechach nieistotnych, kojarzonych w umysłach mówiących z nazywanymi obiektami. Decyzja o dopuszczeniu do eksplikacji semantycznych różnorodnych wyrazów cech konotacyjnych umożliwiła bezpośrednią realizację podstawowego założenia programowego językoznawstwa kognitywnego – tezy, że opis semantyczny powinien przedstawiać sposób rozumienia słowa przez mówiących danym językiem, stała się też swobodną inspiracją do podjęcia pogłębionych studiów nad naturą konotacji, jednego z ważnych składników tego opisu.

Nieprzypadkowo w końcowej części niniejszego rozdziału wyeksponowano koncepcję rozszerzonego obrazu znaczeniowego jednostki

leksykalnej, uwzględniającą treści konotacyjne. Właśnie takie szerokie widzenie semantyki wyrazów, które nie wyklucza dopełniających elementów wiedzy o ich denotatach, pozwoli najpełniej unaocznić istotę konotacji odonimicznych, warunkowanych znajomością obiektów, wyznaczanych przez nazwy własne. Wysunięcie na plan pierwszy tego ujęcia nie oznacza całkowitej eliminacji innych, np. logiczno-filozoficznego sposobu myślenia o konotacji, do których będziemy nawiązywać w opisie płaszczyzny znaczeniowej różnych typów propriów.

### Rozdział III

## Wartość konotacyjna nazw własnych

Rozważania dotyczące rozumienia konotacji (głównie w językoznawstwie) podjęte w poprzednim rozdziale ograniczały się do słownictwa pospolitego. Tylko wyrazy pospolite były też przywoływane w charakterze ilustracji jednostek słownych, którym treści konotacyjne przysługują.

W toku dalszego wywodu postaram się pokazać, że problematykę konotacji można również rozpatrywać w relacji do nazwy własnej. Zaczęę zaś od wskazania i omówienia prac, w których onomastyczna perspektywa widzenia konotacji pojawiła się jako zasadniczy przedmiot refleksji albo pewne spostrzeżenie na jej temat.

#### 1. Ujęcie konotacji w onomastyce

Na gruncie polskiej lingwistyki z pierwszą wzmianką o konotacji nazewniczej wystąpił Cz. Kosyl w artykule *Metaforyczne użycie nazw własnych* (Kosyl 1978: 133-143), który treściom konotacyjnym łączonym z nazwami własnymi wyznaczył rolę czynnika determinującego proces tworzenia metafor z udziałem propriów. Sfera konotacji dowolnej nazwy własnej została przez niego określona jako jej wartość konotacyjna, składająca się ze zbioru (zestawu) utrwalonych oraz powszechnych sądów i wyobrażeń o obiekcie<sup>1</sup> (Kosyl 1978: 136).

<sup>1</sup> Do wartości konotacyjnej proprium Cz. Kosyl (1978: 136) w tym opracowaniu włączył nie tylko konotacje odnoszące się do denotatu, ale też konotacje będące wynikiem skojarzeń z formą dźwiękową nazwy własnej, a konkretnie z treścią pojęciową zawartą w wyrazach (przed wszystkim pospolitych) fundujących jednostki onimiczne. Później konotacje zależne od struktury nazwy własnej, nazwane jej wartościami asocjacyjnymi, znalazły się poza płaszczyzną konotacyjną (Kosyl 1983: 15).

Do tej koncepcji konotacji Cz. Kosyl powrócił w teoretycznym studium poświęconym różnego rodzaju zależnościom między formą a funkcją onimów (Kosyl 1983). Wśród podstawowych wyznaczników opisu nazw własnych jako jednostek wyrazowych, obok denotacyjnej, asocjacyjnej, ekspresywnej, emocjonalnej, stylistycznej i estetycznej, wskazał też wartość (funkcję) konotacyjną onimów, której źródłem jest wiedza o denotatach nazw tkwiąca w świadomości członków określonej wspólnoty językowo-komunikatywnej. Wiedza ta obejmuje zarówno utrwalone sądy i wyobrażenia o obiektach, kojarzone z nimi na zasadzie pewnych stereotypów, jak i poglądy w wysokim stopniu zindywidualizowane, luźne, okazjonalne. Tych drugich elementów wiedzy o denotatach Cz. Kosyl nie uwzględnił w wartościach konotacyjnych onimów z uwagi na ich ulotność i nieustabilizowany charakter. Jako przykłady konotacji trwale zespolonych z poszczególnymi nazwami własnymi przywołuje następujące określenia: *Ateny* to ‘ośrodek naukowy i kulturalny’, *Szwajcaria* – ‘państwo neutralne’, *Einstein* – ‘wybitny naukowiec, geniusz’ (Kosyl 1983: 14).

Warunkiem niezbędnym wytworzenia się wartości konotacyjnej onimu jest występowanie w zespole atrybutów odnoszonych do jego denotatu wyrazistej cechy odróżniającej, dzięki której zwraca on szczególną uwagę danej wspólnoty komunikatywnej i zostaje percepcyjnie wyróżniony przez członków tej wspólnoty jako nośnik (reprezentant) określonej właściwości. Wyodrębniona w świadomości użytkowników nazwy własnej cecha – rodzaj etykiety dla oznaczanego obiektu indywidualnego – z biegiem czasu utrwala się w postaci konotacji nazewniczej.

Prześledźmy zarysowany powyżej mechanizm powstawania konotacji na kilku wybranych nazwach własnych.

Przykład 1. Ze zbioru cech, jakie użytkownicy wiążą z denotatem nazwy miejscowej *Waterloo* (zob. ‘miasto w Belgii położone niedaleko Brukseli’, ‘ośrodek turystyczny’, ‘miejsce słynnej bitwy, która odbyła się 15 czerwca 1815 r.’, ‘druzgocąca klęska wojsk francuskich pod wodzą Napoleona w starciu z armią koalicyjną Wellingtona i Blüchera’) na plan pierwszy wysuwa się utrwalona społecznie asocjacja ‘totalna przegrana, druzgocąca klęska’<sup>2</sup>, co znajduje odzwierciedlenie w następujących wystąpieniach tekstowych:

<sup>2</sup> Rzecz jasna, że treść konotacyjna ‘totalna przegrana, druzgocąca klęska’, trwale połączona z nazwą *Waterloo*, w konkretnych tekstowych użyciach tego onimu może

- 1) Nikt też nie zakładał, że prezydentura Baracka Obamy zakończy się po trzech miesiącach klęską na miarę *Waterloo*. Wręcz przeciwnie, pierwsze sto dni postrzega się jako otwarcie nowej ery<sup>3</sup> (Wp, 2009, 17);
- 2) A co jeśli bitwa z rakiem będzie *Waterloo* Chaveza? (Pol, 2012, 1);
- 3) Straszny lament podniósł się w kraju, gdy krakowska Wisła odpadła we wstępnej rundzie kwalifikacji do piłkarskiej Ligi Mistrzów [...] Sympatyczny trener Wisły Maciej Skorża powiedział, że to było jego *Waterloo*. Bez przesady. Po to, by przeżyć swoje *Waterloo*, trzeba najpierw zostać Napoleonem (News, 2009, 31);
- 4) Swoje urbanistyczne *Waterloo* ma też Gdańsk. Wyspa Spichrzów, której historia sięga XV w., położona niemal w samym centrum miasta, powinna być dla deweloperów prawdziwym skarbem. Tymczasem od II wojny światowej straszą tam ruiny, chwasty i śmieci (Pol, 2013, 10);
- 5) Z powodu projektu reformy ubezpieczeń zdrowotnych Obama dla wielu rodaków przestał już być bogiem i skurczył się do ludzkich rozmiarów. [...] Obama ciągle wierzy, że uda mu się postawić na swoim. Na razie jednak bitwa o reformę systemu ubezpieczeń okazała się dla prezydenta prawdziwym *Waterloo* (Wp, 2009, 36);
- 6) *Waterloo* Listkiewicza to pewna już utrata władzy i być może Euro 2012 (Wp, 2008, 42);
- 7) *Waterloo* Piłsudskiego (Wp, 2006, 18) – [tekst pod tym tytułem zawiera ocenę przewrotu majowego w kategoriach porażki].

Przykład 2. Toponim *Eldorado* z wiązką cech kojarzonych z jego denotatem typu 'legendarna kraina obfitująca w złoto', 'miejsce poszukiwane nadaremnie przez hiszpańskich konkwistadorów' 'obszar leżący prawdopodobnie między Amazonką i Orinoko' jest źródłem funkcjonującej w obiegu społecznym, dobrze ustabilizowanej konotacji 'kraj opływający w bogactwa, wymarzona kraina szczęścia i dobrobytu, zie-

---

zyskiwać pewne dodatkowe odcienie znaczeniowe, np. w cytacie 3) okraszono ją ironią.

<sup>3</sup> Prasowy materiał ilustracyjny pochodzi ze zgromadzonej przeze mnie kartoteki. Okazuje się, że ustalenia Cz. Kosyła (zob. 1978, 1983) sprzed ponad trzydziestu lat w sprawie wartości konotacyjnych propriów są aktualne i dziś, co doskonale obrazują liczne współczesne tekstowe wypowiedzi publicystyczne, w których konotacje nazewnicze ujawniają się w pełnym kształcie.



mia obiecana, raj', której dużą popularność poświadczają bardzo liczne egzemplifikacje prasowe:

- 8) Jak twierdzą przedstawiciele organizacji zrzeszających firmy turystyczne, przy niskim kursie złotego Polska zaczyna się jawić niczym *eldorado* dla Europejczyków i Amerykanów (News, 2009, 16);
- 9) Panuje [...] przekonanie, że jeśli rosyjski gaz musimy kupować, to nasz, łupkowy, będziemy mieli za darmo. Dlatego słychać wiele głosów oburzenia, że do polskiego gazowego *eldorado* dopuszczamy Amerykanów (Pol, 2010, 27);
- 10) Partie polityczne w Polsce są przedsiębiorstwami. Kiedy partia wciśnie narodowi swój produkt (czyli samą siebie), dostaje od nas kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Wejście partii do parlamentu staje się finansowym *eldorado* (Wp, 2010, 31);
- 11) Singapur [...] ma być prawdziwym *eldorado* dla ludzi nauki z całego świata oraz wizytówką możliwości Singapuru (Pol, 2008, 50);
- 12) *Eldorado* kredytowe w Polsce było krótkie, ale intensywne. Skończyło się ponad rok temu wraz z wybuchem światowego kryzysu finansowego (Pol, 2009, 49);
- 13) Prawdziwe samochodowe *eldorado* w branży używanych trwa od 2004 roku, czyli od naszego wejścia do UE (Pol, 2009, 14);
- 14) Po wieloletnim *eldorado*, finansowanym z pieniędzy klientów, banki płacą za grzech pazerności. Kara w postaci topniejących zysków będzie surowa (News, 2009, 19);
- 15) *Eldorado* hydraulików, czyli duże przebicie na płacach za usługi np. w Irlandii czy Anglii w porównaniu z tym, co można było zarobić w Polsce, właśnie się skończyło (Pol, 2010, 30);
- 16) Rolnicy rzeczywiście ucierpieli. W czasie hiperinflacji sprzedawali wszystko na pniu, przyszedł Balcerowicz i *eldorado* się skończyło. A potem jeszcze wielu wrzucono w pułapkę kredytową (News, 2010, 2);
- 17) Dania, chociaż nigdy nie uchodziła za piłkarskie *eldorado*, była dla młodego zawodnika sportowym awansem i kolejnym w jego karierze krokiem w przód (News, 2010, 48);
- 18) Inaczej naszą obecność w Schengen postrzegają mieszkańcy polskiej ściany wschodniej: to tutaj zamknięto wiele bazarów, na których kwitł handel z Ukraińcami i Białorusinami. Skończyło się

- eldorado* czy choćby tylko praca dająca możliwość normalnego życia [...] (Pol, 2010, 15);
- 19) To było dobre państwo, opiekuńcze. [...] Do budowy lub kupna domków jednorodzinnych kasa federalna dokładała Niemcom przez kilka dziesiątków lat duże pieniądze. W 2005 – ostatnim roku tego *eldorado* – kosztowało to budżet federalny 10 mld euro (News, 2008, 49);
  - 20) Od kilku lat trwa powolna sanacja szkolnictwa wyższego. Po okresie dzikiego kapitalizmu edukacyjnego następuje faza kapitalizmu dojrzałego. *Eldorado* się skończyło. Nikt nie ma już kilkunastu fikcyjnych etatów, zajęcia się odbywają, papiery są zwykle w porządku (Pol, 2009, 42);
  - 21) Na jednym biegunie więc sielanka i *eldorado*, na drugim leniwość Tuska, dziury budżetowe, długi, niedołęstwo, niewykorzystane fundusze z Brukseli, rozbrojenie armii, czyli rozpacz (Pol, 2009, 6);
  - 22) Prawdziwe geotermiczne *eldorado* odkryto jednak na antypodach [...] najgorętsze śródkontynentalne skały na świecie (Pol, 2010, 9);
  - 23) Stadion to było prawdziwe *eldorado*. Nikt tego nie powie otwarcie, ale na podrabianych adidasach w jeden dzień afrykański handlarz potrafił zarobić tysiąc, półtora tysiąca złotych (News, 2010, 23);
  - 24) Koćmierzów, część dolnego Sandomierza, na początku października: piaszczysta pustynia z kikutami drzew, zrujnowane domy. Ze stu wierzb, które rosły tu przed powodzią, zostało osiem. Wokół domów kręcą się robotnicy. Budowlane *eldorado*: o ekipę do remontu jest coraz trudniej. Prawdziwych fachowców sąsiedzi podkupują na wyścigi, a fachowcy kłamią, zawalają terminy, robią po trochu u każdego (Wp, 2010, 42);
  - 25) Rządzące Azerbejdżanem elity chcą, by naftowe *eldorado* prędko się nie skończyło. Dzięki ropie wciąż niezbyt zamożna republika notuje rekordowe tempo wzrostu gospodarczego [...]. Poprawę poziomu życia widać gołym okiem, szczególnie w Baku (News, 2008, 48);
  - 26) Pamiętam, że gdy w 1979 roku przyjechałem do Grecji, żywność była tania i fantastycznej jakości. Przecież 30 proc. powierzchni kraju to obszary rolnicze, a klimat pozwala zbierać plony dwa razy w roku. Grecja mogłaby być turystyczno-rolniczym *eldorado* (News, 2012, 20);

- 27) *Eldorado* skończyło się na wiele miesięcy przed smoleńską katastrofą, bo pułk, jak mówią piloci, zaczął się degradować (News, 2012, 45);
- 28) Gazowe *eldorado* skończyło się na początku XXI wieku, po zmianie rządów na Kremlu (News, 2013, 8);
- 29) Bankructwo zamiast *eldorado* (Wp, 2013, 9);
- 30) Gdy Karol Gustaw stracił nadzieję na zostanie władcą Polski, zaczął traktować Koronę jak ziemię spaloną, a dla Szwedów opływająca w dostatki Polska była jak *Eldorado* [...] Niszczono, co się dało i wywożono wszystko – zamkowe kolekcje obrazów i militariów, meble, dywany, porcelanę i kominki, archiwa i biblioteki. Z kościołów znikły naczynia liturgiczne, ołtarze, ambony i ornaty (Pol, 2013, 17/18);
- 31) To nie jest *eldorado* – [ocena sytuacji współczesnej polskiej emigracji w Londynie] (News, 2013, 25);
- 32) Tutaj to nic, *eldorado* to jest Polska! *Eldorado* do szybkiego, łatwego zarobku? (wS, 2013, 42);
- 33) Dobrobyt już w przyszłym roku tak poszybuje, że rodzice nie będą musieli brać kredytu na zakup dzieciom podręczników i kredek do szkoły, a komornicy przestaną rekwirować mieszkania za niespłacenie 700 zł chwilówki. *Eldorado* się szykuje, nie ma co (wS, 2013, 36);
- 34) Zambijczycy lubią powtarzać, że siedzą na kranie, pod którym jest prawdziwe *eldorado*. Czerwona ziemia skrywa niemal wszystkie znane pierwiastki. Problem w tym, że strumień z tego kranu skutecznie omija Zambię, czyniąc z niej niewyobrażalnie biedny kraj (wS, 2013, 42)<sup>4</sup>.

Przykład 3. Swoistą etykietą i jednocześnie wyróżniającą właściwością semantyczną, stanowiącą element symboliczno-metaforycznej

<sup>4</sup> Jednostka wyrazowa *Eldorado* w większości przywołanych cytatów, z wyłączeniem przykładu 30., jest zapisana małą literą początkową, co stanowi formalne oznaczenie jej przejścia od proprium do appellativum. W tym przypadku konotacja onimiczna tkwi w strukturze znaczenia leksykalnego zapelatywizowanej nazwy, np. *Uniwersalny słownik języka polskiego* (I 2003: 813) notuje wyraz pospolity *eldorado* z eksplikacją 'kraj opływający w bogactwa, kraina szczęśliwości; ziemia obiecana', wywodzącą się z odproprialnej treści konotacyjnej.

nominacji, łączoną z nazwiskiem *Judym* (pierwotnie identyfikującym doktora Tomasza Judyma, głównego bohatera „Ludzi bezdomnych” S. Żeromskiego), wyodrębnioną z wiedzy o obiekcie, tj. z zestawu cech, które rysują literacki obraz doktora Judyma, np. ‘lekarz bezinteresownie pomagający najbiedniejszym’, ‘idealista’, ‘człowiek o wielkiej wrażliwości moralnej’, ‘osoba wewnętrznie rozdarta, tragiczna’, ‘postać zbuntowana przeciwko złu i krzywdzie społecznej’, ‘marzyciel’, ‘ambitny indywidualista’ itd., staje się konotacja ‘filantrop, bezinteresowny społecznik, osoba (często lekarz) starająca się pomóc wszystkim bez wyjątku’. Ujawnia się ona w następujących wypowiedziach:

- 35) [...] doktor Tomasz *Judym* [...] jest w prostej linii przodkiem [...] Jacka Kuronia i Jurka Owsiaaka (News, 2008, 4);
- 36) *Judyma* nam nie trzeba (Przek, 2005, 16) – [dotyczy lekarza, filantropa w służbach medycznych, któremu udzielono upomnienia za bezpłatną pracę ponadwymiarową];
- 37) Nie jestem doktorem *Judymem*, profesjonalistą, który poprowadziłby każdą akcję charytatywną i zamierza pomagać wszystkim. Dobrze się czuję tylko w tej konkretnej sytuacji, czyli w WOŚP i Przystanku (News, 2012, 2) – [autokomentarz Jerzego Owsiaaka];
- 38) Nosimy w pamięci literacki obraz misji lekarzy wśród ludu. *Judymowie* pomagający biednym i chorym otrzymywali często jako wyraz wdzięczności kopę jaj lub bańkę miodu. Było to więcej niż butelka koniaku wręczana doktorowi A.D. 2008 (News, 2008, 37);
- 39) W Polsce jest wielu wspaniałych lekarzy. Mamy doktorów *Judymów*, którzy mówią, że gdyby chcieli zarabiać pieniądze, to nie zostaliby lekarzami (Wp, 2009, 40);
- 40) Doktor *Judym* na obcasach (News, 2013, 43) – [doktor Aneta Obcowska kierująca przychodnią dla bezdomnych w Warszawie].

Tak więc proces nasycania onimów wartościami konotacyjnymi uzależniony jest od sposobu postrzegania denotatów poszczególnych nazw. Aby do wytworzenia się konotacji nazewniczej doszło, obiekt indywidualny musi zdecydowanie wyróżniać się spośród innych jakąś właściwością i przez to przyciągać uwagę określonej wspólnoty językowo-komunikatywnej (Kosyl 1983: 14). Ta percepcyjnie wyselekcjonowana cecha dominująca, odróżniająca denotat danej nazwy własnej

od wszystkich pozostałych, z czasem utrwała się w postaci jej wartości konotacyjnej.

Spojrzenie na konotację zaproponowane przez Cz. Kosyła (1983) odbiega od funkcjonujących wcześniej w językoznawstwie ujęć tego pojęcia. Daleko jej do omówionych w poprzedniej części tej pracy konotacji syntaktycznej i logiczno-filozoficznej. Pewna zbieżność pojawia się przy zestawieniu Kosyłowskiego rozumienia konotacji z koncepcją leksykograficzno-lingwistyczną – głównie z tą jej częścią, która dotyczy tzw. konotacji encyklopedycznych (ekstralingwistycznych), determinowanych, jak już wspominałam, właściwościami oznaczanych obiektów. W przypadku konotacji nazw własnych chodzi oczywiście o atrybuty denotatów indywidualnych, które następnie podlegają generalizacji, za podstawę zaś konotacji encyklopedycznych (odnoszonych do wyrazów pospolitych) uznać należy realne cechy obiektów tworzących klasy.

Wartości konotacyjne onimów, zdaniem Cz. Kosyła (1983: 14-15), nie są także tożsame z deskrypcjami jednostkowymi<sup>5</sup>. Różnica polega choćby na tym, że identyczną wartość konotacyjną można przypisać desygnatom wielu nazw własnych, np. eksplikacja ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’ jest treścią konotacyjną o dużym stopniu uogólnienia, co oznacza, że swobodnie łączy się z różnymi *propriami* (por. *Kaligula*, *Mussolini*, *Hitler*, *Stalin*, *Kim Ir Sen*). Uniwersalny charakter tej konotacji znajduje wyraziste potwierdzenie w następującym wystąpieniu prasowym:

- 41) *Aleksander Macedoński*, *Juliusz Cezar*, *Kaligula*, potem odstęp 18 stuleci i *Napoleon*, a potem już rządem tyrani XX wieku: *Lenin*, *Mussolini*, *Hitler*, *Stalin*, *Ceaușescu*, *Kim Ir Sen* wraz z synem *Kim Dzong Ilem*. Zabrakło, co zaskakujące, *Mao Tse-tunga*, ale i *Ludwika XIV*, a także wielu [...] despotów Europy, Afryki, Azji z różnych epok. Lista ich niepełna [...] (Pol, 2012, 37).

<sup>5</sup> Deskrypcja jednostkowa to kilkuwyrazowy zwrot, który podobnie jak nazwa własna odznacza się referencją szczegółową, czyli wskazuje i wyróżnia pojedynczy obiekt świata zewnętrznego, np. *stolica Rosji*, *polska najdłuższa rzeka*, *autor „Zemsty”* (Grodziński 1973: 9, 44-58, Kaleta 1998: 33-34, Grzegorzczkowska 2001: 110 i dalej). Obok deskrypcji jednostkowych (zwanymi też określonymi lub indywidualnymi), które w obrębie danej wspólnoty językowo-komunikatywnej identyfikują jeden i tylko jeden obiekt, istnieją deskrypcje nieokreślone, polisemiczne, nadające się do opisywania wielu przedmiotów indywidualnych, np. *pewien reżyser*, *jakiś nowy nauczyciel*, *polskie miasto*, *rektor uniwersytetu*, *komedia Moliera*.

Natomiast deskrypcja jednostkowa (tj. opisowe predykatywne wyrażenie identyfikujące) służy do precyzyjnego i jednoznacznego wyznaczenia i wyróżnienia konkretnego obiektu indywidualnego przez wyszczególnienie takich czy innych jego cech, np. *odkrywca Ameryki to Krzysztof Kolumb, polski poeta zmarły w Konstantynopolu w 1855 roku – Adam Mickiewicz, współczesna stolica Polski – Warszawa, zabójca Cezara – Brutus, wynalazca żarówki – Thomas A. Edison.*

Zjawisko konotacji semantycznej w odniesieniu do nazw narodowości<sup>6</sup> odnotowała i opisała K. Pisarkowa (1994). W jej ujęciu ten mniej prototypiczny rodzaj propriów (mających pewne właściwości przysługujące wyrazom pospolitym, np. formę liczby pojedynczej i mnogiej: *Belg – Belgowie, Rosjanin – Rosjanie, Włoch – Włosi*) wtórnie obrasta w konotacje semantyczne pojmowane jako pewne emocjonalne nadwyżki znaczeniowe tworzące się z najbardziej charakterystycznych (dla danej wspólnoty językowej), najbardziej typowych cech rzeczywistych obiektów lub przez tę wspólnotę im przypisywanych, funkcjonujące na zasadzie stereotypów (np. negatywne obrazy *Żyda, Niemca, Cygana*). Stereotypy krążą w obiegu społecznym jako zjawiska nacechowane wartościująco, trwałe i bardzo odporne na najmniejsze nawet przejawy racjonalnej argumentacji zmierzające do ich obalenia.

Problematykę konotacji nazw własnych (w jego terminologii: derywatów onomastycznych – nośników określonych znaczeń kojarzonych z onimami) wielokrotnie rozpatrywał W. Chlebda (por. 1995, 1998, 2000, 2002, 2005, 2006 i in.), podkreślając ich ogromne znaczenie w formowaniu „językowego obrazu świata Polaków” czy „polskiej mapy mentalnej”.

W zakres pojęcia derywat onomastyczny (Chlebda 1995: 12) wchodzi różnie z formalnego (strukturalnego) punktu widzenia „nasemantyzowane” formy pochodne nazw własnych: jednoleksemowe przesunięcia znaczeniowo-funkcyjne (np. *Mława* ‘symbol małomiasteczkowego prowincjonalizmu’, *Jalta* ‘symbol powojennego podziału Europy’); odnazewnicze derywaty słowotwórcze (np. *kuroniówka, gomulłkowszczyzna, balceroid*); luźne grupy wyrazowe z udziałem propriów (np. *nowy Nikodem Dyżma* = premier W. Pawlak, *kieszonkowy Napoleon* = L. Wałęsa,

<sup>6</sup> O nazwach narodowości jako o nietypowym (niemodelowym) przykładzie onimów wspominałam w rozdziale I tej pracy.



drugie *Bizancjum* = Moskwa); frazeologiczne grupy wyrazowe z nazwami własnymi lub pochodnymi od nich (np. *pocałunek Judasza* ‘zdrada’, *Perła Adriatyku* = Dubrownik, *układ jałtański*). Derywaty onomastyczne różnicują się i pod względem stopnia utrwalenia. Niektóre należą już do systemu językowego, nierzadko są usankcjonowane leksykograficznie: *donkiszoteria*, *nić Ariadny*, *mur berliński*, inne mają charakter doraźny, a ich użycie bywa ograniczone tylko do jednego wystąpienia tekstowego: *degoryszewizacja*, *ukwaśniewskowienie SLD*. Poza tym W. Chlebda (1995: 13) wyodrębnia derywaty autonomiczne, których znaczenia (konotacje) są łatwo odczytywane przez odbiorców tekstów, bez konieczności wprowadzania dodatkowych objaśnień metajęzykowych, oraz nieautonomiczne, wymagające specjalnego autorskiego doprecyzowania, np. „Forrest Gump to amerykański Piszczyk, *człowiek bez właściwości, pragnący za wszelką cenę dostosować się do otoczenia*”. W tym pierwszym zbiorze derywatów onomastycznych ujawniają się konotacje stałe, ponadczasowe, zaliczane do naszego (polskiego) kręgu kulturowego, w drugim zaś mamy do czynienia z asocjacjami incydentalnymi, izolowanymi, trudnymi do zrozumienia w kontekstach pozbawionych odautorskich komentarzy. Autor widzi potrzebę uwzględniania jak największej liczby pochodnych nazw własnych w siatkach słownikowych, gdyż uznaje je za nieodłączną część polskiego autoportretu językowego, a także jeden z warunków sprawności komunikatywnej na pewnym poziomie dialogu społecznego (Chlebda 1995: 20-21). Przy opisie derywatów onomastycznych w opracowaniach leksykograficznych postuluje odejście od metody encyklopedycznej w stronę analizy filologicznej, zdając sobie sprawę z trudności, z jakimi może zetknąć się osoba podejmująca się zadania przygotowania ogólnego słownika objaśniającego, do którego włączono by pochodne nazw własnych<sup>7</sup>.

W kolejnych opracowaniach W. Chlebda (1997, 1998, 2000, 2002), pozostając w sferze derywatów onomastycznych odtoponimicznych (głównie neosemantyzmów w rodzaju: *Golgota Wschodu*, *polskie Alpy*,

<sup>7</sup> W. Chlebda (1995: 19-20) jako główne problemy wiążące się z leksykograficzną kodyfikacją derywatów onomastycznych opartą na metodzie filologicznej wymienia proces definiowania tych jednostek wyrazowych, oddzielenie znaczeń (konotacji) językowych (społecznych) od doraźnych (indywidualnych) w ich strukturze semantycznej oraz hierarchiczne porządkowanie przypisanych do poszczególnych derywatów treści znaczeniowych.



*Norymberga dla Jelcyna, Atlantyda, Sarajewo*, rzadziej derywatów słowotwórczych: *częstochowskość, debałkanizacja*), funkcjonujących w szeroko rozumianym dyskursie publicznym, próbuje określić ich rolę w tworzeniu tzw. geografii mentalnej – językowego obrazu świata danej wspólnoty etnicznej. Treści znaczeniowe przypisane pochodnym nazw własnych, ich wartości konotacyjne, są w jego opinii jednym z przejawów widzenia (postrzegania) otaczającej rzeczywistości, organicznymi „werbalnymi odłamkami” określonego kodu kulturowego (Chlebda 2000: 257). I dlatego derywaty onomastyczne wraz z kryjącymi się za nimi różnorodnymi znaczeniami (konotacjami), powinny znaleźć swoje miejsce w słownikach ogólnych albo specjalistycznych. Dopóki bowiem „nie zdobędziemy się na trud leksykograficznej semantyzacji pojęć typu *BEREZA* ‘represje zamiast negocjacji z przeciwnikiem politycznym’, *MADAGASKAR* ‘pożądane (przez nadawcę) miejsce izolacji jakiejś mniejszości’, *TARGOWICA* ‘oddanie się w służbę obcych rządów’, *MŁAWA* ‘zapyziałość polskiej prowincji’ [...], dopóty niepełna będzie nasza wiedza o naszym kodzie kulturowym, o treściach «polskiego *universum*»” (Chlebda 2000: 257-258).

Podobne sformułowania, ale dotyczące pochodnych odantroponimicznych (np. *Janosik* w znaczeniu ‘obrońca biednych, uciśnionych’ czy *Rejtan* jako ‘symbol desperackiej obrony wartości; czynnego sprzeciwu poprzez blokowanie czyichś działań’), pojawiają się w opracowaniach W. Chlebdy (zob. 2006, 2007) ukierunkowanych na szczegółową analizę filologiczną derywatów tworzonych od nazw własnych, które są mocno osadzone w polskiej kulturze i języku.

Rozważania W. Chlebdy na temat pochodnych onimicznych znajdują kontynuację w monografii B. Dereń (2005). Autorka, stosując jego metody badawcze i aparat pojęciowy, wszechstronnie analizuje tzw. onimy wtórne, czyli derywaty semantyczne oraz semantyczno-strukturalne od nazw własnych (np. *Pcim* ‘głęboka prowincja’, *Niagara banalności* ‘ogrom szablonowości, pospolitości’, *olszewik* ‘prawicowiec, zwolennik polityki Jana Olszewskiego’), wyekscerpowane przede wszystkim z prasy polskiej i rosyjskiej końca XX wieku. Jednym z problemów istotnych z naszego punktu widzenia, poruszanych w rozprawie, jest zagadnienie semantyzacji<sup>8</sup> onimów wtórnych – nadawania derywatom odna-

<sup>8</sup> Jako mechanizmy semantyzacji onimów wtórnych B. Dereń (2005: 39-51) wskazuje metaforę i metonimię oraz specjalizację i generalizację.

zewniczym nowych znaczeń – umotywowane wyobrażeniami o cechach przypisywanych denotatom nazw własnych<sup>9</sup>, które stanowią materialną podstawę onimicznych form pochodnych. Przykładowo, użycie antropimu *Skarga* (Piotr) z takimi właściwościami obiektu, jak: ‘teolog’, ‘pisarz’, ‘jezuita’, ‘nadworny kaznodzieja Zygmunta III’, ‘przeciwnik tolerancji religijnej’ w wyrażeniu metaforycznym *Skarga naszych czasów* (= Leszek Sławoj Głódź, duchowny znany ze swej nietolerancji) warunkowane jest znaczeniem wykształconym z jednej, mentalnie wyróżnionej, najbardziej charakterystycznej cechy tego obiektu (Dereń 2005: 43). Toponim *Paryż* z kolei jest nośnikiem kilku znaczeń. Miasto to jest postrzegane jako światowe centrum mody i ta właśnie cecha dominuje w decyzji nazwania przedwojennej Warszawy – *Paryżem Północy*. Jednak Paryż to także główny ośrodek europejskiej kultury i sztuki. Z uwagi na te atrybuty Pragę określa się mianem *Paryża lat dziewięćdziesiątych*, a Wiedeń sprzed I wojny światowej – *drugiego Paryża* (Dereń 2005: 44). Tworzenie się treści semantycznych onimów wtórnych zdaniem badaczki należy utożsamiać z procesem symbolizacji propriów (np. *Wallenrod*, *Targowica*), które w użyciu pozasystemowym „tracą to, co w nich indywidualne, stają się określeniami postaw, wyborów moralnych, decyzji politycznych.” (Dereń 2005: 50). *Targowica* jako nazwa odnoszona do niewielkiego miasta, leżącego na Kresach Wschodnich dawnej Polski (obecnie w granicach Ukrainy) w dyskursie kulturowym przestaje być istotna. Ważne jest natomiast to, że jest to miejsce, gdzie powstał ruch polityczny zainicjowany przez zdrajców Rzeczypospolitej. Dominacja tej drugiej informacji o denotacie toponimu *Targowica* w obiegu społecznym sprawia, iż onim ten niesie wyrazistą, od razu zrozumiałą treść symboliczną, która może być odniesiona do wszystkiego, co traktowane jest jako zdrada narodowa. Z powodu silnej tendencji do symbolizacji nazwy własne nie mogą być wyłącznie przedmiotem opisu encyklopedycznego, lecz domagają się analizy stricte filologicznej i uwzględnienia w opracowaniach leksykograficznych.

Jako punkt wyjścia do opisu metafor nazewniczych, podobnie jak Cz. Kosyl (1978), konotacje wskazuje T. Dobrzyńska (1992). Użycie nazw własnych w nowej metaforycznej funkcji (nazwane antonomazją) pociąga za sobą określone przekształcenie semantyczne: „słowo oderwane zo-

<sup>9</sup> Wyobrażenia o cechach obiektów wyznaczanych przez propria to nic innego, jak wartości konotacyjne nazw w ujęciu Cz. Kosyla (1978, 1983).

staje od swej pierwotnej denotacji i uzyskuje treść z konotacji z nią związanych” (Dobrzyńska 1992: 36). Konotacjom onimicznym poświęca ona odrębny artykuł (Dobrzyńska 2002), analizując ich związki z kulturą. W swoich rozważaniach przyjmuje rozumienie konotacji zaproponowane przez J. Apresjana (1980) oraz L. Jordanską i I. Mielczuka (1988) z podziałem na konotacje encyklopedyczne i leksykalne. Jej zdaniem nazwom własnym przysługują oba typy konotacji. Konotacje encyklopedyczne motywowane są wiedzą o referencie jednostki onimicznej, czyli sądami i opiniami na jego temat tkwiącymi w świadomości użytkowników języka. Niekiedy są one tak silne, że określona nazwa staje się stereotypowym reprezentantem jakiejś cechy i w użyciach wtórnych przechodzi do klasy wyrazów pospolitych, np. *Krezus* ‘mitologiczny władca słynący z bogactw’ – *krezus* ‘bogacz’, *Wenecja* ‘miasto słynne z kanałów’ – *wenecja* ‘dzielnica nad kanałami’. Konotacje encyklopedyczne stosunkowo często odznaczają się szerokim zasięgiem – są znane w różnych kręgach etnicznych przynależnych do ponadnarodowej wspólnoty kulturowej, budowanej na fundamentach kultury śródziemnomorskiej, na Biblii, na lekturze Szekspira, Moliera i innych wielkich twórców (Dobrzyńska 2002: 496). Nazwy własne mogą być również nośnikami konotacji leksykalnych kontrolowanych przez relacje wewnętrzzkodowe: motywacje odonimicznych derywatów słowotwórczych i semantycznych oraz frazeologizmów, których propria stanowią część (Dobrzyńska 2002: 497). Stąd, skoro *wallenrodyzm* oznacza ‘samotną walkę za Ojczyznę przy użyciu zdrady’ to należy zakładać, że podstawa derywacyjna tego słowa: nazwisko bohatera poematu A. Mickiewicza – *Wallenrod*, niesie właśnie takie konotacje leksykalne. Potwierdzeniem tego rodzaju konotacji są stałe w danym języku połączenia wyrazów, których znaczenia końcowe nie wynikają ze znaczeń ich poszczególnych członów, tzw. frazeologizmy<sup>10</sup>, np. *wyszedł jak Zabłocki na mydle*, gdzie nazwisko *Zabłocki* uzyskuje profil pojęciowy ‘ktoś mało przezorny, kto wszystko stracił przez nierozwagę’. „Konotacje leksykalne nazw własnych – jako bezpośrednio związane z relacjami wewnątrzjęzyko-

<sup>10</sup> Więcej przykładów jednostek frazeologicznych zawierających propria dostarczają prace A. Nowakowskiej i L. Tomczak (2003, 2006). W strukturze wyrażen idiomatycznych nazwy własne nie pełnią funkcji indywidualizującej, ale stają się centrum znaczeniowym z konotacjami wyzwalanymi przez różne właściwości denotatów nazw (2006: 556). Podobną myśl rozwija A. Cieślukowa (2003).

wymi – są dostępne tylko tym, którzy nie tylko znają poszczególne nazwy własne [...], ale też doskonale znają dany język, jego procesy derywacyjne, powstające w nim frazeologizmy. Tak więc ta domena oddziaływania semantycznego nazw własnych jest bardziej ograniczona, dostępna wąskim kręgom bezpośrednich uczestników danej kultury etnicznej” (Dobrzyńska 2002: 498).

Kwestia udziału treści konotacyjnych propriów w procesie apelatywizacji – przechodzenia nazw własnych do kategorii wyrazów pospolitych – podnoszona jest w opracowaniach o różnym zakresie materiałowym: od nazw biblijnych do onimów współczesnych (np. Długosz-Kurczabowa 1990, Pielą 2001, Marcinkiewicz 2003, Rutkowski 2006, Bogdanowicz 2007c, 2010b, 2014b). W pracach tych prezentowane są również rozmaite przejawy tego zjawiska, m.in. odnazewnicza derywacja słowotwórcza i semantyczna, apelatywna interpretacja onimów w tekście, apelatywizacja kontekstowa i bezkontekstowa, zależna i niezależna. Procesy o kierunku od proprium do appellativum powiązane są z konotacjami (tj. wyobrażeniami/wiedzą o właściwościach denotatów nazw), przesuwanymi do funkcji znaczenia zapelatywizowanych jednostek wyrazowych<sup>11</sup>.

Chronologicznie najnowszym i bardzo istotnym wkładem do badań nad konotacjami nazewniczymi w polskim językoznawstwie są prace M. Rutkowskiego (2007b, 2010a, 2010b, 2010c, 2011a, 2011b). Otwiera je obszerna monografia pokazująca zjawisko deonimizacji („odnazwowania”), czyli osłabienia, naruszenia, zawieszenia lub zerwania związku denotacyjnego nazwy (2007b: 30-31) na skutek czego może ona (bez żadnych zmian w postaci formalnej) podlegać metaforyzacji lub metonimizacji. Podłożem metaforycznego użycia onimów są konotacje wynikające z kojarzenia obiektu denotowanego z określonymi charakterystycznymi właściwościami. Aby doszło do wytworzenia się konotacji danego proprium, obiekt musi zwracać uwagę społeczności językowo-etnicznej wyrazistymi cechami wyodrębniającymi go spośród innych (2007b: 53). Ze względu na jednostkową referencję nazwy własne łatwo nasycają się konotacjami, gdyż jednostkowość odniesienia sprzyja wy-

<sup>11</sup> Nie we wszystkich opracowaniach poświęconych apelatywizacji termin konotacja jako określenie źródła nowych znaczeń zapelatywizowanych wyrazów jest stosowany.

tworzeniu wyrazistego zespołu cech odróżniających. Zdolność nabywania treści konotacyjnych „jest na tyle powszechna, że bywa zaliczana do uniwersaliów onomastycznych czy wręcz językowych” (2007b: 54). Zdaniem M. Rutkowskiego (2007b: 72-76), nie wszystkie onimy cechuje jednakowa wyrazistość i przejrzystość konotacyjna. Niektóre z nich denotują obiekty bardzo wyraziste, profilowane jednostronnie, z jedną (w zasadzie) czytelną konotacją, np. *Waterloo* to ‘druzgocąca przegrana, klęska’, *Dyzma* – ‘ktoś, kto dzięki przypadkowym, sprzyjającym okolicznościom, i pomimo braku odpowiednich kwalifikacji zajmuje wysokie stanowisko’, *Rejtan* ‘ktoś, kto za wszelką cenę broni swych idei, poglądów, niezależności; niezłomny obrońca, niedopuszczający do realizacji celów niezgodnych z własnymi’, inne zaś denotują obiekty mniej wyraziste, nie mające jednego wyodrębnionego profilu, o rozbudowanej i wieloaspektowej sferze konotacyjnej, np. *Szwecja* to ‘bogaty, zasobny kraj’, ‘kraj ludzi uczciwych, bez złodziei’, ‘kraj o dużej swobodzie obyczajowej, zwłaszcza seksualnej’, ‘kraj z rozbudowaną sferą socjalną’, ‘państwo regulujące różne sfery życia, ingerujące w model wychowania’, ‘kraj odnoszący sukcesy w konkursach piosenki’, ‘państwo z tanim dostępem do Internetu’. Z tym drugim typem nazw związane są konotacje o charakterze ulotnym i ograniczonej wyrazistości poznawczej. Związek odonimicznych wartości konotacyjnych z metonimizacją nazw własnych (w porównaniu z procesami metaforyzacyjnymi) jest właściwie zredukowany do zera. Wyjątek stanowią te użycia propriów, w których dochodzi do zbliżenia metafory z metonimią, tj. przenośnie o podłożu metonimicznym (2007b: 160-170). W tego rodzaju wystąpieniach ustanawiane są nowe kategorie pojęciowe, podobnie jak w „czystych metaforach”, ale bazujące na innych prototypowych reprezentantach. Motywacją przeniesienia o podłożu metonimicznym nie są elementy wiedzy (konotacje) o pierwotnym denotacie metaforycznie użytej nazwy, lecz te, które dotyczą obiektu/zjawiska wtórnego, ustanowionego na mocy metonimii (2007b: 160-161). Metaforyzacji warunkowanej metonimicznie w największym stopniu ulegają nazwy geograficzne (z utrwalonymi konotacjami), a podstawowym modelem metonimii jest ‘miejsce za wydarzenie’.

Wielkie bogactwo przekonujących, niezwykle cennych konstatacji o konotacjach odnoszonych do onimów formułuje M. Rutkowski w artykułach (2010a, 2010b, 2010c, 2011a, 2011b) zapowiadających publikację

leksykonu *Słownik metafor i konotacji nazw własnych* (2012)<sup>12</sup>. Autor, skupiając się głównie na wypracowaniu metodologicznego podłoża planowanego słownika, czyli na określeniu ujednoczonej podstawy opisu leksykograficznego oraz zasad rejestracji jednostek hasłowych, szczegółowo i wszechstronnie rozpatruje teoretyczne ujęcie konotacji odnazewniczych. W jego opinii treści konotacyjne łączone z propriami ujawniają się w użyciach wtórnych, w których onimy przestają być identyfikatorami, a zaczynają być nośnikami dodatkowych elementów znaczeniowych – konotacji, dopełniających podstawowe dla nazw wartości denotacyjne. Wyształcanie się treści konotacyjnych jest rezultatem funkcjonowania – niekiedy wielowiekowego – nazw własnych w tekstach. W użyciach kontekstowych propria odróżniają się stopniem utrwalenia związanych z nimi konotacji. Treści konotacyjne ustabilizowane, trwałe – znajdujące potwierdzenie w systemie za pomocą faktów językowych (derywatów, frazeologizmów, przysłów, metafor) – są powtarzalne, gdyż aktualizują się każdorazowo w momencie wprowadzenia nazwy do tekstu w znaczeniu przenośnym (2010b: 27). Ten rodzaj konotacji łączy się z jednowymiarowymi denotatami pierwotnymi nazw, tzn. takimi, które kojarzą się na ogół z jedną wyrazistą, charakterystyczną, utrwaloną cechą. Względna stabilność tych treści konotacyjnych bierze się stąd, że bazują one na „stosunkowo ograniczonej (pod względem cech odróżniających) wiedzy o obiekcie” (2011a: 60). Ulotne, nieutrwalone konotacje natomiast, potencjalnie przysługujące nieograniczonej liczbie nazw, mają charakter doraźny, mniej systemowy. Te treści konotacyjne są związane z obiektami wielowymiarowymi, które trudno jednoznacznie skojarzyć z jakąś wyróżniającą się cechą. Wiedza na temat tych denotatów jest wieloskładnikowa: „uwzględnia rozmaite profile i punkty widzenia, często jest w użyciach wtórnych wyzyskiwana w sposób indywidualny” (2011a: 60). Konotacje nazewnicze są materią nad wyraz dynamiczną, uzależnioną od zmieniającej się w czasie wiedzy o obiekcie, która może ulegać znaczącemu rozszerzeniu lub zawężeniu. Mają też tendencje do przekształceń oddalających je od pierwotnej wiedzy o denotacie (2011a: 61). Te cechy treści konotacyjnych właściwie uniemożliwiają ich sformalizowany, wyczerpujący i całkowicie kompletny opis (2010b: 28). M. Rutkowski

<sup>12</sup> O leksykograficznej propozycji M. Rutkowskiego (2012) będzie mowa w dalszej części niniejszego rozdziału.



zalicza badanie konotacji nazw własnych do zadań niełatwych, wymagających często decyzji arbitralnych czy uznaniowych. „Póki jednak rzecz dotyczy delikatnych, ulotnych, częstokroć okazjonalnie utwierdzonych w języku skojarzeń, póty trzeba godzić się na arbitralność pewnych rozstrzygnięć, tym bardziej że lingwistyka nie wykształciła precyzyjnych narzędzi wydzielenia z całości poznania elementów *stricte* językowych” (2010b: 31).

Prezentacja prac z zakresu konotacji nazewniczych wytycza niejako kierunek ujmowania tego pojęcia w niniejszym opracowaniu. Punktem wyjścia jest klasyczna już definicja wartości konotacyjnej Cz. Kosyła używana w nieco zmodyfikowanym sensie. Ta jej część, która utożsamia konotacje z sądami i wyobrażeniami o denotatach nazw (Kosyl 1978: 136), pozostaje bez zmian, natomiast zakres pojęcia ulega rozszerzeniu. Rangę treści konotacyjnych – obok utrwalonych społecznie, powszechnych – uzyskują także opinie i sądy zindywidualizowane, okazjonalne, nieutralne. Tego rodzaju luźne asocjacje semantyczne nie mogą pozostać poza polem opisu, gdyż jako jeden z przejawów wyobrażeń kulturowych związanych z nazwą i jej funkcjonowaniem tekstowym w znaczący sposób rozbudowują sferę konotacji. Przyjmuję tu zatem, że wartość konotacyjna jednostki onimicznej to „wiązka” pojedynczych konotacji (ustabilizowanych i okazjonalnych), a ich źródło stanowią właściwości charakteryzujące denotowany obiekt.

Wzorem W. Chlebdy (2000), T. Dobrzyńskiej (2002) i M. Rutkowskiego (2007b) konotacje nazewnicze postrzegam jako nośniki znaczeń kulturowych, które są składowymi pojemnej płaszczyzny semantycznej nazywanej „językowym obrazem świata”.

## 2. Leksykograficzna kodyfikacja konotacji nazewniczych

Nakreślone wyżej trudności z teoretycznym opisem treści konotacyjnych odnoszonych do jednostek *proprialnych*<sup>13</sup> przekładają się na problemy z ich rejestracją w definicjach słownikowych. Konotacje – również te łączące się z wyrazami *pospolitymi* (zob. rozdział II) – ujmowane jako dopełniające, niedefinicyjne elementy struktury semantycznej lek-

<sup>13</sup> Najobszerniej i wieloaspektowo w pracach M. Rutkowskiego (2007b, 2010a, 2010b, 2010c, 2011a, 2011b).



semów na ogół nie są notowane w opracowaniach leksykograficznych. Ta nieobecność wynika z pozadefinicyjnej natury samych konotacji, jak i ukierunkowania metodologicznego w polskiej leksykografii, która preferuje definicje taksonomiczne, zorientowane na jednoznaczne wyodrębnienie denotatu z klasy denotatów jednorodnych według reguł klasyfikacji logicznej, ograniczające liczbę cech w definiensie do koniecznych i wystarczających, wybranych z bogatszego zespołu cech przypisywanych definiowanemu obiektowi. Taka orientacja nadawania definicji denotatom prowadzi do pomijania w semantyce słów komponentu konotacyjnego, na który składają się cechy subiektywnie łączone z nazywanym obiektem, często nieoczywiste, ulotne i niestabilne, ale oparte na ludzkim doświadczeniu i wyobraźni, a więc należące do „językowego obrazu świata”. Rezygnacja w artykułach hasłowych z treści konotacyjnych mocno ogranicza procesy poznawcze nastawione na dotarcie do pełnej, rzeczywistej zawartości znaczeniowej poszczególnych jednostek leksykalnych.

Brak składnika konotacyjnego w całościowej semantyce wyrazów pospolitych można łatwo uzupełnić, dokonując pewnych modyfikacji w zakresie definiowania pojęć. Wystarczy przyjąć taką zasadę opisu znaczeń (np. omawianą w poprzednim rozdziale tezę kognitywistów), która zakłada ujmowanie w strukturze semantycznej leksemów nie tylko cech systemowych (kategorialnych, leksykalnych) obiektów, ale i tzw. asocjacji, wyobrażeń i przekonań wiązanych z desygnatami, czyli konotacji, aby problem został rozwiązany.

Odmienne kwestie semantyczne przedstawiają się w sferze słownictwa propriального<sup>14</sup>. Onimy jako elementy systemu językowego przeznaczone do wyznaczania i wyróżniania desygnatów indywidualnych, oderwane od cech tych desygnatów, pozbawione znaczenia leksykalnego, pozostają poza obrębem ogólnych słowników językowych zawierających czysto deficyjne opisy pojęć<sup>15</sup>. Tradycyjnym

<sup>14</sup> Na przykład. J. S. Mill (1962, t.1: 50) twierdził, że nazwom własnym jako jednostkom, które nie współznaczą cech nazywanych obiektów, znaczenia (definicje) w ogóle nie przysługują.

<sup>15</sup> W ogólnych słownikach objaśniających można odnotować tylko nieliczne przykłady zapelatywizowanych pochodnych nazw własnych z wykształconymi na bazie treści konotacyjnych definicjami, np. *donkiszot* '1. człowiek kierujący się wzniosłymi ideami, pragnieniem walki o szlachetne cele, ale nie mający poczucia rzeczywi-

miejszem ich rejestrowania są leksykony i encyklopedie<sup>16</sup>, w których dominuje tzw. encyklopedyzm, zarówno w sensie rodzaju i stylu definicji, jak i ogólnej postawy wobec zjawisk świata (Chlebda 1995: 18). Encyklopedyzm w zakresie notowania nazw własnych w opracowaniach leksykograficznych (innych niż słowniki objaśniające) oznacza przypisanie jednostce proprialnej szerokiego zestawu treści informacyjnych (w postaci deskrypcji jednostkowych) o jej pierwotnym denotacie, prowadzące do rozpoznania i odróżnienia denotatów, wyklucza natomiast dodatkowe treści znaczeniowe – konotacje – związane z nietypowymi, wtórnymi użyciami nazw, będące przejawem kulturowo-etnicznego postrzegania świata.

Z pomijaniem treści konotacyjnych w leksykograficznej kodyfikacji nazw własnych próbują uporać się, przynajmniej częściowo, autorzy leksykonów specjalistycznych – słowników eponimów, które rejestrują wyrazy lub wyrażenia utworzone od *propriów*. Polską publikacją tego rodzaju jest *Słownik eponimów, czyli wyrazów odimiennych* W. Kopańskiego (1996), liczący około 1100 odrębnych jednostek (jedno- lub wielowyrazowych), np. *Ananiasz*, (beczka) *Diogenesa*, (przekroczyć) *Rubikon*, *Temida*, *wandalizm* i inne. Przyjęta przez autora zasada konstrukcji artykułu hasłowego uwzględnia dwa elementy: objaśnienie znaczenia hasła (tj. jednostki eponimicznej) oraz opis cech denotatu nazwy własnej, od której dany eponim pochodzi. Części te nie są od siebie wyraźnie oddzielone, układane bywają w odwrotnej kolejności, często też są przemieszane. Ten brak uporządkowania w zapisie leksykograficznym nie ma wpływu na zawartość merytoryczną artykułów hasłowych. W ich strukturze obecna jest zarówno podstawowa dla nazwy własnej wartość denotacyjna, np. *Golgota* to ‘wzgórze pod Jerozolimą, na którym ukrzyżowano Chrystusa’, *Piszczyk* – ‘główny bohater powieści satyrycznych J. S. Stawińskiego i nakręconych według nich filmów’,

---

stości, realności swych zamierzeń, sprawiający wrażenie komiczne; błędny rycerz, marzyciel, fantasta, utopista’ i 2. rzadko ‘o człowieku rażąco wysokim i chudym’ czy też *donzuan* ‘o mężczyźnie uwodzającym kobiety w sposób niefrasobliwy, dla samej gry, zabawy, często zmieniającym obiekt swoich zainteresowań; flirtiarz, bałamut’ (*Słownik języka polskiego* I 1978: 426-427).

<sup>16</sup> Leksykony i encyklopedie różnią się od słowników językowych tym, że mają bardzo rozbudowane artykuły hasłowe prezentujące w mniej lub bardziej skondensowanej formie tzw. wiedzę encyklopedyczną z zakresu tematyki ogólnej albo wybranej. W słownikach notowane są definicje pojęć.

jak i tkwiąca w znaczeniu jednostki eponimicznej treść konotacyjna łączona z onimem motywującym – ‘cierpienie, męka, ból, męczeństwo; cierpienie moralne’ związana z toponimem *Golgota*, ‘nieborak, ofiara, nieszczęśnik, pechowiec, który na każdym etapie polskiej historii przegrzywa’ odnoszona do nazwiska *Piszczyk*<sup>17</sup> (Kopaliński 1996: 107, 219). W omawianym słowniku zgromadzone zostały eponimy pochodzące z różnorodnych źródeł, np. wieża *Babel*, *Jonasz*, *Kastor* i *Polluks*, *odyseja*, *midasowe* dotknięcie, *Quasimodo*, *lolitka*, *bardotka*, *Rambo* i inne. Rozpiętość tematyczna i strukturalna jednostek hasłowych, niejednoznaczna metodologia i wynikające stąd niekonsekwencje w sposobie definiowania powodują, że w leksykonie W. Kopalińskiego istotne z naszej perspektywy badawczej konotacje nazewnicze niełatwo wyodrębnić.

Taką możliwość daje rosyjskojęzyczny *Slovar konnotativnykh sobstvennykh imen* E. S. Otina (2006, I wyd.: 2004), pierwszy w słowiańskiej leksykografii zbiór onimów występujących w tekstach nie tylko w funkcji podstawowej, ale i wtórnej, opartej na aktualizowaniu wartości konotacyjnej. Leksykograficzne opracowanie E. S. Otina ma charakter nowatorski przede wszystkim ze względu na zastosowanie nowego modelu słownikowej interpretacji onimów, tj. filologicznej<sup>18</sup> metody opisu nazw własnych, która w artykułach hasłowych uwypukla treści konotacyjne kojarzone z propriami, maksymalnie redukując wiedzę encyklopedyczną o obiektach nazw, ograniczając ją właściwie do wskazania cechy obiektu – bezpośredniej motywacji wykształconej treści konotacyjnej. Materiał językowy (ponad 3000 konotujących nazw oraz ich

<sup>17</sup> Z takim sposobem prezentowania eponimów w słowniku mamy do czynienia wówczas, gdy powstały one na drodze metaforyzacji. W przypadku pochodnych nazw własnych utworzonych na zasadzie metonimii, np. *graham* ‘pieczywo dietetyczne z pszennej lub pszenno-żytniej mąki razowej z otrębami, bez drożdży’ od nazwiska jego wynalazcy S. Grahama, *kreton* ‘cienka tkanina bawełniana o płocie płóciennym, opalana, podobna do perkalu, używana na bieliznę, fartuchy i lekkie sukienki’ od nazwy francuskiej miejscowości Creton, gdzie w przeszłości produkowano to płótno (Kopaliński 1996: 109, 152), konotacje nazewnicze nie ujawniają się, gdyż nowe znaczenie nie ma związku z wartością konotacyjną onimu bazowego, ale opiera się na relacji styczności dwóch przedmiotów (zjawisk) i motywowane jest pierwotną treścią denotacyjną nazwy.

<sup>18</sup> Przypomnę, że wielkim zwolennikiem porzucenia encyklopedycznego opisu pochodnych nazw własnych na rzecz metody filologicznej jest W. Chlebda (zob. np. 1995, 2000).

wariantów pochodnych) wyekscerpowany został z różnych słowników języka rosyjskiego i tekstów literackich oraz publicystycznych. Zasadą, jaką kierował się autor przy wyborze danego onimu, było jego nasycenie dodatkową treścią pojęciową (metaforyczną lub symboliczną) – konotacjami – w warunkach wtórnej nominacji. Zdaniem E. S. Otina (2006: 11) nazwy własne, nie tracąc swej pierwotnej funkcji identyfikacyjno-dyferencyjnej, w użyciach niesystemowych, dzięki nabywaniu treści konotacyjnych, stają się synonimami wyrazów pospolitych, np. miejsce odosobnienia, więzienie można nazwać *Bastylią*, a podstępnego, przewrotnego polityka – *Machiavellim*. Konotujące onimy zalicza on do uniwersalnych zjawisk onomastycznych (lingwistycznych), uzasadniając to twierdzenie przykładami pochodzącymi z języków europejskich, np. w języku polskim nazwa wsi *Maciejowice* (miejsce klęski wojska polskiego pod dowództwem T. Kościuszki) jest dobrze znana jako nośnik konotacji ‘fiasko, porażka’. E. S. Otin wyodrębnia kilkadziesiąt szczegółowych typów kategoryalnych „konotonimów” (antroponimów, toponimów, chrematonimów, zoonimów, poetonimów i in.), określając w każdym z nich stopień utrwalenia treści konotacyjnej oraz jej zasięg (Otin 2006: 20-23). Niektóre nazwy konotujące charakteryzują się bogatą sferą konotacji, np. z toponimem *Kamczatka* łączy się cały wachlarz treści konotacyjnych (zob. ‘odległe, zapadłe miejsce’, ‘tylne rzędy (w szkole, auli)’, ‘słabi uczniowie, którzy nie radzą z nauką’, ‘pasywna część jakiejś grupy społecznej’, ‘cele położone na końcu więziennego korytarza’, ‘żelazna klatka, w której przewożono skazańca na egzekucję’), bardziej lub mniej aktywnych w poszczególnych okresach funkcjonowania tej nazwy w kulturze i języku. Innym propriom przypisana jest pojedyncza konotacja, np. *Alaska* to ‘daleka, głucha prowincja’, *Harpagon* – ‘skąpiec, sknera’. Wszystkie przedstawione w omawianym leksykonie treści konotacyjne, kojarzone z nazwami własnymi, ilustrowane są odpowiednimi fragmentami tekstów. Słownik E.S. Otina przynosi pogłębioną, wieloaspektową analizę onimów z wykształconymi wartościami konotacyjnymi. Może być wzorcem (prototypem) dla specjalistycznych opracowań tego rodzaju, bazujących na materiale innych języków narodowych. Pamiętać jednak należy o odrębności języków, wystąpień tekstowych i funkcjonujących w ich obrębie konotacji.

Stosunkowo nowym, wydanym w 2012 roku, leksykonem rejestrującym wtórne użycia nazw własnych w polszczyźnie jest słownik

M. Rutkowskiego, w którym zgromadzono blisko 300 onimów: nazw biblijnych, mitologicznych i historycznych, odziedziczonych z przeszłości, na dobre zdomowionych w języku, a także społeczno-politycznych, gospodarczych, sportowych i popkulturowych, noszących znamię nowości, kojarzonych z teraźniejszością. Wszystkie te propria w funkcjach wtórnych ujawniają konotacje nazewnicze ugruntowane w polskim obiegu kulturowo-społecznym oraz czytelne w ramach ogólnego współczesnego dyskursu publicznego. W publikacji tej notowane są różnorodne językowe „dowody” istnienia wartości konotacyjnych onimów, przede wszystkim metaforyczne wystąpienia nazw (np. *druga Afryka, polski Edison, nowy Pele*), odnazewnicze derywaty słowotwórcze (np. *dyzmizm, janosikowe, reaganomika*), związki frazeologiczne i przysłowia z nazwą własną (np. *szwajcarska precyzja, z pustego/próżnego i Salomon nie naleje, pyrrusowe zwycięstwo*), a także luźniejsze, lecz powtarzalne struktury składniowe z nazwą własną, w tym struktury porównawcze z komponentem nazewniczym (np. *budżet gminy potężny jak Goliat, nie tylko u nas prezydent i premier nie znoszą się jak Kargul i Pawlak, Zakopane to Maracana wśród skoczni*). Niezależnie od rodzaju językowego poświadczenia wszystkie one przyporządkowane są do artykułu słownikowego, dla którego wyrazem hasłowym jest pierwotna postać nazwy własnej, np. *szwejkować* jest przypisane do hasła *Szwejk* (Rutkowski 2012: 8). Wtórne wystąpienia propriów, uwzględnione w leksykonie, pochodzą ze źródeł dwojakiego typu: z zasobów Narodowego Korpusu Języka Polskiego oraz pozakorpusowych tekstów medialnych, tj. prasy, radia, telewizji i Internetu, co daje bardzo szeroką bazę materiałową i perspektywę badawczą opisywanych zjawisk. Ważnym atrybutem słownika jest jego walor ilustratywny, tj. podawanie autentycznych cytatów z konotującymi nazwami własnymi. W rezultacie spełnia on dwa podstawowe cele: pierwszym jest objaśnianie konotacji, w jakie nazwa obrosła w języku, drugim – pokazywanie konkretnych wystąpień tekstowych (głównie metaforycznych) onimów, w których się konotacje ujawniają. Leksykon M. Rutkowskiego (2012) ma uporządkowaną i przejrzystą strukturę, mimo że dotyczy rozmytych, nie zawsze wyrazistych i czytelnych komponentów znaczeniowych, jakimi są konotacje (również te, a może przede wszystkim, nazewnicze). Systematyzuje wiedzę w zakresie semantycznych właściwości nazw własnych, rozszerzając ją o dopełniające treści znaczeniowe – konotacje proprialne. Bez tego uzupeł-

nienia niepełny byłby opis nie tylko współczesnej polszczyzny, ale też specyficznie polskiego „językowego obrazu świata”.

Omówienie trzech słownikarskich opracowań konotacji nazw własnych (w tym jednego rosyjskojęzycznego) wyczerpuje w zasadzie listę leksykonów wyspecjalizowanych w rejestrowaniu tego rodzaju znaczeń. Niezbyt imponująca liczba takich publikacji świadczy o tym, że pozycja dodatkowych wartości semantycznych onimów (konotacji) na płaszczyźnie leksykograficznej wciąż nie jest ugruntowana – znajdują się one właściwie poza polem opisu. Tym bardziej należy docenić wagę zaprezentowanych wyżej prób ich kodyfikacji, zwłaszcza nastawionego na realizację celów stricte lingwistycznych, istotnego dla polskiej onomastyki (czy szerzej: językoznawstwa) słownika M. Rutkowskiego (2012).

## Typologia konotacji nazw własnych

Analiza konotacji jako zjawiska powiązanego ze znaczeniami wyrazów<sup>1</sup> sprawia, że obszar badań jest niejednorodny i obszerny. Złożoność studiów nad konotacjami dodatkowo potęguje ich zindywidualizowany charakter, będący efektem subiektywnego postrzegania i konceptualizacji świata w danej kulturze. Te (i inne) właściwości konotacji decydują o tym, że w lingwistyce (tym samym i w onomastyce) jest ona pojęciem nieostrym, które nie mieści się w sztywnych granicach definicyjnych. Aby więc uczynić podjęty tu opis konotacji nazewniczych możliwie precyzyjnym, konieczne jest przyjęcie pewnych ustaleń w zakresie ich rozumienia i, rzecz jasna, klasyfikowania.

### 1. Charakterystyka ogólna konotacji nazewniczych

Konotacje proprialne należą do odonimicznego bytu nazw własnych, ujawniają się bowiem w użyciach nietypowych, wtórnych, tj. takich, w których nazwa nie identyfikuje związanego z nią na zasadzie sztywnej desygnacji pojedynczego obiektu, a zaczyna być interpretowana jako nośnik dopełniającego ładunku semantycznego. Ta dodatkowa treść znaczeniowa, określana mianem konotacji, jest sterowana cechą obiektu, do którego onim odsyła na mocy ustanowionego w akcie nazwotwórczym związku denotacyjnego.

Takie ujęcie konotacji znane jest w onomastyce od kilkudziesięciu lat. Jak zaznaczyłam wcześniej, wprowadził je Cz. Kosyl (1978), określa-

<sup>1</sup> Mam tu na myśli prezentowany w rozdziale II pogląd semantyków, że konotacja jest cechą asocjacyjną w strukturze znaczeniowej danej jednostki leksykalnej, kojarzoną jedynie z denotowanym przedmiotem, stanowiącą dopełniającą część słowa.



jąc mianem wartości konotacyjnej onimu. Wtedy też opisał mechanizm jej powstawania: „Aby wytworzyła się wartość konotacyjna, przedmiot taki [tj. pierwotny obiekt nazwy – E.B.] musi posiadać pewne cechy wyróżniające go spośród innych przedmiotów tej samej klasy i przez to zwracające uwagę członków danej wspólnoty komunikatywnej lub pewnych warstw tej wspólnoty” (Kosyl 1978: 136). Te percepcyjnie wyodrębnione cechy, będące minimalnymi składowymi wiedzy o denotacie, odróżniające ten denotat od wszystkich pozostałych, z czasem utrwalają się w postaci wartości konotacyjnych.

Rozumienie wartości konotacyjnej zaprezentowane przez Cz. Kosylą (1978, 1983), zwłaszcza wskazanie prymarnego denotatu nazwy (wiedzy o nim) i jego wyrazistości (obiekt musi być z czegoś znany) jako czynników determinujących powołanie do życia konotacji nazewniczej, jest bardzo istotne w odniesieniu do przyjętej tu perspektywy badawczej, zarówno w zakresie interpretacji materiału językowego, jak i metodologii, ukierunkowanych na wykrycie jednostkowych treści konotacyjnych łączonych z poszczególnymi onimami oraz mechanizmów towarzyszących procesowi nasycania propriów konotacjami. Konieczne są jednak pewne modyfikacje. Pierwsza z nich, o czym wspomniałam w rozdziale III, to utożsamianie wartości konotacyjnej nie tylko z utrwalonymi społecznie komponentami wiedzy o denotacie, ale także z asocjacjami zindywidualizowanymi, okazjonalnymi, nieutrwalonymi<sup>2</sup>. Drugą zmianą – w stosunku do propozycji Cz. Kosylą – jest maksymalne rozszerzenie zakresu samego pojęcia wartość konotacyjna, gdyż w niniejszym opracowaniu będzie nim objęta cała sfera wyobrażeń o obiekcie danej nazwy, tj. zbiór pojedynczych konotacji (treści konotacyjnych), pozostających na różnych etapach ustabilizowania.

Z powyższego wynika, że znaczeniowe umotywowanie dowolnej konotacji onimicznej związane jest z pozajęzykową wiedzą o obiekcie – prymarnym denotacie nazwy. Wiedza ta skupia wszystkie bez wyjątku cechy wyznaczanego desygnatu indywidualnego, znane człowiekowi, który danej nazwy używa (Grodziński 1964: 305-306). Tkwi ona w świadomości użytkowników jednostek proprialnych, należących do określonej wspólnoty kulturowo-językowej, w stanie gotowym do na-

<sup>2</sup> Indywidualne elementy wiedzy o denotatach nazw zdaniem Cz. Kosylą (1983: 14) nie przeobrażają się w wartości konotacyjne.

tychmiastowej aktualizacji. Wiedza o denotatach nazw jest bogata<sup>3</sup> i niejednorodna pod względem treści, np. przez pryzmat nazwy *Stanisław Moniuszko* Polacy, którym życie i twórczość tego artysty muzyka są w jakiejś mierze znane, dostrzegają takie cechy denotatu, jak: polski kompozytor, dyrygent, organista, autor pieśni, operetek, baletów i oper, czyli bez trudu wymieniają ogólne właściwości obiektu. Oprócz tego w obrębie wiedzy o denotacie tej nazwy mieszczą się treści ściśle indywidualne, niepowtarzalne, np. twórca *Halki*, *Strasznego dworu*, *Prząśniczki*, *Po nocnej rosie* czy *Świtezianki*. Wszystkie te elementy (ogólne i indywidualne), składające się na całościową wiedzę o danym obiekcie, mogą potencjalnie dać początek różnorodnym treściom konotacyjnym.

Nie każda nazwa własna wykształca konotacje. Dużą skłonność do wytwarzania treści konotacyjnych mają onimy używane powszechnie, oznaczające denotaty (z wyrazistą, przyciągającą uwagę wiedzą o nich) znane całej społeczności kulturowo-językowej lub znacznej jej części (np. imiona postaci mitologicznych, nazwiska bohaterów literackich, autentycznych postaci historycznych lub współczesnych: pisarzy, uczonych, polityków, artystów, nazwy geograficzne – państw, miast, rzek, mórz). Możliwości takiej natomiast pozbawione są propria wskazujące obiekty „zwyyczajne” (osoby, miejsca), które niczym specjalnym się nie wyróżniają i tym samym nie budzą zainteresowania (Grodziński 1964: 310). Co więcej, są właściwie anonimowe wśród większości członków danej wspólnoty komunikatywnej, np. formuła identyfikacyjna *Karol Lisicki*, określająca pewnego mężczyznę, zamieszkałego w takim a takim polskim mieście, pod takim a takim adresem, nie jest znana Polakom z tej prostej przyczyny, że nie słyszeli oni nawet o istnieniu tak nazwanego człowieka. Karol Lisicki jest zapewne znany, ale tylko w wąskim kręgu znajomych i przyjaciół, i użycie nadanej mu nazwy własnej ogranicza się w zasadzie do wyzyskania podstawowej funkcji identyfikacyjno-dyferencyjnej.

Powszechność niektórych nazw własnych w obiegu społecznym oraz przykuwająca uwagę członków określonej wspólnoty kulturowo-językowej wiedza o nazywanych przez nie obiektach nie są jedynymi czynnikami warunkującymi powstanie konotacji nazewniczych. Ważną

<sup>3</sup> Tym treściwsza dla osób posługujących się konkretnymi jednostkami onimicznymi, im wiedza o ich denotatach jest pełniejsza.

pozycję w procesie wykształcania się treści konotacyjnych odnoszonych do propriów zajmują mówiący ze swoimi kompetencjami językowymi i kulturowymi, a także doraźne potrzeby komunikacyjne, które wymagają użycia onimów w funkcji wtórnej<sup>4</sup> (Rutkowski 2011a: 59).

To rzecz oczywista, że poziom kompetencji językowo-kulturowej poszczególnych użytkowników języka bywa zróżnicowany. W opisie mechanizmów wytwarzania się konotacji onimicznych kompetencja językowo-kulturowa mówiących oznacza bardzo dobrą znajomość nazw i ich denotatów, gdyż powstanie określonej treści konotacyjnej związane jest z odpowiednim (zdecydowanie ponadprzeciętnym) stanem wiedzy o danym obiekcie, gwarantującym wszechstronne poznanie nazwanego desygnatu, czyli zgromadzenie wokół niego szerokiego zestawu cech charakterystycznych, które w dalszej kolejności mogą podlegać selektywnemu porządkowaniu, zmierzającemu do wskazania dominanty (tj. jednej lub kilku cech obiektu) odróżniającej, która zaczyna funkcjonować jako silnie kojarzona z denotatem nazwy konotacja.

Wiedza użytkowników nazw własnych o identyfikowanych przez nie obiektach, przekładająca się na treści konotacyjne, nie zawsze musi osiągać wysoki (wyróżniający się) poziom wszechstronności i szczegółowości. Często ma ona charakter stereotypowy, tzn. funkcjonuje w świadomości danej wspólnoty komunikatywnej w sposób uproszczony, skrótowy, na zasadzie utrwalonych przez tradycję treści, które z trudem ulegają zmianom (*Uniwersalny słownik...* III: 1391). Stereotypy, będące podstawą konotacji onimicznych, w pewnych przypadkach mogą być nawet impresjami, czyli ulotnymi wrażeniami na temat obiektów proprialnych (np. do nazwy *Kalifornia* odnoszone są takie wartości, jak lato, słońce, ciepło, urodzajność czy piękno, Kosyl 1983: 14), co również jest dowodem na to, że wiedza o wyznaczanych za pomocą nazw własnych obiektach, warunkująca powstanie treści konotacyjnych, często nie jest wszechstronna oraz dookreślona, ale bardzo uproszczona.

<sup>4</sup> Funkcja wtórna onimów jest pojęciem o szerokim zakresie. Z formalnego punktu widzenia obejmuje ona skrajnie różne zjawiska, zarówno takie użycia nazw własnych, w których zachowana jest podstawowa postać proprium (np. metaforyzacja nazw), jak i te, przebiegające z towarzyszeniem procesów morfologicznych (np. odproprialna derywacja słotwórcza). Nazwy własne w funkcjach wtórnych wykraczają poza ich pierwotne przeznaczenie, tzn. przestają być odnoszone wyłącznie do swych prymarnych denotatów.

## 2. Językowe nośniki konotacji nazewniczych

Miejscem, gdzie ujawniają się treści konotacyjne jednostek proprialnych, jest odonimiczna płaszczyzna funkcjonowania nazw własnych, skupiająca wszelkie przejawy wtórnego wykorzystania onimów, tj. występowanie ich w roli innej niż identyfikacja pojedynczych obiektów różnego rodzaju, np. w funkcji nośników metafor nazewniczych lub podstaw motywacyjnych dla nowo powoływanych jednostek leksykalnych. Przesunięcie nazw własnych do obszaru użycь pozasystemowych, wtórnych przebiega w warunkach tzw. deonimizacji, czyli utraty lub przynajmniej tekstowego osłabienia związku denotacyjnego, uchylenia/zniesienia sztywnej desygnacji między nazwą a obiektem<sup>5</sup> (Rutkowski 2007b: 29). „Niecodzienny”, „niezwykły”, nietypowy charakter użycь nazw własnych wyraża się też możliwością pełnienia funkcji predykatywnych – orzekania o cechach desygnatów (Rutkowski 2007b: 28), co w rezultacie prowadzi do „nasemantyzowania” propriów, czyli do powstania konotacji nazewniczych.

Nie wszystkie przypadki wtórnego użycia nazw własnych poświadczają istnienie treści konotacyjnych. Pierwszym z nich jest wykorzy-

<sup>5</sup> Takie rozumienie nadaje deonimizacji M. Rutkowski (2007a: 68, 2007b: 27-31) w kontekście tekstowego wykorzystania nazw własnych. Teżą wyjściową w jego rozważaniach jest postulat rozłączności zakresowej deonimizacji i apelatywizacji, które w tradycyjnej teorii onomastycznej – jako synonimy (lub przynajmniej bliskoznaczniki) – określają kierunek procesów „od onimu do apelatywu” (zob. np. Śrámek 1999: 55, Cieślíkowa 2006: 47). M. Rutkowski (2007a: 69-70, 2007b: 29-30), uzasadniając konieczność rozdzielenia tych pojęć, wskazuje m.in. na ich skutki: wynikiem deonimizacji jest wtórne użycie nazwy (bez jakichkolwiek zmian w jej postaci formalnej, oparte jedynie na przeobrażeniach semantycznych) w innej niż onimiczna funkcji, zaś apelatywizacji – powstanie nowej jednostki leksykalnej (z brakiem lub udziałem towarzyszących przekształceniu wykładników formalnych) i włączenie jej w obręb apelatywów. Z naszego punktu widzenia, tj. badacza próbującego zgłębić naturę konotacji nazewniczych, rozróżnienie tych zjawisk na podstawie ich konsekwencji jest sprawą drugorzędną, ponieważ nośnikami konotacji nazewniczych – niejako „dowodami” poświadczającymi ich istnienie – są przecież zarówno podstawowe formy nazw własnych w nietypowych użyciach, które nie są jeszcze wyrazami pospolitymi, jak i derywaty odproprialne, przesunięte już do kategorii apelatywów w rezultacie przypisania im znaczeń leksykalnych – pochodnych treści konotacyjnych. W obu tych przypadkach mamy do czynienia z utratą (czy choćby tekstowym „rozluźnieniem”) funkcji onimicznej nazwy własnej (Rutkowski 2007b: 30).

stanie onimów na zasadzie metonimii, ujmowanej jako zjawisko zastąpienia nazwy jakiegoś desygnatu nazwą innego, pozostającego z nim w obiektywnej styczności<sup>6</sup> (*Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* 2003: 364). Chodzi tu rzecz jasna o tzw. „czystą” metonimię, w której nazwa własna uczestniczy w realizacji określonego modelu metonimicznego, nie wikłając się przy tym w inne zjawiska językowe<sup>7</sup>. Tekstowe wystąpienia *proprii*, oparte na mniej lub bardziej regularnych typach metonimii, odznaczają się dużą popularnością we współczesnym prasowym dyskursie publicznym, por. np.:

‘nazwa miasta (stolicy) w znaczeniu instytucji (rządu), mającej siedzibę w tym mieście’

- 1) Jedno nie ulega wątpliwości – prędzej czy później *Bruksela* będzie musiała pomóc Grekom w rozwiązaniu gordyjskiego węzła, jakim jest stan ich finansów publicznych (Wp, 2010, 10);
- 2) *Bruksela* nie ma dla Kijowa jasnych propozycji (Pol, 2007, 41);
- 3) *Bruksela* tylko z daleka wygląda jak monolit. Od środka to pole bitwy, na którym trwa nieustanna wojna wszystkich ze wszystkimi o wszystko (Wp, 2007, 37);
- 4) *Bruksela* walczy z oszustwami (Rzecz, 2006, 125) – [o pracach Unii Europejskiej nad reformą podatku VAT w celu wyeliminowania fałszerstw podatkowych];
- 5) [...] poparcie było ze strony Chiraca, a nawet *Brukseli* (Wp, 2007, 40);
- 6) *Helsinki* prawdopodobnie jeszcze w tym roku wydadzą zgodę na budowę Gazociągu Północnego (Wp, 2009, 45);
- 7) *Paryż* chce się zaprzyjaźnić z nowym *Waszyngtonem* (Pol, 2009, 4) – [nawiązanie do planów francuskiego rządu, który ma zamiar

<sup>6</sup> W procesie metonimizacji onimów brana jest pod uwagę przyległość pierwotnych treści denotacyjnych nazw.

<sup>7</sup> Niektórym przesunięciom metonimicznym z udziałem onimów towarzyszy metaforyzacja. To zbliżenie metonimii i przenośni w konkretnych przypadkach wtórnego użycia nazw własnych umożliwia interpretowanie zawartych w nich jednostek *proprialnych* pod kątem wyodrębnienia konotacji nazewniczych. Mechanizm funkcjonowania onimów w strukturze wyrażen metaforycznych o podłożu metonimicznym, w tym aspekt dotyczący ujawniania się *odproprialnych* treści konotacyjnych, prezentuje M. Rutkowski (2007b: 160-170). W charakterze materiału ilustrującego opisywane procesy wykorzystuje on przede wszystkim potencjał konotacyjny nazw geograficznych, np. *Jałta*, *Waterloo*, *Termopile*, *Wietnam*, *Auschwitz*, *Monachium*, *Targowica*.

kontaktować się z niedawno wybranym amerykańskim prezydentem B. Obamą i jego otoczeniem];

‘nazwa stolicy zamiast nazwy państwa’

- 8) A droga do niezależności od *Moskwy* jest tylko jedna: mieć dobre relacje z *Berlinem* (News, 2007, 45);
- 9) Plecami do *Moskwy* (News, 2007, 45) – [o nieprzyjaznych stosunkach Polski i Rosji];
- 10) [...] postawa *Moskwy* zmusza Unię do działania (Pol, 2007, 42);
- 11) Ale wie [prezydent Rosji W. Putin – E.B.], że nie udało mu się rządzić Rosją inaczej niż w feudalnym stylu. I że jeśli tylko rozluźni uścisk, to wszystko się rozpadnie, on pójdzie do więzienia. A *Moskwa* spłonie jak *Kijów*.” (News, 2014, 32);

‘nazwa budynku w znaczeniu instytucji (rządu)’

- 12) *Kreml* może powiedzieć – i *Kreml* już niejednokrotnie tak właśnie mówił – że kryzysu finansowego w kraju nie ma. *Kreml* po części sam wierzy w to, co mówi, dlatego że w Rosji historyczna rzeczywistość jest zazwyczaj budowana za pośrednictwem słów, a nie czynów: słowo, zaprzeczające istnieniu kryzysu, jest magicznym amuletem chroniącym przed kryzysem (News, 2008, 52);
- 13) *Kreml* z każdym pójdzie na udry [...] (Pol, 2007, 42);
- 14) [...] najbardziej poszkodowane wstrzymaniem tranzytu gazu zostały Serbia, Słowacja, Węgry, Bułgaria i Austria. Czyli kraje prowadzące przyjazną Rosji politykę, w których Gazprom ma liczne interesy. To wskazuje, że *Kreml* [...] nie ma sentymentu nawet dla swoich sojuszników (Wp, 2009, 3);

‘nazwa miasta zamiast mieszkańców’

- 15) Mały *Stambuł* (Pol, 2007, 39) – [o bardzo licznej emigracji tureckiej w Niemczech];

‘nazwisko autora za dzieło’

- 16) *Dostojewski* grzecznie (Wp, 2007, 38) – [o wystawieniu utworu F. Dostojewskiego „Biesy” na deskach krakowskiego Teatru STU]<sup>8</sup>.

Nośnikami konotacji nazewniczych nie są również regularne derywaty słowotwórcze typu *warszawski* ← *Warszawa*, *afrykański* ← *Afryka*, *odrzański* ← *Odra*, *darwinowski* ← *Darwin*, *Różewiczowski* ← *Różewicz*;

<sup>8</sup> Liczne przykłady metonimicznego wykorzystania nazw własnych podaje M. Rutkowski (2007b: 93-119).



*Austriak* ← *Austria*, *Egipcjanin* ← *Egipt*, *londyńczyk* ← *Londyn*, *mediołańczyk* ← *Mediolan*, *Ukrainiec* ← *Ukraina* itd. (Grzenia 2002). Formy te (derywaty transpozycyjne – przymiotniki od nazw własnych oraz derywaty mutacyjne – nazwy mieszkańców) zawierają formanty słowotwórcze, które w strukturach pochodnych pełnią funkcję syntaktyczną i strukturalną lub wnoszą informację przyporządkowującą nowy desygnat do określonej podstawy, pełniące wobec niego funkcję precyzującą (*Gramatyka współczesnego języka...* 1999: 375-376). W pochodnych odnazewniczych tego rodzaju nie dochodzi do żadnych istotnych z punktu widzenia tworzenia konotacji zmian znaczeniowych, tzn. nie przekazują one dodatkowej wiedzy o denotatach podstaw fundujących – jednostek onimicznych<sup>9</sup>.

Stosunkowo słabo konotacje proprialne ujawniają się w przypadku tzw. transonimizacji – przechodzenia nazwy własnej jednej kategorii w nazwę innej kategorii, np. nazwy włoskiego miasta *Siena* w nazwę samochodu marki Fiat, antroponimu w chrematonim *Kubuś* w funkcji nazwy handlowej produktu spożywczego. Bez wątplenia w grupie transonimów występują przeniesienia warunkowane jakąś cechą konotacyjną, kojarzoną z pierwotnymi denotatami nazw (np. nazwy salonów fryzjerskich *Apollo* czy *Marilyn Monroe* w Białymstoku, nawiązujące do kanonów urody, jakie w przeszłości reprezentowali Apollo – bóg piękna w mitologii greckiej i Marilyn Monroe – słynna amerykańska aktorka filmowa, symbol wielkiego czaru i urody), ale są to przypadki raczej incydentalne i niemożliwe do wykrycia bez znajomości rzeczywistych (pozalingwistycznych) motywów wtórnego nadania nazwy własnej określonego obiektowi.

<sup>9</sup> W tym zbiorze pochodnych odproprialnych można wskazać wyjątki. Przykładowo, przymiotnik *dantejski* ← *Dante* (w idiomatycznych wyrażeniach *dantejskie* sceny, piekło *dantejskie*), oprócz modyfikacji składniowo-strukturalnej w stosunku do podstawy słowotwórczej, ma przypisaną treść leksykalną ‘piekielny, przerażający, budzący grozę, wstrząsający, katastroficzny’, wykształconą z konotacji nazewniczej *Dante* to ‘piewca scen piekielnych, wizjoner piekła’. Z kolei wśród nazw mieszkańców (szczególnie narodowości) obok struktur semantycznie neutralnych znajdujemy przykłady etnonimów (zob. *Niemiec*, *Rosjanin*, *Żyd*), będących nośnikami pewnych emocjonalnych nadwyżek znaczeniowych, tworzących się z cech rzeczywistych obiektów lub tym obiektom przypisywanych przez członków danej wspólnoty językowej. Na zjawisko nasycania konotacjami nazw etnicznych, jak wcześniej wspominałam, zwróciła uwagę K. Pisarkowa (1994).



Do podstawowych przejawów nietypowego wykorzystania nazw własnych, w których dochodzi do aktualizacji konotacji proprialnych, należą: 1. metaforyczne wystąpienia onimów, 2. derywaty odnazewnicy (semantyczne, semantyczno-słowotwórcze i skontaminowane), 3. jednostki frazeologiczne ze składnikiem propriálním (tj. stosunkowo stabilne połączenia wyrazowe: typowe idiomy, przysłowia, porzekadła i inne), a także 4. luźniejsze, lecz powtarzalne konstrukcje składniowe (kolokacje) z komponentem nazewniczym, np. wyrażenia i zwroty porównawcze<sup>10</sup>.

Dwie ostatnie grupy językowych nośników konotacji (tj. wyrażenia frazeologiczne i syntaktyczne z udziałem nazw własnych) w niniejszym opracowaniu rozpatrywane będą w ograniczonym, wąskim wymiarze. Rezygnacja z całościowego opisu tego typu struktur pod kątem wykrywania treści konotacyjnych podyktowana jest przede wszystkim bardzo niską frekwencją w analizowanych tekstach publicystycznych, która nie zapewnia wystarczającej reprezentatywności badawczej. Za pominięciem tych właśnie faktów językowych jako źródeł konotacji nazewniczych przemawiają też inne przesłanki.

Wyłączenie poza płaszczyznę oglądu frazeologizmów (również tych z komponentem onimicznym) ma związek z ich nienaruszalną stabilnością semantyczno-formalną<sup>11</sup>. Ta właściwość konstrukcji idiomatycznych powoduje, że zawarte w nich nazwy własne wraz z pozostałymi składnikami wyrazowymi tworzą jedność znaczeniową i strukturalną, z której niełatwo wyizolować jednostkę propriálną oraz łączącą się z nią treść konotacyjną. Trudno jest np. uwolnić nazwę osobową z połącze-

<sup>10</sup> Jest to zestaw faktów językowych, które wskazuje R. Tokarski (1988) jako narzędzie weryfikowania obecności konotacji leksykalnych w warstwie semantycznej poszczególnych słów.

<sup>11</sup> W porównaniu ze zwykłymi połączeniami wyrazowymi, tworzonymi za każdym razem na nowo, frazeologizmy odtwarzane są z pamięci i wyróżniają się wysokim stopniem utrwalenia, zarówno pod względem semantycznym (każde wyrażenie idiomatyczne stanowi odrębną jednostkę znaczeniową, używaną na tej samej zasadzie, co pojedynczy leksem, a więc znaczenie danego frazeologizmu jest znaczeniem właściwym mu jako całości i nie wynika z sumy znaczeń komponentów wchodzących w jego skład), jak i formalnym, co oznacza stałość struktury takiego związku, w której nie wolno dokonywać żadnych zmian (wymieniać składników, przestawiać ich), ponieważ prowadzi to do przekształcenia go w luźną konstrukcję słowną o całkowicie odmiennej treści (Markowski 2009: 160).

nia frazeologicznego *stajnia Augiasza* i wskazać w zakresie utrwalonego znaczenia (rzecz, sprawa zabałaganiona, zaniedbana, zapuszczona [...]), którą tylko z najwyższym wysiłkiem doprowadzić można do ładu' Kopański 2004: 23) jej konotację. Onim *Augiasz* w strukturze omawianego frazeologizmu nie jest nośnikiem odrębnej treści konotacyjnej, ale stanowi odesłanie do źródła pochodzenia, w tym wypadku – mitologii greckiej. O niemożności przypisania nazwie własnej *Augiasz* jakiegokolwiek konotacji, np. 'bałaganiarz', świadczy też fakt, iż antroponim ten w badanych wystąpieniach prasowych nie pojawia się w postaci samodzielnego potwierdzenia treści konotacyjnej. We wszystkich użyciach tekstowych jednostka proprialna *Augiasz* funkcjonuje jako stały składnik wyrażenia frazeologicznego, np.:

- 17) Za Spizową Bramą łamano szóste i siódme przykazanie: nie cudzołóż i nie kradnij. Ten raport to dwa tomy oprawione w czerwonej skórę, łącznie blisko 300 stron druku. [...] To właśnie zaraz po zapoznaniu się z raportem 85-letni Benedykt miał dojść do wniosku, że nie starczy mu sił, żeby uprzątnąć tę *stajnię Augiasza* (F, 2013, 9);
- 18) Eksperci przyglądają się tym planom dość sceptycznie nie tylko dlatego, że LOT jest małą i biedną linią, ale również z powodu zaniedbanego Okęcia. To nie jest miejsce, gdzie ludzie lubią wracać i gdzie chcieliby, jeśli mają wybór, się przesiadać. [...] Posprzątanie tej *stajni Augiasza* nie będzie łatwe (Pol, 2007, 49);
- 19) Czy zatem pokolenia, które wstępują, znajdą w sobie siłę, zapał i wizję, by oczyścić *stajnię Augiasza* naszej polityki? (News, 2009, 10);
- 20) Nic dziwnego, że minister Nowak traktuje priorytetowo uporządkowanie kolejowej *stajni Augiasza*. Nieraz przekonywał, że najlepiej poradzi sobie z tym ktoś spoza układów – sprawny menedżer, traktujący PKP jak wielką spółkę (News, 2012, 15);
- 21) Ci, którzy naprawdę chcą chronić młodych, powinni się zastanowić, czy to katolicyzm winien przejść na wersję light, czy też należałoby oczyścić *stajnię Augiasza*, jaką stała się współczesna kultura (News, 2010, 17);
- 22) Niewiele brakowało, a 42-letni Krawiec nigdy nie miałby okazji nie tylko do oczyszczenia orlenowskiej *stajni Augiasza*, lecz nawet do bycia prezesem jakiegokolwiek spółki (Wp, 2010, 21);

- 23) Grecja, która obok Hiszpanii, Portugalii, Irlandii i Islandii, najbardziej na starym kontynencie odczuwa skutki kryzysu, przypomina mityczną *stajnię Augiasza* (Wp, 2010, 10).

Z podobnymi problemami mamy do czynienia przy próbie ustalenia wartości konotacyjnej odnoszącej się do onimu wyodrębnionego ze struktury idiomatycznej *puszka Pandory* o stałym znaczeniu 'źródło niekończących się nieszczęść, trudności, kłopotów, utrapień' (Kopaliński 2004: 213). Wypowiedzi prasowe z udziałem tego frazeologizmu nie dostarczają żadnych przesłanek, aby na podstawie przynależnej mu semantyki wyciągać wniosek o istnieniu konotacji samej nazwy *Pandora*, por. np.:

- 24) Czy zasady ostrożności podniesionej do n-tej potęgi nie powinniśmy stosować, gdy zbliżamy się do tej *puszki Pandory*, jaką są manipulacje na ludzkim DNA? (News, 2009, 36);
- 25) Śląski zawsze był językiem domowym, językiem najbliższych sobie osób. Tego nie trzeba zmieniać. Jeśli śląski uznamy za regionalny, to dlaczego nie góralski? Każdy region może chcieć mieć swój język. To otwarcie *puszki Pandory* (News, 2009, 32);
- 26) Można powiedzieć, że we współczesnym świecie każdy polityk ma własną *puszkę Pandory*, po której otwarciu nie może już rządzić (Wp, 2008, 25);
- 27) [...] część hierarchów nazywa ułatwienie przez Kościół drogi do uznawania małżeństw za nieważne *puszką Pandory*, która może rozsądzić katolicką etykę rodzinną (News, 2009, 42);
- 28) CO TO SIĘ DZIAŁO?! Jaka eksplozja nienawiści, niekontrolowanych emocji! Tak jakby morderstwo w łódzkim biurze PiS otworzyło *puszkę Pandory* (do tej pory lekko tylko uchyloną) (Wp, 2010, 44);
- 29) Później przeżyliśmy jeszcze noc teczek, w czasie której Antoni Macierewicz otworzył esbecką *puszkę Pandory*. Bez sprawiedliwej weryfikacji dokumentów oskarżył o kolaboracje i zdradę wielu szlachetnych ludzi, którzy w czasach komuny potrafili przeciwstawić się machinie totalitarnego reżimu i z tego powodu stali się celem polowania SB. [...] Minęło wiele lat, zanim zdołał oczyścić się z esbeckich kalumnii podchwyconych bezkrytycznie przez gorliwych lustratorów (News, 2010, 44);

- 30) Nie ma też mowy o kolejnej interwencji Zachodu. [...] zagraniczna interwencja w kraju z tak licznymi mniejszościami religijnymi może doprowadzić do wybuchu wojny domowej, a nawet konfliktu regionalnego. Syria to *puszka Pandory* (News, 2011, 32);
- 31) Trójmiasto to wielka *pucha Pandory*. [...] Tu jest jedna wielka sitwa – mówi były szef gdańskiego Centralnego Biura Śledczego (Wp, 2012, 36).

W tym miejscu należy dodać, że niektóre połączenia frazeologiczne z elementem proprialnym są nośnikami różnorodnych konotacji nazewniczych. Uwaga ta dotyczy np. frazeologizmów *pyrrusowe zwycięstwo*, tzn. ‘osiągnięte zbyt wysokim kosztem, okupione nadmiernymi stratami’ (Kopaliński 2004: 226) czy *przekroczyć Rubikon*, czyli ‘uczynić krok decydujący, nieodwołalny; spalić za sobą mosty’ (Kopaliński 2004: 234). W obu przypadkach nazwy własne *Pyrrus* i *Rubikon* uwalniają się ze struktur wyrażen frazeologicznych wraz z treściami konotacyjnymi (odpowiednio: ‘ktoś, kto odnosi zwycięstwo niewspółmierne do poniesionych ofiar; zwycięzca pozorny’, ‘przełomowa decyzja; stanowczy krok; decyzja nieodwołalna, nie można jej cofnąć’), które tworzone są na bazie znaczeń zespolonych z tymi frazeologizmami. Fakt usamodzielnienia onimów *Pyrrus* i *Rubikon* ilustrują przykłady w rodzaju:

- 32) Powtórka z *Pyrrusa* (Pol, 2007, 39) – [artykuł opatrzony tym tytułem wyraża niepocholebną opinię na temat skutków uczestnictwa Stanów Zjednoczonych w wojnie w Iraku];
- 33) Homo sapiens istotnie się zmienił wraz z przemianą łowców-zbieraczy w rolników. [...] Dla ludzkości był to ekologiczny *Rubikon* (Wp, 2009, 5), Jest jakiś *Rubikon* manipulacji na genach, którego nie powinniśmy przekraczać? (Pol, 2010, 14), Latem 1838 roku na dobre wybuchła miłość Sand i Chopina, *Rubikon* został przekroczony, nastąpiła eksplozja namiętności. U Chopina tym silniejsza, im dłużej tłumiona (News, 2010, 29)<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Inne związki frazeologiczne z komponentem onimicznym (np. *szyfowa praca*, *salomonowy wyrok/sąd*, *pisać na Berdyczów*, *udać się/pójść do Canossy*, *midasowe dotknięcie*), postrzegane jako swoiste zaplecze dla formowania się konotacji nazewniczych, notuje i opisuje M. Rutkowski (2007b: 130, 141-142, 2012: 28, 32, 84).

Pominięcie luźniejszych konstrukcji składniowych (przede wszystkim wyrażen porównawczych) z komponentem onimicznym jako źródła konotacji umotywowane jest uogólniającym charakterem większości z nich. Taki stan rzeczy utrudnia czy wręcz uniemożliwia precyzyjne wykrycie konkretnej konotacji. Przywołajmy przykład antroponimu *Putin*, uwikłany w tekstowy kontekst porównawczy *prawie jak Putin* (News, 2007, 42), wyróżniający się bogatym zestawem treści konotacyjnych, wyodrębnionych na podstawie innych wtórnych użyc tej nazwy, por.: 1. 'przywódca stopniowo ograniczający demokrację', 2. 'dyktator, polityk bezwzględny, rządzący twardą ręką', 3. 'osoba o ogromnych wpływach', 4. 'przywódca w pełni popierający założenia i dogmaty religijne, tj. doktrynę Kościoła', 5. 'osoba energiczna w swoich działaniach', 6. 'styl rządów polegający na wykorzystywaniu służb państwowych do walki z krytyką i oponentami', 7. 'represjonowanie przeciwników politycznych w celu sprawowania władzy absolutnej', 8. 'rosyjska wódka', 9. 'demokracja ukryta, a raczej jej całkowity brak'. Istnienia żadnej z wymienionych konotacji nie potwierdza cytowana wyżej, zbyt ogólna konstrukcja komparatywna, pozbawiona doprecyzowania w postaci dodatkowego objaśnienia odautorskiego.

Nie oznacza to jednak, że wypowiedź z nazwą własną w strukturze, oparta na stosunkach porównawczych, nie może być dobrą ilustracją określonej treści konotacyjnej, np.:

- 34) *Był jak król Midas* [włoski komik Beppe Grillo – E.B.]. Czego dotknął, zmieniało się w złoto. Nawet występ w reklamie jogurtu przyniósł mu Złote Lwy w Cannes (Pol, 2013, 10); Kim naprawdę jest Marc Jacobs? [...] Mówi się, że *jest jak król Midas*, który wszystko, czego dotknął, obracał w złoto (News, 2012, 13); Najlepszy z producentów, Timbaland, *był jak* mityczny *król Midas*. Wszystko, czego dotknął, zamieniał w złoto (dosłownie: srebrne krążki w platynowe płyty) (Wp, 2008, 6); W warszawskiej Romie wystawia się musicale bez taryfy ulgowej. Kępczyński *niczym* król *Midas* zdobywa gigantyczne fundusze od sponsorów, z premiery na premierę dając coraz bardziej olśniewające przedstawienia (Wp, 2008, 12).

Zawarte w powyższych przykładach konstrukcje komparatywne (z antroponimem *Midas*) poświadczają w sposób, który nie budzi żadnych wątpliwości, konotację nazewniczą 'osoba (najczęściej bogata, wpływowa), która we wszystkich swoich działaniach odnosi sukces'.

W najpełniejszym zakresie odonimiczne treści konotacyjne ujawniają się w metaforach nazewniczych, w których wykorzystywany jest znany od czasów Arystotelesa, uniwersalny mechanizm komunikacyjny, tzw. przenośnia (metafora), polegająca na odchyleniu od zwykłego, dosłownego użycia wyrazu – w tym przypadku na zastąpieniu nazwy jednego zjawiska inną dzięki istnieniu relacji podobieństwa między oznaczanymi przez nie desygnatami (*Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* 2003, 361-363). To klasyczne rozumienie metafory<sup>13</sup> za punkt odniesienia uznaje cechy charakterystyczne porównywanych obiektów, będące składowymi przyporządkowanych im znaczeń leksykalnych. Możliwość interpretowania metafor z *propriami* w strukturze z odwołaniami do tego rodzaju znaczenia są bardzo ograniczone ze względu na odrębność semantyczną nazw własnych (por. rozdział I. 2.). Chodzi tu przede wszystkim o właściwość systemową onimów, która sytuuje je poza płaszczyznę semantyki, co w konsekwencji oznacza brak znaczenia leksykalnego.

Jaka zatem treść znaczeniowa nazwy własnej brana jest pod uwagę w metaforach utworzonych na bazie onimów? Wydaje się, że najistotniejszym elementem w wypowiedziach przenośnych z udziałem *propriów* w roli nośników są wartości konotacyjne poszczególnych jednostek nazewniczych, wywodzące się z semantyki kulturowej obowiązującej w danej grupie społecznej, czyli zbiór rozmaitych wyobrażeń o pierwotnych denotatach nazw.

Przykładowo, z formułą identyfikacyjną *James Bond*, określającą głównego bohatera powieści I. Fleminga oraz serii słynnych filmów przedstawiających awanturnicze przygody brytyjskiego agenta 007, związana jest wieloskładnikowa pozajęzykowa wiedza mówiących o obiekcie nazwy (tu: *Bondzie*), opierająca się na obiegowych, powszechnych sądach na jego temat: *Bond* to 1. 'as wywiadu, inteligentny szpieg', 2. 'lojalny agent rządowy do specjalnych, tajnych misji', 3. 'supermężczyzna', 4. 'osoba konsekwentnie zmierzająca do wykonania powierzonych jej zadań', 5. 'człowiek dokonujący niezwykłych czynów', 6. 'uwodziciel, 'kobieciarz', 7. 'angielski dżentelmen o nienagannych manierach', 8. 'miłośnik dobrych samochodów, technologicznych gadżetów' itd. Każda z tych opinii o denotacie wskazywanym przez onim *Bond* potencjalnie

<sup>13</sup> O tym i wielu innych stanowiskach badawczych dotyczących metafory w: Do-  
brzyńska (1984: 11-31).



mogłyby się przekształcić w jednostkową konotację i w dalszej kolejności – motywować konkretną metaforę nazewniczą. Świadectwem pewnych przeobrażeń w tym zakresie są prasowe wystąpienia cytowanej nazwy własnej w funkcji metaforycznej, realizujące niektóre cechy wskazywanego przez nią obiektu w postaci konotacji:

- 35) Polscy *Bondowie* (Wp, 2008, 51-52) – [pod tym tytułem kryje się powieść o polskich agentach wywiadu działających na rzecz Brytyjczyków podczas II wojny światowej, o ich ogromnej skuteczności w pozyskiwaniu materiałów wywiadowczych] // ‘as wywiadu’;
- 36) Branson jest jak Piotruś Pan i *James Bond* w jednym. To marzyciel z chłopięcą potrzebą ciągłego odkrywania rzeczy nowych, a poza tym, kobieciarz, podróżnik i miłośnik technologicznych gadżetów. W kolekcji „zabawek” ma np. trzysobową łódź podwodną (Wp, 2010, 38) // ‘wielbiciel kobiet’, ‘miłośnik technologicznych gadżetów’;
- 37) Sztuka szpiegowania – niegdyś dopuszczalna moralnie tylko w sytuacjach naprawdę ważnych – zdewaluowała się i sięgnęła bruku. Dziś każdy może być *Bondem*. W ogłaszających się w Internecie sklepach ze stosowną aparaturą najtańsza pluskwa kosztuje tyle, ile butelka nieco lepszej wódki: za stówkę z małym hakiem można zostać właścicielem mikrokamerki (News, 2009, 41) // ‘szpieg’;
- 38) Agent Tomek i detektyw Krzysztof Rutkowski, czyli polscy *Jamesowie Bondowie* (Wp, 2009, 46) // ‘agent (człowiek) do zadań specjalnych’;
- 39) Jednak nawet polski *James Bond*, Zenon Kuchciak, wprawiony w uwalnianiu zakładników, miał związane ręce (News, 2009, 8) // ‘rządowy negocjator wyspecjalizowany w specjalnych, tajnych misjach’.

Drugim rodzajem nośników konotacji nazewniczych są wyrazy nowe, powstałe w procesie derywacyjnym, motywowane różnymi onimiami, oznaczające cechy lub zjawiska kojarzone z ich pierwotnymi denotatami. Treści konotacyjne, na których bazują derywaty odnazewnicze (semantyczne, semantyczno-słowotwórcze oraz skontaminowane), są w tym przypadku komponentem struktur znaczeniowych nowo utwo-



rzonych jednostek wyrazowych jako przejaw ich semantycznej zależności od proprialnych baz fundujących, ściślej – od wiedzy o prymarnych obiektach nazw, np.:

- 40) *targowica*: [...] nazwa *targowica* weszła na stałe do polskiego słownika politycznego [...]. Jako synonim zdrady pojawiła się w dyskursie publicznym w czasach powstania listopadowego i funkcjonuje aż do dzisiaj (Pol, 2013, 36) // ‘zdrada’ ← *Targowica* (nazwa miejscowości na Ukrainie, która zasłynęła z konfederacji zawiązanej w 1792 roku przez polskich magnatów w porozumieniu z carycą Rosji Katarzyną II przeciwko reformom Konstytucji 3 maja, to zdradzieckie przymierze posłużyło Rosji jako pretekst do interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej);
- 41) *putinizacja*: [...] *putinizacja* Polski [...] (News, 2007, 42) – [krytyczna ocena działań rządu J. Kaczyńskiego, nadużywającego służb państwowych do walki z opozycją polityczną] // ‘styl rządów polegający na wykorzystywaniu służb państwowych do walki z krytyką i oponentami’ ← *Putin* (W. Putin, prezydent Rosji znany z rządów twardej ręki, z brutalnego zwalczania swoich przeciwników przy pomocy służb państwowych);
- 42) *PiSnokio*: *PiSnokio* (Pol, 2007, 42) – [nazwa maskotki podarowanej przez PSL PiS-owi w „uznaniu” za mijanie się z prawdą i przyrzeczenia bez pokrycia] // ‘maskotka – symbol kłamstw i niezrealizowanych obietnic’ ← *PiS* i *Pinokio* (PiS, polska partia polityczna, która nie wywiązuje się z wyborczych obietnic, głosi nieprawdę oraz *Pinokio*, bohater bajki C. Collodiego, a także jej licznych teatralnych oraz filmowych ekranizacji, cechowała go skłonność do kłamstwa i zapominania o złożonych obietnicach).

Metafory nazewnicze i derywaty odonimiczne, jak już zapowiadałam, będą objęte wnikliwym badaniem w dwóch ostatnich (V i VI) rozdziałach niniejszej pracy.

### 3. Rejestr konotacji nazewniczych

Klasyfikację konotacji nazewniczych poprzedza prezentacja konotujących nazw własnych, omawianych w niniejszym opracowaniu,

i wszystkich łączących się z nimi znaczeń<sup>14</sup>, ujawnionych na podstawie prasowych tekstów publicystycznych<sup>15</sup>, które zawierają zarówno nazwy w użyciach metaforycznych, jak i różne pochodzące od nazw formy derywowane. Rejestr onimów skonstruowano zgodnie z określonymi zasadami<sup>16</sup>.

Wyraz hasłowy stanowi zwykle jednowyrazowa nazwa własna w formie prymarnej, podstawowej (nawet w tych przypadkach, gdy konotacje są powiązane z derywatami odnazewniczymi, np. treść konotacyjna 'podejmowanie działań wbrew standardom poprawności politycznej', łączona z odnazewniczą formą pochodną *palikotyzm*, jest notowana w artykule hasłowym opatrzonym nazwą motywującą *Palikot*, eksplikację 'złowróźbny, zwiastujący katastrofy' z kolei, odnoszoną do przymiotnika *kasandryczny*, uwzględniono w artykule hasłowym o tytule *Kassandra*). Wyjątkiem są jednostki występujące w postaci złożonej formuły identyfikacyjnej, np. imienia i nazwiska (por. *Leonardo da Vinci*, *Robin Hood*) lub dubletów nazewniczych, tj. zestawienia dwóch nazw (por. *Bolek i Lolek*, *Jacek i Placek*, *Jekyll i Hyde*). Zachowano też rozszerzoną postać propriów, które nie są rozpoznawalne w zredukowanej formie, np. *Kuba Rozpruwacz*, *Lisek Chytrusek*, *Papa Smerf*.

Po tytule hasła podaje się definicję treści konotacyjnej, łączonej z danym onimem. Jeśli liczba znaczeń jest większa, są one opatrzone kolejnymi numerami.

<sup>14</sup> *Rejestr konotacji nazewniczych*, gromadzący nazwy własne wraz z odnoszonymi do nich treściami, nie pretenduje do miana słownika, ale jest swego rodzaju indeksem, w którym uporządkowano materiał badawczy, czyli w głównej mierze odonimiczne znaczenia konotacyjne, będące przedmiotem analiz podjętych w niniejszym opracowaniu. W strukturze nielicznych artykułów hasłowych uwzględniono znaczenia, które nie mają właściwości konotacyjnych, np. treści kojarzone z nazwami własnymi *Borewicz*, *Meksyk*, *Putin*, *Religa*, *Schetyna*, *Tusk*, *Ziobro* na zasadzie tzw. „czystej” metonimii – zob. eksplikacje odnoszone do form derywowanych *borewicz*, *Meksameryka*, „*Putinka*”, *religa*, *schetynówka*, *tuskówka*, *ziobraczka*, szczegółowo opisanych w rozdziale VI.

<sup>15</sup> Oryginalne cytaty ze źródeł prasowych, dokumentujące konkretne odproprialne wartości konotacyjne, będą przywoływane w dwóch ostatnich rozdziałach pracy – przy objaśnianiu mechanizmów metaforyzacji i derywacji z udziałem jednostek onimicznych.

<sup>16</sup> Należy dodać, że wzorcem wielu rozwiązań metodologicznych, wykorzystanych przy redagowaniu *Rejestru konotacji nazewniczych*, był omówiony w III rozdziale tego opracowania słownik M. Rutkowskiego (2012).

Ostatnim elementem artykułu hasłowego w rejestrze jest notacja podstawowych informacji dotyczących prymarnego denotatu nazwy własnej z uwypukleniem treści, które legły u podstaw jej konotacji.

*Achilles* ‘zbawca’

← (*Achilles*, w mitologii greckiej heros, odważny wojownik, bohater wojny trojańskiej)

*Adenauer* ‘przywódca z wizją, determinacją i intelektualną wyobraźnią, wybitny mąż stanu’

← (*Konrad Adenauer*, niemiecki polityk wizjoner, kanclerz, zwolennik integracji europejskiej)

*Aleksander Macedoński (Wielki)* 1. ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’, 2. ‘przywódca, który osiąga wszystko, co zaplanuje’

← (*Aleksander III Macedoński*, zwany *Aleksandrem Wielkim*, wybitny strateg i jeden z największych zdobywców w historii ludzkości, krwawo rozprawiał się z przeciwnikami, buntownikami, zdrajcami)

*Ameryka* ‘państwo mocarstwowe, potęga gospodarcza’

← (*Ameryka Północna*, nazwa kontynentu odkrytego przez Europejczyków pod koniec XV wieku, potocznie także nazwa mocarstwa *Stany Zjednoczone Ameryki*)

*Amsterdam* ‘miasto z licznymi wyspami, kanałami i mostami – prawdziwy raj dla rowerzystów’

← (*Amsterdam*, największe miasto Holandii, jej stolica konstytucyjna, położone nad licznymi kanałami, popularnym środkiem transportu jest rower)

*Antek* ‘osoba w jakiś sposób związana ze wsią, pracująca na rzecz wsi, pochodząca ze wsi’

← (*Antek*, tytułowy bohater noweli B. Prusa, biedny wiejski chłopiec)

*Antygona* ‘ktoś skazany na tragiczny los, klęskę’

← (*Antygona*, tytułowa bohaterka tragedii Sofoklesa, niesłusznie skazana na śmierć przez Kreona, wcześniej popełnia samobójstwo)

*Argentyna* ‘państwo, w którym nastąpił krach finansowy i gospodarczy’

← (*Argentyna*, państwo w Ameryce Południowej, dotknięte kryzysem walutowym na przełomie XX i XXI wieku)

*Arkadia* ‘sielska kraina dobrobytu i radości’

← (*Arkadia*, historyczna kraina na Półwyspie Peloponeskim, w renesansie była uważana przez poetów za wyidealizowany symbol spokoju, ładu, sielankowej, wiecznej szczęśliwości i bez troski)

*Asteriks* ‘ktoś, kto dzięki sprytowi osiąga zamierzone cele, rozwiązuje problemy’

← (*Asteriks*, bohater francuskich komiksów i wielu animowanych i fabularnych filmów na ich podstawie, obdarzony wielkim sprytem oraz inteligencją, podejmuje się najtrudniejszych zadań)

*Auschwitz* 1. ‘miejsce kaźni, zbrodni, okrutnego traktowania ludzi, znęcania się nad nimi’, 2. ‘barbarzyńskie okrucieństwo prowadzące do upadku humanizmu’

← (*Auschwitz*, zespół hitlerowskich obozów koncentracyjnych w pobliżu Oświęcimia, miejsce masowej zagłady Żydów, Cyganów, Polaków i przedstawicieli innych nacji w okresie II wojny światowej)

*Babel* 1. ‘różnorodność języków’, 2. ‘różnorodność w jakiejś dziedzinie’, 3. ‘wielojęzyczne, wielokulturowe i wielonarodowe zbiorowisko ludzi’, 4. ‘niemożność porozumienia się, anarchia’

← (*Babel*, według Biblii wieża wznoszona jako znak wspólnoty ludzkiej mówiącej jednym językiem, ostatecznie Bóg sprzeciwił się tym zamiarom i, aby uniemożliwić budowę wieży, pomieszał budowniczym języki, dzieląc ludzi na różne narody)

*Balcerowicz* 1. ‘polityk uzdrawiający gospodarkę na drodze terapii szokowej, tj. wprowadzenia uciążliwych reform’, 2. ‘osoba przywiązana do własnych poglądów’

← (*Leszek Balcerowicz*, ekonomista i polityk, wicepremier i minister finansów w rządzie T. Mazowieckiego, autor pakietu reform gospodarczo-ustrojowych, którego realizacja rozpoczęła się w 1990 roku)

*Barbie* ‘miłośniczka stylu, którego wzorcowym reprezentantem są lalki Barbie’

← (*Barbie*, lalka firmy Mattel o charakterystycznym wyglądzie, której przypisuje się określone zachowanie)

*Batman* 1. ‘ktoś, kto dzielnie i samotnie działa na rzecz innych; obrońca uciśnionych’, 2. ‘wojownik o ponadludzkich siłach’

← (*Batman*, bohater znany z komiksów oraz wszelkich adaptacji związanych z tą postacią, w odróżnieniu od innych superbohaterów nie ma żadnych nadprzyrodzonych mocy, ich rolę pełni wysoka inteligencja i znakomita kondycja fizyczna, a także znajomość psychologii, kryminalistyki, strategii i sztuk walki)

*Beethoven* ‘osoba głucha’

← (*Ludwig van Beethoven*, kompozytor i pianista niemiecki, muzyczny geniusz, komponował wybitne dzieła pomimo całkowitej głuchoty)

*Berlusconi Silvio* 1. ‘osoba mająca duże poparcie społeczne’, 2. ‘polityk znany ze skandalicznych wypowiedzi’, 3. ‘dyktator, polityk bezwzględny, rządzący twardą ręką’, 4. ‘polityk wpływowy, bogaty, kontrolujący najważniejsze dziedziny życia w swoim kraju’, 5. ‘polityk barwny, wyrazisty’, 6. ‘charyzmatyczny przywódca, porywający tłumy’, 7. ‘polityk, który lekceważy osoby ze swego środowiska’, 8. ‘uprawianie polityki z wykorzystaniem telewizji’

← (*Silvio Berlusconi*, trzykrotny premier Włoch, właściciel imperium medialnego, polityk oskarżany o korupcję, znany z agresywnego sposobu prowadzenia kampanii, nadużywania władzy, skazany przez włoski wymiar sprawiedliwości, do rządzenia wykorzystywał telewizję)

*Beverly Hills* ‘dzielnica (miejscowość) z ekskluzywnymi apartamentami i domami, zamieszkała przez ludzi zamożnych: biznesmenów, celebrytów’

← (*Beverly Hills*, zamożne miasto położone w metropolii Los Angeles)

*Białoruś* ‘kraj niedemokratyczny, w którym represjonowani są obywatele za poglądy sprzeczne z prowadzoną przez władzę polityką’

← (*Białoruś*, autorytarne państwo w Europie Wschodniej, w którym nie są respektowane prawa człowieka, nie ma wolności słowa)

*Bismarck* ‘przywódca uprawiający twardą politykę międzynarodową’

← (*Otto von Bismarck*, książę, niemiecki polityk, premier Prus, przyczynił się do zjednoczenia Niemiec, później został kanclerzem Rzeszy Niemieckiej, cechowała go bezwzględność działania, zwłaszcza w stosunkach międzynarodowych)

*Bizancjum* ‘przepych, nadmierne bogactwo; życie ponad stan’

← (*Bizancjum*, średniowieczne cesarstwo, także miasto, zasadniczym rysem tworzonej tam sztuki i architektury była skłonność do przepychu oraz bogactwo kolorystyki i dekoracji)

*Blair Tony* 1. ‘polityk z ambitną wizją zmian, reform’, 2. ‘polityk przebojowy’

← (*Tony Blair*, brytyjski polityk, premier Wielkiej Brytanii w latach 1997-2007, socjalista, prowadził politykę prorynkową, rozpoczął proces nadawania większej samodzielności częściom składowym brytyjskiej monarchii)

*Bolek i Lolek* ‘bracia różniący się temperamentem’

← (*Bolek i Lolek*, bohaterowie jednego z najpopularniejszych polskich seriali animowanych dla dzieci, bracia, różnili się charakterem i wyglądem)

*Bond James* 1. ‘as wywiadu, inteligentny szpieg’, 2. ‘lojalny agent rządowy do specjalnych, tajnych misji’, 3. ‘supermężczyzna’, 4. ‘osoba konsekwentnie zmierzająca do wykonania powierzonych jej zadań’, 5. ‘człowiek dokonujący niezwykłych czynów’, 6. ‘uwodziciel, ‘kobieciarz’, 7. ‘angielski dżentelmen o nienaganych manierach’, 8. ‘miłośnik dobrych samochodów, technologicznych gadżetów’

← (*James Bond*, postać brytyjskiego tajnego agenta 007 z powieści I. Fleminga i serii filmów fabularnych, uczestniczy w niebezpiecznych misjach, jest wszechstronnie wykształcony, ma nienagane maniery,

nosi eleganckie garnitury, jeździ supersamochodami, uwielbia towarzystwo pięknych kobiet)

*Borewicz* ‘samochód marki Polonez’

← (*Sławomir Borewicz*, główny bohater polskiego serialu kryminalnego pt. *07, zgłoś się*, jeździł polonezem)

*Breivik Anders* ‘terrorysta samotnie podejmujący szaleńczy atak’

← (*Anders Breivik*, norweski terrorysta, tzw. „samotny wilk”, w 2011 roku dokonał dwóch zamachów, w których zginęło 77 osób)

*Breżniew* ‘polityk, którym łatwo sterować’

← (*Leonid Breżniew*, radziecki działacz komunistyczny, przywódca ZSRR w latach 1964–1982, pod koniec rządów nie kontrolował sytuacji w kraju)

*Brockovich Erin* 1. ‘ktoś, kto przeciwstawia się zastanemu porządkowi’,  
2. ‘osoba walcząca o sprawiedliwość’

← (*Erin Brockovich*, amerykańska aktywistka na rzecz ochrony środowiska, na podstawie jej biografii nakręcono oskarowy film fabularny)

*Brooklyn* ‘dzielnica niebezpieczna, miejsce działalności licznych grup przestępczych’

← (*Brooklyn*, niebezpieczna wieloetniczna dzielnica Nowego Jorku, pierwsze miejsce pobytu dla większości imigrantów, którzy kierują swe kroki do Nowego Jorku)

*Brown, dr* ‘niegroźny naukowiec, szaleniec’

← (*Brown*, bohater filmu *Powrót do przyszłości* R. Zemeckisa, postać z rozwichrzoną fryzurą, w okularach, z szaleństwem w oczach, brakiem pojęcia o sprawach przyziemnych, która wiecznie konstruuje wehikuł do podróży w czasie)

*Brudny Harry* ‘osoba walcząca z przestępczością, ale często przekraczająca swoje uprawnienia’

← (*Brudny Harry*, tytułowy bohater amerykańskiego filmu, bezkom-



promisowy detektyw łamiący wszelkie regulaminy w imię ujęcia, a najlepiej zabicia przestępcy)

*Brutus* ‘zdrajca w najbliższym otoczeniu’

← (*Marek Juniusz Brutus*, polityk rzymski, stronnik Juliusza Cezara, uczestniczył w zamachu na jego życie)

*Brzeziński Zbigniew* ‘człowiek bardzo wpływowy, który wszystkim zna i wszystko może’

← (*Zbigniew Brzeziński*, amerykański politolog polskiego pochodzenia, sowietolog, w latach 1977–1981 doradca prezydenta J. Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego USA)

*Budapeszt* ‘europejskie centrum produkcji filmowej w amerykańskim stylu’

← (*Budapeszt*, stolica Węgier, ośrodek intensywnego rozwoju kine-  
matografii w Europie)

*Carrington* ‘osoba bardzo bogata’

← (*Carrington*, nazwisko członków bogatej rodziny, bohaterów naj-  
popularniejszej opery mydlanej w historii telewizji amerykańskiej  
*Dynastia*)

*Castro Fidel* ‘latynoski przywódca antyamerykańskiej rewolty’

← (*Fidel Castro*, kubański polityk i prawnik, w latach 1959–2008  
przewodniczący Rady Państwa i premier Republiki Kuby, przywódca  
rewolucji kubańskiej, przeciwnik amerykańskiej dominacji politycz-  
nej)

*Ceaușescu* 1. ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’, 2. ‘polityk silny,  
dążący do osiągnięcia celu za wszelką cenę’

← (*Nikolae Ceaușescu*, rumuński polityk komunistyczny, prezydent  
Rumunii sprawujący władzę dyktatorską w latach 1967–1989, został  
obalony i stracony w wyniku rewolucji w 1989 roku)

*Cezar* ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’

← (*Gajusz Juliusz Cezar*, rzymski polityk, wódz, dyktator, tyran, ota-  
czali go wrogowie, ostatecznie został zamordowany)

*Che Guevara* ‘rewolucjonista’

← (*Ernesto Che Guevara*, rewolucjonista walczący o wyzwolenie w Afryce i Ameryce Południowej, jedna z głównych postaci rewolucji kubańskiej)

*Chinatown* ‘dzielnica poza granicami Chin, w której mieszka ludność pochodzenia chińskiego’

← (*Chinatown*, nazwa dzielnic w różnych miastach świata, np. w Nowym Jorku, Los Angeles, Toronto, Londynie, Paryżu, zamieszkanym przez chińską mniejszość)

*Chiny* 1. ‘kraj, który produkuje taniej niż pozostałe, stanowiąc nieuczciwą konkurencję’, 2. ‘państwo znajdujące się na drodze intensywnego rozwoju gospodarczego, zmierzające do osiągnięcia mocarstwowej pozycji w świecie’

← (*Chiny*, państwo w Azji, w którym gospodarka rozwija się bardzo szybko, kraj jest wielką i taną fabryką produkcyjną Europy oraz Ameryki Północnej)

*Chopin* ‘polski kompozytor, który osiągnął światową sławę’

← (*Fryderyk Chopin*, jeden z najważniejszych polskich kompozytorów w historii, pianista, muzyk znany na całym świecie)

*Churchill Winston* 1. ‘przywódca na kryzysowe czasy’, 2. ‘polityk działający na rzecz uzdrowienia państwa’

← (*Winston Churchill*, wybitny brytyjski polityk, mówca, strateg, pisarz i historyk, dwukrotny premier Wielkiej Brytanii, m.in. w trudnych czasach II wojny światowej, po wojnie był gorącym zwolennikiem przywrócenia Wielkiej Brytanii statusu światowej potęgi)

*Ciceron* ‘błyskotliwy mówca, orator’

← (*Marcus Tullius Ciceron*, mówca rzymski, obrońca wolności słowa, polityk)

*Cichopek Katarzyna* ‘aktorka serialowa, która nie potrafi stworzyć kreacji w teatrze’

← (*Katarzyna Cichopek*, aktorka serialowa, tancerka, prezenterka telewizyjna)

*Clinton Hillary* ‘żona prezydenta, która ubiega się o urząd po mężu’

← (*Hillary Clinton*, żona amerykańskiego prezydenta B. Clintona, polityk, senator stanu Nowy Jork, w wyborach prezydenckich w 2008 roku była główną kontrkandydatką B. Obamy w uzyskaniu nominacji Partii Demokratycznej, sekretarz stanu w latach 2009-2013)

*Clooney George* 1. ‘reżyser filmów zaangażowanych politycznie’, 2. ‘przy stojny mężczyzna’

← (*George Clooney*, amerykański aktor, reżyser, scenarzysta i producent filmowy, w swoich filmach często porusza tematykę polityczną, swoją popularność w dużej mierze zawdzięcza urodzie)

*Copperfield Dawid* ‘iluzjonista, czarodziej’

← (*Dawid Copperfield*, amerykański iluzjonista, znany z widowiskowych pokazów połączonych z opowieściami)

*Czarnoksiężnik z Krainy Oz* ‘człowiek skoncentrowany na realizacji osobistych ambicji’

← (*Czarnoksiężnik z Krainy Oz*, tytułowy bohater pierwszej amerykańskiej powieści fantazy dla dzieci autorstwa L. F. Bauma i związanych z nią adaptacji, jest zwyczajnym człowiekiem, który kiedyś trafił do Krainy Oz, uznany został za wielkiego czarnoksiężnika i objął rządy w tym kraju, ambitnie starając się wywiązać z powierzonych mu obowiązków)

*Czeczenia* ‘państwo zmuszone do integracji politycznej i terytorialnej z wrogiem w wyniku krwawej wojny’

← (*Czeczenia*, autonomiczna republika w składzie Federacji Rosyjskiej, jej podporządkowanie Rosji odbyło się na drodze działań wojennych, wojny rosyjsko-czeczeńskie doprowadziły do zniszczenia i zrujnowania republiki)

*Częstochowa* ‘chrześcijańskie centrum religijne’

← (*Częstochowa*, polskie miasto, w którym znajduje się bazylika i klasztor na Jasnej Górze z cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, główny ośrodek chrześcijańskiego kultu religijnego i pielgrzymowania w Polsce)

*Dante* 1. ‘piewca scen piekielnych, wizjoner piekła’, 2. ‘piekielny, przerażający, budzący grozę, wstrząsający, katastroficzny’

← (*Dante Alighieri*, średniowieczny włoski poeta, w poemacie *Boska Komedia* opisał wędrówkę duszy przez zaświaty oraz towarzyszące tej podróży sceny, często straszne, budzące przerażenie)

*Dawid* 1. ‘strona potencjalnie słabsza, delikatniejsza, przy konfrontacji skazana na porażkę’, 2. ‘ktoś, kto ma nadzieję na wygraną pomimo niesprzyjających okoliczności’

← (*Dawid*, postać biblijna, król Izraela, jako jedyny stanął do walki z filistyńskim olbrzymem Goliatem i pokonał go)

*Dean James* ‘młody buntownik’

← (*James Dean*, amerykański aktor filmowy, telewizyjny i teatralny, stał się symbolem nonkonformistycznej postawy życiowej dzięki roli zbuntowanego nastolatka w filmie *Buntownik bez powodu* i przedwczesnej śmierci – zginął w wieku 24 lat w wypadku samochodowym)

*Delon* ‘bardzo przystojny mężczyzna’

← (*Alain Delon*, francuski aktor, producent, scenarzysta i reżyser filmowy, przystojny mężczyzna)

*Diana* 1. ‘piękna i elegancka kobieta’, 2. ‘przesycone emocjami publiczne wyznawanie szczegółów z życia osobistego w celu budowania wizerunku osoby cierpiącej’

← (*Diana*, jedna z najpopularniejszych członków brytyjskiej rodziny królewskiej, księżna Walii, pierwsza żona księcia Karola, zmarła w 1997 roku, zainteresowanie mediów towarzyszyło księżnej zarówno w trakcie nieszczęśliwego małżeństwa z Karolem, jak i po rozwodzie, zasłynęła działalnością dobroczynną i charytatywną oraz zamiłowaniem do mody, opowiadała o swojej sytuacji rodzinnej w mediach)

*Don Corleone* ‘osoba budząca powszechny postrach’

← (*Don Corleone*, mafioso z powieści M. Puzo *Ojciec chrzestny* oraz filmu o tym samym tytule, morderca, organizuje zamachy, szantażuje ludzi)

*Don Juan* ‘uwodziciel, pożeracz serc, podrywacz, zdobywca kobiet’

← (*Don Juan*, na wpół legendarny hiszpański szlachcic żyjący w XVI wieku, słynął z urody i uroku osobistego, a także z uwodzenia kobiet)

*Don Kichot* 1. ‘idealista, oderwany od realnego świata’, 2. ‘osoba, która walczy z wydumanym przeciwnikiem, wrogiem, także rzeczywistością’

← (*Don Kichot*, tytułowy bohater powieści M. Cervantesa, oderwany od racjonalnego rozumowania, o wybujałej fantazji)

*Dudkiewicz* ‘polityk działający w terenie, docierający bezpośrednio do wyborców’

← (*Rafał Dudkiewicz*, polski przedsiębiorca i samorządowiec, od 2002 roku prezydent Wrocławia, nie zajmował się polityką na szczeblu centralnym, zawsze blisko ludzi)

*Dulska* 1. ‘osoba zakłamana, o fałszywej moralności, hipokryta’, 2. ‘obłuda, drobnomieszczaństwo, zakłamana moralność; kołtuneria’

← (*Aniela Dulska*, tytułowa bohaterka dramatu G. Zapolskiej, postać obłudna, dwulicowa, fałszywa, wszystko robi na pokaz, żyje w zakłamaniu)

*Dyl Sowizdrzał* ‘osoba generująca kłopoty’

← (*Dyl Sowizdrzał*, postać wywodząca się z niemieckiego folkloru, złośliwy błazen-psotnik, figlarz, często wpada w kłopoty)

*Dyzma Nikodem* 1. ‘osoba bez doświadczenia politycznego na szczytach władzy’, 2. ‘osoba bez wykształcenia, której przypadek i zbieg okoliczności otwiera drogę do wysokich urzędów’, 3. ‘prostak’, 4. ‘osoba, która nie lubi się przepracowywać’, 5. ‘osoba znana z licznych przejęzyczeń’, 6. ‘karierowicz, którego interesuje tylko osiągnięcie wysokiej pozycji na szczytach władzy’, 7. ‘dojście do władzy dzięki zbiegowi okoliczności’

← (*Nikodem Dyzma*, tytułowy bohater powieści *Kariera Nikodema Dyzmy* T. Dołęgi-Mostowicza oraz jej późniejszych ekranizacji, cwaniak, człowiek niedouczony, ale z tupetem, karierowicz, do władzy dochodzi dzięki przypadkowi)

*Dziwisz Stanisław* ‘osoba wpływowa w określonych kręgach’

← (*Stanisław Dziwisz*, polski biskup rzymskokatolicki, osobisty sekretarz papieża Jana Pawła II w latach 1978-2005, później arcybiskup metropolita krakowski, kardynał, człowiek wpływowy)

*Edek* ‘osoba pozbawiona jakiegokolwiek ideologii’

← (*Edek*, bohater sztuki S. Mrożka *Tango*, postać bez poglądów, zasad i podstawowej wiedzy o świecie)

*Edyp* ‘ktoś skazany na tragiczny los, klęskę’

← (*Edyp*, tragiczna postać z mitologii greckiej, zgodnie ze straszną przepowiednią zabił ojca i poślubił matkę, po wypełnieniu się złego losu oślepił się i udał na wygnanie)

*Einstein* 1. ‘genialny naukowiec’, 2. ‘wirtuoz (geniusz) w jakiejś dziedzinie’

← (*Albert Einstein*, genialny fizyk, jeden z najwybitniejszych uczonych w historii)

*Eldorado* ‘kraj opływający w bogactwa, wymarzona kraina szczęścia, ziemia obiecana, raj’

← (*Eldorado*, legendarna kraina w Ameryce Południowej pełna złota)

*Enigma* ‘o czymś wymagającym rozszyfrowania’

← (*Enigma*, niemiecka maszyna szyfrująca, jako pierwsi szyfrogramy zakodowane przy jej pomocy odczytali polscy kryptolodzy w roku 1932)

*Ewa* ‘kusicielka’

← (*Ewa*, według Biblii pierwsza kobieta, namówiła swego męża, Adama, do spróbowania zakazanego owocu, przez co skazali się na wygnanie z Raju)

*Ferrari* ‘ktoś lub coś najwyższej klasy’

← (*Ferrari*, włoska marka samochodów sportowych, poszczególne modele odznaczają się nieprzeciętnymi właściwościami technicznymi, auta tej marki biorą udział w wyścigach samochodowych)

*Francja* 'kraj odznaczający się bardzo wysokim poziomem rozwoju kultury'

← (*Francja*, państwo w Europie, postrzegane jako europejskie centrum kultury)

*Franco* 'rządy dyktatorskie'

← (*Francisco Franco*, hiszpański dyktator wojskowy, szef państwa Hiszpanii w latach 1936-1975)

*Frankenstein* 'ktoś brzydki'

← (*Frankenstein*, tytułowy bohater powieści z 1818 roku angielskiej pisarki M. Shelley i licznych jej przeróbek oraz adaptacji, monstrum o odrażającym wyglądzie)

*Frankfurt* 'miasto przedzielone granicą państwową'

← (*Frankfurt nad Odrą*, niemieckie miasto, wraz z polskimi Słubicami tworzy aglomerację transgraniczną)

*Fredro* 'piewca życzliwego humoru, nie śmieje się z ludzi, ale z ludzkich wad'

← (*Aleksander Fredro*, polski komediopisarz epoki romantyzmu, był mistrzem w eksponowaniu wad swoich bohaterów)

*Gargamel* 1. 'osoba bardzo zła', 2. 'budynek łączący cechy pałacu i dworku myśliwskiego, pełen zbędnych detali architektonicznych (wieżyczek, wykuszy)'

← (*Gargamel*, zły czarownik z komiksu i bajki o Smerfach)

*Gates Bill* 1. 'biznesmen z wizją, postrzegający życie gospodarcze w sposób przekraczający granice własnego interesu', 2. 'bogacz'

← (*Bill Gates*, amerykański biznesmen, współzałożyciel, główny architekt oprogramowania i były prezes zarządu korporacji Microsoft, najbardziej znany przedsiębiorca okresu rewolucji informatycznej, znajduje się w czołówce najbogatszych ludzi świata)

*Gaulle, de* 1. 'przywódca uosabiający narodowe aspiracje', 2. 'radykalny przywódca z wizją, determinacją i intelektualną wyobraźnią, wybitny mąż stanu'



← (*Charles de Gaulle*, francuski polityk i teoretyk wojskowości, w czasie II wojny światowej stał na czele emigracyjnego rządu Francji, w latach 1958–1969 był prezydentem Francji i twórcą nowej francuskiej konstytucji)

*Gibraltar* ‘polska tragedia, ofiara, cierpienie’

← (*Gibraltar*, brytyjskie terytorium zamorskie na Półwyspie Iberyjskim, w 1943 roku miał tam miejsce wypadek lotniczy, w którym m.in. zginął Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, generał W. Sikorski)

*Golgota* 1. ‘cierpienie, męka, ból, męczeństwo; cierpienie moralne’, 2. ‘miejsce kaźni, zbrodni, okrutnego traktowania ludzi, znęcania się nad nimi’

← (*Golgota*, według Biblii wzgórze w pobliżu Jerozolimy, na którym ukrzyżowano Jezusa Chrystusa, miejsce jego męki)

*Goliat* ‘ktoś potężny, z pozoru trudny do pokonania’

← (*Goliat*, biblijny olbrzym, pokonany przez teoretycznie słabszego Dawida)

*Gorbaczow* 1. ‘reformator, inicjator zmian w jakiejś dziedzinie’, 2. ‘polityk energiczny, doprowadzający do systemowych zmian w strukturach partyjnych’

← (*Michaił Gorbaczow*, radziecki i rosyjski polityk, ostatni przywódca Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jedyny prezydent ZSRR, inicjator tzw. pierestrojki, polityki przebudowy i jawności)

*Gore Al* ‘działacz proekologiczny’

← (*Al Gore*, polityk amerykański, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, działacz na rzecz przeciwdziałania globalnemu ociepleniu uhonorowany Pokojową Nagrodą Nobla w 2007 roku)

*Górski Kazimierz* ‘perfekcjonista w swojej dziedzinie’,

← (*Kazimierz Górski*, polski trener, który doprowadził reprezentację Polski w piłce nożnej do największych sukcesów, człowiek obowiązkowy)

*Grecja* ‘kraj ogarnięty kryzysem gospodarczym’

← (*Grecja*, państwo w południowo-wschodniej części Europy, w czasach antycznych wysoko rozwinięta cywilizacja, w ostatnich latach kraj pogrążony w kryzysie)

*Hamlet* 1. ‘osoba niezdecydowana, wątpiąca, ciągle wahająca się’, 2. ‘unikacć podejmowania decyzji, wahać się’, 3. ‘unikający decyzji, nieustannie wahający się’

← (*Hamlet*, tytułowy bohater tragedii W. Szekspira, postać rozdarta wewnątrznie, wrażliwa, skłonna do melancholii, refleksji, marzeń, odznaczająca się brakiem zdecydowania)

*Hannawald* ‘wybitny, ponadprzeciętny, wyróżniający się w jakiejś dziedzinie sportu’

← (*Sven Hannawald*, znany niemiecki utytułowany skoczek narciarski)

*Hanuszkiewicz Adam* ‘reżyser łączący na scenie klasykę ze współczesnością i nowatorstwem’

← (*Adam Hanuszkiewicz*, polski aktor i reżyser teatralny, dyrektor artystyczny Teatru Narodowego i Teatru Nowego w Warszawie, stworzył wiele wybitnych inscenizacji, zestawiając klasykę z nowoczesnością)

*Harpagon* 1. ‘osoba owładnięta miłością do pieniędzy i niechęcią do dzielenia się nimi’, 2. ‘ktoś samotny, nieprzychylnie nastawiony do bliźnich’

← (*Harpagon*, główny bohater komedii Moliera *Skąpiec*, człowiek skąpy, egoistyczny, nieuczciwy, podejrzliwy, bezduszny, w rzeczywistości samotny i nieszczęśliwy)

*Herakles//Herkules* 1. ‘osoba o nadludzkiej sile, zdolnościach’, 2. ‘osoba, która ma wiele trudnych zadań do wykonania’

← (*Herakles*, w mitologii greckiej jeden z półbogów, jego rzymskim odpowiednikiem był *Herkules*, znany z wielkiej siły i męstwa, wykonał 12 nadludzkich zadań)

*Herodot* ‘kronikarz i komentator swoich czasów’

← (*Herodot*, grecki historyk opisujący świat starożytny, dokonywał

krytycznej oceny wydarzeń, komentował, szukał wiarygodnych źródeł informacji, przytaczał różne opinie)

*Hilton Paris* ‘celebrytka’

← (*Paris Hilton*, amerykańska celebrytka)

*Himalaje* 1. ‘szczyt, najwyższy stopień czegoś; rekordowa wysokość’,  
2. ‘wyzwanie’

← (*Himalaje*, najwyższe pasmo górskie na świecie)

*Himilbach Jan* ‘aktor naturszczyk’

← (*Jan Himilbach*, polski aktor niezawodowy)

*Hiroszima* ‘barbarzyńskie okrucieństwo prowadzące do upadku humanizmu’

← (*Hiroszima*, miasto w Japonii, na które Stany Zjednoczone w 1945 roku rzuciły niszczycielską bombę atomową)

*Hitler* 1. ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’, 2. ‘agresor’

← (*Adolf Hitler*, twórca i dyktator III Rzeszy, zbrodniarz wojenny, odpowiedzialny za śmierć milionów ludzi, prowadził agresywną politykę zagraniczną)

*Hollywood* ‘centrum produkcji filmowej’

← (*Hollywood*, dzielnica Los Angeles, ośrodek amerykańskiej kinematografii, symbol kina komercyjnego, produkcji wysokobudżetowych, nasyconych efektami specjalnymi)

*Hoover* ‘osoba, która zbiera informacje na temat innych ludzi, aby wykorzystać je do szantażu’

← (*John Edgar Hoover*, dyrektor FBI w latach 1924–1972, gromadził tajne dokumenty dotyczące działalności i prywatnego życia wielu przywódców politycznych, aby móc ich kontrolować)

*House* ‘geniusz medyczny’

← (*Gregory House*, bohater amerykańskiego serialu medycznego *Dr House*, lekarz, gardzący zasadami geniusz medyczny)

*Hubal* 1. ‘partyzant’, 2. ‘uczestnik spektakularnych, honorowych wydarzeń, często kończących się katastrofą’

← (*Hubal*, pseudonim H. Dobrzańskiego, major kawalerii Wojska Polskiego, jeden z pierwszych dowódców partyzanckich w czasie II wojny światowej, toczył zwycięskie potyczki z oddziałami niemieckimi i nie chciał się poddać)

*Hughes Howard* ‘tajemniczy, ekscentryczny miliarder’

← (*Howard Hughes*, amerykański miliarder, pod koniec życia odseparował się od świata, stał się dziwakiem)

*Ikea* ‘zasada: zrób to sam’

← (*Ikea*, przedsiębiorstwo zajmujące się sprzedażą detaliczną oraz produkcją artykułów dekoracyjnych, a także mebli do składania w warunkach domowych)

*Indiana Jones* ‘poszukiwacz dzieł sztuki’

← (*Indiana Jones*, postać fikcyjna, główny bohater serii filmów fabularnych wyreżyserowanych przez S. Spielberga, archeolog, poszukiwacz przygód i dzieł sztuki)

*Irlandia* ‘państwo szybkiego rozwoju gospodarczego’

← (*Irlandia*, państwo w Europie Zachodniej, pozostające w ostatnich latach w dobrej kondycji gospodarczej)

*Iwan* 1. ‘typowy Rosjanin’, 2. ‘żołnierz radziecki w okresie II wojny światowej’

← (*Iwan*, rosyjskie imię męskie, popularne w Rosji)

*Iwan Groźny* ‘okrutny przywódca, władca’

← (*Iwan Groźny*, wielki książę moskiewski, car Wszechrusi w latach 1547–1584, znany z okrucieństwa, z jego rozkazu stracono tysiące ludzi, zamordował własnego syna)

*Jacek i Placek* ‘bracia bliźniacy’

← (*Jacek i Placek*, bohaterowie powieści K. Makuszyńskiego *O dwóch takich, co ukradli księżyc* oraz jej filmowych adaptacji, psotni i leniwi bracia bliźniacy)

*Jackson Michael* ‘osoba podejrzewana o liczne operacje plastyczne’

← (*Michael Jackson*, amerykański muzyk, artysta estradowy, tancerz, kompozytor, autor tekstów, za życia przypisywano mu wiele operacji plastycznych, do których się nie przyznawał)

*Jane* ‘zwykła obywatelka amerykańska’

← (*Jane*, angielskie imię żeńskie, popularne w państwach anglojęzycznych)

*Jan Kazimierz* ‘przywódca nieudolny, choć o wielkich ambicjach’

← (*Jan Kazimierz*, król Polski w latach 1648–1668, w ocenie współczesnych mu osób władca, który sprowadził na Polskę nieszczęścia: zrujnował gospodarkę, doprowadził do spadku eksportu, zmniejszenia liczby ludności, głodu)

*Janko Muzykant* ‘osoba w jakiś sposób związana ze wsią, pracująca na rzecz wsi, pochodząca ze wsi’

← (*Janko Muzykant*, tytułowy bohater noweli H. Sienkiewicza opublikowanej w 1879 roku, wiejski chłopiec)

*Janosik* 1. ‘osoba dbająca o najbiedniejszych’, 2. ‘osoba odbierająca bogatym a dająca potrzebującym’

← (*Janosik*, słynny tatrzański zbójnik, szlachetny obrońca uciśnionych)

*Jan Paweł II* ‘charyzmatyczny przywódca religijny’

← (*Jan Paweł II*, papież w latach 1978–2005 pochodzący z Polski, charyzmatyczny mówca docierający do tłumów, zwolennik ekumenizmu, otwarcia Kościoła katolickiego na inne religie)

*Jan Serce* ‘sympatyczny nieudacznik poszukujący miłości’

← (*Jan Serce*, tytułowy bohater polskiego obyczajowego serialu z 1981 roku w reżyserii R. Piwowarskiego, człowiek dobroduszny, szlachetny, szukający odpowiedniej partnerki)

*Japonia* ‘kraj będący ekonomiczną potęgą’

← (*Japonia*, azjatyckie państwo na zachodnim Pacyfiku, potęga gospodarcza i technologiczna)

*Jarocka Irena* ‘zapomniany piosenkarz, muzyk’

← (*Irena Jarocka*, polska piosenkarka, popularna w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku)

*Jaś Fasola* ‘osoba, która zamienia ład i porządek w totalny chaos’

← (*Jaś Fasola*, tytułowy bohater brytyjskiego serialu komediowego, dający się lubić błazen z talentem do degradacji, niszczenia otoczenia)

*Jaś i Małgosia* ‘osoba zagubiona, która nie radzi sobie z problemami’

← (*Jaś i Małgosia*, tytułowi bohaterowie jednej z baśni braci Grimm, porzucone dzieci, które błądziły w lesie)

*Jefferson* ‘osoba biorąca czynny udział w opracowaniu konstytucji jakiegoś państwa’

← (*Tomasz Jefferson*, polityk amerykański, trzeci prezydent USA, jeden z autorów Konstytucji Stanów Zjednoczonych)

*Jekyll i Hyde* 1. ‘osoba o dwóch skrajnych obliczach’, 2. ‘dwa oblicza czegoś lub kogoś’

← (doktor *Jekyll* i mister *Hyde*, określenie dwoistej natury bohatera powieści R. L. Stevensona i jej scenicznych adaptacji, drugim wcieleniem prawego i dobrego doktora Jekylla jest zły, agresywny i dążący do destrukcji mister Hyde)

*Jelcyn Borys* ‘polityk nadużywający alkoholu’

← (*Borys Jelcyn*, rozwiązał ZSRR, pierwszy w historii Rosji prezydent, znany z nadużywania alkoholu, m.in. zasnął w samolocie i nie wyszedł po wylądowaniu podczas oficjalnej wizyty w Irlandii)

*Jerozolima* ‘duże skupisko ludności żydowskiej poza granicami państwa Izrael’

← (*Jerozolima*, największe miasto Izraela, według izraelskiego prawa stolica państwa, ale społeczność międzynarodowa nie uznaje tego faktu, przeważa ludność żydowska)

*Joanna d’Arc* 1. ‘ktoś, kto przeciwstawia się zastanemu porządkowi’, 2. ‘osoba walcząca o sprawiedliwość’, 3. ‘męczennik’

← (*Joanna d'Arc*, francuska bohaterka narodowa, walczyła o wyzwolenie Francji spod panowania angielskiego, twierdząc, że wykonuje polecenie Boga, schwytana przez Burgundczyków i przekazana Anglikom, osądzona przez sąd kościelny i spalona na stosie w wieku 19 lat, później uniewinniona, beatyfikowana i kanonizowana)

*Joe* 'zwykły obywatel amerykański'

← (*Joe*, angielskie imię męskie, popularne w państwach anglojęzycznych)

*Judasz* 'zdrajca, sprzedawczyk'

← (*Judasz*, według Biblii jeden z apostołów, wydał Jezusa Chrystusa za 30 srebrników)

*Judym* 'filantrop, bezinteresowny społecznik, osoba (często lekarz) starająca się pomóc wszystkim bez wyjątku'

← (*Tomasz Judym*, bohater powieści *Ludzie bezdomni* S. Żeromskiego, lekarz-społecznik, wrażliwy, zbuntowany przeciwko złu i krzywdzie społecznej)

*Kaczyński Jarosław* 'polityk, który odwołuje się do tradycji narodowych'

← (*Jarosław Kaczyński*, polski polityk prawicowy, w czasach PRL opozycjonista, twórca i prezes partii politycznych Porozumienie Centrum oraz Prawo i Sprawiedliwość, stojący na straży polskich tradycji narodowych)

*Kain* 1. 'bratobójca', 2. 'zabójca bliskiej osoby', 3. 'wcielenie zła'

← (*Kain*, według Biblii brat Abla, którego zabił z zazdrości, za morderstwo Bóg go ukarał)

*Kaligula* 'zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran'

← (*Kaligula*, cesarz rzymski w latach 37-41, na jego rozkaz mordowano ludzi, zmuszano ich do samobójstw)

*Kasandra* 1. 'autor katastroficznych wizji', 2. 'złowróźbny, zwiastujący katastrofy'

← (*Kasandra*, w mitologii greckiej królewna trojańska i wieszczka, w której dramatyczne przepowiednie nikt nie wierzył)



*Katar* ‘państwo bardzo bogate, zasobne w gaz ziemny i inne surowce’

← (*Katar*, państwo położone na Półwyspie Arabskim, najbogatszy kraj świata)

*Katrina* ‘klęska, katastrofa’

← (*Katrina*, morderczy huragan, który w 2005 roku nawiedził Stany Zjednoczone i zabił ponad 2,5 tys. osób oraz zniszczył m.in. Nowy Orlean)

*Katyń* ‘polska tragedia, ofiara, cierpienie’

← (*Katyń*, wieś w Rosji, w obwodzie smoleńskim, miejsce zbrodni dokonanej przez NKWD na polskich jeńcach wojennych i więźniach w 1940 roku)

*Kazimierz Wielki* ‘przywódca (władca) z sukcesem reformujący swoje państwo’

← (*Kazimierz Wielki*, król Polski w latach 1333–1370, przeprowadził wiele reform w państwie polskim)

*Kennedy Jackie* ‘elegancka i stylowa żona prezydenta, dama’

← (*Jackie Kennedy*, małżonka prezydenta Stanów Zjednoczonych J. F. Kennedy’ego, była ikoną mody)

*Kennedy John* 1. ‘prezydent wprowadzający nowatorskie zmiany w państwie’, 2. ‘przywódca, który swoją działalność traktuje jak społeczną służbę (misję)’, 3. ‘członek rodziny zaangażowanej w działalność polityczną’

← (*John F. Kennedy*, prezydent Stanów Zjednoczonych, zginął w zamachu, pochodził z klanu polityków, doskonały mówca)

*Kim Dzong Il* ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’

← (*Kim Dzong Il*, przywódca Korei Północnej w latach 1994–2011, następca swego ojca Kim Ir Sena, był kontynuatorem jego dyktatorskich rządów)

*Kim Ir Sen* ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’

← (*Kim Ir Sen*, koreański polityk, przywódca Korei Północnej w latach

1946–1994, marszałek i generalissimus Koreańskiej Armii Ludowej, dyktator, odizolował Koreę Północną od świata, jego kult jest obecny i po śmierci)

*Kissinger* ‘zwolennik polityki pokojowej, mediacyjnej’

← (*Henry Kissinger*, amerykański polityk pochodzenia niemieckiego, dyplomata, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1973 roku, sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych w latach 1973–1977, jeden z głównych architektów światowej polityki odprężenia, w wyniku której zakończono zimną wojnę)

*Kleopatra* ‘kobieta publicznie epatująca nagością’

← (*Kleopatra*, ostatnia królowa Egiptu, panująca w latach 51–30 p.n.e., kobieta o nieprzeciętnej inteligencji, fascynującej urodzie i silnym charakterze, władczyni znana ze swobody obyczajów)

*Kloss* ‘uwolnić się od wizerunku odtwarzanej postaci’

← (*Hans Kloss*, główny bohater popularnego polskiego serialu *Stawka większa niż życie*, którego grał Stanisław Mikulski, aktor nigdy nie zdołał odciąć się od stworzonej przez siebie kreacji)

*Klum Heidi* ‘piękna kobieta’

← (*Heidi Klum*, niemiecka modelka, kobieta urodziwa)

*Kluzik-Rostkowska* ‘osoba wyrzucona z partii’

← (*Joanna Kluzik-Rostkowska*, polska dziennikarka, polityk, minister pracy i polityki społecznej, od 2013 roku minister edukacji narodowej, w 2010 roku wykluczona z partii PiS)

*Kmicic* 1. ‘partyzant’, 2. ‘uczestnik spektakularnych, honorowych wydarzeń, często kończących się katastrofą’, 3. ‘watażka’

← (*Andrzej Kmicic*, główny bohater powieści *Potop* H. Sienkiewicza, przedstawiciel ówczesnej szlachty, na początku jest typowym watażką, trochę rozbójnikiem i łupieżcą, uznającym prawo zemsty, później jego postępowanie dominuje miłość do ojczyzny, wolności, staje do walki, kiedy inni dają już za wygraną, zaskakuje śmiałością i niespotykaną fantazją)

*Kocoń Waldemar* ‘zapomniany piosenkarz, muzyk’

← (*Waldemar Kocoń*, polski piosenkarz, autor piosenek, popularny w latach siedemdziesiątych, w 1981 roku wyjechał do Nowego Jorku)

*Kohl* ‘rządzący, który chce coś osiągnąć, ma wizję, jasny cel, jest bezkompromisowy’

← (*Helmut Kohl*, niemiecki polityk, kanclerz Republiki Federalnej Niemiec i zjednoczonych Niemiec w latach 1982–1998, znacząco wpłynął na proces jednoczenia się Europy)

*Kolumbia* ‘terytorium opanowane przez mafijne rodzinne klany, nadzorujące handel narkotykami i prostytucję’

← (*Kolumbia*, państwo w Ameryce Południowej, pogrążone w partyzanckiej wojnie domowej i korupcji, znane z działalności wpływowych i zwalczających się gangów narkotykowych)

*Kołyma* ‘barbarzyńskie okrucieństwo prowadzące do upadku humanizmu’

← (*Kołyma*, nieformalne określenie najcięższych obozów pracy przymusowej na północnym wschodzie ZSRR, działających w latach 1932–1957, osadzeni w nich więźniowie pracowali głównie w górnictwie, przy eksploatacji lasów i budowie infrastruktury, obozy znane były z wysokiej śmiertelności z powodu surowego klimatu oraz złych warunków bytowych, np. pracę przerywano dopiero przy  $-54^{\circ}\text{C}$ )

*Kopciuszek* 1. ‘osoba żyjąca w biedzie, której los, na skutek sprzyjających okoliczności, nagle się odmienia’, 2. ‘coś o małym znaczeniu’

← (*Kopciuszek*, tytułowa bohaterka baśni braci Grimm i innych autorów, pólsierota, zmuszana do ciężkich prac domowych przez macochę i jej córki, chodzi w łachmanach, jest nieustannie brudna i zasmolona, dzięki szczęśliwemu losowi zostaje żoną królewicza)

*Korea Północna* ‘państwo totalitarne, w którym obowiązuje cenzura, łamane są prawa obywateli’

← (*Korea Północna*, państwo totalitarne w Azji Wschodniej, w którym media znajdują się pod ścisłą kontrolą władz, obywatele zaliczeni

do nieuprzywilejowanych kategorii nie mają żadnych praw, domnie-  
mani więźniowie polityczni zaś trafiają do obozów pracy lub kon-  
centracyjnych, w których umierają z powodu wyniszczającej pracy  
i głodu)

*Kosowo* ‘region politycznego, terytorialnego i narodowościowego kon-  
fliktu, który przebiega na drodze krwawych starć’

← (*Kosowo*, terytorium sporne w południowej Europie ze stolicą  
w Prisztinie, obszar, o który upomina się ludność serbska i albańska,  
pod koniec lat dziewięćdziesiątych było miejscem krwawej wojny do-  
mowej)

*Kowalczyk Justyna* ‘sportowa mistrzyni’

← (*Justyna Kowalczyk*, polska biegaczka narciarska, mistrzyni i mul-  
timedalistka olimpijska, triumfatorka mistrzostw świata, czterokrot-  
na zdobywczyni Pucharu Świata w biegach narciarskich)

*Kowalski* ‘Polak’

← (*Kowalski*, popularne polskie nazwisko)

*Kowalski John* ‘amerykański potomek polskich imigrantów’

← (*John Kowalski*, formuła identyfikacyjna składająca się z popular-  
nego angielskiego imienia i polskiego nazwiska)

*Kraków* ‘główny ośrodek życia kulturalnego’

← (*Kraków*, miasto w Polsce, ośrodek kulturalny i turystyczny Euro-  
py)

*Kreml* ‘popierający rosyjskie władze mające siedzibę na Kremlu’

← (*Kreml*, najstarszy kompleks architektoniczny w Moskwie, w prze-  
szłości i współcześnie siedziba rosyjskich władz)

*Kuba Rozpruwacz* ‘zbrodniarz, morderca’

← (*Kuba Rozpruwacz*, pseudonim nadany seryjnemu mordercy dzia-  
łającemu w Londynie w 1888 roku)

*Kubica Robert* 1. ‘brawurowy kierowca, zachowujący się ryzykownie na drodze’, 2. ‘sportowiec, którego kariera nagle załamuje się’

← (*Robert Kubica*, polski kierowca wyścigowy i rajdowy, w latach 2006–2010 startował w wyścigach Formuły 1, na początku 2011 roku uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu, prawie dwa lata dochodził do formy)

*Kukliński* ‘agent szpiegujący na rzecz innych państw’

← (*Ryszard Kukliński*, pułkownik Wojska Polskiego, zastępca szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego WP w czasach PRL, w opinii wielu złamał przysięgę wojskową i zdradził ojczyznę, zostając tajnym współpracownikiem CIA)

*Kuroń Jacek* ‘społecznik’

← (*Jacek Kuroń*, polski polityk, jeden z przywódców opozycji w okresie PRL, dwukrotny minister pracy i polityki socjalnej, znany z działalności społecznej)

*Kutuzow* ‘zwolennik taktyki, polegającej na cierpliwym czekaniu na moment, w którym powinno nastąpić rozstrzygnięcie’

← (*Michaił Kutuzow*, rosyjski dowódca, od roku 1812 generał feldmarszałek, uważany za architekta klęski Napoleona w kampanii rosyjskiej dzięki zastosowaniu strategii, polegającej na wciągnięciu Wielkiej Armii w głąb Rosji i jej późniejszym zniszczeniu)

*Kuwejt* ‘kraj, którego gospodarka opiera się na wydobyciu ropy naftowej’

← (*Kuwejt*, państwo położone w południowo-zachodniej Azji, w rejonie Zatoki Perskiej, kraj bogaty w zasobne złoża ropy naftowej)

*Kwaśniewski Aleksander* ‘polityk, który wychodzi obronną ręką z różnych afer’

← (*Aleksander Kwaśniewski*, polski polityk, działacz PZPR w okresie PRL, minister w rządach Z. Messnera i M. Rakowskiego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1995–2005, oskarżony m.in. o kontakty z rosyjskim szpiegiem W. Auganowem i oczyszczony z zarzutów)

*Lech Jacek* ‘zapomniany piosenkarz, muzyk’

← (*Jacek Lech*, polski piosenkarz, wokalista zespołu *Czerwono-Czarni*, popularny w latach siedemdziesiątych XX wieku)

*Lenin* ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’

← (*Włodzimierz Lenin*, rosyjski polityk, organizator i wódz rewolucji październikowej, pierwszy przywódca Rosji Radzieckiej, wprowadził nowy komunistyczny porządek, jego rządy naznaczone były okrucieństwem)

*Lelouch* ‘kameralny, niespieszny w akcji, pozbawiony dramaturgii i niemal zawsze zakończony happy endem film’

← (*Claude Lelouch*, francuski reżyser, scenarzysta, operator, aktor i producent filmowy, tworzy filmy kameralne, pozbawione tragicznych scen, sentymentalne, które mają szczęśliwe zakończenie)

*Leonardo da Vinci* ‘człowiek wszechstronnie uzdolniony, wykształcony, który interesuje się wieloma dziedzinami życia’

← (*Leonardo da Vinci*, włoski renesansowy malarz, architekt, filozof, muzyk, pisarz, odkrywca, matematyk, mechanik, anatom, wynalazca, geolog, człowiek o niespożytej ciekawości świata i kreatywności)

*Leonidas* ‘osoba walcząca do końca, do ostatniej kropli krwi’

← (*Leonidas*, król Sparty, znany z bohaterskiej i mężnej obrony w 480 p.n.e. przesmyku termopileńskiego, stojąc na czele 300 Spartan i kilku tysięcy żołnierzy z innych państw greckich, przez trzy dni odpierał ataki wielotysięcznej armii perskiej, walczył do końca, aby większość jego żołnierzy mogła się wycofać)

*Lepper* ‘przedstawiciel, rzecznik jakiejś grupy ludzi’

← (*Andrzej Lepper*, polski polityk i związkowiec, od 1991 roku organizator i czynny uczestnik protestów rolniczych, założyciel oraz pierwszy przewodniczący partii Samoobrony RP)

*Liban* ‘państwo, w którym wojna domowa przekształca się w konflikt regionalny i wymaga zbrojnej ingerencji z zewnątrz’

← (*Liban*, państwo na Bliskim Wschodzie, w którym wybuchła w latach siedemdziesiątych XX wieku wojna domowa między muzułmanami a chrześcijanami, ten konflikt wewnętrzny doprowadził do zewnętrznej interwencji zbrojnej Syrii i Izraela i okupacji Libanu przez Syrię do 2005 roku)

*Liliput* ‘osoba (polityk) mniejszego formatu’

← (*Liliput*, mieszkaniec krainy Liliputów – ludzi malutkich, którą opisał Jonathan Swift w powieści „Podróże Guliwera” z 1726 roku)

*Lincoln* 1. ‘zwolennik pojednania, wybaczenia, zapominający o własnych krzywdach’, 2. ‘przywódca dążący do zażegnania konfliktu na tle rasowym’, 3. ‘polityk uczciwy i mądry’

← (*Abraham Lincoln*, szesnasty prezydent Stanów Zjednoczonych, zwolennik zniesienia niewolnictwa, chciał doprowadzić do pojednania na tle rasowym, miał opinię polityka prostolinijnego)

*Lisek Chytrusek* ‘ktoś chytry, przebiegły’

← (*Lisek Chytrusek*, zwierzątko z bajki dla dzieci, które chce sprytnie wykraść kury, ale na jego drodze staje pies)

*Ludwik XIV* ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’

← (*Ludwik XIV*, król Francji i Nawarry w latach 1643–1715, bezwzględnie tłumił wszelkie przejawy buntu przeciwko władzy absolutnej, był władcą nietolerancyjnym)

*Łukaszenka* ‘dyktator’

← (*Alaksandr Łukaszenka*, białoruski polityk, prezydent Białorusi od 1994 roku, oskarżany o praktyki dyktatorskie, łamanie praw człowieka, stosowanie tortur wobec więźniów politycznych i zlecenie zabójstw politycznych)

*MacGyver* ‘osoba zaopatrzona w różne przyteczne przedmioty, a więc przygotowana na każdą okoliczność’

← (*MacGyver*, postać z amerykańskiego serialu telewizyjnego, eks-agent służb specjalnych, znany z niestandardowego wykorzystania przedmiotów codziennego użytku)



*Machiavelli* ‘polityk działający zakulisowo’

← (*Niccolò Machiavelli*, prawnik, filozof, pisarz społeczno-polityczny, historyk i dyplomata florencki, jako reguły skutecznego działania w polityce wskazywał amoralizm i ukrywanie prawdziwych intencji)

*Macierewicz* ‘polityk podgrzewający atmosferę w celu podtrzymywania konfliktów, nieporozumień, sporów’

← (*Antoni Macierewicz*, polski polityk, działacz opozycji demokratycznej w PRL w latach 1968–1989, minister spraw wewnętrznych, od 2006 do 2007 roku szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego, od 2012 roku członek partii PiS, wytaczano mu procesy cywilne i karne za bezpodstawne oskarżenia, pomówienia)

*Madoff* ‘oszust w dziedzinie finansów’

← (*Bernard Madoff*, amerykański finansista, aresztowany w 2008 roku przez FBI i skazany na 150 lat więzienia za stworzenie piramidy finansowej, w której poszkodowanych zostało około 13,5 tys. indywidualnych inwestorów i organizacji)

*Mahatma Gandhi* ‘lider opozycji z wizją lepszej przyszłości’

← (*Mahatma Gandhi*, jeden z twórców współczesnej państwowości indyjskiej, propagator pacyfizmu, wolności w każdej dziedzinie, poszanowania odmienności innych, braterstwa między ludźmi)

*Makbet* ‘osoba zaślepią dążeniem do władzy, która za wszelką cenę chce być na szczycie’

← (*Makbet*, tytułowy bohater tragedii W. Szekspira, człowiek żądny władzy, nie cofnie się przed zbrodnią, aby pozostać na szczycie)

*Małysz Adam* ‘wybitny sportowiec, mistrz’

← (*Adam Małysz*, polski skoczek narciarski, multimedalista olimpijski, najlepszy polski sportowiec pierwszej dekady XXI wieku, w latach 1997–1999 poważnie myślał o zakończeniu kariery sportowej z uwagi na tragicznie słabe wyniki)

*Manchester* ‘ośrodek przemysłu włókienniczego’

← (*Manchester*, miasto w Wielkiej Brytanii, jeden z najważniejszych ośrodków przemysłowych Anglii, centrum przemysłu włókienniczego)

*Manhattan* ‘dzielnica wieżowców, górujących nad resztą miasta’

← (*Manhattan*, najmniejsza, a zarazem najgęściej zaludniona dzielnica Nowego Jorku, przeważa bardzo wysoka zabudowa)

*Mao Tse-tung* ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’

← (*Mao Tse-tung*, polityk, dyktator komunistycznych Chin, jeden z najkrwawszych i najbardziej zbrodniczych przywódców w dziejach ludzkości, na skutek nieudanych eksperymentów gospodarczych doprowadził miliony Chińczyków do śmierci głodowej)

*Marco Polo* ‘podróżnik’

← (*Marco Polo*, wenecki kupiec i podróżnik, prawdopodobnie jako jeden pierwszych Europejczyków dotarł do Chin)

*Matejko Jan* ‘malarz dokumentujący czasy, w których żyje’

← (*Jan Matejko*, polski malarz, twórca obrazów, które rejestrują współczesne autorowi fakty)

*Matka Teresa* ‘osoba, która pomaganiem ludziom traktuje jak życiową misję’

← (*Matka Teresa*, zakonnica i błogosławiona Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979, przez ponad 45 lat służyła ubogim, sierotom i umierającym w Indiach)

*Matriks/Matrix* ‘rzeczywistość odhumanizowana, rządząca się absurdalnymi prawami, którą ze względu na zagrożenia, jakie niesie, odbieramy jako nierealną’

← (*Matrix*, tytuł australijsko-amerykańskiego filmu science fiction z roku 1999 braci Wachowskich, który prezentuje świat odrealniony, pełen manipulacji i fałszu)

*McDonald's* 1. ‘szybkie jedzenie’, 2. ‘proces wprowadzania do różnych dziedzin życia społecznego masowości, kalkulacyjności, efektywności i przewidywalności’

← (*McDonald's Corporation*, sieć barów szybkiej obsługi założona w 1940 roku w amerykańskim San Bernardino)

*Mecenas* ‘protektor, opiekun, sponsor artystów, pisarzy, uczonych’

← (*Gaius Cilnius Mecenas*, rzymski polityk, doradca i przyjaciel Oktawiana Augusta, poeta i patron poetów, m.in. Wergiliusza i Horacego)

*Meksyk* ‘skupisko ludności latynoskiej’

← (*Meksyk*, państwo w Ameryce Północnej, dominującą grupę mieszkańców stanowi ludność latynoska)

*Mengele* ‘ktoś, kto dokonuje zagrażających życiu pseudomedycznych eksperymentów’

← (*Josef Mengele*, niemiecki lekarz, hitlerowski oficer, zbrodniarz wojenny, od 1943 roku lekarz w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau, który na więźniach przeprowadzał pseudomedyczne eksperymenty)

*Merkel Angela* 1. ‘silny polityczny przywódca’, 2. ‘kobieta pozbawiana elegancji’

← (*Angela Merkel*, niemiecki polityk, od roku 2000 szefowa największej niemieckiej partii CDU, od 2005 roku kanclerz Niemiec, osoba wpływowa, skuteczna, ale krytykowana za męski styl ubierania się i inne modowe katastrofy)

*Midas* ‘osoba (najczęściej bogata, wpływowa), która we wszystkich swoich działaniach odnosi sukces’

← (*Midas*, władca Frygii, bohater mitów greckich, rzeczy, których dotykał, zamieniały się w złoto)

*Miłosz* ‘noblista’

← (*Czesław Miłosz*, polski poeta, prozaik, eseista, historyk literatury, tłumacz, dyplomata, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za 1980 rok)

*Mojżesz* ‘przywódca, który niesie nadzieję na lepsze jutro’

← (*Mojżesz*, postać biblijna, przywódca Izraelitów w okresie ich wyj-

ścia z Egiptu i wędrówki przez Morze Czerwone do Ziemi Obiecanej)

*Monroe Marilyn* ‘kobieta o uwodzicielskim wyglądem; ideał kobiecości’  
 ← (*Marilyn Monroe*, amerykańska modelka i aktorka filmowa, gwiazda filmowa, legenda światowego kina lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, symbol wielkiej urody)

*Monte Christo* ‘osoba tajemnicza, która ukrywa swoją przeszłość’  
 ← (*Monte Christo*, tytułowy bohater powieści A. Dumasa z 1844 roku, człowiek tajemniczy, który nie ujawnia swojej przeszłości)

*Moskwa* ‘duże skupisko ludności rosyjskiej poza granicami Rosji’  
 ← (*Moskwa*, stolica Rosji i największe miasto tego kraju)

*Mount Everest* 1. ‘szczyt, najwyższy stopień czegoś; rekordowa wysokość’, 2. ‘wyzwanie’, 3. ‘granice możliwości’  
 ← (*Mount Everest*, najwyższy szczyt świata)

*Mozart* 1. ‘wirtuoz (geniusz) w jakiejś dziedzinie’, 2. ‘osoba z bardzo jasnymi włosami’  
 ← (*Wolfgang Amadeusz Mozart*, wybitny austriacki kompozytor i wirtuoz gry na instrumentach klawiszowych, wyróżniał się jasnymi włosami)

*Mubarak* ‘amerykański sojusznik’  
 ← (*Husni Mubarak*, prezydent Egiptu w latach 1981–2011, utrzymywał bardzo dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi)

*Murdoch* ‘medialny potentat’  
 ← (*Rupert Murdoch*, australijski wydawca, właściciel jednej z największych na świecie korporacji prasowej, telewizyjnej i wydawniczej – News Corporation, do której należą np. pisma „The Sun”, „New York Post”, „The Times”)

*Mussolini* ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’  
 ← (*Benito Mussolini*, włoski polityk, główny założyciel i przywódca ruchu faszystowskiego, premier Włoch w latach 1922–1943 z tytułem

duce, prowadził agresywną i rasistowską politykę zagraniczną, w kraju na jego rozkaz skazywano i zabijano przeciwników ustroju)

*Napoleon* 1. ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’, 2. ‘reformator, inicjator zmian w jakiejś dziedzinie’, 3. ‘prowincjusz zabiegający o wysokie urzędy w państwie’, 4. ‘polityk energiczny i pełen zapału do reformowania kraju’

← (*Napoleon Bonaparte*, cesarz Francuzów w latach 1804–1815, postać kontrowersyjna: z jednej strony wybitny mąż stanu, przywódca, strateg, reformator ustroju państwowego i prawa, z drugiej zaś – wrażliwy na swoim punkcie egotysta, tyran i agresor, urodził się na prowincjonalnej, w stosunku do Paryża, Korsyce)

*Ness Eliot* ‘sprawiedliwy szeryf, niezłomny poskromiciel zła’

← (*Eliot Ness*, amerykański agent federalny i polityk, dowódca oddziału Nietykalni, walczącego z gangiem Ala Capone)

*Nowak* ‘Polak’

← (*Nowak*, popularne polskie nazwisko)

*Nowy Jork* ‘metropolia światowego formatu – centrum kultury i biznesu’

← (*Nowy Jork*, najludniejsze miasto w Stanach Zjednoczonych, centrum światowego biznesu, sztuki, mody, edukacji, rozrywki, bogata metropolia)

*Obama* 1. ‘charyzmatyczny przywódca, porywający tłumy’, 2. ‘osoba mająca duże poparcie społeczne’, 3. ‘czarnoskóry polityk’, 4. ‘przystojny mężczyzna w sile wieku’

← (*Barack Obama*, amerykański polityk, zwycięzca wyborów prezydenckich w 2008 i w 2012 roku, bardzo dobry mówca, polityk cieszący się dużym poparciem społecznym, pierwszy czarnoskóry amerykański prezydent, mężczyzna przystojny)

*Olimp* ‘piedestał; wysoka pozycja w jakiejś dziedzinie’

← (*Olimp*, najwyższy masyw górski w Grecji, w mitologii greckiej siedziba bogów, z której kierowali oni ludzkimi losami)

ONZ ‘skupisko ludzi, zróżnicowane pod względem etnicznym i religijnym’

← (ONZ, Organizacja Narodów Zjednoczonych, międzynarodowa organizacja z siedzibą w Nowym Jorku, która skupia przedstawicieli różnych narodów)

Orbán 1. ‘rządzący, który chce coś osiągnąć, ma wizję, jasny cel, jest bezkompromisowy’, 2. ‘zdecydowany, bezkompromisowy, nieco dyktatorski styl rządzenia’

← (*Viktor Mihály Orbán*, węgierski polityk, premier Węgier w latach 1998–2002 i od 2010 roku, krytycznie odnosi się do wielu decyzji Unii Europejskiej, powtarza, że Węgry są państwem suwerennym i nie będą sługusami Europy, banków i korporacji)

Ordon ‘obrońca jakiegoś miejsca lub poglądu (stanowiska)’

← (*Konstanty Julian Ordon*, oficer wojska polskiego, powstaniec listopadowy, jego bohaterską śmierć na powstańczej reducie opisał w wierszu z 1832 roku A. Mickiewicz)

Oświęcim 1. ‘miejsce kaźni, zbrodni, okrutnego traktowania ludzi, znęcania się nad nimi’, 2. ‘barbarzyńskie okrucieństwo prowadzące do upadku humanizmu’

← (*Oświęcim*, polskie miasto i gmina, w czasie II wojny światowej znajdował się tu największy niemiecki obóz koncentracyjny i ośrodek masowej zagłady Auschwitz-Birkenau)

Paganini ‘wirtuoz (geniusz) w jakiejś dziedzinie’

← (*Niccolò Paganini*, włoski wirtuoz skrzypiec, a także gitary, kompozytor)

Palikot 1. ‘polityk wyrazisty, wywołujący emocje’, 2. ‘polityk znany ze skandalicznych wypowiedzi’, 3. ‘polityk prowokujący innych’, 4. ‘podejmowanie działań wbrew standardom poprawności politycznej’

← (*Janusz Palikot*, polski przedsiębiorca, polityk, założyciel i lider partii Ruch Palikota, przekształconej w ugrupowanie Twój Ruch, osoba kontrowersyjna, znana z prowokowania, znieważania przeciwników politycznych, a także z przekraczającej granice dobrego smaku stylistyki niektórych wypowiedzi)

*Pan Samochodzik* ‘osoba jeżdżąca nietypowym samochodem’

← (*Pan Samochodzik*, właściwie Tomasz N.N., tytułowy bohater serii powieści przygodowych Z. Nienackiego, jest posiadaczem niezwykłego wehikułu)

*Papa Smerf* ‘osoba wszystkowiedząca, mądra, której się ufa’

← (*Papa Smerf*, postać z komiksu i bajki o Smerfach, najmądrzejszy z nich, pełni funkcję przywódcy wioski, zajmuje się magią i ma księgę zaklęć, używa ich do obrony innych Smerfów, nigdy w niecnym celach)

*Paryż* 1. ‘centrum bujnego życia umysłowego, kulturalnego i towarzyskiego’, 2. ‘miejsce gwałtownych przemian w dziedzinie kultury i obyczajowości’, 3. ‘miasto z charakterystycznym układem urbanistycznym’

← (*Paryż*, stolica i największa aglomeracja Francji, europejskie i światowe centrum polityczne, ekonomiczne i kulturalne, miasto co roku przyciąga około 30 milionów turystów)

*Pele* ‘wybitny piłkarz’

← (*Pele*, brazylijski piłkarz, jeden z najwybitniejszych w historii tej dyscypliny sportu)

*Piętaszek* ‘wierny pomocnik’

← (*Piętaszek*, postać drugoplanowa w podróżniczo-przygodowej powieści D. Defoe *Przypadki Robinsona Kruzo*, rdzenny mieszkaniec Wysp Karaibskich, przyjaciel głównego bohatera, któremu był bezgranicznie wierny i oddany)

*Piłsudski Józef* 1. ‘przywódca uosabiający narodowe aspiracje’, 2. ‘charyzmatyczny zwierzchnik wojska’, 3. ‘zwycięzca w ważnych wydarzeniach historycznych’

← (*Józef Piłsudski*, polski działacz społeczny i niepodległościowy, żołnierz, polityk, mąż stanu, od 11 listopada 1918 roku naczelny wódz Armii Polskiej, w latach 1918–1922 naczelnik państwa, pierwszy marszałek Polski, po przewrocie majowym w 1926 roku dwukrotnie premier Polski, wielu przypisywało mu cechy genialnego dowódcy, wybitnego stratega i polityka, a przede wszystkim wizjonera, który zwycięsko wychodził z wielu przełomowych potyczek)



*Pinokio* 1. ‘kłamca, łgarz’, 2. ‘ktoś, kto nie zawsze postępuje rozsądnie’, 3. ‘symbol kłamstw i niezrealizowanych obietnic’

← (*Pinokio*, tytułowy bohater bajki C. Collodiego, a także licznych jej teatralnych oraz filmowych ekranizacji, drewniany pajacyk, wystrugany przez majstra Dżepetta, który niespodziewanie ożył, chłopiec lekkomyślny i łatwowierny, ulega złym wpływom, nie potrafi wytrwać przy swoich postanowieniach poprawy, ale przede wszystkim cechuje go skłonność do kłamstwa w różnych sytuacjach)

*Piotruś Pan* 1. ‘wieczny chłopiec, który nie chce dojrzeć’, 2. ‘marzyciel’

← (*Piotruś Pan*, postać z powieści szkockiego autora J. M. Barriego oraz jej filmowych i teatralnych adaptacji, chłopiec z głową w chmurach, który na zawsze chce pozostać dzieckiem)

*Piotr I Wielki* 1. ‘władca autorytarny, bezwzględny, odznaczający się wysoką inteligencją polityczną’, 2. ‘przywódca, który marzy o zreformowaniu swego państwa’

← (*Piotr I Wielki*, car Rosji od 1689 roku, cesarz Imperium Rosyjskiego w latach 1921–1925, wybitny polityk, zainicjował szerokie reformy, mające na celu unowocześnienie i wzmocnienie państwa, bezwzględnie tłumił wszelkie przejawy buntu)

*PiS* ‘niezrealizowane obietnice wyborcze’

← (*PiS*, Prawo i Sprawiedliwość, polska prawicowa partia polityczna powołana przez braci Lecha i Jarosława Kaczyńskich w 2001 roku, w czasie rządów w latach 2005–2007 krytykowana przez opozycję za odstąpienie od realizacji obietnic wyborczych)

*Popiełuszko Jerzy* 1. ‘osoba duchowna (ksiądz), która głosi antyreżimowe treści’, 2. ‘opozycyjny trybun narodu’

← (*Jerzy Popiełuszko*, polski ksiądz rzymskokatolicki, kapelan warszawskiej „Solidarności”, podczas kazań nawoływał do oporu przeciwko władzom PRL, zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa)

*Potter Harry* ‘osoba w okularach’

← (*Harry Potter*, główny bohater serii siedmiu powieści fantastycznych autorstwa brytyjskiej pisarki J. K. Rowling, czarodziej, nosi okulary)

*Putin Władimir* 1. ‘przywódca stopniowo ograniczający demokrację’, 2. ‘dyktator, polityk bezwzględny, rządzący twardą ręką’, 3. ‘osoba o ogromnych wpływach’, 4. ‘przywódca w pełni popierający założenia i dogmaty religijne, tj. doktrynę Kościoła’, 5. ‘osoba energiczna w swoich działaniach’, 6. ‘styl rządów polegający na wykorzystywaniu służb państwowych do walki z krytyką i oponentami’, 7. ‘represjonowanie przeciwników politycznych w celu sprawowania władzy absolutnej’, 8. ‘rosyjska wódka’, 9. ‘demokracja ukryta, a raczej jej całkowity brak’

← (*Władimir Putin*, rosyjski polityk, wielokrotny prezydent i premier Rosji, przywódca oskarżany o łamanie praw człowieka, eskalowanie konfliktów w stosunkach międzynarodowych, represjonowanie przeciwników politycznych, wpływanie na orzeczenia sądów, dążenia do centralizacji władzy, osoba dominująca na scenie politycznej, z zapędami dyktatorskimi)

*Pyrrus* ‘ktoś, kto odnosi zwycięstwo niewspółmierne do poniesionych ofiar; zwycięzca pozorny’

← (*Pyrrus*, starożytny król Epiru, Macedonii i Sycylii, dowodził zwycięskimi bitwami, ale okupionymi ogromnymi stratami wojennymi)

*Rambo* ‘superżołnierz, często używający brutalnej siły’

← (*John Rambo*, bohater serii amerykańskich filmów akcji, były żołnierz i komandos, wydarzenia, w których uczestniczy, często zmuszają go do bezwzględnej i brutalnej walki)

*Raskolnikow* ‘osoba owładnięta paranoją’

← (*Rodion Raskolnikow*, główny bohater powieści *Zbrodnia i kara* F. Dostojewskiego, postać pełna sprzeczności i wewnętrznych rozterek, pogrążona w urojeniach)

*Rasputin Grigorij* 1. ‘wpływowo polityczny doradca’, 2. ‘duchowy mentor’

← (*Grigorij Rasputin*, chłop rosyjski, rzekomy mnich, zyskał opinię jasnowidza, egzorcysty, uzdrowiciela i przenikliwego kaznodziei, faworyt rodziny rosyjskiego cara Mikołaja II, dworski prorok, wpływał na decyzje cara i jego bliskich w różnych sprawach)

*Reagan Ronald* ‘rządzący, który chce coś osiągnąć, ma wizję, jasny cel, jest bezkompromisowy’

← (*Ronald Reagan*, prezydent USA w latach 1981–1989, jako amerykański przywódca udzielił znaczącej pomocy „Solidarności” w walce o obalenie komunizmu w Polsce, dużo czasu poświęcił na bezkompromisową walkę z recesją i poprawienie wydajności gospodarczej Stanów Zjednoczonych)

*Rejtan* ‘ktoś, kto desperacko broni jakiejś sprawy’

← (*Tadeusz Rejtan*, polski szlachcic, poseł na Sejm Rozbiorowy, bohatersko protestował przeciwko podpisaniu traktatów rozbiorowych)

*Religa* ‘sztuczne serce, pozwalające pacjentowi czekać na przeszczep’

← (*Zbigniew Eugeniusz Religa*, wybitny polski kardiochirurg, pomysłodawca tzw. sztucznej komory serca)

*Richelieu* ‘osoba duchowna, mająca ogromne wpływy na szczytach władzy’

← (*Armand Jean Richelieu*, francuski kardynał, premier Francji za panowania Ludwika XIII, bardzo wpływowy człowiek, przyczynił się do scentralizowania władzy królewskiej, w polityce zagranicznej wyniósł Francję do pozycji mocarstwowej, bezwzględny, bezkompromisowy polityk)

*Robespierre* 1. ‘polityk wprowadzający radykalne, rewolucyjne zmiany’,  
2. ‘dyktator’

← (*Maximilien de Robespierre*, jeden z czołowych przywódców rewolucji francuskiej, kierował się zasadą sprawiedliwości, ale wobec opozycjonistów stosował krwawy terror jako fanatyk rewolucji)

*Robin Hood* 1. ‘osoba odbierająca bogatym a dająca potrzebującym’,  
2. ‘osoba dbająca o najbiedniejszych’

← (*Robin Hood*, bohater średniowiecznych angielskich legend ludowych, sławę przyniosła mu walka w obronie biednych i uciśnionych, którym rozdawał dobra zrabowane w czasie napadów na zamki i klasztory)

*Rodowicz Maryla* 1. 'słynna piosenkarka', 2. 'ikona muzyki'

← (*Maryla Rodowicz*, popularna polska piosenkarka, obecna na scenie muzycznej już ponad pół wieku, w swoim dorobku ma około 2000 piosenek)

*Ronaldinho* 'wybitny piłkarz'

← (*Ronaldinho*, utytułowany brazylijski piłkarz)

*Roosevelt Franklin Delano* 1. 'ojciec narodu', 2. 'reformator w dziedzinie społeczno-ekonomicznej', 3. 'osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim'

← (*Franklin Delano Roosevelt*, amerykański polityk, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1933–1945, pełniący urząd dłużej niż dwie kadencje, modernizował państwo, zwłaszcza w sferze społeczno-ekonomicznej, na skutek przebytej choroby poruszał się na wózku inwalidzkim)

*Rosja* 'państwo, które nie przestrzega zasad demokracji oraz nie prowadzi otwartej polityki międzynarodowej'

← (*Rosja*, Federacja Rosyjska, największy kraj na świecie, leżący na kontynencie europejskim i azjatyckim, pod względem ustroju jest republiką federalną z silną władzą prezydencką, na arenie międzynarodowej Rosja jest często oskarżana o niedemokratyczne poczynania)

*Rów Mariański* 'najniższy poziom czegoś'

← (*Rów Mariański*, najgłębszy rów oceaniczny na Ziemi, położony w zachodniej części Oceanu Spokojnego)

*Rubikon* 1. 'przełomowa decyzja', 2. 'stanowczy krok', 3. 'decyzja nieodwołalna, której nie można cofnąć'

← (*Rubikon*, rzeka w czasach Republiki Rzymskiej, granica, której Juliusz Cezar ze swoimi legionami nie mógł przekroczyć, w 49 roku p.n.e. Cezar podjął nieodwracalną decyzję i rzeka została przekroczona)

*Rydzyk* 1. ‘osoba bezwzględna, podstępna, kontrolująca innych, wykorzystująca ich bez skrępowań’, 2. ‘radyczny’

← (*Tadeusz Rydzyk*, polski duchowny rzymskokatolicki, redemptorysta, założyciel i dyrektor rozgłośni radiowej Radio Maryja oraz Telewizji Trwam, stara się kontrolować innych i wpływać na ich decyzje, uparcie broni swoich poglądów)

*Samosierra* ‘szlachetna, choć szaleńcza, brawurowa i ryzykowna szarża’

← (*Samosierra*, przełęcz w Hiszpanii, miejsce znane głównie z ośmiominutowej szaleńczej szarży polskich szwoleżerów pod dowództwem J. Kozińskiego w 1808 roku, która otworzyła wojskom Napoleona drogę na Madryt)

*Sancho Pansa* ‘ktoś, kto nic nie znaczy i nie wypowiada własnego zdania w żadnej sprawie’

← (*Sancho Pansa*, wierny i oddany sługa Don Kichota z powieści M. Cervantesa, darzy bezgranicznym zaufaniem błędnego rycerza, wierząc w każde jego słowo, często nie ma własnego zdania oraz jest niezdecydowany w działaniu)

*Sarkozy Nicolas* 1. ‘polityk podejmujący wiele inicjatyw, które najczęściej kończą się niepowodzeniem’, 2. ‘osoba impulsywna’, 3. ‘polityk źle znoszący wszelką krytykę’, 4. ‘sposób prowadzenia polityki, w której jedyną zasadą jest arbitralność, brak oglądy i narcystyczna nieprzewidywalność’

← (*Nicolas Sarkozy*, francuski polityk, w latach 2007–2012 prezydent Republiki Francuskiej, krytykowany za arbitralny styl rządzenia, nieprzewidywalność, podejmowanie nieprzemysłanych decyzji, źle znoszący niepoehlebne opinie na swój temat)

*Schetyna* ‘droga lokalna, wybudowana, przebudowana lub wyremontowana w ramach programu rządowego’

← (*Grzegorz Schetyna*, polski polityk, członek Platformy Obywatelskiej, jako minister spraw wewnętrznych i administracji wprowadził i nadzorował rządowy program budowy i remontu dróg lokalnych)

*Schwarzenegger* ‘superheros, który potrafi pokonać każdą przeszkodę’  
← (*Arnold Schwarzenegger*, amerykański aktor pochodzenia austriackiego, znany z ról superherosów i twardzieli)

*Scrooge Ebenezer* 1. ‘skąpiec’, 2. ‘niechętny bliźnim samotnik’  
← (*Ebenezer Scrooge*, główny bohater opowiadania K. Dickensa *Opowieść wigilijna* wydane w 1843 roku, zamknięty w sobie skąpiec, nie lubi ludzi, ani spokrewnionych, ani obcych)

*Senyszyn* ‘polityk wyrazisty, wywołujący emocje’  
← (*Joanna Senyszyn*, polska polityk, członkini partii SLD, osoba wyrazista, kontrowersyjna)

*Sherlock Holmes* 1. ‘rycerz bez skazy, stojący na straży racjonalnego porządku świata’, 2. ‘mistrz dedukcji’  
← (*Sherlock Holmes*, postać fikcyjna, bohater powieści i opowiadań kryminalnych A. Conan Doyle’a, genialny detektyw wykorzystujący do rozwiązywania zagadek kryminalnych metody dedukcji, wytrwale tropiący złoczyńców, zakłócających powszechnie uznany porządek)

*Shrek* ‘ktoś pozornie niezdarny, ale konsekwentnie realizujący swoje cele’  
← (*Shrek*, główna postać z amerykańskich filmów animowanych, niezdarny zielony ogr, zdeterminowany w dążeniu do celu)

*Sienkiewicz Henryk* ‘autor piszący w trudnych czasach, ku pokrzepieniu serc’  
← (*Henryk Sienkiewicz*, polski pisarz tworzący w okresie Polski zniewolonej, pisał, aby dodać otuchy Polakom w trudnych czasach)

*Skandynawia* ‘obszar rozwinięty gospodarczo’  
← (*Skandynawia*, region północnej Europy, obejmujący Szwecję, Norwegię oraz Danię, tj. kraje gospodarczo rozwinięte)

*Skłodowska-Curie* ‘noblista’

← (*Maria Skłodowska-Curie*, fizyk, chemik, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla)

*Słubice* ‘miasto przedzielone granicą państwową’

← (*Słubice*, polskie miasto, wraz z niemieckim Frakfurtem nad Odrą tworzy aglomerację transgraniczną)

*Smoleńsk* ‘polska tragedia, ofiara, cierpienie’

← (*Smoleńsk*, miasto w Rosji, 10 kwietnia 2010 roku przy lądowaniu na lotnisku wojskowym Smoleńsk-Siewiernyj miała miejsce katastrofa polskiego samolotu z prezydentem Lechem Kaczyńskim oraz 95 pasażerami i członkami załogi na pokładzie)

*Sodoma i Gomora* 1. ‘rozpusta, niemoralne postępowanie’, 2. ‘wielkie zamieszanie, rozgardiasz, awantura’

← (*Sodoma i Gomora*, biblijne miasta, zniszczone przez Boga z powodu niegodziwego zachowania ich mieszkańców)

*Sołżenicyn Aleksander* ‘pisarz krytykujący system totalitarny w państwie i z tego powodu prześladowany’

← (*Aleksander Sołżenicyn*, rosyjski pisarz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1970, autor utworów moralistycznych o komunistycznym systemie zniewolenia i terroru, ukazujących gehennę życia w łagrach, jako przeciwnik totalitarnego państwa radzieckiego początkowo był więźniem obozu pracy, później zesłano go na „wieczne osiedlenie” do Kazachstanu, zrehabilitowany w 1956 roku)

*Spiderman* 1. ‘samotny mściciel’, 2. ‘człowiek walczący o prawdę’

← (*Spiderman*, superbohater znany z amerykańskich komiksów oraz wszelkich adaptacji związanych z tą postacią, jego najważniejszym obowiązkiem jest walka w obronie sprawiedliwości)

*Stachanow Aleksiej* 1. ‘przodownik pracy’, 2. ‘osoba rywalizująca w pracy z innymi’

← (*Aleksiej Stachanow*, górnik kopalni „Centralnaja-Irmino” w Donbasie na Ukrainie, wykreowany w ZSRR na przodownika pracy dzie-



ki rekordowemu wydobyciu węgla – 1475% normy – podczas jednej zmiany)

*Stalin* 1. ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’, 2. ‘krwawy morderca’, 3. ‘sprawowanie władzy polegające na masowym terrorze, podsycaniu w społeczeństwie strachu i zagrożenia’

← (*Józef Stalin*, radziecki polityk, formalnie pełniący obieralne, kadencyjne funkcje sekretarza generalnego KPZR oraz premiera ZSRR, a faktycznie dożywotni absolutny dyktator Związku Radzieckiego, jako metodę rządzenia stosował masowy terror, który pochłonął miliony śmiertelnych ofiar, podsycił w społeczeństwie atmosferę ciągłego zagrożenia i niepewności)

*Stańczyk* ‘osoba wyrażająca troskę o losy kraju w zabawnej formie’

← (*Stańczyk*, nadworny błazen Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta Starego i Zygmunta II Augusta, słynął z ciętego dowcipu, jako znawca politycznych problemów krytykował niektóre decyzje władców, był uważany za wielkiego patriotę)

*Strangelove, dr* ‘groźny naukowiec szaleniec’

← (*Strangelove*, tytułowy bohater filmu S. Kubricka z 1964 roku, który dąży do zniszczenia ziemskiej cywilizacji w imię lepszego jutra)

*Sycylia* ‘region opanowany przez mafię, która wpływa na kształt polityki gospodarczo-społecznej’

← (*Sycylia*, włoska wyspa na Morzu Śródziemnym, znana z działalności mafii, wpływającej na miejscową gospodarkę i politykę)

*Szyf* ‘ktoś, kto zмага się z pracą ponad siły’

← (*Szyf*, postać tragiczna w mitologii greckiej, początkowo ulubieniec bogów, później skazany przez nich na ciężką pracę, która nigdy się nie kończy)

*Szekspir* ‘pisarz subtelny i przenikliwy’

← (*William Szekspir*, jeden z najwybitniejszych pisarzy angielskich, jego liczne sztuki, kroniki, komedie i tragedie uznawane są za arcydzieła w swoich gatunkach)

*Szpieg z Krainy Deszczowców* ‘osoba szpiegująca innych’

← (*Szpieg z Krainy Deszczowców*, bohater powieści dla dzieci *Porwanie Baltazara Gąbki* S. Pagaczewskiego i nakręconego na jej podstawie serialu animowanego, szpieguje uczestników wyprawy ratunkowej, która wyrusza, aby w Krainie Deszczowców odszukać wybitnego naukowca, biologa Baltazara Gąbkę)

*Szwajcaria* ‘państwo słynące z gospodarki na wysokim poziomie i dobrobytu obywateli’

← (*Szwajcaria*, państwo w Europie Zachodniej, bardzo wysoko rozwinięte, jedno z najbogatszych na świecie, przyjazne dla obywateli)

*Szwejk* ‘osoba generująca kłopoty’

← (*Szwejk*, tytułowy bohater powieści czeskiego pisarza J. Haška, żołnierz w armii austro-węgierskiej, pechowiec, zmieniający w katastrofę wszystko, czego się dotknie)

*Święty Mikołaj* ‘ktoś, kto obiecuje dużo prezentów’

← (*Święty Mikołaj*, postać starszego mężczyzny z białą brodą, ubranego w czerwony strój, który wedle różnych legend i bajek w okresie świąt Bożego Narodzenia rozwozi dzieciom prezenty)

*Targowica* ‘zdrada narodowa’

← (*Targowica*, miejscowość na Ukrainie, miejsce zawiazania w 1792 roku przez polskich magnatów w porozumieniu z carycą Rosji Katarzyną II konfederacji targowickiej przeciwko reformom Konstytucji 3 maja)

*Temida* ‘osoba praworządna, sprawiedliwa’

← (*Temida*, w mitologii greckiej bogini uosabiająca sprawiedliwość, prawo i wieczny porządek)

*Terminator* ‘ktoś, kto z żelazną konsekwencją ściga osoby naruszające prawo lub przepisy’

← (*Terminator*, bohater amerykańskich filmów z gatunku science fiction, cybernetyczny zabójca, zaprojektowany do wymierzania kary przedstawicielom gatunku ludzkiego)

*Thatcher Margaret* 1. ‘polityk silną ręką sprawujący rządy’, 2. ‘przywódca, który przeciwstawia się związkom zawodowym’, 3. ‘rządzący, który chce coś osiągnąć, ma wizję, jasny cel, jest bezkompromisowy’

← (*Margaret Thatcher*, brytyjski polityk, premier Wielkiej Brytanii w latach 1979–1990, zdeterminowana w dążeniu do wyciągnięcia kraju z długotrwałego marazmu gospodarczego, ośmieliła się rzucić wyzwanie związkom zawodowym, zrywając z polityką ugody, w sposobie rządzenia nie cofała się przed autorytaryzmem, rzadko prowadziła negocjacje)

*Titanic* 1. ‘zatopiony statek’, 2. ‘o czymś (rządziej o kimś) znajdującym się w sytuacji krytycznej, zmierzającym ku katastrofie’

← (*Titanic*, brytyjski transatlantyk, w 1912 roku podczas pierwszego rejsu do Nowego Jorku zderzył się z górą lodową i zatonął)

*Trocki Lew* ‘spiskowanie przeciwko władzy’

← (*Lew Trocki*, rewolucjonista rosyjski, jeden z twórców i przywódców ZSRR, po śmierci W. Lenina toczył walkę z J. Stalinem o władzę w kraju i dalsze kierunki rozwoju Związku Radzieckiego, uznany za wroga, wygnany z kraju, a następnie na rozkaz J. Stalina zamordowany)

*Tusk* 1. ‘polityk rozważny, idący na kompromis’, 2. ‘kierowanie się obłudą w ocenie rzeczywistości’, 3. ‘uprawianie polityki, które polega na umiejętnym łączeniu kapitalizmu z socjalizmem’, 4. ‘polityk, którego prawdziwą pasją jest piłka nożna’, 5. ‘czapka przypominająca tradycyjne peruwiańskie nakrycie głowy’

← (*Donald Tusk*, polski polityk, współzałożyciel i w latach 2003–2014 przewodniczący Platformy Obywatelskiej, w latach 2007–2014 prezes Rady Ministrów, od końca 2014 roku przewodniczący Rady Europejskiej, polityk pragmatyczny, zrównoważony, ale niezbyt często skoncentrowany na realnej rzeczywistości, lecz na tym, co o niej myślą inni, lubi piłkę nożną)

*Verne Juliusz* ‘osoba skłonna do niecodziennych projektów i ekscentrycznych pomysłów’

← (*Juliusz Verne*, francuski pisarz, uważany za jednego z protoplastów fantastyki naukowej, w swoich powieściach prezentował cieka-

we opisy rozmaitych maszyn i wynalazków oraz ekstremalnych sposobów zwiedzania świata)

*Versace Donatella* ‘osoba podejrzewana o liczne operacje plastyczne’

← (*Donatella Versace*, włoska projektantka mody, przypisuje się jej liczne operacje plastyczne)

*Wallenrod Konrad* 1. ‘osoba podstępem (zdradą) walcząca o dobro ojczyzny’, 2. ‘zdrada chwalebna, w słusznej sprawie’

← (*Konrad Wallenrod*, tytułowy bohater powieści poetyckiej A. Mickiewicza, aby walczyć o wolność ojczyzny i dokonywać wielkich czynów, zmuszony jest posługiwać się podstępem, czyli działać nieetycznie, łamać zasady moralne)

*Wałęsa Lech* 1. ‘ktoś, kto przeciwstawia się zastanemu porządkowi’, 2. ‘osoba walcząca o sprawiedliwość’, 3. ‘autor wielu wyśmiewanych lapsusów językowych, wypowiedzi bardzo niezręcznych’, 4 ‘lider protestów społecznych’, 5. ‘osoba skłonna wyłącznie sobie przypisywać moc sprawczą wielu wydarzeń’

← (*Lech Wałęsa*, polski polityk i działacz związkowy, współzałożyciel i pierwszy przewodniczący „Solidarności”, opozycjonista w okresie PRL, internowany, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1990–1995, symbol obalenia komunizmu i wolnej Polski, z zawodu elektryk, od początku swojej kariery politycznej znany ze specyficznego sposobu wystawiania się, używania powiedzeń i zwrotów językowych o dużym ładunku emocjonalnym, czasami dość niezręcznych)

*Waszyngton* ‘osoba walcząca o niepodległość’

← (*Jerzy Waszyngton*, amerykański generał i polityk, pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych, uważany za ojca narodu amerykańskiego, walczył o niepodległość angielskich kolonii na terenach Ameryki Północnej, doprowadzając do powstania nowego tworu państwowego, Stanów Zjednoczonych Ameryki)

*Watergate* ‘ujawniona afera polityczna’

← (*Watergate*, nazwa skandalu politycznego, afery podsłuchowej w USA, której ujawnienie doprowadziło do dymisji prezydenta R. Ni-

xona i wywołało znaczny spadek zaufania społeczeństwa do władz państwowych)

*Waterloo* ‘totalna przegrana, druzgocąca klęska’

← (*Waterloo*, miasto w Belgii, miejsce słynnej bitwy rozegranej w 1815 roku, będącej ostateczną klęską cesarza Napoleona)

*Watykan* ‘miejsce z dużą liczbą świątyń, seminariów, szkół kościelnych, wydawców Biblii, skupionych na niewielkim terytorium’

← (*Watykan*, miasto-państwo na terytorium Włoch, w Rzymie, siedziba najwyższych władz Kościoła katolickiego, gdzie rezyduje papież, skupisko budowli sakralnych, galerii, muzeów, szkół i uczelni kościelnych)

*Ważniak* ‘osoba przemądrzała’

← (*Ważniak*, postać z komiksu i bajki o Smerfach, bohater przemądrzały i apodyktyczny, niezbyt lubiany przez pozostałe Smerfy)

*Wenecja* 1. ‘miasto na wodzie, z wieloma kanałami’, 2. ‘ośrodek życia kulturalnego na najwyższym poziomie’

← (*Wenecja*, włoskie miasto, położone na licznych wyspach na Morzu Adriatyckim, które są połączone kanałami, co roku odbywa się tu słynny karnawał, festiwal filmowy i biennale sztuki współczesnej)

*Wersal* ‘dobre maniere, grzeczność i elegancja’

← (*Wersal*, pałac pod Paryżem, rezydencja francuskich królów, miejsce, gdzie w przeszłości obowiązywały dworskie maniere)

*Willis Bruce* 1. ‘uczestnik niebezpiecznej misji’, 2. ‘człowiek waleczny’

← (*Bruce Willis*, amerykański aktor, w jego dorobku przeważają filmy akcji i sensacyjne, np. seria *Szklana pułapka*)

*Władysław Łokietek* ‘osoba, w której życiu przeplatają się porażki ze zwycięstwami’

← (*Władysław Łokietek*, król Polski od 1320 roku, długo walczył o zjednoczenie Polski, często ponosił klęskę)

*Wojewódzki Kuba* ‘ktoś słynący z ciętego języka’

← (*Kuba Wojewódzki*, polski dziennikarz muzyczny, telewizyjny, radiowy i prasowy, satyryk, showman, znany z kontrowersyjnych wypowiedzi)

*Wojtyła Karol* ‘charyzmatyczny duchowny’

← (*Karol Wojtyła*, polski ksiądz rzymskokatolicki, biskup, arcybiskup, metropolita krakowski, kardynał, papież w latach 1978–2005, charyzmatyczny duchowny podczas pełnienia wszystkich funkcji kościelnych)

*Wokulski* ‘biznesmen, który prowadzi interesy na rynkach wschodnich’

← (*Stanisław Wokulski*, główny bohater *Lalki* B. Prusa, wzbogacił się na dostawach dla wojska w czasie wojny rosyjsko-tureckiej, a także na handlu z Rosją)

*Wołodyjowski Michał* ‘człowiek ceniący honor ponad wszystko’

← (*Michał Wołodyjowski*, jeden z głównych bohaterów *Trylogii* H. Sienkiewicza, szlachcic, najlepiej władający szablą polski rycerz, staje w obronie honoru i ojczyzny)

*Zagłoba* 1. ‘ktoś, kto składa obietnice bez pokrycia’, 2. ‘permanentny łgarz’

← (*Jan Onufry Zagłoba*, postać z *Trylogii* H. Sienkiewicza, polski szlachcic, przejawia skłonność do efekciarskich opowieści, nie zawsze zgodnych z prawdą, wymyśla fortele, które często ratują go z opresji)

*Zapatero José* ‘polityk o lewicowych poglądach’

← (*José Zapatero*, polityk hiszpański, lider socjalistów, w latach 2004–2011 premier Hiszpanii)

*Ziobro Zbigniew* ‘elektroniczne urządzenie przeznaczone do dozoru skazanych poza murami więzienia’

← (*Zbigniew Ziobro*, polski polityk, minister sprawiedliwości i prokurator generalny w rządach K. Marcinkiewicza i J. Kaczyńskiego, był pomysłodawcą elektronicznego urządzenia, przeznaczonego do dozoru skazanych poza bramą więzienną)

ZSRR ‘państwo występujące przeciwko wszelkim przejawom polityki wspólnotowej w Europie, dążące do dominacji’

← (ZSRR, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, historyczne państwo komunistyczne, istniejące do końca 1991 roku, na arenie międzynarodowej prowadziło politykę dominacji i jednoczesnej izolacji, pozostawało w opozycji do innych państw europejskich, odrzucając dążenia do jedności Europy)

#### 4. Klasyfikacja konotacji nazewniczych

W świetle spostrzeżeń E. Rzetelskiej-Feleszko (2006b: 122) nazwy własne, uwikłane w różne typy zależności kontekstowych, sytuacyjnych i asocjacyjnych, przez cały okres swego istnienia (od momentu powołania do życia w jednostkowych aktach nominacji) mogą nabywać konotacji, które następnie, jako jeden z ważnych komponentów, biorą udział w kreowaniu płaszczyzny semantycznej zwanej „językowym obrazem świata”.

Konotacje nazewnicze wywodzą się z pozajęzykowej wiedzy o obiektach – prymarnych denotatach nazw. Wiedza ta nie jest materią obiektywną, ale uzależnioną od subiektywnego postrzegania denotatu przez indywidualnego użytkownika danej jednostki onimicznej. Pod względem treści wiedza o obiekcie proprialnym ma nieograniczony zakres, gdyż może obejmować wszystkie, wynikające z uczestnictwa nazwy własnej w kulturze, właściwości przypisywane jej desygnatowi.

Przykładowo, w zakresie informacji o obiektach antroponimicznych, które motywują konotacje, kryją się zarówno atrybuty estetyczne, nawiązujące do charakterystycznego wyglądu pierwotnego denotatu bądź jakiejś jego właściwości fizycznej, por.: *Beethoven* to ‘osoba głucha’, *Clooney* – ‘przystojny mężczyzna’, *Diana* – ‘piękna i elegancka kobieta’, *Frankenstein* – ‘ktoś brzydki’, *Obama* – ‘czarnoskóry polityk’, *Potter* – ‘osoba w okularach’, *Roosevelt* – ‘osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim’, jak i etyczne, przywołujące pozytywną lub negatywną cechę psychiczną desygnatu (osoby), sposób jego zachowania czy rodzaj aktywności w społeczeństwie, por.: *Batman* – ‘wojownik o ponadludzkich siłach’, *Don Juan* – ‘uwodziciel, pożeracz serc, podrywacz, zdobywca kobiet’, *Kuba Rozpruwacz* – ‘zbrodniarz, morderca’, *Matka Teresa* – ‘osoba, która pomaganiem ludziom traktuje jak życiową misję’, *Or-*



*don* – ‘obrońca jakiegoś miejsca lub poglądu (stanowiska)’, *Papa Smerf* – ‘osoba wszystkowiedząca, mądra, której się ufa’, *Scrooge* – ‘niechętny bliźnim samotnik’, *Wallenrod* – ‘osoba podstępem (zdradą) walcząca o dobro ojczyzny’, *Zagłoba* – ‘ktoś, kto składa obietnice bez pokrycia’.

Podstawę konotacji odnoszonych do nazw geograficznych stanowią z kolei fakty topograficzne, historyczne, kulturowe, społeczne, łączone z danym miejscem, a także sądy i opinie na jego temat, por.: *Auschwitz* – ‘miejsce kaźni, zbrodni, okrutnego traktowania ludzi, znęcania się nad nimi’, ‘barbarzyńskie okrucieństwo prowadzące do upadku humanizmu’, *Beverly Hills* – ‘dzielnica (miejscowość) z ekskluzywnymi apartamentami i domami, zamieszkała przez ludzi zamożnych: biznesmenów, celebrytów’, *Gibraltar* – ‘polska tragedia, ofiara, cierpienie’, *Himalaje* – ‘szczyt, najwyższy stopień czegoś; rekordowa wysokość’, ‘wyzwanie’, *Japonia* – ‘kraj będący ekonomiczną potęgą’, *Jerozolima* – ‘duże skupisko ludności żydowskiej poza granicami państwa Izrael’, *Kosowo* – ‘region politycznego, terytorialnego i narodowościowego konfliktu, który przebiega na drodze krwawych starć’, *Paryż* – ‘centrum bujnego życia umysłowego, kulturalnego i towarzyskiego’, ‘miejsce gwałtownych przemian w dziedzinie kultury i obyczajowości’, ‘miasto z charakterystycznym układem urbanistycznym’, *Samo-sierra* – ‘szlachetna, choć szaleńcza, brawurowa i ryzykowna szarża’, *Słubice* – ‘miasto przedzielone granicą państwową’, *Szwajcaria* – ‘państwo słynące z gospodarki na wysokim poziomie i dobrobytu obywateli’, *Wenecja* – ‘miasto na wodzie, z wieloma kanałami’, ‘ośrodek życia kulturalnego na najwyższym poziomie’.

Krótko mówiąc, źródłem odproprialnych treści konotacyjnych jest – niedająca się ująć w żadne ramy – bytująca w danej wspólnocie społeczno-językowej umotywowana kulturowo wiedza, która stanowi przejaw takiego, a nie innego postrzegania obiektów indywidualnych przez posługujących się nazwami.

Wieloaspektowy ogrom informacyjny odnoszony do denotatów różnych jednostek onimicznych, a także percepcyjny subiektywizm i wybiórczość w odbiorze tej wiedzy powodują, iż w konsekwencji mamy do czynienia z nader trudnym tworzywem badawczym, zarówno pod względem działań praktycznych<sup>17</sup>, jak i opisu teoretycznego, co w fazie gromadzenia materiału językowego, tj. początkowej, oznacza przede

wszystkim brak możliwości pozyskania kompletnego zbioru treści konotacyjnych pochodzących od nazw własnych<sup>18</sup>, w finalnej zaś – sformalizowane, wyczerpujące i precyzyjne klasyfikowanie.

Nie ma potrzeby udowadniania, że taki stan rzeczy jest wynikiem przynależności konotacji (również nazewniczych) do najmniej regularnej i przewidywalnej płaszczyzny języka, czyli semantyki, która dość niechętnie poddaje się opisowi opartemu na schematycznym widzeniu zjawisk językowych i w konsekwencji przedstawianiu ich w ramach „sztywnych” typów. Nadto treści konotacyjne jako dopełniający element warstwy znaczeniowej leksemu często charakteryzują się ulotnością, fakultatywnością, zdolnością do aktywizacji tylko w niektórych kontekstach<sup>19</sup> i wskutek tego niższym statusem poznawczym (Tokarski 2014: 158), co dodatkowo komplikuje studia nad naturą konotacji i nie ułatwia ich porządkowania.

Tak więc, opis i klasyfikacja treści konotacyjnych, łączonych z nazwami własnymi, wymaga specjalnego podejścia. Nie ma tu bowiem zastosowania większość znanych w semantyce lingwistycznej reguł analizowania konotacji<sup>20</sup>: nie sprawdzi się np. koncepcja konstruowania dwudzielnych definicji jednostek leksykalnych, która uwzględnia w warstwie semantycznej, obok zasadniczego rdzenia znaczeniowego, czyli komponentu denotacyjnego (sygnifikatywnego), również składnik konotacyjny (asocjacyjny), silnie kojarzony z obiektami, odwołu-

<sup>17</sup> Chodzi o proces wykrywania konkretnych konotacji nazewniczych, wymagający często arbitralnych czy uznaniowych rozstrzygnięć, z którymi należało się zmierzyć na różnych etapach tworzenia niniejszej pracy.

<sup>18</sup> Warto w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć, że zbieranie odproprialnych treści konotacyjnych wymaga wyjścia poza system językowy – do odonimicznej płaszczyzny bytowania propriów, w której nazwy własne funkcjonują w roli innej niż identyfikacja pojedynczych obiektów.

<sup>19</sup> Należy zaznaczyć, że wymienione tu właściwości konotacji nie mają charakteru uniwersalnego, gdyż nie dotyczą wszystkich treści tego rodzaju. Obok nieustabilizowanych znaczeń konotacyjnych w obiegu społecznym funkcjonują też konotacje utrwalone, powszechnie znane, swobodnie aktywizujące się w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Będą one przedmiotem opisu w podrozdziale 4.3.

<sup>20</sup> Różne ujęcia konotacji w językoznawstwie (głównie w badaniu zjawisk semantycznych) przedstawiłam w rozdziale II tego opracowania.

jący się do wiedzy, tradycji i kultury mówiących o tych obiektach, ale niekonieczne do ich rozpoznawania i definiowania, przysługujący tylko systemowemu przeciwstawieniu nazw własnych – wyrazom pospolitym. Przykładowo, w obrazie znaczeniowym apelatywu *ludożerca* można wskazać element desygnacyjny, zwerbalizowany w definicji słownikowej ‘człowiek zjadający ludzkie mięso’ (*Słownik języka polskiego* II 1979: 56) oraz konotacyjny – ‘okrutnik, tyran, sadysta’, wywodzący się z oceny kanibalizmu jako zjawiska prymitywnego i okrutnego. Leksem *stoń* z kolei, w części denotacyjnej znaczenia gromadzący takie cechy desygnatu, jak: ‘zwierzę z rzędu trąbowców’, ‘największy roślinożerny ssak lądowy’, ‘zwierzę o masywnej budowie ciała, słupowatych nogach, głowie z długą chwytną trąbą i dwoma potężnymi siekaczami w szczęce górnej, zwanymi potocznie kłami’ itd., w użyciu przenośnym, w odniesieniu do człowieka, wykształca skodyfikowaną leksykograficznie konotację ‘osoba o potężnej budowie, ociężała, otyła, poruszająca się niezgrabnie’<sup>21</sup> (*Słownik języka polskiego* III 1981: 256).

Wydaje się, że w przypadku kategoriałnie asemantycznych nazw własnych, pozbawionych w prymarnej funkcji identyfikacyjno-dyferencyjnej możliwości implikowania atrybutów oznaczanych obiektów, najbardziej przydatną formułą przy opisie konotacji będzie propozycja bardzo szerokiego objaśniania znaczeń jednostek słownych, zaproponowana przez kognitywistów, która obejmuje wszystko to, co mówiącemu przychodzi na myśl, gdy jakiegoś wyrazu używa. Takie właśnie podejście do struktury semantycznej leksemu pozwala rozpatrywać w jej zakresie także treści konotacyjne – subiektywnie łączone z nazywanym obiektem, często nieoczywiste i niestabilne, ale utrwalające doświadczenia społeczne, bazujące na wielorakich relacjach między człowiekiem a otaczającą go rzeczywistością, i w związku z tym stanowiące integralny, niezwykle ważny element wiedzy o świecie.

<sup>21</sup> Wiele przykładów metaforycznie użytych wyrazów pospolitych z ujawnionymi treściami konotacyjnymi i ich semantyczno-kulturowymi motywacjami (zob. *kryształ* ‘człowiek czysty moralnie, szlachetny, uczciwy’, *mimoza* ‘o osobie niezwykle wrażliwej, delikatnej’, *przekupka* ‘kobieta przebiegła, chytra, krzykliwa’, *pionek*, *zero*, *proch* ‘o ludziach bezwartościowych, bez znaczenia’ i inne) przytacza R. Tokarski (1999: 69-86).

#### 4.1. Konotacje neutralne i wartościujące (oceniające)

Trudności w zakresie kategoryzowania konotacji (w tym nazewnicych) dotyczą przede wszystkim podziałów opartych na kryterium semantycznym. Mamy z nimi styczność już w momencie ustalania zasad systematyzacji treści konotacyjnych, gdyż w ich obrębie mieszczą się liczne i różnorodne komponenty znaczeniowe. Przykładowo, V. I. Goverdovskij (1974: 132-133) w warstwie semantycznej wyrazów pospolitych wydziela pięć zasadniczych typów konotacji: 1) ekspresywno-oceniający, 2) tematyczny, 3) kontekstowy, 4) historyczno-językowy i 5) historyczno-kulturowy i dodaje, że każdy z nich można dalej uszczegóławiać. Z kolei I. V. Arnold (1990: 106) za treści konotacyjne uznaje komponent 1) emocjonalny, 2) oceniający, 3) ekspresywny oraz 4) stylistyczny, które w strukturze znaczeń mogą współwystępować w różnych kombinacjach.

Ogląd zakresu znaczeniowego konotacji odproprialnych prowadzi do wniosku, że rejestrują one dwa sposoby postrzegania przez człowieka rzeczywistości. Pierwszy z nich polega na doraźnym orzekaniu o formach istnienia tejże rzeczywistości, drugi zaś na jej ocenianiu, wartościowaniu (Tokarski 2001: 343). Oba te spojrzenia na świat znajdują odzwierciedlenie w neutralnych i wartościujących<sup>22</sup> treściach konotacyjnych, chociaż w zdecydowanie nierównych proporcjach. Ta liczebna niesymetryczność, tj. przytłaczająca dominacja konotacji wartościujących nad neutralnymi, ma bezpośredni związek z podstawową funkcją przypisywaną treściom konotacyjnym, które nie służą do względnie dokładnego charakteryzowania obiektów świata zewnętrznego, umożliwiającego ich jednoznaczny identyfikację<sup>23</sup>, ale do rejestrowania w opisie nazywanych obiektów różnych uzupełniających informacji o nich, swobodnie z nimi kojarzonych, bardzo często nasyconych emocjami lub ocenami (Grzegorzczkowska 2001: 53).

Uznane za neutralne konotacje nazewnicy mają postać treści realnoznaczeniowych, które obejmują konkretne fakty, wyodrębnione z wiedzy o obiektach onimicznych. Realia, będące podstawą konotacji

<sup>22</sup> Interpretacją wartościujących konotacji odonimicznych zajmowałam się w odrębnym artykule, zob. Bogdanowicz (2010a).

<sup>23</sup> Tę rolę pełnią treści desygnacyjne, tworzące pojęciowy rdzeń w semantycznym obrazie słowa, na podstawie którego można identyfikować przedmioty i zjawiska w rzeczywistości pozajęzykowej.

odproprialnych, różnią się między sobą, i jest to bezpośredni efekt kategoryjnego przyporządkowania nazwy własnej, sterowanego specyficznymi właściwościami oznaczanego przez nią denotatu.

W przypadku obiektów antroponimicznych – jako motywacja tego rodzaju treści konotacyjnych – występuje szeroki wachlarz atrybutów kojarzonych z poszczególnymi osobami, np. cechy opisujące jej zewnętrzny wizerunek: *Mozart* to ‘osoba z bardzo jasnymi włosami’, *Potter* – ‘osoba w okularach’; charakteryzujące usposobienie: *Don Kichot* – ‘idealista, oderwany od realnego świata’, *Piotruś Pan* – ‘marzyciel’; sposób zachowania: *Stańczyk* – ‘osoba wyrażająca troskę o losy kraju w zabawnej formie’; poglądy: *Zapatero* – ‘polityk o lewicowych poglądach’; określające pochodzenie: *Janko Muzykant* – ‘osoba w jakiś sposób związana ze wsią, pracująca na rzecz wsi, pochodząca ze wsi’, *Napoleon* – ‘prowincjusz zabiegający o wysokie urzędy w państwie’; rolę w społeczeństwie: *Churchill* – ‘przywódca na kryzysowe czasy’ itd.

Odtoponimiczne konotacje neutralne korzystają z właściwości obiektów oznaczających różne miejsca. Na wiedzę o tego rodzaju denotatach proprialnych składają się m.in. fakty topograficzne: *Amsterdam* to ‘miasto z licznymi wyspami, kanałami i mostami – prawdziwy raj dla rowerzystów’, *Paryż* – ‘miasto z charakterystycznym układem urbanistycznym’; kulturowe: *Kraków* – ‘główny ośrodek życia kulturalnego’, *Częstochowa* – ‘chrześcijańskie centrum religijne’; gospodarcze: *Irlandia* – ‘państwo szybkiego rozwoju gospodarczego’, *Kuwejt* – ‘kraj, którego gospodarka opiera się na wydobyciu ropy naftowej’; narodowościowe: *Chinatown* – ‘dzielnica poza granicami Chin, w której mieszka ludność pochodzenia chińskiego’, *Moskwa* – ‘duże skupisko ludności rosyjskiej poza granicami Rosji’.

Z pozostałymi typami nazw własnych również wiążą się konotacje neutralne, oparte na realnych treściach znaczeniowych, np.: *Titanic* to ‘zatopiony statek’, *ONZ* – ‘skupisko ludzi, zróżnicowane pod względem etnicznym i religijnym’, *Watergate* – ‘ujawniona afera polityczna’.

Semantyka konotacji odonimicznych pokazuje, że zdecydowanie częściej tkwiące w ich strukturze treści są wartościująco nacechowane. Przyczyna takiego stanu rzeczy jest dość oczywista: ma to związek z naturalną skłonnością człowieka do aksjologicznego widzenia otaczającego świata, czyli uznawania pewnych zjawisk, przedmiotów za dobre bądź złe. Dokonując oceny poszczególnych elementów rzeczywistości, człowiek odwołuje się do różnych wartości, realizowanych mniej lub

bardziej świadomie w ramach określonej struktury społecznej i danego typu kultury (Gajda 1997: 16).

Istoty wartości i wartościowania nie da się określić jednoznacznie, stąd wiele propozycji ich definiowania w literaturze aksjologicznej (zob. m.in. Kamiński 1986, Puzynina 1992, Stróżewski 1992, Gajda 1997, Krzeszowski 1999). W tym opracowaniu przyjmuję rozumienie wartości i wartościowania zaproponowane przez J. Puzyninę, która za wartość uznaje „to, co dobre”<sup>24</sup>, cenne, godne pożądanía i naśladowania, wartościowanie zaś pojmuję jako „czynność psychiczną człowieka polegającą na stwierdzeniu, jakie i w jakim stopniu wartości pozytywne lub negatywne właściwe są – zdaniem osoby wartościującej – danym cechom, zachowaniom, a pośrednio przedmiotom” (Puzynina 1992: 83).

Przypisywanie rzeczom wartości towarzyszy człowiekowi przez całe życie. Jednostka ludzka czerpie z hierarchii wartości, wytworzonych w obrębie społeczności kulturowo-komunikatywnej, której jest członkiem, a to oznacza, że systemy wartości i modele wartościowania znajdują odwzorowanie i w języku, który jest nie tylko niezbędny do wszelkiego głębszego kontaktowania się ludzi między sobą, ale – jako najważniejszy składnik ludzkiej kultury – stanowi też wartość samą w sobie. Z językiem łączy się nierozzerwalnie egzystencja ludzi jako wspólnoty społecznej z wielowiekowym doświadczeniem. „Język, kumulując je w sobie [te wartości i doświadczenia – E. B.], daje strukturę postrzegania rzeczywistości, myślenia o niej i jej oceniania” (Kurczab 2012: 9-10).

Przekaz językowy, zarówno na poziomie systemu, jak i tekstu, dysponuje szerokim zestawem środków do dokonywania ocen<sup>25</sup>. Najbardziej wyrazistym i bogatym wykładnikiem wartościowania w obrębie języka (w jego warstwie apelatywnej) są słowa. Niewielka liczba wyrazów ma charakter wyłącznie wartościujący, tj. w sensie semantycznym funkcjonują one na zasadzie kontrastowania globalnego dobrego/złego (Puzynina 1992: 118), np. *pozytywny, negatywny, dodatni, ujemny, niezły, marny*. Zdecydowanie większą grupę stanowią leksemy, których zakresy znaczeniowe obejmują cechy oceniające i opisowe (pozbawione w odniesieniu do procesu wartościowania nacechowania oceniającego). Składnik

<sup>24</sup> Opozycją do wartości jest antywartość, tj. to, co bywa uznawane za złe (Puzynina 1997: 275).

<sup>25</sup> Językowe środki wyrażania wartości zostały stosunkowo dobrze rozpoznane (por. Puzynina 1992, Laskowska 1992, Ożóg 2001).



wyrażający wartość może być stałym komponentem definicyjnym wąsko rozumianego znaczenia leksykalnego, tzw. znaczenia podstawowego<sup>26</sup>. Przykładowo, wyrazy takie, jak *kradzież* czy *skąpiec* są leksemami definicyjnie wartościującymi, gdyż do definicji każdego z nich wpisana jest zdecydowanie pejoratywna ocena „nadawca sądzi, że to jest złe” (Puzynina 1992: 119). Elementy oceniające często też są cechami niestałymi, niedefinicyjnymi w treści leksemu – konotacjami uzupełniającymi i wzbogacającymi jego znaczenie podstawowe. Jako nośniki wartościowania konotacyjnego można przywołać jednostki słowne *krzyż* lub *kościół*, które przez ludzi wierzących (chrześcijan) odbierane są pozytywnie.

Na płaszczyźnie słownictwa onimicznego kwestie semantyczne, a więc i językowe sposoby wyrażania ocen, są rozstrzygane na innych zasadach. Można powiedzieć, że udział nazw własnych w procesie wartościowania jest najczęściej werbalizowany w postaci kojarzonych z nimi treści konotacyjnych<sup>27</sup>. Wartościujące konotacje nazewnicze odsłaniają jakiś rodzaj aksjologicznego postrzegania rzeczywistości, dodatni lub ujemny, ocenom zaś w tym przypadku podlegają pierwotne obiekty proprialne.

Aksjologicznie nacechowane treści konotacyjne przekazują w głównej mierze negatywne wartościowanie osoby, np. *Berlusconi* to ‘polityk znany ze skandalicznych wypowiedzi’, ‘dyktator, polityk bezwzględny, rządzący twardą ręką’, ‘polityk, który lekceważy osoby ze swego środowiska’; *Breivik* – ‘terrorysta samotnie podejmujący szaleńczy atak’; *Brutus* – ‘zdrajca w najbliższym otoczeniu’; *Dulska* – ‘osoba zakłamana, o fałszywej moralności, hipokryta’; *Gargamel* – ‘osoba bardzo zła’; *Hoover* – ‘osoba, która zbiera informacje na temat innych ludzi, aby wykorzystać je do szantażu’; *Iwan Groźny* – ‘okrutny przywódca, władca’; *Jaś Fasola* – ‘osoba, która zamienia ład i porządek w totalny chaos’; *Judasz* – ‘zdrajca, sprzedawczyk’; *Kain* – ‘bratobójca’, ‘zabójca bliskiej

<sup>26</sup> Znaczenie leksykalne wyrazu w wąskim rozumieniu, czyli znaczenie podstawowe to zespół cech koniecznych i wystarczających do odróżnienia tego znaczenia od każdego innego, takich cech, które są obecne we wszystkich użyciach danej jednostki leksykalnej (Tokarski 1984: 12-13, Apresjan 2000: 77).

<sup>27</sup> Wartościowanie wykorzystujące nazwy własne może też odwoływać się do treści pojęciowej, którą wnoszą motywujące je apelatywne podstawy fundujące. O istnieniu tej płaszczyzny znaczeń (również oceniających), związanych z jednostkami proprialnymi, wspominałam w części 3. rozdziału I.



osoby', 'wcielenie zła'; *Madoff* – 'oszust w dziedzinie finansów'; *Szpieg z Krainy Deszczowców* – 'osoba szpiegująca innych'; *Ważniak* – 'osoba przemądrzała'.

Konotacje nazewnicze odkrywają również pozytywne strony obiektów antropomicznych, np.: *Achilles* to 'zbawca'; *Adenauer* – 'przywódca z wizją, determinacją i intelektualną wyobraźnią, wybitny mąż stanu'; *Chopin* – 'polski kompozytor, który osiągnął światową sławę'; *Judym* – 'filantrop, bezinteresowny społecznik, osoba (często lekarz) starająca się pomóc wszystkim bez wyjątku'; *Kazimierz Wielki* – 'przywódca (władca) z sukcesem reformujący swoje państwo'; *Kissinger* – 'zwolennik polityki pokojowej, mediacyjnej'; *Matka Teresa* – 'osoba, która pomagając ludziom traktuje jak życiową misję'; *Obama* – 'charyzmatyczny przywódca, porywający tłumy', 'osoba mająca duże poparcie społeczne'; *Piętaszek* – 'wierny pomocnik'; *Temida* – 'osoba praworzędna, sprawiedliwa'; *Wołodyjowski* – 'człowiek ceniący honor ponad wszystko'.

Stosunkowo często pejoratywny wydźwięk mają treści konotacyjne odnoszone do nazw geograficznych, np. *Białoruś* to 'kraj niedemokratyczny, w którym represjonowani są obywatele za poglądy sprzeczne z prowadzoną przez władzę polityką'; *Brooklyn* – 'dzielnica niebezpieczna, miejsce działalności licznych grup przestępczych'; *Golgota* – 'cierpienie, męka, ból, męczeństwo; cierpienie moralne', 'miejsce kaźni, zbrodni, okrutnego traktowania ludzi, znęcania się nad nimi'; *Hiroszima* – 'barbarzyńskie okrucieństwo prowadzące do upadku humanizmu'; *Katyń* – 'polska tragedia, ofiara, cierpienie'; *Kosowo* – 'region politycznego, terytorialnego i narodowościowego konfliktu, który przebiega na drodze krwawych starć'; *Rosja* – 'państwo, które nie przestrzega zasad demokracji oraz nie prowadzi otwartej polityki międzynarodowej'; *Rów Mariański* – 'najniższy poziom czegoś'; *Sodoma i Gomora* – 'rozpusta, niemoralne postępowanie', 'wielkie zamieszanie, rozgardiasz, awantura'; *Targowica* – 'zdrada narodowa'; *Waterloo* – 'totalna przegrana, druzgocąca klęska'.

Z toponimami łączą się też konotacje przedstawiające zdecydowanie melioratywne oblicze rzeczywistości, np. *Arkadia* to 'sielska kraina dobrobytu i radości'; *Eldorado* – 'kraj opływający w bogactwa, wymarzona kraina szczęścia, ziemia obiecana, raj'; *Japonia* – 'kraj będący ekonomiczną potęgą'; *Nowy Jork* – 'metropolia światowego formatu – centrum kultury i biznesu'; *Olimp* – 'piedestał; wysoka pozycja w jakiejś dziedzinie'; *Skandynawia* – 'obszar rozwinięty gospodarczo'; *Szwajcaria* – 'pań-

stwo słynące z gospodarki na wysokim poziomie i dobrobytu obywateli'; *Wersal* – 'dobre maniery, grzeczność i elegancja'.

Warto dodać, że oceniające odproprialne treści konotacyjne służą w dyskursie publicznym jako wygodny środek perswazji, umożliwiający – już na etapie subiektywnego doboru nazwy własnej i jej konotacji przez nadawcę komunikatu prasowego – narzucenie odbiorcy postawy wartościującej, zgodnej z jego oczekiwaniami. Przykładowo, przenośne użycie w tytule artykułu „Nasz *Leonardo da Vinci*” (wS, 2013, 37) antroponimu i powiązanej z nim konotacji 'człowiek wszechstronnie uzdolniony, wykształcony, który interesuje się wieloma dziedzinami życia' do zaprezentowania postaci Mikołaja Kopernika pozwoliło wzmocnić powszechnie uznawany – bardzo pozytywny – sąd aksjologiczny na temat wybitnego Polaka.

#### 4.2. Konotacje konkretne i abstrakcyjne

W sferze semantyki pozostaje podział treści konotacyjnych na konkretne i abstrakcyjne, nawiązujący do wywodzącego się z poglądów filozoficznych rozróżnienia konkretne/rzeczywiste : abstrakcyjne/myślowe (Wolniewicz 1968: 200), które jest m.in. wykorzystywane do kontrastowania znaczeń, funkcjonujących w języku.

Wyodrębnienie eksplikacji konkretnych i abstrakcyjnych opiera się na kryterium percepcji zmysłowej desygnatów, które oznaczają. Zgodnie z tak pojmowaną zasadą delimitacji konkretne treści znaczeniowe odnoszą się do wszystkich zjawisk i przedmiotów rozpoznawanych przez człowieka przy użyciu zmysłów, abstrakcyjne zaś określają desygnaty nieuchwytnie zmysłami (nienaoczne), czyli uczucia, spostrzeżenia, pojęcia, różnego typu uogólnienia, nazwy cech i czynności, oddzielone od konkretnego przypadku ich zaistnienia w rzeczywistości (*Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* 2003: 506-507).

Wobec powyższych stwierdzeń wydaje się, że odnazewnicze treści konotacyjne – nośniki określonych znaczeń – także można klasyfikować, stosując regułę zmysłowego postrzegania identyfikowanych desygnatów.

Przeważająca część badanych konotacji nazewniczych to treści konkretne, powiązane – w mniejszym lub większym stopniu – ze wszystkimi typami onimów. Szczególną aktywność w zakresie obrastania konkretnymi eksplikacjami konotacyjnymi wykazują jednak nazwy osobowe.

Konotacje odantroponimiczne, co nie budzi żadnych wątpliwości, opisują przede wszystkim zmysłowo identyfikowane obiekty, zaliczane do kategorii osób. Wokół tego głównego komponentu struktury znaczeniowej koncentrują się (ewentualnie) elementy uzupełniające treść, np.: *Balcerowicz* to ‘osoba przywiązana do własnych poglądów’; *Blair* – ‘polityk z ambitną wizją zmian, reform’; *Che Guevara* – ‘rewolucjonista’; *Dante* – ‘piewca scen piekielnych, wizjoner piekła’; *Don Juan* – ‘uwodziciel, pożeracz serc, podrywacz, zdobywca kobiet’; *Edyp* – ‘ktoś skazany na tragiczny los, klęskę’; *Fredro* – ‘piewca życzliwego humoru, nie śmieje się z ludzi, ale z ludzkich wad’; *Al Gore* – ‘działacz proekologiczny’; *Hanuszkiewicz* – ‘reżyser łączący na scenie klasykę ze współczesnością i nowatorstwem’; *Herodot* – ‘kronikarz i komentator swoich czasów’; *Joe* – ‘zwykły obywatel amerykański’; *Kim Ir Sen* – ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’; *Kleopatra* – ‘kobieta publicznie epatująca nagością’; *Jacek Lech* – ‘zapomniany piosenkarz, muzyk’; *Lepper* – ‘przedstawiciel, rzecznik jakiejś grupy ludzi’; *Matejko* – ‘malarz dokumentujący czasy, w których żyje’; *Murdoch* – ‘medialny potentat’; *Ordon* – ‘obrońca jakiegoś miejsca lub poglądu (stanowiska)’; *Pele* – ‘wybitny piłkarz’; *Sancho Pansa* – ‘ktoś, kto nic nie znaczy i nie wypowiada własnego zdania w żadnej sprawie’; *Skłodowska-Curie* – ‘noblista’; *Strangelove* – ‘groźny naukowiec szaleniec’; *Wokulski* – ‘biznesmen, który prowadzi interesy na rynkach wschodnich’.

Mniejsza liczba nazw osobowych wykształca nietypowe znaczenia konkretne, oparte na relacjach metonimicznych, które nie oznaczają osób, ale przedmioty, np.: antroponim *Borewicz* powiązany jest z treścią ‘samochód marki Polonez’; *Gargamel* – ‘budynek łączący cechy pałacu i dworku myśliwskiego, pełen zbędnych detali architektonicznych (wieżyczek, wykuszy)’; *Religa* – ‘sztuczne serce, pozwalające pacjentowi czekać na przeszczep’; *Tusk* – ‘czapka przypominająca tradycyjne peruwiańskie nakrycie głowy’; *Schetyna* – ‘droga lokalna, wybudowana, przebudowana lub wyremontowana w ramach programu rządowego’; *Ziobro* – ‘elektroniczne urządzenie przeznaczone do dozoru skazanych poza murami więzienia’.

Konkretność semantyczna, chociaż nie tak dominująca, dotyczy także innych kategorii proprialnych. Z grupą toponimów, na przykład, kojarzy się przede wszystkim konkretna treść konotacyjna będąca określeniem szeroko rozumianego miejsca, por.: *Argentyna* to ‘państwo, w którym nastąpił krach finansowy i gospodarczy’; *Beverly Hills*

– ‘dzielnica (miejscowość) z ekskluzywnymi apartamentami i domami, zamieszkała przez ludzi zamożnych: biznesmenów, celebrytów’; *Chiny* – ‘kraj, który produkuje taniej niż pozostałe, stanowiąc nieuczciwą konkurencję’; *Słubice* – ‘miasto przedzielone granicą państwową’; *Watykan* – ‘miejsce z dużą liczbą świątyń, seminariów, szkół kościelnych, wydawców Biblii, skupionych na niewielkim terytorium’; *Wenecja* – ‘miasto na wodzie, z wieloma kanałami’.

W sumie odonimiczne eksplikacje konkretne tworzone są w sytuacji, kiedy wskazywane przez nie desygnaty zachowują kategoriale odniesienie denotacyjne nazw własnych, z którymi pozostają w relacji motywacyjnej, np. nazwisko *Sołżenicyn*, zaliczane do kategorii osób, łącząc się z konotacją ‘pisarz krytykujący system totalitarny w państwie i z tego powodu prześladowany’, oznaczającą obiekt-osobę (i zbiór przeszłych i przyszłych obiektów) o charakterystycznych właściwościach, wymienionych w cytowanej strukturze znaczeniowej.

Powstawanie abstrakcyjnych konotacji nazewniczych wiąże się z koniecznością odejścia od denotacji kategoriale dowolnej jednostki własnej (np. osoby, miejsca) i przesunięcia w kierunku desygnatu nieuchwytnego zmysłami. Rezultatem zmiany konkret→abstrakt w zakresie nazywanych obiektów jest wykształcenie heterogenicznej gamy treści abstrakcyjnych (pojęć, uczuć, spostrzeżeń, nazw cech, czynności itd.), odnoszonych do różnych rodzajów nazw własnych, np.: *Bizancjum* to ‘przepych, nadmierne bogactwo; życie ponad stan’; *Diana* – ‘przeżyte emocjami publiczne wyznawanie szczegółów z życia osobistego w celu budowania wizerunku osoby cierpiącej’; *Golgota* – ‘cierpienie, męka, ból, męczeństwo; cierpienie moralne’; *Hiroszima* – ‘barbarzyńskie okrucieństwo prowadzące do upadku humanizmu’; *Jekyll i Hyde* – ‘dwa oblicza czegoś lub kogoś’; *Katrina* – ‘klęska, katastrofa’; *Kloss* – ‘uwolnić się od wizerunku odtwarzanej postaci’; *Kopciuszek* – ‘coś o małym znaczeniu’; *Matriks/Matrix* – ‘rzeczywistość odhumanizowana, rządząca się absurdalnymi prawami, którą ze względu na zagrożenia, jakie niesie, odbieramy jako nierealną’; *McDonald’s* – ‘proces wprowadzania do różnych dziedzin życia społecznego masowości, kalkulatoryjności, efektywności i przewidywalności’; *Mount Everest* – ‘szczyt, najwyższy stopień czegoś; rekordowa wysokość’, ‘wyzwanie’, ‘granice możliwości’; *Palikot* – ‘podejmowanie działań wbrew standardom poprawności politycznej’; *Pinokio* – ‘symbol kłamstw i niezrealizowanych obietnic’; *Putin* – ‘demokracja ukryta, a raczej jej całkowity

brak'; *Rubikon* – 'przełomowa decyzja', 'stanowczy krok', 'decyzja nieodwołalna, której nie można cofnąć'; *Samosierra* – 'szlachetna, choć szaleńcza, brawurowa i ryzykowna szarża'; *Smoleńsk* – 'polska tragedia, ofiara, cierpienie'; *Sodoma* i *Gomora* – 'rozpusta, niemoralne postępowanie', 'wielkie zamieszanie, rozgardiasz, awantura'; *Stalin* – 'sposób sprawowania władzy polegający na masowym terrorze, podsycaniu w społeczeństwie strachu i zagrożenia'; *Targowica* – 'zdrada narodowa'; *Trocki* – 'spiskowanie przeciwko władzy'; *Waterloo* – 'totalna przegrana, druzgocąca klęska'; *Wersal* – 'dobre manieri, grzeczność i elegancja'.

Przedstawiona wyżej propozycja podziału odonimicznych treści konotacyjnych dowodzi, że ta część semantycznej płaszczyzny języka nie odbiega od pozostałych jej składników pod względem przekazywanych znaczeń. Jak wiadomo, treści neutralne, wartościujące, konkretne i abstrakcyjne występują także w strukturach semantycznych wyrazów pospolitych. Poszczególne elementy konotacyjnej warstwy własnej wchodzą również w typowe relacje semantyczne. Można tu wymienić m.in. zależności synonimiczne, rozumiane jako proces przypisywania identycznych znaczeń wielu nazwom własnym, np. treść konotacyjna 'polska tragedia, ofiara, cierpienie' swobodnie łączy się z nazwami geograficznymi *Gibraltar*, *Katyń*, *Smoleńsk*, eksplikacja 'rządzący, który chce coś osiągnąć, ma wizję, jasny cel, jest bezkompromisowy' z kolei – z antroponimami *Thatcher*, *Kohl*, *Reagan*.

### 4.3. Konotacje utrwalone (systemowe) i okazjonalne (tekstowe)

Konotacje nazewnicze różnicują się z uwagi na poziom utrwalenia. Wynika to z faktu, że formowanie się odproprialnych treści konotacyjnych jest procesem długotrwałym i w konsekwencji silnie uzależnionym od stopnia zdomowienia poszczególnych onimów w języku. Im dłuższa tradycja użycia nazw własnych w obrębie danej społeczności kulturowo-komunikatywnej, tym poziom utrwalenia związanych z nimi konotacji wzrasta. Treści konotacyjne odnoszone, np. do nazw pochodzenia biblijnego lub mitologicznego odznaczają się wysokim poziomem ustabilizowania, a więc mają charakter uzualny (konwencjonalny), czyli nie są zmienne i ulotne, mocno wrosły w język i kulturę, stosunkowo często pojawiają się w strukturze utartych, powtarzalnych faktów językowych, i wraz z propriami należą do dziedzictwa dawnych wieków. Trzeba też wspomnieć o dużej aktywności tych konotacji przy interpretowaniu

zjawisk językowych, np. objaśnianiu metaforyzacji nazw własnych czy ustalaniu zależności między proprialnymi podstawami słowotwórczymi a ich derywatami.

W korpusie materiałowym, zgromadzonym na potrzeby niniejszego opracowania, identyfikujemy liczne ustabilizowane konotacje odproprialne, np. *Babel* z eksplikacjami ‘różnorodność języków’, ‘różnorodność w jakiejś dziedzinie’, ‘wielojęzyczne, wielokulturowe i wielonarodowe zbiorowisko ludzi’, ‘niemożność porozumienia się, anarchia’; *Brutus* – ‘zdrajca w najbliższym otoczeniu’; *Ciceron* – ‘błyskotliwy mówca, orator’; *Dante* – ‘piewca scen piekielnych, wizjoner piekła’, ‘piekielny, przerażający, budzący grozę, wstrząsający, katastroficzny’; *Don Juan* – ‘uwodziciel, pożeracz serc, podrywacz, zdobywca kobiet’; *Eldorado* – ‘kraj opływający w bogactwa, wymarzona kraina szczęścia, ziemia obiecana, raj’; *Ewa* – ‘kusicielka’; *Franco* – ‘rządy dyktatorskie’; *Goliat* – ‘ktoś potężny, z pozoru trudny do pokonania’; *Iwan* – ‘typowy Rosjanin’, ‘żołnierz radziecki w okresie II wojny światowej’; *Jane* – ‘zwykła obywatelka amerykańska’; *Kain* – ‘bratobójca’, ‘zabójca bliskiej osoby’, ‘wcielenie zła’; *Kołyma* – ‘barbarzyńskie okrucieństwo prowadzące do upadku humanizmu’; *Lukaszenka* – ‘dyktator’; *Manhattan* – ‘dzielnica wieżowców, górujących nad resztą miasta’; *Midas* – ‘osoba (najczęściej bogata, wpływowa), która we wszystkich swoich działaniach odnosi sukces’; *Miłosz* – ‘noblista’; *Mussolini* – ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’; *Nowak* – ‘Polak’; *Olimp* – ‘piedestał; wysoka pozycja w jakiejś dziedzinie’; *Paganini* – ‘wirtuoz (geniusz) w jakiejś dziedzinie’; *Pinokio* – ‘kłamca, łgarz’, ‘ktoś, kto nie zawsze postępuje rozsądnie’, ‘symbol kłamstw i niezrealizowanych obietnic’; *Pyrrus* – ‘ktoś, kto odnosi zwycięstwo niewspółmierne do poniesionych ofiar; zwycięzca pozorny’; *Rejtan* – ‘ktoś, kto desperacko broni jakiejś sprawy’; *Roosevelt* – ‘ojciec narodu’, ‘reformator w dziedzinie społeczno-ekonomicznej’, ‘osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim’; *Szyf* – ‘ktoś, kto zmagą się z pracą ponad siły’; *Targowica* – ‘zdrada narodowa’; *Temida* – ‘osoba praworządna, sprawiedliwa’; *Titanic* – ‘zatopiony statek’, ‘o czymś (rzadziej o kimś) znajdującym się w sytuacji krytycznej, zmierzającym ku katastrofie’; *Wallenrod* – ‘osoba podstępem (zdradą) walcząca o dobro ojczyzny’, ‘zdrada chwalebna, w słusznej sprawie’; *Waterloo* – ‘totalna przegrana, druzgocąca klęska’ i wiele innych.

O ostatecznym utrwaleniu dowolnej konotacji nazewniczej świadczy przesunięcie łączonej z nią nazwy do klasy wyrazów pospolitych nazy-



wane apelatywizacją z jednoczesnym przypisaniem tej nazwie znaczenia leksykalnego wykształconego z treści konotacyjnej, wreszcie jej leksykograficzne usankcjonowanie<sup>28</sup>. Przykładowo, z wiązki cech kojarzonych z antroponimem *Kopciuszek* typu ‘bohaterka bajki znanej w siedmiuset wariantach’, ‘sierota prześladowana przez macochę, posługująca jej brzydkim i aroganckim córkom’, ‘dziewczynka o zaniedbanym wyglądzie, używana do brudnych prac domowych’, ‘dziewczyna obdarzona uczuciem przez księcia, który bierze ją za żonę’ (Kopaliński 2004: 151) wywodzi się apelatyw *kopciuszek* ze znaczeniem leksykalnym ‘dziewczynka zaniedbana, używana do brudnej roboty w kuchni; ogólniej: człowiek wyzyskiwany, lekceważony przez otoczenie; popychadło’, zarejestrowany leksykograficznie (*Słownik języka polskiego* I 1978: 1008). Źródło definicji słownikowej cytowanego wyrazu pospolitego stanowi wyróżniona w obiegu społecznym cecha konotacyjna, pierwotnie łączona z nazwą osobową – bazą motywującą.

Jak pokazują przykłady konotacji utrwalonych, wysokim stopniem ustabilizowania charakteryzują się przede wszystkim te treści, które bazują na wartościach konotacyjnych nazw własnych, powiązanych z kulturą antyczną, chrześcijańską, europejską, a także polską. Tego rodzaju konotacje są ponadczasowe, dobrze znane członkom danej wspólnoty społecznej, w licznych przypadkach przekształciły się już w znaczenia leksykalne częściowo lub całkowicie zapelatywizowanych onimów, a więc należą do systemu leksykalnego języka, i, rzecz oczywista, swobodnie, bez konieczności wprowadzania specjalnych objaśnień metajęzykowych, doprecyzowujących ich treść, aktywizują się na różnych płaszczyznach komunikacji językowej.

Odproprialne konotacje ustabilizowane nie są jednorodne pod względem zasięgu rozpowszechnienia<sup>29</sup>. Niektóre z nich znane są członkom wielu społeczności, należących do jednego kręgu kulturowego (np. europejskiego), chociaż mówiących różnymi językami, inne

<sup>28</sup> O zjawisku apelatywizacji, jej powiązaniach z tzw. deonimizacją, wspominałam już kilkakrotnie w toku wywodu. W części VI tej pracy ilustruję przebieg procesu stawania się nazwy własnej wyrazem pospolitym na konkretnych przykładach – odproprialnych derywatach semantycznych i semantyczno-słowotwórczych.

<sup>29</sup> Zasięg rozpowszechnienia jako kryterium klasyfikacji konotacji nazewniczych w języku rosyjskim uwzględnia E. S. Otin (2006: 14).



zaś ograniczone są zasadniczo do jednego języka narodowego<sup>30</sup>. Sądzę, że dobrym przykładem, ilustrującym różnice w zakresie zasięgu rozprzestrzenienia/występowania treści konotacyjnych, jest porównanie nazw osobowych *Robin Hood* i *Janosik*, z którymi łączą się jednakowe znaczenia (por. ‘osoba odbierająca bogatym a dająca potrzebującym’ oraz ‘osoba dbająca o najbiedniejszych’). Zgodność semantyczna na poziomie konotacji, dotycząca obu antropimów, nie idzie w parze z identycznym zasięgiem tych treści. O ile bowiem można przypuszczać, że znajomość jednostki *Robin Hood* (identyfikującej bohatera angielskich legend – herszta drużyny zbójników, zamieszkującej las Sherwood) i jej konotacji jest właściwością użytkowników języków, zaliczanych do kręgu europejskiego (w tym polskiego), o tyle wiedza, spopularyzowana dzięki serialowi telewizyjnemu w reżyserii J. Passendorfera, o obiekcie – legendarnym przywódcy tatrzańskich zbójników – wyznaczanym przez onim *Janosik*, wyrażona za pomocą treści konotacyjnych, należy do kompetencji posługujących się polszczyzną.

Obok utrwalonych konotacji odonimicznych do wartości konotacyjnej nazwy własnej zaliczane są też luźne, niepowtarzalne skojarzenia, wynikające z bardzo indywidualnego postrzegania denotatu wyznaczonego przez tę nazwę, tzw. konotacje okazjonalne, ściśle tekstowe. Ich zrozumienie często jest warunkowane obecnością odautorskich komentarzy. Mają one charakter incydentalny, doraźny, co oznacza ograniczenie użycia tylko do jednego wystąpienia tekstowego.

Takich zindywidualizowanych, okazjonalnych treści obiektem proprium – pośrednio także nazwom – przypisuje się bardzo wiele. Nie wszyscy jednak mają okazję dzielenia się nimi z innymi ludźmi. W perspektywie omawianego materiału językowego należy stwierdzić, że na pewno taka możliwość przysługuje dziennikarzom i dlatego w tekstach prasowych często mamy do czynienia z tym owocem indywidualnej, niepowtarzalnej inwencji dziennikarskiej, por. np. ciąg eksplikacji kono-

<sup>30</sup> Istotę opozycji zestawiającej konotacje nazewnicze ogólnie znane i powszechnie używane na arenie międzynarodowej z treściami przynależnymi jednemu narodowi dobrze ilustrują określenia internacjonalny i nacechowany narodowo, zaproponowane przez W. Chlebdę (1995: 12) do zobrazowania relacji przeciwstawnej w obrębie derywatów onomastycznych, czyli strukturalnie różnorodnych pochodnych onimicznych.

tacyjnych, które łączą się z antroponimem *Berlusconi*: 1. ‘osoba mająca duże poparcie społeczne’, 2. ‘polityk znany ze skandalicznych wypowiedzi’, 3. ‘polityk wpływowy, bogaty, kontrolujący najważniejsze dziedziny życia w swoim kraju’, 4. ‘polityk barwny, wyrazisty’, 5. ‘charyzmatyczny przywódca, porywający tłumy’, 6. ‘polityk, który lekceważy osoby ze swego środowiska’, 7. ‘uprawianie polityki z wykorzystaniem telewizji’.

W zbiorze badanych konotacji nazewniczych wyróżniamy też inne okazjonalne (tekstowe) treści znaczeniowe, odnoszące się głównie do nazw własnych, funkcjonujących we współczesnym dyskursie publicznym, np. *Zbigniew Brzeziński* to ‘człowiek bardzo wpływowy, który wszystkich zna i wszystko może’; *Carrington* – ‘osoba bardzo bogata’; *Czeczenia* – ‘państwo zmuszone do integracji politycznej i terytorialnej z wrogiem w wyniku krwawej wojny’; *Stanisław Dziwisz* – ‘osoba wpływowa w określonych kręgach’; *Ferrari* – ‘ktoś lub coś najwyższej klasy’; *Hannawald* – ‘wybitny, ponadprzeciętny, wyróżniający się w jakiejś dziedzinie sportu’; *Ikea* – ‘zasada: zrób to sam’; *Jan Serce* – ‘sympatyczny nieudacznik poszukujący miłości’; *Jaś Fasola* – ‘osoba, która zamienia ład i porządek w totalny chaos’; *Kosowo* – ‘region politycznego, terytorialnego i narodowościowego konfliktu, który przebiega na drodze krwawych starć’; *Aleksander Kwaśniewski* – ‘polityk, który wychodzi obronną ręką z różnych afer’; *Lelouch* – ‘kameralny, niespieszny w akcji, pozbawiony dramaturgii i niemal zawsze zakończony happy endem film’; *Madoff* – ‘oszust w dziedzinie finansów’; *Eliot Ness* – ‘sprawiedliwy szeryf, niezłomny poskromiciel zła’; *PiS* – ‘niezrealizowane obietnice wyborcze’; *Shrek* – ‘ktoś pozornie niezdarzy, ale konsekwentnie realizujący swoje cele’; *Donatella Versace* ‘osoba podejrzewana o liczne operacje plastyczne’; *Kuba Wojewódzki* – ‘ktoś słynący z ciętego języka’.

Okazjonalne treści konotacyjne są, jak już sygnalizowałam, używane doraźnie, umocowane tekstowo, niepowtarzalne, powiązane z subiektywnym postrzeganiem świata, i w związku z tym należą do zjawisk indywidualnych, którymi językoznawstwo<sup>31</sup> zajmuje się nad wyraz niechętnie. Niemniej jednak warto je rejestrować i o nich mówić, ponieważ

<sup>31</sup> Chodzi oczywiście o tradycyjny strukturalizm, który poza pole opisu lingwistycznego wyłącza treści nie znajdujące potwierdzenia w skonwencjonalizowanych wyrażeniach języka (Jordanskaja, Mielczuk: 1988: 18).

są przejawem nieograniczonej kreatywności człowieka w obrębie języka. Ponadto, w dalszej perspektywie może dojść do ich ustabilizowania i utrwalenia w skonwencjonalizowanych wyrażeniach językowych.

Podsumowując rozważania podjęte w niniejszym rozdziale, warto podkreślić, że zawierające najróżniejsze elementy wiedzy odnazewnicze treści konotacyjne w sposób niepodważalny potwierdzają istnienie poziomu semantycznego w strukturze onimów. Płaszczyznę znaczeniową w postaci konotacji nazwy własne wytwarzają w warunkach pozasystemowych – w użyciach tekstowych. I w rezultacie wykrywanie treści konotacyjnych jest równoznaczne z koniecznością interpretacji wystąpień onimów lub ich pochodnych w tekście. Z tego też powodu w dwóch ostatnich (V i VI) rozdziałach niniejszej pracy przedstawię proces rekonstrukcji konotacji nazewniczych bazujący na metaforycznych użyciach *propriów* oraz derywatach, których podstawę motywacyjną stanowią nazwy własne.

## Rozdział V

# Metaforyczne użycia nazw własnych a konotacje

Płaszczyzną użycia wtórnych jednostek proprialnych, najbardziej zespoloną z konotacjami nazwennymi, jest funkcjonowanie onimów w strukturze metafor. Można nawet wstępnie stwierdzić, że treści konotacyjne – jako nośniki pewnych cech kojarzonych z obiektami indywidualnymi – determinują wszelkie procesy metaforyzacyjne z udziałem nazw własnych. Patrząc zaś na zagadnienie z punktu widzenia odbiorcy-interpretatora określonej metafory nazwenniczej, tylko znajomość konotacji, związanych z zawartą w niej jednostką onimiczną, warunkuje właściwe odczytanie sensu wyrażenia przenośnego.

### 1. Metafora jako komponent języka i myślenia

Znana od czasów starożytnych metafora zaliczana jest do podstawowych, a zarazem uniwersalnych mechanizmów komunikacyjnych, obecnych w różnych językach, typach wypowiedzi, odmianach stylowych mowy. Pierwotna<sup>1</sup> definicja metafory przedstawia ją jako środek (trop) stylistyczny, służący do łączenia wyrazów w zespoły, w których znaczenie jednych zostaje przeniesione na znaczenie pozostałych (Głowiński, Okopień-Sławińska, Sławiński 1986: 112). W ten sposób trafiające do wyrażenia metaforycznego wyrazy tworzą nową całość semantyczną, wykluczającą interpretację dosłowną. Semantyka metafor „kształtuje się zawsze na fundamencie znaczeń dotychczasowych pod presją szczególnych okoliczności użycia” (*Słownik terminów literackich* 1998: 300).

---

<sup>1</sup> Chodzi tu o klasyczną, tzn. Arystotelesowską teorię metafory.

Najważniejsza jest tu wyrazistość znaczeniowa wyrazów, współtworzących metafory, język zaś stanowi ich nieograniczone zaplecze, zaspakajające niewyobrażalne, często zaskakujące, kombinacje w zmieniających się sytuacjach słownych.

Kompozycja językowa uznana za wyrażenie metaforyczne oparta jest na zestawieniu dwóch obiektów i przeniesieniu nazwy jednego z nich na drugi na zasadzie dostrzeżonego podobieństwa. Przenośnia odróżnia się od innych połączeń wyrazowych niecodziennością skojarzeń oraz oryginalnością obrazowania. Oznacza to, że jest ona odstępstwem od języka potocznego – swoistym substytutem dla zwykłego nazywania tej samej rzeczy.

Metafora to nie tylko figura stylistyczna języka, ufundowana na podobieństwie rzeczy lub zjawisk, ale także – w opinii kognitywistów – narzędzie poznawcze, będące podstawą wszelkiego myślenia. Istotą tak ujmowanej przenośni jest „rozumienie i doświadczanie pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy”, a tym samym konceptualizacja jednego rodzaju doświadczenia za pomocą innego (Lakoff, Johnson 1988: 27). Takie podejście pozwala spojrzeć na wyrażenia przenośne jako na skarbnicę ludzkich doświadczeń, sposobów postrzegania świata, systemów pojęć, wzajemnie powiązanych siatek analogii, sterowanych przynależnością człowieka do danej kultury. W konsekwencji metafory stają się źródłem wiedzy o człowieku, odsłaniają jakąś prawdę o procesach i zjawiskach, w których żyje, ale przede wszystkim ukazują jednostkę ludzką i otaczającą ją rzeczywistość w zupełnie nowym świetle.

Zarówno klasyczna, jak i kognitywna teoria metafory, nie różnią się zasadniczo w poglądach na jej istotę i strukturę. Inaczej natomiast postrzegają zakres zastosowania lub występowania przenośni. Teoria klasyczna redukuje ten zakres do słów używanych w poezji i retoryce, kognitywna ma o wiele szerszy zakres, metafora jest bowiem relewantna nie tylko dla takich wytworów kulturowych, jak język, tekst i słowo, ale także myślenie i działanie człowieka.

Niezależnie od rozbieżności w spojrzeniu na przenośnię wyrażenia metaforyczne powstają jako rezultat indywidualnej odkrywczości i sztuki językowej, mają zaskakiwać oraz zachwycać odbiorcę, stanowić zagadkę, wymagającą rozwiązania (*Słownik terminów literackich* 1998: 301). Znaczenie dowolnej metafory to pochodna interakcji pomiędzy celem – abstrakcyjną, nieokreśloną lub niezwykłą koncepcją

– a źródłem – czymś konkretnym, bliskim i dobrze znanym (Taylor 2001: 187) – oraz między wartościami i cechami, które każde z nich zawiera. Proces odkrywania semantyki takiej kompozycji słownej nie jest prosty, gdyż powinien uwzględniać niemetaforyczne treści, składających się na nią wyrazów<sup>2</sup>, i widzieć więzi, uzasadniające to połączenie. Ważna jest również umiejętność rozumienia i objaśniania wypowiedzi w zależności od kontekstu.

Tak więc, interpretacja wypowiedzi metaforycznych ma charakter złożony, gdyż uruchamia treści sensotwórcze odmienne od tych, jakie towarzyszą zwykłemu, tj. dosłownemu zastosowaniu znaków językowych (Dobrzyńska 1994: 11). I w związku z tym odczytywanie wyrażen rozpoznanych jako przenośne podlega szczególnym regulacjom. Po pierwsze, nie można eksplikować ich w całkowicie literalny sposób, jako że interpretacja dosłowna byłaby nonsensowna bądź niezgodna z intencjami nadawców (Bellert 1984: 287). Po drugie, należy pamiętać, że w konstruowaniu kompozycji przenośnych najistotniejsza jest kompetencja twórcza nadawców, która – w przeciwieństwie do zwykłej kompetencji lingwistycznej – wymyka się sformalizowanemu opisowi<sup>3</sup>. Po trzecie, na etapie interpretacji tekstów metaforycznych trzeba uwzględnić odpowiednie przygotowanie odbiorców, zależne od szeregu czynników, takich jak wrażliwość, wyobraźnia, rodzaj wykształcenia, zasób wiadomości o świecie i stopień wyćwiczenia, które to okoliczności mają niewielki wpływ na zwykłą kompetencję językową (Bellert 1984: 289).

Badacze metafory, szczególnie kognitywiści, podkreślają przydatność tego językowego mechanizmu komunikacyjnego jako narzędzia do wyrażania ludzkiego postrzegania świata. Instrument poznawczy w postaci przenośni daje możliwość odkrywania tej rzeczywistości oraz lepszego jej rozumienia. W procesie metaforycznego obrazowania często

<sup>2</sup> Znaczenia pierwotne komponentów, tworzących daną wypowiedź metaforyczną, muszą być brane pod uwagę przy próbach jej interpretacji. Bez tego rodzaju odniesienia nie byłoby sposobu na właściwe odszyfrowanie przenośni.

<sup>3</sup> W zakresie zwykłej kompetencji językowej (tj. zdolności do odpowiedniego zachowania się lingwistycznego) ludzie różnią się w stopniu niewielkim, podczas gdy zakres zróżnicowania ich kompetencji twórczej jest spory i zależy od indywidualnego talentu do manipulowania znakami językowymi w sposób niekonwencjonalny, indywidualny (Bellert 1984: 289).

uczestniczą nazwy własne. Udaną próbę określenia miejsca i roli onimów w wyrażeniach przenośnych podjął M. Rutkowski w pracy *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii* (2007b)<sup>4</sup>. Językoznawca ten przekonująco dowiódł, że obecność propriów w kompozycjach metaforycznych to skutek nieodłącznej od procesów nazewniczych deonimizacji, która oznacza naruszanie prymarnych związków denotacyjnych poszczególnych nazw i ma związek z ich wtórnymi użyciami pozareferencjalnymi (Rutkowski 2007b: 30, 50). Jako warunek niezbędny funkcjonowania nazw własnych w metaforach wskazane zostały konotacje, czyli znaczenia kojarzone z onimami przez pryzmat wiedzy o łączonych z nimi obiektach (Rutkowski 2007b: 53). W tym miejscu należy podkreślić, że do tych i innych ustaleń M. Rutkowskiego, dotyczących uwikłania nazw własnych w procesy metaforyzacji, będę wielokrotnie nawiązywała w dalszej części tego rozdziału, gdyż w najwyższym stopniu korespondują z przyjętymi przeze mnie zasadami postępowania metodologicznego w zakresie rozumienia i interpretowania metafor nazewniczych.

## 2. Zasady interpretacji metafor z nazwami własnymi w strukturze

Każde wyrażenie przenośne pozwala się sprowadzić do postaci kanonicznej  $X$  to  $Y$ , gdzie zgodnie z aparatem pojęciowym lingwistyki kognitywnej  $X$  to domena docelowa, tradycyjnie określana jako temat główny, zaś  $Y$  to domena wyjściowa, czyli nośnik/temat pomocniczy (Krzyszowski 2006: 38). W ten sposób  $X$  rozumiane jest jako  $Y$ , co czyni domenę  $X$  dostępną poznawczo, poprzez odwołanie się do innego obszaru doświadczenia, tj. do domeny  $Y$  (Jäkel 2003: 22), przy czym  $X$  i  $Y$  są obiektami pod pewnymi względami do siebie podobnymi. Ujmując zaś  $X$  i  $Y$  w kategoriach przeciwstawienia, wynikającego z odrębności zestawianych bytów, można zauważyć, że nowy obiekt  $X$  opisany jest w jakiejś części przez znany obiekt  $Y$ , i w związku z tym zgłębiamy go łącznie – przez pryzmat obiektów  $X$  i  $Y$ .

Powyższa formuła interpretacji metafory, przeniesiona na płaszczyznę proprialną, przedstawia się następująco:  $X$  jest tematem (odpowiednikiem domeny docelowej), tzn. określa pojęcie (zjawisko, obiekt), które chcemy „umetaforyznić”,  $Y$  – nośnikiem (domeną wyjściową, tu: de-

<sup>4</sup> Omówienia tej publikacji, bardzo cennej z punktu widzenia rozpatrywanych w niniejszym opracowaniu zagadnień, dokonałam w rozdziale III.



notatem nazwy własnej), umożliwiającym dokonanie tej operacji. Wyznaczenie jednostce proprialnej roli tematu pomocniczego wypowiedzi przenośnej (*Y*) oznacza, że użycza ona pewnych cech nazywanego obiektu tematowi głównemu metafory (*X*), otwierając w ten sposób drogę do charakteryzowania obiektu *X* za pośrednictwem atrybutów obiektu *Y*.

Właściwości przynależne nazwom własnym, będące podstawą ich wykorzystania w metaforycznych kompozycjach wyrazowych w funkcji nośników (domen wyjściowych), to różnorodne konotacje, składające się na wartości konotacyjne oddzielnych nazw. Źródło owych konotacji – jak pisałam w poprzednim rozdziale, powtarzając tezę Cz. Kosyła w interpretacji M. Rutkowskiego (2007b: 53) – stanowią pierwotne denotaty nazw, a właściwie znana użytkownikom onimów (potencjalnym nadawcom i odbiorcom metafor) wiedza o nich.

Odczytywanie znaczeń przenośnych wystąpień propriów jest zatem ściśle powiązane z wykrywaniem odnazewniczych treści konotacyjnych, które w procesie metaforyzacji przypisywane są poszczególnym obiektom *X* – tematom (domenom docelowym). To oczywiste, że największą szansę na dokładne zgłębienie oraz właściwe rozszyfrowanie intencji twórców dają metafory oparte na konotacjach utrwalonych, magazynowanych w pamięci wielu członków danej wspólnoty językowo-kulturowej w postaci obiegowych (stereotypowych) opinii o denotatach nazw własnych, czyli *Y*-ach, chociaż każdy odbiorca określonej przenośni w zakresie wiedzy o obiekcie onimicznym może poszukiwać skojarzeń niepowtarzalnych, oryginalnych, zaskakujących. W przeważającej mierze jednak konotacje nazewnicze, wykorzystywane w strukturze metafor, mają charakter sądów powszechnych o denotatach, zakorzenionych w tradycji, co gwarantuje uczestnikom komunikacji przenośnej możliwość porozumienia (Dobrzyńska 1994: 21-22).

Nazwy własne w funkcji nośników obrazowania metaforycznego pojawiają się nader często. Wynika to przede wszystkim z faktu, że zaliczane są do leksemów o bogatej warstwie powiązanych z nimi treści konotacyjnych. Zdaniem E. Grodzińskiego (1973: 68) jednostki onimiczne zdecydowanie przewyższają wyrazy pospolite pod względem skłonności do nasycania się konotacjami. Z tą opinią należy się zgodzić, ponieważ jednostkowa referencja, ograniczona tylko do jednego przedmiotu w rzeczywistości pozajęzykowej, powoduje, że przy bardzo wąskim zakresie nazwa własna ma szeroką treść, która podlega ciągłemu wzbogacaniu o nowe elementy. Ta nieustająca zdolność obiektów pro-

prialnych do nabywania cech charakterystycznych daje możliwość ich wybiórczego segregowania, ukierunkowanego na ustalenie dominującej cechy odróżniającej. Wyselekcjonowany w ten sposób atrybut denotatu nazwy własnej zaczyna ostatecznie pełnić rolę jej konotacji, która w dalszej kolejności może być wyzyskana w wyrażeniu przenośnym jako temat pomocniczy.

Potencjalnie każdy onim jest w stanie wytworzyć treść konotacyjną<sup>5</sup>, ale tak się nie dzieje. Największą aktywność w zakresie obrastania konotacjami wykazują nazwy własne powszechnie znane, identyfikujące obiekty wyraziste, np. osoby, które zaznaczyły swoją obecność jakimś charakterystycznym rodzajem działalności w świecie rzeczywistym bądź fikcyjnym, lub nazwy geograficzne, chroniące wspomnienia o znamiennych wydarzeniach. Natomiast onimy nazywające obiekty „zwyyczajne”, które niczym szczególnym się nie wyróżniają na tle innych, nie wykształcają treści konotacyjnych i tym samym stają się całkowicie nieatrakcyjne w roli nośników znaczeń przenośnych.

Spróbujmy przeprowadzić interpretację wypowiedzi metaforycznych zawierających nazwy własne, ukierunkowaną na rekonstrukcję treści konotacyjnych, które posłużyły za „tworzywo”<sup>6</sup> przenośni. Jako element systematyzujący podjętą tu analizę wprowadzamy nadrzędną zasadę podziału wyrażenń przenośnych, opartą na przynależności kategorialnej występujących w nich – w funkcji tematów pomocniczych – jednostek proprialnych<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Autor rosyjskojęzycznego *Slovara konnotativnykh sobstvennykh imen* E. S. Otin (2006: 11) podkreśla, że tendencja do nasycania jednostek onimicznych konotacjami jest zjawiskiem naturalnym i rozpowszechnionym w większości języków. Tezę tę badacz ilustruje licznymi przykładami z języków europejskich, np. w języku francuskim nazwa wsi *Wagram* (miejsce słynnej bitwy, stoczonej w 1809 roku, w której wojska francuskie pod dowództwem Napoleona Bonaparte pokonały armię austriacką) funkcjonuje od dłuższego czasu jako nośnik konotacji ‘zwycięstwo’.

<sup>6</sup> W mniemaniu T. Dobrzyńskiej (1994: 20) „tworzywo” konstrukcji przenośnej stanowi zaktualizowana w konkretnej metaforze wiedza o nośniku Y, która może być przeniesiona na temat X.

<sup>7</sup> Wprowadzenie reguły rozdzielnego rozpatrywania metafor nazewniczych, tzn. w zależności od klasy, do której należą onimy powołujące do życia konkretne wypowiedzi przenośne, wydaje się zasadne z uwagi na różnice w sposobie postrzegania cech prymarnych denotatów nazw, zaliczanych do poszczególnych kategorii

### 3. Metafory na bazie antroponimów

W przerośniach, zawierających antroponimy<sup>8</sup>, aktualizowana jest wieloaspektowa wiedza o *Y*-ach, czyli obiektach identyfikowanych za pomocą różnorodnych nazw osobowych, znanych z literatury pięknej lub pozaliterackiej komunikacji językowej (polskiej i światowej). W roli nośników bezpośrednio motywujących te metafory wskazywane są najbardziej wyraziste cechy konotacyjne łączone z pierwotnymi denotatami poszczególnych *propriów*. Wybrane atrybuty desygnatów antroponimicznych w postaci konotacji nazw na ostatnim etapie tworzenia konstrukcji przerośnych trafiają do ich struktur znaczeniowych.

Do cech obiektów *Y*, oznaczających osoby, najczęściej przypisywanych obiektom *X*, tj. tematowi głównym wypowiedzi metaforycznych, zaliczane są szeroko rozumiane poczynania osób na różnych polach aktywności, np. w dziedzinie polityki, biznesu, sportu, filmu, rozrywki. Ta grupa wyrażen przerośnych zdominowana jest przez model, w którym domena wyjściowa i docelowa należą do płaszczyzny onimicznej<sup>9</sup>, tzn. nazywają osoby, przy czym *Y* w relacji do *X*-a nosi znamiona obiektu powszechnie znanego, wzorcowego, będącego źródłem wyrazistych konotacji nazewniczych – semantycznych baz metafor. Przykładowo, treści konotacyjne ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’, ‘krwawy morderca’, odnoszone do postaci *Stalina*, należy uznać za przyczynek do utworzenia przerośni *Herod Wielki to żydowski Stalin*, wyekscerpowanej z szerszego kontekstu słownego, w której cechy obiektu *Y*: *Stalin* – na zasadzie odkrytego podobieństwa w działaniu – przeniesiono na obiekt *X*, wyznaczony przez antroponimiczną formułę identyfikacyjną *Herod Wielki*:

---

proprialnych (antroponimicznych, toponimicznych, chrematonimicznych i in.), co znajduje odzwierciedlenie w odrębności znaczeniowej związanych z nimi konotacji nazewniczych. To właśnie rozwiązanie metodologiczne przy prezentacji metafor nazewniczych zostało gruntownie, z dbałością o szczegóły, przetestowane przez M. Rutkowskiego (2007b: 120-159).

<sup>8</sup> Kwestii funkcjonowania nazw osobowych w metaforach poświęciłam odrębne opracowanie (zob. Bogdanowicz 2007b).

<sup>9</sup> Przynależność obu członów wypowiedzi przerośnych (*Y* i *X*) do warstwy proprialnej oznacza, że zarówno nośnik metafory, jak i jej temat zachowują referencję szczegółową (jednostkową) – identyfikują pojedyncze obiekty (Pałuszyńska 2003: 116-117).

- 1) *Herod Wielki* [...] jeden z największych potworów wszechczasów. Można go nazwać *żydowskim*<sup>10</sup> *Stalinem*. W wykańczaniu przeciwników, sojuszników czy najbliższych krewnych nie miał sobie równych. Naprawdę lubił mordować (News, 2014, 16).

Mechanizm konstruowania metafor, odwołujący się do bezpośredniego porównywania sposobu działania (zachowania) osób, ilustrują bardzo liczne wystąpienia prasowe<sup>11</sup>:

- 2) *Adam Hanuszkiewicz* (Y), *Michał Zadara* (X): Sam widzi się w roli *nowego Adama Hanuszkiewicza*, który w PRL łączył klasyczne teksty z inscenizacjami, których symbolem stała się „Balladyna” Słowackiego z Goplaną jeżdżącą motocyklem. Wrocławskie „Dziady” są efektem takiego właśnie myślenia: klasyczne w treści, wierne autorowi do bólu, i współczesne, popularne w formie (Pol, 2014, 8) // ‘reżyser łączący na scenie klasykę ze współczesnością i nowatorstwem’;
- 3) *Adam Małysz* (Y), *Jens Weissflog* (X): Jens Weissflog był *Adamem Małyszem swojej epoki*. Tyle, że gorszym, bo nie naszym. Ba, mówiąc wprost, niemieckim. A nawet jeszcze gorzej, bo przez większość kariery wręcz NRD-owskim. Ale reszta się zgadzała. Tak jak Małysz był wielokrotnym medalistą mistrzostw świata i olimpiad, także miewał sportowe upadki, z których potrafił się podnieść. I faktycznie, brylował wśród skoczków narciarskich w ciągu kilku epok historycznych (News, 2009, 51) // ‘wybitny sportowiec, mistrz’;

<sup>10</sup> Dodatkowe wskaźniki, poświadczające metaforyczne użycia nazw własnych, w strukturze cytowanych przykładów wyróżniam kursywą.

<sup>11</sup> Nie wszystkie cytowane niżej fragmenty, mające potwierdzać istnienie takiej czy innej treści konotacyjnej odnoszonej do antroponimu, należy traktować jak formuły stricte metaforyczne, bowiem wyrażenia typu *on jest jak X...*, *on przypomina X-a...*, *on jest w stylu X-a...*, *on ma coś z X-a...*, *bliżej mu do X-a...*, *on ma coraz więcej wspólnego z X-em...*, *on kreuje się na X-a...*, *on jest wcieleniem X-a...* itp. są zwrotami porównawczymi. Z uwagi jednak na opinie niektórych badaczy (zob. np. Rutkowski 2007b: 175), że metafora i porównanie to zjawiska konceptualnie pokrewne, a przy pewnych założeniach kompozycja komparatywna może być uznana za początkowy etap metaforyzacji, podjęłam decyzję o włączeniu wypowiedzi porównawczych z nazwami osobowymi w strukturze do materiału ilustrującego ich użycia metaforyczne.

- 4) *Aleksander Wielki* (Y), *Keith Alexander* (X): Szef NSA Keith Alexander jest nie bez powodu *nazywany „Aleksandrem Wielkim”*. – Czego tylko Keith zapragnie, dostaje [...] (F, 2013, 21) // ‘przywódca, który osiąga wszystko, co zaplanuje’;
- 5) *Al Gore* (Y), *Aleksander Kwaśniewski* (X): Niczym lodowce na Antarktydzie rozpływają się marzenia Aleksandra Kwaśniewskiego o pozycji *drugiego Ala Gore’a* [komentarz oceniający działalność proekologiczną A. Kwaśniewskiego – E.B.] (News, 2009, 2) // ‘działacz proekologiczny’;
- 6) *Antoni Macierewicz* (Y), *Kim Dzon Un* (X): Przywódca Korei Północnej Kim Dzon Un *jest jak* poseł *Antoni Macierewicz*. Też lubi podgrzać atmosferę. Podgrzewanie do niedawna było jedynie w programach kulinarnych, w których widowiskowo odgrzewano kotlety przy pomocy Magdy Gessler. Teraz ten patent stał się sposobem walki politycznej (Wp, 2013, 15) // ‘polityk podgrzewający atmosferę w celu podtrzymywania konfliktów, nieporozumień, sporów’;
- 7) *Balcerowicz* (Y), *Jan Vincent Rostowski* (X): Najbardziej przywiązany jest do własnych poglądów [Jan Vincent Rostowski – E.B.]. *Drugi Balcerowicz* (Pol, 2007, 46) // ‘osoba przywiązana do własnych poglądów’;
- 8) *Balcerowicz* (Y), *Valdis Dombrovskis, Rostowski* (X): Premier [Valdis Dombrovskis – E.B.], który przed rokiem przejął władzę w bankrutującym kraju i przeprowadził bardzo bolesne cięcia budżetowe, wydawał się skazany na porażkę. [...] zdeterminowany i odważny w działaniu. *Taki łotewski Balcerowicz* (Pol, 2011, 1/2), [...] zwolennicy nazwali Rostowskiego „*drugim Balcerowiczem*”, który uzdrowi publiczne finanse [...] (Wp, 2009, 5) // ‘polityk uzdrawiający gospodarkę na drodze terapii szokowej, tj. wprowadzenia uciążliwych reform’;
- 9) *Barack Obama/Berlusconi* (Y), *Smuda, Tusk* (X): Czuję się *jak Barack Obama*. On też miał ogromne poparcie ludzi. Też cały kraj czekał w nadziei na to, że przyjdzie i zrobi zmiany – przekonuje Smuda (News, 2009, 47) *Tusk jest jak Berlusconi*. Bez względu na to, co zrobi, i tak będzie miał duże poparcie społeczne, bo ludzie go po prostu lubią i ufają mu (News, 2009, 44) // ‘osoba mająca duże poparcie społeczne’;

- 10) *Batman* (Y), *Giżyński* (X): Najwyraźniej Giżyński z bliska wiele zyskuje, bowiem w tygodniku [w „Gazecie Częstochowskiej” – E.B.] opisywany jest niczym *częstochowski Batman* – a to dzielnie uratuje szpital przed zamknięciem, a to samiotki wywalczy eurowsparcie dla regionu (News, 2009, 22) // ‘ktoś, kto dzielnie i samotnie działa na rzecz innych; obrońca uciśnionych’;
- 11) *Berlusconi* (Y), *Sebastián Piñera* (X): *Chilijski Berlusconi* [...] ulokował się na styku biznesu, polityki, mediów i piłki nożnej – w idealnej pozycji startowej do wyścigu o władzę. Z tego powodu bywa porównywany z premierem Włoch Silvio Berlusconim [...] (Pol, 2010, 43) // ‘polityk wpływowy, bogaty, kontrolujący najważniejsze dziedziny życia w swoim kraju’;
- 12) *Bismarck* (Y), *Slobodan Milošević* (X): To prawda, że po pierwszej wojnie światowej inna była w Europie norma stosowania przemocy w stosunkach międzynarodowych niż dziś. Gdyby Slobodan Milošević pojawił się wtedy, to pewnie uchodziłby za *serbskiego Bismarcka* (Pol, 2009, 35) // ‘przywódca uprawiający twardą politykę międzynarodową’;
- 13) *Blair* (Y), *Tusk* (X): Kłopot w tym, że choć pod względem temperamentu Tuskwowi zdecydowanie bliżej do niemieckiej kanclerz, to wezwanie, jakie przed nim stoi, *woła o Blaira* – czyli ambitną wizję zmian, transformacyjne reformy i ujmującą przebojowość (Pol, 2007, 44) // ‘polityk z ambitną wizją zmian, reform’, ‘polityk przebojowy’;
- 14) *Borys Jelcyn* (Y), *Kwaśniewski* (X): [...] ostatnie ekscesy alkoholowe mogą sprawić, że nazwisko Kwaśniewskiego [...] *będzie kojarzone* [...] z *Borysem Jelcynem*. I to bynajmniej nie z powodu zasług byłego prezydenta Rosji w rozmontowywaniu sowieckiego imperium, lecz jego opuchniętej od alkoholu twarzy i nieustannych skandali wywoływanych pijackimi ekscesami (Wp, 2007, 42) // ‘polityk nadużywający alkoholu, nawet przed wystąpieniami publicznymi’;
- 15) *Brudny Harry* (Y), *Zbigniew Ziobro* (X): [...] poświęcony zostanie przede wszystkim Zbigniew Ziobro. Zostanie przedstawiony jako *taki Brudny Harry*, który chciał dobrze, walczył z przestępczością, ale przekroczył swoje uprawnienia. Zostanie odsunięty, choć nie definitywnie. Trafi do politycznej zamrażarki (News, 2007, 35) //



- ‘osoba walcząca z przestępczością, ale często przekraczająca swoje uprawnienia’;
- 16) *Brutus* (Y), *Marcinkiewicz, Angela Merkel* (X): Nieoczekiwanie Kazio [Marcinkiewicz, który przed wyborami odszedł z partii PiS i udzielił poparcia Donaldowi Tuskowi – E.B.] *przemienił* nam się w *Brutusika* (Wp, 2007, 43), W detronizacji Kohla dużą rolę odegrała Angela Merkel. Był grudzień 1999 roku, szczytowy okres afery z darowiznami. Merkel, wówczas sekretarz generalna chadeckiej CDU, jako pierwsza w kierownictwie partii odcięła się od byłego kanclerza. [...] „*I ty, Brutusie, przeciwko mnie?*” – *mógł* tylko *zapytać* Kohl. Merkel jemu właśnie zawdzięcza udany start w polityce (News, 2010, 14) // ‘zdrajca w najbliższym otoczeniu’;
  - 17) *Brzeziński* (Y), *Sikorski* (X): Według naszych informacji premier [Donald Tusk – E.B.] ma Sikorskiemu za złe, że nie jest w stanie otworzyć dla niego wszystkich drzwi w USA. – Spodziewał się, że to taki *drugi Brzeziński*: wszystkich zna, wszystko może. A to nie tak – twierdzi osoba z otoczenia premiera (News, 2010, 11) // ‘człowiek bardzo wpływowy, który wszystkich zna i wszystko może’;
  - 18) *Che Guevara* (Y), *Siergiej Udalcow* (X): *Moskiewski Che Guevara* [...] Chce w Rosji zrobić rewolucję (News, 2012, 39) // ‘rewolucjonista’;
  - 19) *Chopin* (Y), *Karol Szymanowski* (X): Czy *drugi Chopin* [kompozytor Karol Szymanowski – E.B.] ma szansę stanąć na piedestale obok pierwszego i podbić serca słuchaczy na całym świecie? (News, 2007, 13) // ‘polski kompozytor, który osiągnął światową sławę’;
  - 20) *Churchill* (Y), *Gordon Brown* (X): [...] nazywany jest *Churchillem kryzysu finansowego*. Tak jak Winston Churchill, były żołnierz i minister wojny, był właściwym człowiekiem, by stawić czoło nazistowskiemu Niemcom, tak Gordon Brown – dawny minister finansów – wydaje się Brytyjczykom odpowiednim przywódcą w czasach kryzysu (News, 2009, 1) // ‘przywódca na kryzysowe czasy’;
  - 21) *Churchill* (Y), *Rokita* (X): Rokita chciał szarpnięcia cugłami i uzdrowienia państwa. [...] Miał być *polskim Churchilllem* [...] (News, 2013, 25) // ‘polityk działający na rzecz uzdrowienia państwa’;
  - 22) *Ciceron* (Y), *Maurycy Axer* (X): Rodzina Axerów należała do elity inteligencji lwowskiej, była na samym jej szczycie. Ojciec Erwina,



- dr Maurycy Axer, był słynnym obrońcą Rity Gorgonowej, którego później w filmie „Sprawa Gorgonowej” grał Aleksander Bardini. Błyskotliwe mowy obrończe zapewniły mu przydomek *lwowskiego Cicerona* (News, 2012, 33) // ‘błyskotliwy mówca, orator’;
- 23) *Dawid Copperfield* (Y), *Jan Vincent-Rostowski, Jarosław Kaczyński* (X): Naczelnny iluzjonista RP Jan Vincent-Rostowski wyczarował właśnie zysk w banku narodowym. Wyczarował, bo na razie na zysk się nie zanosi [...] *Nasz Dawid Copperfield* ma już zresztą spore osiągnięcia w iluzji. Wyczarował polską metodę zwalczania kryzysu, czyli czekanie (Wp, 2009, 29), *Polityczny Dawid Copperfield* Kaczyński powiedział już nawet skąd wykombinuje bilion złotych (News, 2014, 1) // ‘iluzjonista, czarodziej’;
- 24) *Don Corleone* (Y), *Putin* (X): Putin sądził kiedyś, że potężne złoża gazu ziemnego i ropy – odpowiednio 24 i 6 proc. światowych zasobów – dają mu prawo, by zachowywać się jak *globalny Don Corleone*. Że może składać oferty, których drżący ze strachu importerzy energii nie będą mogli odrzucić (News, 2011, 51-52) // ‘osoba budząca powszechny postrach’;
- 25) *Don Kichot* (Y), *Jarosław Gowin* (X): Intelktualiście więcej wolno [...] Co najwyżej trafi kulą w płot, świat się od tego nie zawali. Polityk – inaczej. Ciągłe musi mierzyć się z realiami, ważyć decyzje, ostrożnie planować ruchy. Inaczej zostanie *kolejnym Don Kichotem* zabłąkanym na ścieżkach twardej polityki. Czy Jarosław Gowin już to zrozumiał? (News, 2013, 19) // ‘idealista, oderwany od realnego świata’;
- 26) *Don Kichot* (Y), *Radosław Markowski, Zdzisław Krasnodębski* (X): Nawet Donald Tusk przyznaje, że jest eksplozja negatywnych komentarzy. Na tym tle samotny profesor Radosław Markowski, który wymachuje poważnym raportem międzynarodowym o imponujących sukcesach Polski, *przypomina don Kichota* w walce z wiatrakami (Pol, 2013, 24), Drugi [Zdzisław Krasnodębski, kandydat PiS do Europarlamentu – E.B.] to *polski Don Kichot*, samotnik zmagający się z wiatrakami źle pojętej europejskości [...] (News, 2014, 14) // ‘osoba, która walczy z wydumanym przeciwnikiem, wrogiem, także rzeczywistością’;
- 27) *Dulska* (Y), *Radziszewska, Donald Tusk* (X): Żeby walczyć ze stereotypami, trzeba nie tylko znać i rozumieć istotę praw człowie-

ka, [...] a pani Radziszewska [minister do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn – E.B.] *ma*, niestety, *mentalność Dulskiej*. Ona sama przeciwko pewnym problemom nie tylko nie wystąpi, ale będzie obchodziła je z daleka, przytakiwała i udawała, że w ogóle nie wie, o co chodzi (Pol, 2009, 7), Donald Tusk [...] największą wagę przywiązuje nie do tego, jak jego świat wygląda naprawdę, lecz do tego, co o tym świecie myślą inni. *Podobnie jak Dulska*, Donald Tusk uznał, że ważniejsza od stanu rzeczy jest opinia o tym stanie rzeczy (Wp, 2007, 49) // ‘osoba zakłamana, o fałszywej moralności, hipokryta’;

- 28) *Dyl Sowizdrzał/Szwejk* (Y), *Kapuściński* (X): W *Kapuścińskim* jest [...] coś ze *Szwejka* lub z *Dyla Sowizdrzała*. Tacy jak on nieuchronnie wpadają w kłopoty (News, 2008, 52) // ‘osoba generująca kłopoty’;
- 29) *Eliot Ness* (Y), *Mariusz Kamiński* (X): Były szef agentów CBA [*Mariusz Kamiński* – E.B.] też chce być bohaterem Polek i Polaków. Chce być postrzegany jako nosiciel wszystkich atrybutów sprawiedliwego szeryfa. Chce być *nadwiślańskim Eliotem Nessem* – niezłomnym poskromicielem zła, które w Polsce czai się wszędzie, a najbardziej w otoczeniu premiera (News, 2009, 44) // ‘sprawiedliwy szeryf, niezłomny poskromiciel zła’;
- 30) *Fidel Castro* (Y), *Rafael Correa* (X): Jak zostać *nowym Fidelem Castro*? Wściekle atakować USA i dać azyl twórcy demaskatorskiego portalu WikiLeaks. Taki plan ma prezydent Ekwadoru Rafael Correa. [...] Ma ambitne i dalekosiężne plany. Chce przekształcić swój kraj w centrum antyamerykańskiej rewolty na kontynencie. Widzi przecież, że stary i zniedołężniały Fidel Castro jest tylko cieniem samego siebie. A prezydent Wenezueli, Hugo Chávez, który niedawno aspirował do miana następcy El Comandante, zmaga się z rakiem. Stanowisko przywódcy Latynosów jest więc do wzięcia (News, 2012, 35) // ‘latynoski przywódca antyamerykańskiej rewolty’;
- 31) *Franklin Delano Roosevelt* (Y), *Barack Obama* (X): Ameryce potrzeba pragmatycznego i ponadpartyjnego ojca narodu, który znajdzie wyjście z Wielkiej Depresji. Barack Obama już to wie. I chce być *jak Franklin Delano Roosevelt* (News, 2009, 4) // ‘ojciec narodu’;

- 32) *Fredro* (Y), *Andrzej Grembowicz* (X): Andrzej [Grembowicz, twórca serialu *Ranczo* – E.B.] to *XXI-wieczny Fredro polskiej telewizji*. Nie śmieje się z ludzi, ale z wad, nie obraża, nie wyszydza bohaterów. Piewca życzliwego humoru [...] (News, 2013, 26) // ‘piewca życzliwego humoru, nie śmieje się z ludzi, ale z ludzkich wad’;
- 33) *George Clooney* (Y), *Luc Besson* (X): Teraz się okazało, że *bliżej mu do George’a Clooneya*. W „Lady”, biograficznej opowieści o birmańskiej laureatce pokojowej Nagrody Nobla, Aung San Suu Kyi [...] Luc Besson ujawnia nową twarz: powściągliwego reżysera zaangażowanego w politykę (News, 2012, 17) // ‘reżyser filmów zaangażowanych politycznie’;
- 34) *Gorbaczow/Napoleon* (Y), *Franciszek, Chatami, Christian Dior* (X): Niektórzy obserwatorzy spekulują, czy Franciszek nie zwoła kolejnego soboru i nie okaże się *katolickim Gorbaczowem*, inicjatorem zmian, które [...] odmienią oblicze Kościoła (Pol, 2013, 41), Iran miał już *swojego Gorbaczowa*. Prezydent Chatami, który rządził w latach 1997-2005, chciał pierestrojki Islamskiej Republiki, ale zderzył się ze ścianą [...] Drugiej pierestrojki w Iranie prędko raczej nie będzie (News, 2013, 26), *Napoleon mody* (Wp, 2005, 3) // ‘reformator, inicjator zmian w jakiejś dziedzinie’;
- 35) *Hamlet* (Y), *Włodzimierz Cimoszewicz* (X): Od niemal roku trwa kuszenie *Hamleta polskiej lewicy* Włodzimierza Cimoszewicza. Było kandydowanie na szefa Rady Europy, miała być zagraniczna placówka [...] (Wp, 2010, 8) // ‘osoba niezdecydowana, wątpiąca, ciągle wahająca się’;
- 36) *Herakles* (Y), *Obama* (X): Obama jest właśnie takim [...] *współczesnym Heraklesem*, który ma do wykonania jakieś nowe 12 prac (do piątej, czyli oczyszczenia stajni Augiasza, już się nawet zabrał) (Wp, 2008, 46) // ‘osoba, która ma wiele trudnych zadań do wykonania’;
- 37) *Herodot* (Y), *Kapuściński* (X): Podziwiany polski reporter [R. Kapuściński – E.B.] został „odczarowany jako nieprzekupny kronikarz”, jego opowieści oscylują między poetyką a prawdą, lecz pozostanie *naszym współczesnym Herodotem*: wnikliwym analitykiem władzy, przemocy, biedy, bezprawia, który przełamał imperialne, zimne spojrzenie na przegranych tego świata (Wp, 2010, 12) // ‘kronikarz i komentator swoich czasów’;

- 38) *Hillary Clinton* (Y), *Cristina Kirchner* (X): *Hillary z Buenos Aires*, [...] *Cristina Kirchner* równie chętnie identyfikuje się z *Hillary Clinton* (News, 2007, 43) // ‘żona prezydenta, która ubiega się o urząd po mężu’;
- 39) *Hitler* (Y), *Putin* (X): *Putin mianowany został Hitlerem*. Każda wiadomość z Rosji wieje grozą (Pol, 2009, 28), *Adolf Hitler* [...] *Putin ma z nim coraz więcej wspólnego*. Führer nakazał eksterminację Żydów, *Putin niszczy Czeczenów*. Pod pewnym względem uczeń nawet przerósł mistrza: *Hitler nie zdecydował się – w celu zyskania pretekstu do dalszej agresji – na poświęcenie życia setek swych poddanych* [...] (Wp, 2008, 34) // ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’, ‘agresor’;
- 40) *Hoover* (Y), *Ziobro* (X): *Jeszcze niedawno kreślono portret charakterologiczny Ziobry jako drugiego Hoovera – niebezpiecznego typu zbierającego haki na wszystkich i szachującego premiera* (Wp, 2008, 18) // ‘osoba, która zbiera informacje na temat innych ludzi, aby wykorzystać je do szantażu’;
- 41) *Howard Hughes* (Y), *Cohen* (X): *Cohen [amerykański multimilioner Steven A. Cohen – E.B.] unika rozgłosu, rzadko pokazuje się publicznie i dlatego porównywano go do Howarda Hughesa, tajemniczego ekscentrycznego magnata, jednego z najbogatszych ludzi na świecie* (Pol, 2014, 4) // ‘tajemniczy, ekscentryczny miliarder’;
- 42) *Indiana Jones* (Y), *Zahi Hawass* (X): *Indiana Jones istnieje naprawdę*. Nazywa się *Zahi Hawass* i jest Egipcjaninem. To on odzyskał tysiące bezcennych starożytnych dzieł sztuki i odkrył przyczynę śmierci *Tutenchamona* (News, 2011, 1) // ‘poszukiwacz dzieł sztuki’;
- 43) *Jacek Kuroń* (Y), *Owsiak* (X): *Owsiak jest trochę jak współczesny Jacek Kuroń*. Blisko zwykłych ludzi, próbujący rozwiązywać problemy społeczne, z którymi nie radzi sobie państwo. *Kuroń rozdawał zupki i zasiłki*. *Owsiak karetki i sprzęt medyczny* (News, 2013, 23) // ‘społecznik’;
- 44) *Jackie Kennedy* (Y), *Carla Bruni* (X): *To moja Jackie Kennedy* [*Carla Bruni, żona prezydenta Francji Nikolasa Sarkozy’ego – E.B.*] (Pol, 2007, 37) // ‘elegancka i stylowa żona prezydenta, dama’;
- 45) *James Dean* (Y), *Hłasko* (X): *Polski James Dean* [...] W 1953 roku 19-letni *Hłasko* rzucił pracę kierowcy. Dostał stypendium

- związku literatów. Przyjechał do Wrocławia, dużo pisał. Tak rozdziła się legenda młodego buntownika (News, 2009, 24) // ‘młody buntownik’;
- 46) *Jan Himilbach* (Y), *Bolec* (X): Do roli gangstera Bolec pasował jak nikt inny. Sam wymyślał sobie większość dialogów, był naturalny. Szybko został okrzyknięty *nowym Janem Himilbachem* (News, 2009, 15) // ‘aktor-naturszczyk’;
- 47) *Jan Kazimierz* (Y), *Napieralski* (X): Napieralski, jak *współczesne wcielenie króla Jana Kazimierza* (monarchy wyjątkowo nieudolnego, choć o wielkich ambicjach), próbował wszystkich nastraszyć, zlikwidować frakcje i konkurencyjnych liderów. Ponieważ sam jest jednak przywódcą dość słabym, jego twardość dodatkowo osłabia partię, zamiast ją wzmocnić (News, 2011, 33) // ‘przywódca nieudolny, choć o wielkich ambicjach’;
- 48) *Janosik/Robin Hood* (Y), *Jarosław Kaczyński, Arłukowicz, Cohen* (X): Kaczyński chwyta się, czego może, by pokazać, jak poważną jest alternatywą, i jak bardzo staje po stronie uciśnionych. Przemówienia, w których porównywał mityczne odprawy prezesów likwidowanej stoczni do wieloletnich zarobków kilkudziesięciu robotników, *czyniły zeń niemal Janosika*. Gdyby tylko mógł, zabrałby bogatym i dał potrzebującym (Wp, 2012, 12), Tymczasem minister Arłukowicz mówi, że to wszystko dla mojego dobra. *Kreuje się na Robin Hooda*, który zabiera obrzydliwie bogatym firmom farmaceutycznym, a daje chorym i biednym. Muszę znieść tę obłudę i to, że nie będzie leków, ale będzie Euro 2012 (Wp, 2012, 2), Klienci Cohena to głównie ludzie bardzo zamożni. Dlatego wśród jego fanów pojawił się pomysł, aby *porównać go do Robin Hooda* – zabiera bogatym, a wypisując czeki dla Fundacji Robin Hooda, rozdaje biednym (Pol, 2014, 4) // ‘osoba odbierająca bogatym a dająca potrzebującym’;
- 49) *Janosik/Robin Hood* (Y), *Mieczysław Kasprzak, Dillinger* (X): *Janosik* [Mieczysław Kasprzak, poseł PSL, który proponuje waloryzację emerytur i rent tylko dla najbiedniejszych – E.B.] z PSL (Pol, 2009, 37), Legenda głosi, że nienadążający z wydawaniem zrabowanych pieniędzy, Dillinger [amerykański gangster – E.B.] dzielił się nimi z biedakami, co dało mu przydomek *współczesnego Robin Hooda* (Pol, 2009, 29) // ‘osoba dbająca o najbiedniejszych’;

- 50) *Jarosław Kaczyński* (Y), *Julia Tymoszenko* (X): *Kaczyński w spódnicy* [Julia Tymoszenko, która buduje pozycję swojej partii na Ukrainie, odwołując się do tradycji narodowej – E.B.] (Wp, 2007, 43) // ‘polityk, który odwołuje się do tradycji narodowych’;
- 51) *Jaś Fasola* (Y), *Gordon Brown* (X): Premier Gordon Brown traci autorytet i społeczne zaufanie, dramatycznie spada też poparcie dla rządzącej Partii Pracy. [...] Szeff rządu *przypomina Jasia Fasolę*: potrafi zamienić ład i porządek w totalny chaos [...] (Wp, 2008, 1) // ‘osoba, która zamienia ład i porządek w totalny chaos’;
- 52) *Jelcyn* (Y), *Miloš Zeman* (X): Miloš Zeman jeszcze jako prezes czeskiej rady ministrów z dumą deklarował, że jego wodą mineralną jest becherovka, produkowany nad Wełtawą czterdziestoprocentowy likier. Przed godz. 12 wypijał dwa, trzy kieliszki tego trunku. Czasami uwidoczniło się to w jego sposobie sprawowania władzy, przez co otrzymał przezwisko „*Jelcyn Europy Środkowej*” (Wp, 2010, 4) // ‘polityk nadużywający alkoholu, nawet przed wystąpieniami publicznymi’;
- 53) *Jerzy Popiełuszko* (Y), *Gauk* (X): Enerdowska opozycja była w tym czasie słaba. Odwagi nabrała jesienią 1989 r., zachęcona zmianami w Polsce i na Węgrzech. Gauck [prezydent Niemiec, były pastor – E.B.] stał się w tym czasie kimś w rodzaju *wschodni Niemiec Jerzego Popiełuszki*. Nabożeństwa, które odprawiał w kościele Mariackim w Rostoku, przyciągały tłumy. To stąd wychodziły antyreżimowe demonstracje przyciągające po kilkadziesiąt tysięcy osób (Wp, 2012, 9) // ‘osoba duchowna (ksiądz), która głosi antyreżimowe treści’, ‘opozycyjny trybun narodu’;
- 54) *Joanna d’Arc* (Y), *Milk* (X): [...] do kin wchodzi „Obywatel Milk”. Jest to historia homoseksualisty [H. Milka – E.B.], polityka i męczennika, uważanego za *współczesne wcielenie Joanny D’Arc* (Pol, 2009, 4) // ‘męczennik’;
- 55) *Józef Piłsudski* (Y), *Bronisław Komorowski* (X): Zaplecze Bronisława Komorowskiego usilnie pracuje nad tym, żeby mógł on *odgrywać* wobec armii *rolę Józefa Piłsudskiego* [...] To ma dać pierwszemu obywatelowi zaufanie armii, a przede wszystkim głosi wojskowych i ich rodzin (wS, 2013, 37) // ‘charyzmatyczny zwierzchnik wojska’;



- 56) *Judasz* (Y), *Andrzej Urbański* (X): [...] nawet prawa ręka prezydenta Kaczyńskiego Andrzej Urbański *okazał się Judaszem*, który zatrudnił Tomasza Lisa (Pol, 2009, 5) // ‘zdrajca, sprzedawczyk’;
- 57) *Juliusz Verne* (Y), *Richard Branson* (X): *Juliusz Verne biznesu* (Wp, 2005, 14) // ‘osoba skłonna do niecodziennych projektów i ekscentrycznych pomysłów’;
- 58) *Kain* (Y), *Romulus* (X): *Kain znad Tybru* (Wp, 2005, 22) // ‘bratobójca’;
- 59) *Kasandra* (Y), *Nouriel Roubini*, *Alan Greenspan* (X): To tylko niektóre z ponurych wyroków, jakie niemal codziennie feruje na Twitterze i w innych mediach Nouriel Roubini, *Kasandra światowej gospodarki* i lew nowojorskich salonów. Odkąd przed sześcioma laty udało mu się trafnie przewidzieć krach na amerykańskim rynku nieruchomości i światową recesję, uczynił z katastroficznych wizji swoją specjalność [...] (News, 2012, 33), W roku 2006 Alan Greenspan [szef amerykańskiego banku centralnego Fed – E.B.] przeszedł na emeryturę. I raptem z Sybilli *zmienił się w Kasandrę*, przepowiadając zbierające się nad amerykańską gospodarką czarne chmury (Wp, 2007, 47) // ‘autor katastroficznych wizji’;
- 60) *Kazimierz Górski* (Y), *Jarosław Kaczyński* (X): Jarosław Kaczyński to *Kazimierz Górski polskiej polityki*. Zawsze perfekcyjnie przygotowany, fenomenalny w występach na żywo, np. podczas przesłuchania przed komisją śledczą – zachwyca się Jan Tomaszewski z PiS (News, 2012, 4) // ‘perfekcjonista w swojej dziedzinie’;
- 61) *Kennedy* (Y), *Kosiniak-Kamysz* (X): *Polska rodzina Kennedych* [rodzina Władysława Kosiniaka-Kamysza, polityka PSL, zaangażowana w przeszłości i dzisiaj w życie polityczne – E.B.] (News, 2013, 39) // ‘członek rodziny zaangażowanej w działalność polityczną’;
- 62) *Kissinger* (Y), *Hamad* (X): 60-letni emir Hamad [władca Kataru – E.B.] w 1995 roku, gdy jego ojciec wyjechał na wakacje do Szwajcarii, w bezkrwawym przewrocie przejął władzę i od tego czasu jest jedynym decydującym kształującym wewnętrzną i zewnętrzną politykę swego państewka. Jego mediacje w licznych krajach islamu spowodowały, że niektóre zachodnie media określają go mianem *Kissingera świata arabskiego* (Pol, 2012, 21) // ‘zwolennik polityki pokojowej, mediacyjnej’;



- 63) *Kluzik-Rostkowska* (Y), *Michał Kamiński* (X): Po wyrzuceniu z PiS [...] Michał Kamiński, jak *każda Kluzik-Rostkowska*, znalazł się na chwilę w PjN – przetrwalniku dla „polityków”, którym po nocach marzy się PO (wS, 2014, 13) // ‘osoba wyrzucona z partii’;
- 64) *Kopciuszek* (Y), *Barbara Piasecka-Johnson* (X): *Polski Kopciuszek* [...] Barbara Piasecka-Johnson [...] w 1964 roku wyjechała na dalsze studia do Włoch, a cztery lata później do USA. Ze 100 dolarami w kieszeni. Tam uśmiechnęło się do niej szczęście. Poznała pokojówkę zatrudnioną u magnata farmaceutycznego Johna Sewarda Johnsona, współwłaściciela koncernu Johnson & Johnson. Ta pokojówka załatwiła Barbarze pracę kucharki w posiadłości Johnsona. Z czasem Barbara poznała samego Johnsona, który najpierw uczynił ją doradcą do spraw sztuki, a w końcu się z nią ożenił, zostawiając poprzednią żonę. Gdy zmarł w 1983 roku, okazało się, że pozostawił Barbarze w spadku cały majątek (Wp, 2013, 15) // ‘osoba żyjąca w biedzie, której los, na skutek sprzyjających okoliczności, nagle się odmienia’;
- 65) *Kowalczyk* (Y), *Ewelina Staszulonek* (X): Chce być *saneczkową Kowalczyk* [Ewelina Staszulonek – E.B.] (Pol, 2011, 48) // ‘sportowa mistrzyni’;
- 66) *Kuba Rozpruwacz* (Y), *Thomas Quick* (X): Kim jest Thomas Quick? [...] Mrożące krew w żyłach opowieści o jego zbrodniach od lat krążą w skandynawskiej prasie. Być może jednak niedługo historię *szwedzkiego Kuby Rozpruwacza* trzeba będzie napisać od nowa. [...] Wielokrotnie już skazany *skandynawski Kuba Rozpruwacz* zaprzecza wszystkiemu, co mówił wcześniej. Oświadcza, że nigdy nikogo nie zamordował, zaś wszystkie zeznania złożył pod wpływem narkotyków (News, 2010, 28) // ‘zbrodniarz, morderca’;
- 67) *Kuba Wojewódzki* (Y), *Tomasz Jacyków* (X): Tomasz Jacyków został *Kubą Wojewódzkim stylizacji* – zasłynął dzięki ciętemu językowi (Wp, 2009, 14) // ‘ktoś słynący z ciętego języka’;
- 68) *Kutuzow* (Y), *Mazowiecki* (X): *Mazowiecki czeka. Jak Kutuzow* pod Moskwą, którego filozofię prowadzenia wojny ceni najwyżej. Czeka cierpliwie, nawet gdy otoczenie zaczyna już znacząco się wiercić. Aż sytuacja sama dojrzeje do rozwiązania. Wtedy podejmuje decyzję (News, 2013, 45) // ‘zwolennik taktyki, polegającej na cierpliwym czekaniu na moment, w którym powinno nastąpić rozstrzygnięcie’;

- 69) *Kwaśniewski* (Y), *Tusk* (X): Dochodzimy do wniosku, że Tusk *jest jak Kwaśniewski*. Afery się go nie mają – mówi ze smutkiem jeden z posłów Prawa i Sprawiedliwości (News, 2009, 44) // ‘polityk, który wychodzi obronną ręką z różnych afer’;
- 70) *Lech Wałęsa* (Y), *George Bush* (X): [...] zaczynał [...] od fragmentów wielkich przemówień prezydentów Trumana, Kennedy’ego, Reagana, by kończyć je jakąś pełną zająknięć, chrząknięć i niezręczności wypowiedzą George’a Busha. Bush, *jak kiedyś Wałęsa*, stał się autorem wielu wyśmiewanych lapsusów [...] (Wp, 2009, 4) // ‘autor wielu wyśmiewanych lapsusów językowych, wypowiedzi bardzo niezręcznych’;
- 71) *Lech Wałęsa* (Y), *Konstantin Doroszka* (X): Prawdziwym liderem protestów w Kaliningradzie jest Konstantin Doroszka, były robotnik i handlarz samochodami. – To taki *nasz miejscowy Lech Wałęsa*. [...] Jest świetnym organizatorem i potrafi rozmawiać z prostymi ludźmi (News 2010, 13) // ‘lider protestów społecznych’;
- 72) *Lech Wałęsa* (Y), *Lech Kaczyński* (X): Zdumiewające, jak zachęcony wiecowym aplauzem Lech Kaczyński *wszedł* szybko w buty *Lecha Wałęsy* skłonного sobie wyłącznie przypisywać moc sprawczą wielu wydarzeń (Pol, 2008, 36) // ‘osoba skłonna wyłącznie sobie przypisywać moc sprawczą wielu wydarzeń’;
- 73) *Leonardo da Vinci* (Y), *Mikołaj Kopernik* (X): *Nasz Leonardo da Vinci* (wS, 2013, 37) // ‘człowiek wszechstronnie uzdolniony, wykształcony, który interesuje się wieloma dziedzinami życia’;
- 74) *Leonidas* (Y), *Henryk Sucharski* (X): Nawet nazywanie [...] majora Henryka Sucharskiego *polskim Leonidasem* nic by nie pomogło. Bohaterska obrona Westerplatte znana jest Polakom, i to tylko tym starszym, bo wielu nastolatków pytanych o to, co się zdarzyło 1 września w Gdańsku, odpowiada, że nie wie (Wp, 2009, 36) // ‘osoba walcząca do końca, do ostatniej kropli krwi’;
- 75) *Lepper* (Y), *Grzegorz Hałubek* (X): *Lepper rybołówstwa* [Grzegorz Hałubek, który w konflikcie z Unią Europejską o dorsze, stał się twarzą i ustami rybaków – E.B.] (Pol, 2007, 40) // ‘przedstawiciel, rzecznik jakiejś grupy ludzi’;
- 76) *Lincoln* (Y), *Paul Kagame* (X): Dla niektórych przywódca Rwandy jest *afrykańskim Lincolnem*, który zapomniał o starych podziałach i własnych cierpieniach – jako dziecko z trudem uciekł do Ugandy

- i uniknął śmierci z rąk Hutu – by nauczać wybaczenia, pojednania i wydzwignąć kraj ze zgliszczy ludobójstwa [...] (F, 2013, 27) // ‘zwolennik pojednania, wybaczenia, zapominający o własnych krzywdach’;
- 77) *Łukaszenka* (Y), *Wiktor Janukowycz* (X): Dotychczasowy sposób sprawowania rządów przez Janukowycza świadczy o tym, że może on – w przypadku niepokojów społecznych – do końca trzymać się władzy. W 2004 roku, jako premier i kandydat na prezydenta, był za użyciem siły wobec pomarańczowych demonstrantów na kijowskim Majdanie. Z pomocą europejskich negocjatorów udało się wtedy uniknąć rozlewu krwi. Z tej perspektywy kluczowe wydaje się, aby Europa zachowała wpływ na Wiktora Janukowycza. Chyba, że chce mieć pod boki *drugiego Łukaszenkę* (Pol, 2013, 17/18) // ‘dyktator’;
- 78) *Machiavelli* (Y), *Rostowski* (X): Ministrem Rostowski mógł zostać już w 2005 roku [...] Zamiast jednak zająć się reformą finansów publicznych, został politycznym doradcą Tuska. Opracowania, które przygotował, były podstawą strategii medialnych partii. To m.in. dzięki nim PO utrzymuje po półtora roku rządów rekordowe poparcie. Z racji tych rad Rostowski zyskał przezwisko *Machiavelli Tuska* (Wp, 2009, 5) // ‘polityk działający zakulisowo’;
- 79) *Madoff* (Y), *Plichta* (X): 28-letni Plichta, który dopiero tydzień temu po raz pierwszy pokazał publicznie swą twarz, nagle stał się jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci internetu, telewizji i gazet. Rzecz jasna jako antybohater, niemal *polski Madoff*, którego przekręty finansowe mogą doprowadzić do ruiny tysiące Polaków (News, 2012, 33) // ‘oszust w dziedzinie finansów’;
- 80) *Mahatma Gandhi* (Y), *Aleksiej Nawalny* (X): Na Zachodzie liderem antyputinowskiej opozycji okrzyknięto Aleksieja Nawalnego. [...] Jednak Nawalny to prorok, *rodzaj Mahatmy Gandhiego*, który przecież nie był nigdy premierem ani prezydentem, a prowadził ludzi we właściwym kierunku. Nawalny robi dobrą robotę – potępia reżim, wyciąga na wierzch jego przekręty i oskarża. Otwiera ludziom oczy (Wp, 2012, 8) // ‘lider opozycji z wizją lepszej przyszłości’;
- 81) *Makbet* (Y), *Stanislaw Gross* (X): *Praski Makbet* (Wp, 2005, 7) // ‘osoba zaślepiąca dążeniem do władzy, która za wszelką cenę chce być na szczycie’;

- 82) *Marco Polo* (Y), *Piotr Rubik* (X): Słyszałam, że jest pan [kompozytor Piotr Rubik – E.B.] *współczesnym Marco Polo*. Jeździ pan po świecie jak najęty i pisze muzykę [...] (News, 2011, 33) // ‘podróżnik’;
- 83) *Margaret Thatcher* (Y), *Tusk*, *Angela Merkel* (X): Oto niektóre nasze media odkryły, że premier Tusk jest *drugą Margaret Thatcher*, czyli żelaznym damem. Takim, co to wzorem słynnej premier Wielkiej Brytanii postanowił ukrócić samowolę związkowców (Wp, 2009, 22), Szefowa rządu [Angela Merkel – E.B.] musi zdecydować, czy nadal chce być „dobrą mamą dla wszystkich Niemców”, czy też żelazną damą *w stylu Margaret Thatcher* (Wp, 2009, 41) // ‘polityk silną ręką sprawujący rządy’, ‘przywódca, który przeciwstawia się związkom zawodowym’;
- 84) *Maryla* (Y), *Madonna* (X): [...] to Madonna była *Marylą* [Rodowicz – E.B.] *świata zachodniego* [...] (Wp, 2007, 42) // ‘słynna piosenkarka’, ‘ikona muzyki’;
- 85) *Matejko* (Y), *Edward Dwurnik* (X): *Matejko Polski współczesnej* (News, 2010, 49) // ‘malarz dokumentujący czasy, w których żyje’;
- 86) *Mengele* (Y), *Freeman* (X): Wbrew pozorom świat nauki nie uznał Freemana [który w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego stulecia stosował zabieg lobotomii w leczeniu chorób psychicznych, zamieniając tysiące ludzi w warzywa – E.B.] za *nowe wcielenie* doktora *Mengele*, lecz za proroka cudownej metody leczenia chorób psychicznych. Tak skutecznej, że wartej Nagrody Nobla (News, 2011, 47) // ‘ktoś, kto dokonuje zagrażających życiu pseudomedycznych eksperymentów’;
- 87) *Merkel* (Y), *Tusk* (X): Tak *jak Merkel*, Tusk przeszedł w tych wyborach psychologiczną metamorfozę z partyjnego menedżera w politycznego przywódcę (Pol, 2007, 44) // ‘silny polityczny przywódca’;
- 88) *Michael Jackson/Donatella Versace* (Y), *Ewa Minge* (X): [...] „*polski Michael Jackson*”, „*nadwiślańska Donatella Versace*” [...] (News, 2011, 34) // ‘osoba podejrzewana o liczne operacje plastyczne’;
- 89) *Midas* (Y), *Poroszenko*, *Kylie Minogue*, *Tusk*, *Michelle Obama*, *Maja Sablewska*, *Ziggy Rozalski*, *Dudkiewicz* (X): Nie miałem nietrafnych projektów – mówi nieskromnie Poroszenko. I rzeczywiście, jest *Midasem ukraińskiego biznesu*. Radziecką szarą rze-

czywistość zaczął zamieniać w złoto jeszcze na studiach (News, 2014, 14), Jak podkreśla Christine Albanel, francuska minister kultury, Kylie [Kylie Minogue, australijska piosenkarka – E.B.] jest *Midasem wśród międzynarodowych muzyków*, bo zamienia w złoto wszystko, czego się dotknie (Wp, 2008, 28), Patrzy pan [Leszek Miller – E.B.] na *politycznego Midasa-Tuska*, któremu jako pierwszemu premierowi udało się ponowić kadencję i co myśli? (Wp, 2012, 9), Pierwsza dama Ameryki [Michelle Obama – E.B.] ma w sobie coś z *konfekcyjnego Midasa*. Firma, której ubrania zakłada, notuje natychmiast zwielokrotnione zyski (Wp, 2010, 44), Kobieta *Midas krajowego szoł biznesu*, czyli Maja Sablewska, została menedżerką Kobiety Katastrofy, czyli Edyty Górniak. Sablewska [...] słynie z tego, że z każdego potrafi uczynić gwiazdę (Pol, 2010, 15), [...] Ziggy Rozalski [...] *uchodzi wśród Polonii za króla Midasa*, ma w New Jersey piękną willę, oprócz tego kilka samochodów, jacht, słowem wszystkie atrybuty człowieka sukcesu (Pol, 2009, 28), [...] we Wrocławiu [...] idzie na maksa wojna PO z Dutkiewiczem. Prezydent miasta [...] ma zostać przedstawiony w reklamówkach PO jako nieudacznik i lebiega. I pomyśleć, że jeszcze niedawno *był uważany za Midasa*, cudotwórcę i ćwierćboga (Wp, 2009, 5) // ‘osoba (najczęściej bogata, wpływowa), która we wszystkich swoich działaniach odnosi sukces’;

- 90) *Mojżesz* (Y), *Jarosław Kaczyński* (X): Odnoszę wrażenie, jakby pewne grupy katolików zobaczyły w prezesie PiS [Jarosławie Kaczyńskim – E.B.] *polskiego Mojżesza*, który przeprowadzi ich przez morze układów i wprowadzi do nowej Ziemi Obiecanej [...] (Wp, 2010, 31) // ‘przywódca, który niesie nadzieję na lepsze jutro’;
- 91) *Monte Christo* (Y), *Renat Achmetow* (X): *Ukraiński hrabia Monte Christo* (Wp, 2005, 17) // ‘osoba tajemnicza, która ukrywa swoją przeszłość’;
- 92) *Mozart/Paganini* (Y), *Leszek Czajka*, *Magnus Carlsen*, *Kazimierz Marcinkiewicz*, *Tomasz Jacyków* (X): *Jesteś Mozartem nożyczek* [Leszek Czajka, fryzjer gwiazd – E.B.], a twoje strzyżenie to symfonia (Wp, 2009, 14), W wieku 13 lat został najmłodszym arcymistrzem szachowym w historii [Magnus Carlsen – E. B.], pokonując dwóch byłych mistrzów świata – Anatolija Karpowa i Garriego Kasparowa. „Washington Post” nazwał go wtedy „*Mozartem sza-*

- chów*” (Wp, 2010, 31), *Paganini autoreklamy*. [...] Kazik Marcinkiewicz wrócił i zagrał kartą rodem z biografii Romana Polańskiego. Kazik się żeni z małolatą (Pol, 2009, 6), Napisał Coelho, napisał Czechow, może napisać i on. Redaktor Tomasz Jacyków. *Paganini autopromocji* uznał, że czas podzielić się z narodem przemysłeniemi z zakresu konfekcji i psychoanalizy. Sam mistrz twierdzi, że dzieło skazane jest na sukces (Pol, 2009, 10) // ‘wirtuoz (geniusz) w jakiejś dziedzinie’;
- 93) *Murdoch* (Y), *Walter* (X): Podbój polskiego rynku się nie udał – *Murdochowie* [polscy potentaci medialni Mariusz Walter i jego syn Piotr – E.B.] *znad Wisły* nie oddali pola (News, 2009, 3) // ‘medialny potentat’;
- 94) *Napoleon Bonaparte* (Y), *Nicolas Sarkozy* (X): [...] we Francji narodził się *drugi Napoleon Bonaparte*, czyli prezydent Nicolas Sarkozy. Cóż to był za marketing! Ten drugi cesarz taki podobny do pierwowzoru [...] energiczny i pełen zapału do zreformowania kraju (Wp, 2009, 22), [...] Nicolas Sarkozy, kreowany przez francuskie media na *nowego Napoleona Bonapartego*, dorównuje cesarzowi jedynie wzrostem (Wp, 2008, 44), Sarkozy jest typem homo novus, a „Die Welt” *porównał go do Napoleona*, prowincjusza z Korsyki, świeżo uszlachconego, zabiegającego o wysokie urzędy, do których pełnienia brakowało mu kwalifikacji. Sarkozy też nie ukończył ekskluzywnej uczelni i jest prowincjuszem z węgierskimi korzeniami (Wp, 2007, 21) // ‘polityk energiczny i pełen zapału do reformowania kraju’, ‘prowincjusz zabiegający o wysokie urzędy w państwie’;
- 95) *Nikodem Dyzma* (Y), *Andrzej Lepper* (X): A czyż *Nikodem Dyzma*, stworzony przez Tadeusza Dołęgę-Mostowicza w 1932 roku, *nie jest wiecznie żywy?* Chamów u nas dostatek i wielu pcha się na salony, że wspomnimy tylko o Andrzeju Lepperze (News, 2008, 4) // ‘osoba bez wykształcenia, której przypadek i zbieg okoliczności otwiera drogę do wysokich urzędów’, ‘prostack’;
- 96) *Nikodem Dyzma* (Y), *Bush* (X): Filmowy Bush, innymi słowy, to *amerykański Nikodem Dyzma*. [...] Stone co najwyżej przesadził, ale – na poziomie opisu zdarzeń – w zasadzie rzeczywistości nie zafałszował. Biografie Busha, poza apologetycznymi, opowiadają o jego hulankach, pijaństwach i lenistwie (Pol, 2008, 44) // ‘osoba, która nie lubi się przepracowywać’;



- 97) *Nikodem Dyżma* (Y), *Franciszek Smuda* (X): Fachowiec z niezwykłą intuicją czy *futbolowe wcielenie Nikodema Dyżmy*? [...] Jest znany z ostrego języka, ale też z pozostawiającej wiele do życzenia polszczyzny. [...] często zalicza wpadki. [...] Złośliwi twierdzą, że w wywiadach *wypada jak Nikodem Dyżma* (Wp, 2012, 1) // ‘osoba znana z licznych przejęzyczeń’;
- 98) *Nikodem Dyżma* (Y), *Komorowski* (X): Podczas gdy Komorowski, wówczas szef gabinetu ministra Aleksandra Halla, żartując ze swojego braku doświadczenia politycznego, nazywał siebie *współczesnym Nikodemem Dyżmą*, Michałowski pełnił funkcję dyrektora biura informacji i dokumentacji Kancelarii Senatu (Wp, 2010, 22) // ‘osoba bez doświadczenia politycznego na szczytach władzy’;
- 99) *Ordon* (Y), *Grzegorz Lato* (X): [...] w rolę *Ordona* broniącego reduty *wciela się* prezes Lato z PZPN. Kibice bojkotują reprezentację, piłkarze grają żenująco, sponsorzy się wycofują, a działaczom humoru dopisują. PZPN urządził akademię ku swojej czci, którą nazwał konferencją prasową. Lato powiedział, że teraz piłkarze będą grać lepiej, trenerzy lepiej trenować, sponsorzy zjawiają się lepsi itp., itd. (News, 2009, 44) // ‘obronca jakiegoś miejsca lub poglądu (stanowiska)’;
- 100) *Palikot* (Y), *Kurski* (X): Kura [Jacek Kurski – E.B.], bo tak go między sobą nazywamy, to *nasz PiS-owski Palikot*. Ma dziobać, kąsać, węszyć, szczuć. Byle skutecznie (Wp, 2010, 38) // ‘polityk prowokujący innych’;
- 101) *Papa Smerf* (Y), *Donald Tusk* (X): To wtedy Polacy *dostrzegli* w Donaldzie Tusku wszystkowiedzącego *Papę Smerfa* i zaufali mu bezgranicznie (Pol, 2013, 32) // ‘osoba wszystkowiedząca, mądra, której się ufa’;
- 102) *Paris Hilton* (Y), *Ksenia Sobczak* (X): Ksenia Sobczak, najsłynniejsza rosyjska celebrytka, ma kłopoty. [...] Pisano o niej: *rosyjska Paris Hilton* (News, 2012, 13) // ‘celebrytka’;
- 103) *Pele* (Y), *Messi* (X): Przy okazji zachwyty nad Messim musiało się wśród piłkarskich znawców pojawić pytanie, czy futbolista Barcelony jest największym piłkarzem wszech czasów. Czy to – mówiąc najkrócej – jest już *Pele* naszej epoki? (News, 2010, 18) // ‘wybitny piłkarz’;
- 104) *Piętaszek* (Y), *Adam Hofman* (X): *Piętaszek* prezesa Kaczyńskiego Adam Hofman wyznał ostatnio, że były premier nie chodzi do



- kina ze względu na dużą rozpoznawalność, co utrudnia mu odbiór sensu, bo wszyscy cały czas zgrzytają zębami (Pol, 2013, 21) // ‘wierny pomocnik’;
- 105) *Piłsudski/de Gaulle* (Y), *Jarosław Kaczyński* (X): [...] do zdefiniowania Jarosława Kaczyńskiego jako [...] *drugiego Piłsudskiego* czy też *de Gaulle’a*, uosabiającego narodowe aspiracje, człowieka prowadzącego swoich obywateli do prawdziwej demokracji, prawdziwego rynku i prawdziwej suwerenności (Pol, 2007, 41) // ‘przywódca uosabiający narodowe aspiracje’;
- 106) *Pinokio* (Y), *Donald Tusk* (X): [...] za naiwną dziecinadę uważam gaworzenie, jakoby uroczo sepleniący Donek w krótkich spodenkach *był* beztroskim *Pinokiem*, który popełnia tylko głupstewka i drobne grzeszki (wS, 2013, 38) // ‘ktoś, kto nie zawsze postępuje rozsądnie’;
- 107) *Piotruś Pan* (Y), *Kuba Wojewódzki, Jurek Owsiak, Szymon Majewski, Michael Jackson* (X): *Na wizerunku* nigdy niemogącego dorosnąć *Piotrusia Pana* zrobili przecież karierę Kuba Wojewódzki, Jurek Owsiak czy Szymon Majewski (Wp, 2008, 8), Jego [Michaela Jacksona – E.B.] pragnienie pozostania wiecznym dzieckiem, *wcieleniem Piotrusia Pana*, tłumaczyłby – zdaniem komentatorów psychologów – brak normalnego dzieciństwa (Pol, 2009, 27) // ‘wieczny chłopiec, który nie chce dojrzeć’;
- 108) *Piotr Wielki* (Y), *Putin* (X): Po 12 latach rządów, stojąc przed perspektywą co najmniej sześciu następnych, Putin nie kryje, że chce przejść do historii jako *nowy Piotr Wielki*, który zmodernizuje, uzbroi i wzmocni Rosję (News, 2012, 10), *Nowy Piotr Wielki* [...], gdy Zachodowi brakuje mężów stanu na miarę Reagana czy Kohla, w Rosji jest sytuacja odwrotna: zamiast słabego i zdezorientowanego Gorbaczowa Rosjanie mają Putina. Od czasu Piotra Wielkiego Rosja nie miała przywódcy o tak wysokiej inteligencji politycznej połączonej z prawdziwie rosyjską bezwzględnością (Wp, 2008, 34), W początkowym okresie rządów lubił [W. Putin – E.B.], kiedy go nazywano *Piotrem Wielkim swoich czasów* [...] (Wp, 2008, 10), Już pierwsze lata rządów Putina pokazały, że nie będzie odbudowywać komunistycznego imperium, jak by chciał Andropow, ani kontynuować reform Jelcyna. Choć jego zwolennicy twierdzili, że *jest Piotrem Wielkim*, który przeprowadzi w Rosji

- konieczne reformy [...] (Wp, 2010, 37) // ‘przywódca, który marzy o zreformowaniu swego państwa’, ‘władca autorytarny, bezwzględny, odznaczający się wysoką inteligencją polityczną’;
- 109) *Pospieszalski* (Y), *Glenn Beck* (X): Ameryka ma swojego *Pospieszalskiego*. Nazywa się Glenn Beck, uwielbia teorie spiskowe i właśnie zaatakował Waszyngton (Wp, 2010, 38) // ‘zwolennik teorii spiskowych’;
- 110) *Putin* (Y), *Erdogan* (X): *Putin znad Bosforu* [...] Erdogan zawsze podziwiał Putina i jego rządy twardej ręki. Po każdym spotkaniu z władcą Rosji robił skrupulatne notatki (News, 2013, 25) // ‘dyktator, polityk bezwzględny, rządzący twardą ręką’;
- 111) *Putin* (Y), *Franciszek* (X): Franciszek dokonuje zmian w niewiarygodnym tempie. Wroga papieżowi część Kościoła po prostu za nim nie nadąża. On *jest trochę jak Putin* na Krymie. Czyli działa. Podczas gdy UE potrafiła tylko czekać [...] (News, 2014, 11) // ‘osoba energiczna w swoich działaniach’;
- 112) *Putin* (Y), *Nikita Michajłow* (X): Nikita Michajłow trzęsie rosyjskim kinem za cenę nieustającego hołdu dla Putina. [...] Michajłow nie popierał władzy bezinteresownie. Dzięki swoim stosunkom z Kremlen jest dzisiaj tak naprawdę *Putinem rosyjskiego kina*, który rozdziela pieniądze na kinematografię i ma swój własny festiwal (Wp, 2007, 45) // ‘osoba o ogromnych wpływach’;
- 113) *Putin* (Y), *Tusk* (X): Tusk bowiem to pojętny *uczeń Putina*, który drobnymi, niewidzialnymi krokami ogranicza w Polsce demokrację (Wp, 2008, 6) // ‘przywódca stopniowo ograniczający demokrację’;
- 114) *Raskolnikow* (Y), *Andrzej Zybertowicz* (X): Pierwszy [Andrzej Zybertowicz, kandydat PiS do Europarlamentu – E.B.] – *wyjęty z powieści Dostojewskiego diaboliczny Raskolnikow*. Z precyzją naukowca zbudował własny świat, w którym rozum idzie pod rękę z paranoją, wzajemnie się legitymizując (News, 2014, 14) // ‘osoba o władnięta paranoją’;
- 115) *Rasputin* (Y), *Beate Baumann*, *Tadeusz Rydzyk* (X): Za szarą emincję w gronie europejskich politycznych doradców uchodzi Beate Baumann, szefowa gabinetu niemieckiej kanclerz Angeli Merkel. [...] Beate Baumann często nazywana jest „*Rasputinem urzędu kanclerskiego*” (Wp, 2009, 50), Niezwykłą pozycję zdobył również

- Rasputin IV RP* ojciec Tadeusz Rydzyk, który otrzymał prawo rozstawiania rządu po kątach (Pol, 2007, 30) // ‘wpływowo polityczny doradca’;
- 116) *Rasputin* (Y), *Cyryl* (X): Patriarcha Cyryl otwarcie wspiera rosyjską politykę zagraniczną. Stał się najważniejszym ideologicznym sojusznikiem Kremla. [...] z czasem stanie się jego wpływowym duchowym mentorem. [...] Prezydent już zaczął mięknąć. Zamiast wygłaszać peany na cześć radzieckiej przeszłości (niegdyś mówił, że rozpad ZSRR był największą tragedią Rosji), krytykuje dziś rewolucję bolszewicką. Cyryl stał się już trochę *Rasputinem Putina* (News, 2012, 33) // ‘duchowy mentor’;
- 117) *Richelieu* (Y), *Tadeusz Rydzyk* (X): *Polski Richelieu* (Wp, 2005, 49) // ‘osoba duchowna, mająca ogromne wpływy na szczytach władzy’;
- 118) *Robespierre* (Y), *Macierewicz* (X): [...] obaj byli demonami – choć Macierewicz ciut bardziej. Zwłaszcza po awanturze o teczki SB w 1992 roku. Jarosław Kaczyński z rozbawieniem zauważył wtedy, że *miano Robespierre’a III RP* stracił już bezpowrotnie na rzecz Macierewicza [...] (News, 2013, 49) // ‘polityk wprowadzający radykalne, rewolucyjne zmiany’;
- 119) *Robespierre* (Y), *Mugabe* (X): Mugabe to najgroźniejszy typ dyktatora, intelektualista, nienawistny *afrykański Robespierre*, który przetrwał wszystkich [...] (News, 2014, 10) // ‘dyktator’;
- 120) *Rydzyk* (Y), *Katarzyna Kanclerz* (X): Jest ojcem *Rydzykiem sceny muzycznej*, toksyczną osobą, która w sposób podstępny przejmuje kontrolę nad artystą, łamie go, wysysa i wyrzuca (Pol, 2007, 37) // ‘osoba bezwzględna, podstępna, kontrolująca innych, wykorzystująca ich bez skrępowań’;
- 121) *Sarkozy* (Y), *Radosław Sikorski* (X): *Polski Sarkozy*, [...] Słuchając exposé Radosława Sikorskiego, można było uwierzyć, że Polska wyrasta na małe mocarstwo w Europie [...] Zabrakło tylko odwołań do Nicolasa Sarkozy’ego [...] podobieństwa między oboma politykami są uderzające: obaj są hiperaktywni, przy czym mnogość inicjatyw przynosi mierne rezultaty. Są zawodowcami, ale gubi ich impulsywność. Potrafią ująć galanterią, ale też zaskoczyć grubiaństwem [...] Słyną z ostrych wypowiedzi o innych, choć sami alergicznie reagują na krytykę (Pol, 2012, 14) // ‘polityk podejmujący

- jący wiele inicjatyw, które najczęściej kończą się niepowodzeniem’, ‘osoba impulsywna’, ‘polityk źle znoszący wszelką krytykę’;
- 122) *Scrooge* (Y), *O’Leary* (X): O’Leary’emu, ekscentrycznemu 50-letniemu Irlandczykowi, z zamiłowania hodowcy bydła rasy Black Angus, przyprawiono gębę skąpego *jak wujek Scrooge’a* menedżera, który do perfekcji opanował cięcie kosztów i nawet reklamę firmie potrafi załatwić prawie za darmo (News, 2013, 45) // ‘skąpiec’;
- 123) *Sherlock Holmes* (Y), *House* (X): House jest w swoim żywiole nie wtedy, gdy uruchamia defibrylator, ale wówczas, gdy staje przed białą tablicą i wypisuje kolejne objawy choroby. *Przypomina* wtedy *Sherlocka Holmesa*, który także z pozornie nic nie znaczącego szczegółu potrafił wyprowadzić wnioski prowadzące do wykrycia zbrodniarza [...] (News, 2009, 19) // ‘mistrz dedukcji’;
- 124) *Shrek* (Y), *Schetyna* (X): Schetyna przejął po Komorowskim stanowisko marszałka Sejmu. Tusk przedstawiając jego kandydaturę posłom, nie powstrzymał się od uszczypliwości, *nazywając* Schetynę *Shrekiem*. A Shrek jak to Shrek, może i zabawny, ale taranem idzie do przodu. Jako marszałek Sejmu przy wsparciu prezydenta zaczął polityczne porządki (News, 2013, 11) // ‘ktoś pozornie niezdarly, ale konsekwentnie realizujący swoje cele’;
- 125) *Sienkiewicz* (Y), *Kalicińska* (X): *Sienkiewicz czasów patriarchatu*, [...] Sienkiewicz krzepił, kiedy Polacy nie byli wolni i nie rządili u siebie. Dziś kobiety też są w zaborach – patriarchatu (Wp, 2010, 47) // ‘autor piszący w trudnych czasach, ku pokrzepieniu serc’;
- 126) *Silvio Berlusconi* (Y), *Janusz Palikot* (X): *Silvio z Biłgoraja*, [...] drogą Silvia Berlusconiego podąża Janusz Palikot (Wp, 2009, 4) // ‘polityk wyrazisty, wywołujący emocje’, ‘polityk znany ze skandalicznych wypowiedzi’;
- 127) *Spiderman* (Y), *Kamiński* (X): Kamiński [były szef CBA – E.B.], mimo czterdziestki na karku, pozostał chłopcem w krótkich spodenkach, któremu się wydaje, że w zepsutym świecie wykonuje misję samotnego mściciela i bojownika prawdy. Czuje się *Spidermanem IV RP* (News, 2009, 43) // ‘samotny mściciel’, ‘człowiek walczący o prawdę’;
- 128) *Stanisław Dziwisz* (Y), *Suchocka* (X): W Watykanie Suchocka [ambasador RP w Watykanie – E.B.] to instytucja. Ma wejścia – mówi

- pracujący w Watykanie polski duchowny. Przez wielu nazywana jest *Dziwiszem w spódnicy*, bo – jak Stanisław Dziwisz za czasów Jana Pawła II – jest w Watykanie człowiekiem wpływowym (News, 2013, 3) // ‘osoba wpływowa w określonych kręgach’;
- 129) *Stańczyk* (Y), *Szymon Majewski* (X): Osobą, która mogła sobie dowcipkować z największych osób w państwie, *pełniła funkcję* błazna, *Stańczyka*, był Szymon Majewski (Wp, 2012, 34) // ‘osoba wyrażająca troskę o losy kraju w zabawnej formie’;
- 130) *Szekspir* (Y) *Kapuściński* (X): Kapuściński, [...] gdy mówi o władzy, nieraz potrafi być tak subtelny i przenikliwy *jak Szekspir* (News, 2008, 52) // ‘pisarz subtelny i przenikliwy’;
- 131) *Temida* (Y), *Jaworowicz* (X): Zgromadzeni ludzie rwą się do głosu, chcą wypowiedzieć swoje racje. Przyjechała *telewizyjna Temida* [E. Jaworowicz, autorka programu interwencyjnego *Sprawa dla reportera* – E.B.] z Warszawy (Pol, 2009, 42) // ‘osoba praworządna, sprawiedliwa’;
- 132) *Terminator* (Y), *Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel* (X): W kręgach biznesowych Małgorzatę Krasnodębską-Tomkiel [...] nazywa się [...] „*biznes-Terminatorem*” [...] ma żelazną rękę i nie odpuszcza nikomu, kto choćby odrobinę przekroczy granice prawa czy przepisów (Wp, 2009, 27) // ‘ktoś, kto z żelazną konsekwencją ściga osoby naruszające prawo lub przepisy’;
- 133) *Thatcher/Kohl/Reagan/* (Y), *Orbán* (X): Chciałbym, aby u nas pojawił się polityk, który ma wizję, jasny cel. Jest w pewnym sensie bezkompromisowy. To mnie fascynuje w Orbánie. To go wyróżnia z europejskiej klasy politycznej. Rządzi, by coś osiągnąć, a nie przetrwać od sondażu do sondażu. Tak *jak* kiedyś *Reagan, Kohl* czy *Thatcher* [...] (News, 2014, 17-18) // ‘rządzący, który chce coś osiągnąć, ma wizję, jasny cel, jest bezkompromisowy’;
- 134) *Tomasz Judym* (Y), *Aneta Obcowska, Jacek Kuroń, Jurek Owsiak* (X): Doktor *Judym* [doktor Aneta Obcowska, kieruje przychodnią dla bezdomnych w Warszawie – E.B.] *na obcasach* (News, 2013, 43), [...] doktor *Tomasz Judym* [...] *jest* w prostej linii *przodkiem* [...] Jacka Kuronia i Jurka Owsiaaka (News, 2008, 4) // ‘filantrop, bezinteresowny społecznik, osoba (często lekarz) starająca się pomóc wszystkim bez wyjątku’;
- 135) *Tusk* (Y), *Jarosław Kaczyński* (X): [...] *jak* inaczej skomentować gwałtowną zmianę stylu Jarosława Kaczyńskiego. W warstwie

- słownej prezes PiS pokazał nieznanne dotąd, rozważne i kompromisowe oblicze – zupełnie jakby chciał zostać *drugim Tuskiem* (News, 2009, 6) // ‘polityk rozważny, idący na kompromis’;
- 136) *Wallenrod* (Y), *Ryszard Kukliński* (X): Ryszard Kukliński to *współczesny Wallenrod*, który wbił kołek w samo serce komunizmu (Pol, 2014, 4) // ‘osoba podstępem (zdradą) walcząca o dobro ojczyzny’;
- 137) *Wałęsa/Joanna d’Arc/Erin Brockovich* (Y), *Bożena Łopacka* (X): *Wałęsa* [Bożena Łopacka, która jako pierwsza pozwała sieć sklepów Biedronka za nieludzkie warunki pracy – E.B.] *w spódnicy, Joanna d’Arc z Pasłęka, Erin Brockovich* (Pol, 2009, 8) // ‘ktoś, kto przeciwstawia się zastanemu porządkowi’, ‘osoba walcząca o sprawiedliwość’;
- 138) *Władysław Łokietek* (Y), *Jarosław Kaczyński* (X): A jeśli już mówimy o mitycznych symbolizacjach, to chcę powiedzieć, że Jarosław Kaczyński też już staje się, a nawet stał się symbolem. Dlatego na początku naszej rozmowy *porównałem go do walecznego Władysława Łokietka*, który przegrywał, wygrywał, i znów przegrywał, i znów wygrywał, i tak przez całe swoje życie, bitwa po bitwie, z Krzyżakami, z Wacławem II, aż zrekonstruował zrujnowane Królestwo Polaków (News, 2010, 48) // ‘osoba, w której życiu przeplatają się porażki ze zwycięstwami’;
- 139) *Wojtyła* (Y), *Luis Antonio Tagle* (X): Jest wreszcie jeszcze jeden kandydat, „*Wojtyła z Dalekiego Wschodu*” – Luis Antonio Tagle, arcybiskup Manili na Filipinach. Ma ponoć mózg teologa i serce pasterza, a także rzadko spotykaną w kolegium kardynalskim charyzmę (F, 2013, 9) // ‘charyzmatyczny duchowny’;
- 140) *Zapatero* (Y), *Napieralski* (X): [...] Napieralski pozuje na *polskiego Zapatero* – hiszpańskiego premiera, który nie stroni od haseł ultralewicowych, często demagogicznych, a mimo to rządzi drugą kadencję w konserwatywnym przeciw kraju (News, 2008, 22) // ‘polityk o lewicowych poglądach’;
- 141) *Roosevelt* (Y), *Obama* (X): To samo dotyczy polityki ekonomicznej. I tu Obama idzie na tanie kompromisy. Mylili się ci, którzy chcieli w nim widzieć *nowego Roosevelta*, twórcę kolejnego „nowego ładu” (News, 2009, 39) // ‘reformator w dziedzinie społeczno-ekonomicznej’;
- 142) *Obama* (Y), *Marek Borowski, Wojciech Olejniczak, Grzegorz Napieralski* (X): Dotychczasowym kandydatom na *polskiego Obamę*:



Markowi Borowskiemu, Wojciechowi Olejniczakowi czy Grzegorzowi Napieralskiemu, zabrakło charyzmy (News, 2009, 6) // ‘charyzmatyczny przywódca, porywający tłumy’;

- 143) *Kennedy* (Y), *Barack Obama* (X): *Czarnoskóry Kennedy* – z tak ogromną nadzieją wielu witało prezydenturę Baracka Obamy. Kennedy pobudził amerykańską energię, na przykład zapowiedział wysłanie pierwszego człowieka na Księżyc. Dziś, po dwóch latach prezydentury, widać, że *czarnoskóry Kennedy* żadnego księżycza nie zdobędzie: ledwie sam chroni się przed złą pogodą polityczną i gospodarczą (Pol, 2010, 52) // ‘prezydent wprowadzający nowatorskie zmiany w państwie’.

Przykłady 141)–143), w których zestawia się różne aspekty działalności osób, nawiązują do nieco innego schematu konstrukcji przenośnej, a mianowicie oparte są na negowaniu prawdziwości struktury predykato-argumentowej w zakresie sądów i opinii o obiekcie Y – nośniku metaforycznym. W takich przypadkach wskazana w obrębie domeny wyjściowej treść konotacyjna, łączona z obiektem Y (umiejscowiona poza metaforą właściwą, w uzupełniającej części tekstu, stanowiącej swoisty komentarz do rozumienia sensu wypowiedzi przenośnej), jest kwestionowana (zaprzeczana) jako atrybut charakteryzujący obiekt X. W konsekwencji wyróżniony element wiedzy o obiekcie *proprialnym* Y, czyli kojarzona z odnoszącą się do niego jednostką *proprialną* konotacja, wchodzi w zakres znaczenia struktury metaforycznej w postaci treści przeciwstawnej do konotacji wyjściowej.

W bezpośrednich relacjach antonimicznych mogą pozostawać główne komponenty przenośni nazewniczej, tzn. temat pomocniczy i główny metafory. Te wyrażenia metaforyczne uzewnętrznione są w dwóch formach realizacji tekstowej. Pierwsza z nich składa się z wykładnika prefiksального *anty-*, zespolonego z jednostką antroponimiczną – nośnikiem metafory, i zawiera się w schemacie ‘*anty-Y*’, druga zaś sprowadza się do parafrazy ‘*ktoś (X) nie jest (nie był, nie będzie) kimś (Y-em)*’:

- 144) *Midas* (Y), *Jarosław Kaczyński* (X): Prezes *anty-Midas*, [...] To zresztą w ogóle był tydzień, gdy były premier [Jarosław Kaczyński – E.B.] – jak jakaś odwrotność mitycznego króla Midasa – zadziwiająco hojnie szafował wypowiedziami, które przynosiły skutek odwrotny do jego zamiarów (News, 2009, 25) // ‘osoba (najczęściej bogata, wpływowa), która we wszystkich swoich



działaniach odnosi sukces<sup>12</sup> → ‘osoba, która pomimo usilnych starań ponosi porażkę’<sup>12</sup>;

- 145) *Obama/Berlusconi* (Y), *Angela Merkel, Letta* (X): Angela Merkel częściowo z braku alternatywy, a częściowo w sposób zamierzony stała się de facto liderem Starego Kontynentu. Osiągnęła to, będąc jednocześnie *anty-Obamą*, czyli politykiem pozbawionym charyzmy i blasku, prowadzącym wyjątkowo nudne kampanie wyborcze (Wp, 2009, 46), Letta był niejako *anty-Berlusconiem*. Premierem pocziwym, normalnym i bezbarwnym. Jeździł marnym samochodem, w chwilach kryzysowych medytował w kościele. Na początku Włochów to nawet zadawała. Ale potem przyszło rozczarowanie (News, 2014, 9) // ‘charyzmatyczny przywódca, porywający tłumy’, ‘polityk barwny, wyrazisty’ → ‘polityk pozbawiony charyzmy, niewyrazisty, bezbarwny, nudny’;
- 146) *Balcerowicz* (Y), *Grzegorz Kołodko* (X): W 1993 roku po wyborczym zwycięstwie lewicy miał zostać ministrem finansów [Grzegorz Kołodko – E.B.], ale premier Waldemar Pawlak wolał Marka Borowskiego. Przejął ministerstwo dopiero kilka miesięcy później, po nieoczekiwanym zdymisjonowaniu Borowskiego. Miał być *anty-Balcerowiczem* (którego reformy od początku wściekle atakował), twórcą alternatywy dla „doktrynalnego monetaryzmu”. Ale tak naprawdę koalicja SLD-PSL oczekiwała od niego cudu bez konieczności uciążliwych reform. Starał się tym oczekiwaniom sprostać – w swojej „Strategii dla Polski” obiecał wzrost eksportu, przebudowę wsi, zmniejszenie inflacji i bezrobocia, większe płace, renty i emerytury. Politykę tę z dumą nazywał terapią bez szoku, w przeciwieństwie do dokonań ekipy Balcerowicza, które opisywał jako szok bez terapii (Pol, 2009, 1) // ‘polityk uzdrawiający gospodarkę na drodze terapii szokowej, tj. wprowadzenia uciążliwych reform’ → ‘polityk reformujący gospodarkę w sposób łagodny, bez wdrażania niedogodnych przekształceń systemowych’;

<sup>12</sup> Znaczenia antonimicznych wyrażen metaforycznych – jako treści powiązane z wartościami konotacyjnymi nazw własnych (domen wyjściowych przenośni), ale pozostające poza ich obrębem – nie zostały włączone do zamieszczonego w rozdziale IV tego opracowania rejestru konotacji nazewniczych.

- 147) *Jan Paweł II* (Y), *Benedykt XVI* (X): W oczach Latynosów największym problemem Benedykta XVI jest to, że *nie jest Janem Pawłem II*. Pielgrzymka do Meksyku i na Kubę tego nie zmieni (News, 2012, 13) // ‘charyzmatyczny przywódca religijny’ → ‘przywódca religijny, któremu brak charyzmy, umiejętności porywania tłumów’;
- 148) *Kazimierz Wielki* (Y), *Tusk* (X): Chaos w budowie dróg, skandaliczny stan kolei i mizerne tempo informatyzacji kraju sprawiają, że premier Tusk *nie może liczyć na przydomek drugiego Kazimierza Wielkiego* (News, 2011, 41) // ‘przywódca, władca z sukcesem reformujący swoje państwo’ → ‘przywódca, który nie potrafi doprowadzić do rozkwitu państwa’;
- 149) *Putin* (Y), *Bronisław Komorowski* (X): Cyryl I nie mógł nachwalić się Władimira Putina, który własną piersią mężnie osłania Cerkiew przed heretykami. Arcybiskup Michalik z żalem przyznał, że Bronisław Komorowski *nie jest polskim Putinem*, gdyż w pewnym zakresie popiera legalność *in vitro*, a nawet pewną formę rejestracji jednopłciowych związków partnerskich (Przek, 2012, 34) // ‘przywódca w pełni popierający założenia i dogmaty religijne, tj. doktrynę Kościoła’ → ‘przywódca traktujący nauki Kościoła w wybiórczy sposób’;
- 150) *Dyzma* (Y), *Lech Kaczyński* (X): Bo Lech Kaczyński *nie był Dyzmą*, nie był karierowiczem beztrąsko napawającym się własną pozycją. On naprawdę chciał Polsce dużo dać (Pol, 2012, 14) // ‘karierowicz, którego interesuje tylko osiągnięcie wysokiej pozycji na szczytach władzy’ → ‘osoba, która zajmuje wysokie stanowisko nie dla własnej kariery, ale jej działalność motywuje pragnienie pracy na rzecz innych’;
- 151) *Matka Teresa* (Y), *Doda* (X): Nie gram roli *Matki Teresy*. Ja po prostu chcę uratować życie swojemu narzeczonemu i przy okazji wykorzystać to, że jestem popularna, i uratować życie innym ludziom. To wszystko. *Nie jestem żadną Matką Teresą*. Nadal jestem wyuzdana, prowokacyjna i nadal jestem skandalistką. Ale jedno nie wyklucza drugiego (Wp, 2010, 44) // ‘osoba, która pomaganiem ludziom traktuje jak życiową misję’ → ‘osoba pomagająca doraźnie, w miarę potrzeby’.

Nie wszystkie wypowiedzi przenośne z udziałem antroponimów, np. *Jarosław Kaczyński* to nie *Józef Piłsudski* (Wp, 2005, 47), *Marcin-*

*kiewicz* to nie *Mojżesz* (Pol, 2005, 43), *Berlusconi* to nie *Thatcher* (Wp, 2005, 24), wykorzystujące model metaforyczny, bazujący na kontrastowaniu obiektów Y i X, są możliwe do interpretacji jako nośniki konotacji nazewniczych. Ten stan rzeczy wypływa zapewne z intencji nadawców, tworzących te konstrukcje, którzy celowo pomijają w ich strukturach elementy deszyfrujące treści konotacyjne, koncentrując się na samym momencie dostrzeżenia podobieństwa między porównywanymi obiektami, co ma za zadanie zainteresować lub zaskoczyć odbiorców, słowem – przyciągnąć większą uwagę do prezentowanych treści.

Interesującymi metaforami (w postaci nagłówków prasowych), opartymi na przeciwstawianiu działalności osób, są wyrażenia w rodzaju *Margaret Merkel*<sup>13</sup> (Wp, 2005, 7), *Diana Thatcher* (Wp, 2005, 6), *Ariel de Gaulle* (Wp, 2005, 33), *Lech Tusk*, *Donald Kaczyński* (Wp, 2005, 41), *Adolf Putin* (Wp, 2008, 34), *Nikodem Bush* (Pol, 2008, 44), *Stalin Groźny* (Pol, 2009, 3), *Donald Merkel* czy *Tony Tusk?* (Pol, 2007, 44), *Silvio Palikot* (Wp, 2009, 4), *Don Palikot-Kichot* (News, 2010, 33), gdzie w każdym z nich odnajdujemy elementy dwóch formuł identyfikacyjnych (odpowiednio: Margaret Thatcher i Angela Merkel, księżna Diana i Margaret Thatcher, Ariel Szaron i Charles de Gaulle, Lech Kaczyński i Donald Tusk, Adolf Hitler i Władimir Putin, Nikodem Dyzma i George W. Bush, Józef Stalin i Iwan Groźny, Donald Tusk i Angela Merkel, Tony Blair i Donald Tusk, Silvio Berlusconi i Janusz Palikot, Don Kichot i Janusz Palikot). Na podstawie tych strukturalnie zredukowanych metaforycznych tytułów prasowych, w oderwaniu od sytuacji pragmatycznej opatrzonych nimi wypowiedzi, także trudno wyodrębnić konotacje nazewnicze, bez dodatkowych informacji bowiem nie ma możliwości ustalenia, która nazwa osobowa wraz z jej potencjałem konotacyjnym pełni funkcję domeny wyjściowej, której zaś wyznaczono rolę domeny docelowej metafory.

Łatwość interpretacji semantycznej kompozycji przenośnych z udziałem antroponimów oraz wykrycia przynależnych tym nazwom

<sup>13</sup> Zestawienia antroponimiczne, powstające w rezultacie wymiany członów pomiędzy dwiema wyjściowymi formacjami identyfikacyjnymi, M. Rutkowski (2007b: 181-182) uznaje nie za wyrażenia metaforyczne, a za twory pełniące funkcję zbliżoną do porównań, które można interpretować w sposób podobny do kontaminacji (zob. rozdział VI).

treści konotacyjnych opartych na prezentowanym wyżej typie metafor znacząco wzrasta, gdy dysponujemy szerszym kontekstem, zawierającym jakieś wskazówki, ułatwiające właściwe odczytanie. Przykładowo, znaczenie metafory – tytułu prasowego – *George Robin Hood* (Wp, 2007, 20), utworzonej na bazie formacji antroponimicznych *George Michael* i *Robin Hood*, wywodzące się z przypisanej do jednostki proprjalnej *Robin Hood* stabilnej konotacji ‘osoba odbierająca bogatym a dająca potrzebującym’, jest zrozumiałe dopiero po przeanalizowaniu fragmentu artykułu opatrzonego tym nagłówkiem: „[...]piosenkarz *George Michael* zapowiedział, że jak *Robin Hood* będzie łupił bogatych, ponieważ za prywatne koncerty zamierza inkasować nie dwa – jak do tej pory – ale trzy miliony dolarów. W zamian chce publikować swoją muzykę w Internecie za darmo”.

Zdarza się, że wśród wyrażen przenośnych, motywowanych nazwami własnymi, identyfikowane są struktury, w których jako nośnik metaforyczny *Y* pojawia się dublet nazewniczy, tj. występujące współkontekstowo zestawienia nazw. Reprezentatywnymi przykładami tego rodzaju są wypowiedzi bazujące na związkach antroponimów *Jaś* i *Małgosia* oraz *Jekyll* i *Hyde*, por.:

- 152) *Jaś* i *Małgosia* (*Y*), *Jarosław Kaczyński* (*X*): Mamy taką starą teorię: jak *Jarosław Kaczyński* mówi cicho, to znaczy, że wie, co robić. Jak krzyczy i gada głupoty, to znaczy, że nie ma pojęcia, co począć. Teraz chyba czuje się zagubiony jak *Jaś* i *Małgosia* w ciemnym lesie (Wp, 2009, 50) // ‘osoba zagubiona, która nie radzi sobie z problemami’;
- 153) *Jekyll* i *Hyde* (*Y*), *Janusz Palikot*, *Stefan Niesiołowski*, *Maciej Kurak*, *Jürgen Klopp*, wszyscy członkowie społeczności ludzkiej (*X*): Lubelscy działacze PO twierdzą, że *Palikot* w Lublinie i Warszawie jest jak *dr Jekyll* i *Mr Hyde*: u siebie tryska energią, w stolicy jest sfrustrowany (Wp, 2007, 21), [...] *Stefan Niesiołowski*. *Dr Jekyll* i *mister Hyde* polskiej polityki. Łagodny człowiek, w którego po włączeniu kamery wstępuje diabeł (News, 2008, 52), Z zawodowego punktu widzenia jest pan [*Maciej Kurak*, laureat Paszportu „Polityki” w kategorii sztuki wizualne – E.B.] *takim dr. Jekyll*em i *Mr Hyde*’em w jednej osobie. W pracy – adiunkt i prodziekan Wydziału Grafiki, sztuki uważanej przecież za niezwykle tradycyjną. Po godzinach pracy twórca progresywnych instalacji w publicznej przestrzeni. Dobrze panu w tych dwóch wcieleniach?

(Pol, 2009, 8), Klopp przed meczem i w jego trakcie *to Dr Jekyll i Mr Hyde*. Na treningach zawsze w dresie, zawsze wśród zawodników. Często się z nimi wygłupia, żartobliwie fauluje, wskakuje im na barana, tarza się wręcz ze śmiechu, gdy Lewandowski pudłuje, stojąc tuż przed bramką. Podczas meczu zamienia się w wulkan i niebezpiecznego psychopatę (News, 2013, 17), [...] *Dr Jekyll i Mr Hyde* w różnych proporcjach mogą tkwić w każdym z nas. W zależności od doświadczeń i sytuacji zachowujemy się wielkodusznie lub zamieniamy się w potworów (Wp, 2008, 21) // ‘osoba o dwóch skrajnych obliczach’, ‘dwa oblicza czegoś lub kogoś’.

Konstrukcje przenośne z udziałem zestawienia antroponimicznego *Jekyll* i *Hyde* wymagają zaopatrzenia w niezbędny komentarz, a mianowicie należy dodać, że w większości przykładów zawierających tę jednostkę obiektami X, poddanymi procesowi „umetaforycznienia”, są pojedyncze obiekty proprialne – konkretne osoby, znane z biegunowo różnych zachowań w określonych sytuacjach. Wyjątek stanowi ostatnie wystąpienie prasowe, w którym temat główny X odznacza się referencją ogólną (właściwą wyrazom pospolitym), czyli za pomocą konotacji łączonych z wyrażeniem *Jekyll* i *Hyde* opisana jest klasa osób.

Z obiektem zbiorowym (tzn. z określoną grupą osób) w roli domeny docelowej mamy do czynienia także w metaforach utworzonych na bazie innych antroponimów. Nazwisko *Kowalski*, na przykład, w wielu kontekstach prasowych nie jest wyznacznikiem konkretnego Polaka, ale, pełniąc niejako rolę nazwy etnicznej, identyfikuje każdego przedstawiciela narodowości polskiej, czyli obejmuje wszystkie jego potencjalne desygnaty, por.:

- 154) Właśnie na tym etapie bardzo istotna jest rola banku centralnego, a szczególnie komunikacji banku centralnego. Jeżeli działania i wypowiedzi bankierów centralnych przekonają *Kowalskiego*, że bank centralny jest zdeterminowany, by inflacja została utrzymana na niskim i stabilnym poziomie, wówczas zmaleje prawdopodobieństwo pojawienia się spirali inflacyjnej (News, 2008, 4);
- 155) W polityce jest jak w życiu. Panuje przemożna potrzeba naśladowania. Stąd na przykład bierze się zaciąganie kredytów na kredyt – po to tylko, żeby być drugim *Kowalskim* albo drugą *Kowalską*. I mieć to, co oni mają. Żeby się nie wyróżniać brakiem willi, wypasionego auta albo dziecka pobierającego nauki w najlepszej szkole (Wp, 2009, 12);

- 156) Pewnych rzeczy po prostu nie można publicznie głosić, pewnych słów, określeń, żartów nie można w sferze publicznej używać. Im wyższe stanowisko i większy odbiór publiczny danej osoby, tym normy poprawności politycznej są bardziej restrykcyjne. Na co sobie może pozwolić *Kowalski*, na to nie może sobie pozwolić Ziobro (Wp, 2010, 44);
- 157) Kim jest *Kowalski* na giełdzie? To mężczyzna (jedynie co szósty gracz na GPW to kobieta) mieszkający w dużym mieście, mający wyższe wykształcenie, który w akcje inwestuje maksymalnie 50 tys. złotych, średnio od 5 lat – wynika z ankiety Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych w Warszawie (Wp, 2010, 44);
- 158) Jednak nawet najmniej wymagający *Kowalski* musi czasem skontaktować się z dostawcą produktów czy usługi, by wyjaśnić to i owo. Na stronie internetowej firmy znajdzie tylko e-mailowy formularz kontaktowy, którego wypełnienie zwykle oznacza pisanie na Berdyczów (News, 2010, 13);
- 159) Przed kryzysem recepta dla *Kowalskiego* była prosta: 50 proc. inwestuj w obligacje, 40 proc. – w akcje, a za resztę kup złoto. Kryzys te proste recepty unieważnił. Złoto okazało się lepszą inwestycją niż akcje, a obligacje stały się synonimem ryzyka (Wp, 2010, 50);
- 160) Choć Warszawa pod żadnym względem nie jest ani Paryżem, ani Londynem, należy jednak do najdroższych stolic w Europie. Za roczny dochód *Kowalski* kupi zaledwie 2,4 mkw. mieszkania w centrum (Wp, 2011, 15);
- 161) Czy prezydentowa, czy *Kowalski* – każdy do pielęgnacji ogrodu potrzebuje odpowiednich narzędzi. Szpadel, taczki czy grabki już nie wystarczą (Wp, 2012, 22).

Referencję ogólną, przynależną jednostce *Kowalski*, formalizuje użycie tej nazwy w liczbie mnogiej, np.:

- 162) Ruszamy w drogę, czyli *Kowalscy* w podróży (News, 2013, 18);
- 163) Najważniejsza różnica jest jednak jeszcze inna. Miłosz czy Herbert, obojętnie, z kraju czy z emigracji, mówili, kiedy miliony *Kowalskich* zmuszone były do absolutnego milczenia. Dzisiaj każdy *Kowalski* może pisać to, co chce. Wystarczy, że zaloguje się pod pseudonimem na Onecie, Wirtualnej Polsce, Salonie24 albo wPolityce.pl. Jego jedynym problemem będzie to, że nikt go nie czyta, bo inni *Kowalscy* także są zajęci pisaniem (Wp, 2012, 11).



Niektóre cytaty, zawierające antroponim *Kowalski*, kryją w sobie uściślające elementy leksykalne (przymiotniki: *przeciętny*, *zwykły*, *statystyczny*), ułatwiające rozumienie metaforycznego wtórnego znaczenia omawianej nazwy własnej, por. np.:

- 164) *Przeciętny Kowalski* z oszczędnościami rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych będzie skazany na własną intuicję, bo takie oszczędności nie dadzą mu wstępu do świata bankowości prywatnej. Samemu najtrudniej inwestować na giełdzie (News, 2009, 15);
- 165) Na kolejnych miejscach znalazły się bardziej brzemiennie w skutki dla *przeciętnego Kowalskiego* ustawy: o podwyżce VAT i antynikotynowa [...] (News, 2010, 53);
- 166) Zgodnie z nowym prawem wyborczym *przeciętny Kowalski* miał prawo przejrzenia, kto i jaką sumą wsparł komitety wyborcze ubiegające się o mandaty parlamentarne (News, 2011, 37);
- 167) Abratański i Leszczyński to druga liga polskiego biznesu, ich nazwisk *przeciętny Kowalski* nie wymieni jednym tchem obok Solorza czy Kulczyka (News, 2012, 35);
- 168) 12 kg ryby rocznie zjada *przeciętny Kowalski*. To mniej więcej połowa unijnej średniej (Wp, 2012, 36);
- 169) Nie wiem, czy *przeciętny Kowalski* mógłby liczyć na taki obrót spraw jak pan Palikot (Wp, 2012, 21);
- 170) Społeczne koszty słabych mediów publicznych są jednak znacznie poważniejsze, niż uważa *przeciętny Kowalski*. Oznaczają gorzej poinformowane i wykształcone społeczeństwo (News, 2012, 25);
- 171) [...] *przeciętny Kowalski* płonie świętym oburzeniem, słysząc o czasomierzu za 17 tys. zł. Modele takie jak np. IWC Siderale Scafusia, produkowany na zamówienie klienta płacącego 750 tys. dolarów za zegarek, wybiegają daleko poza to, co *Kowalski* rozumie jako luksus (News, 2013, 48);
- 172) Dla *przeciętnego Kowalskiego* wybór nie jest prosty, bo zarówno politycy, jak i ekonomiści przedstawiają różne wizje tego, co się będzie działo z jego pieniędzmi (wS, 2013, 37);
- 173) Nawet u *przeciętnych Kowalskich* przy kolacji mówi się o droższym w kryzysie franku [...] (Wp, 2011, 48);
- 174) *Zwykły Kowalski* nawet nie zdaje sobie sprawy, ile naprawdę to by było dobra dla niego. Jak dużo by zyskał, gdyby marihuana była legalna (Wp, 2012, 23);



- 175) Na Misterium można było coś poczuć. Światła, muzyka, człowiekowi zaczyna się coś wydawać. A potem ściągamy zbroje i jesteśmy *zwykłymi*, no, *Kowalskimi* (Wp, 2012, 3);
- 176) [...] celebryci, jak i *zwykli Kowalscy* traktują śluby jak spektakl ze sobą w roli głównej (News, 2013, 18);
- 177) Od maja przyszłego roku Niemcy otworzą dla Polaków rynek pracy. Dla *statystycznego Kowalskiego*, zarabiającego miesięcznie niespełna 3,5 tys. złotych, kraj za Odrą może uchodzić za ziemię obiecaną (News, 2010, 36);
- 178) Czy *statystyczny Kowalski*, nie oglądając się na polityków, może zrobić coś, żeby na własną rękę zabezpieczyć się przed kryzysem? Sprzedawać dolary? Kupować złoto? Inwestować w nieruchomości? (Wp, 2011, 33).

Pojawienie się obok nazwiska *Kowalski* imienia *Jan* w wersji angielskiej *John* daje możliwość przypisania tej formule identyfikacyjnej eksplikacji semantycznej ‘amerykański potomek polskich imigrantów’:

- 179) Mitt Romney może mieć jedynie nadzieję, że o jego spotkaniu z Lechem Wałęsą w Gdańsku nie zapomni w listopadzie mieszkający gdzieś w Ohio jakiś *John Kowalski* [...] potomek imigrantów znad Wisły (Wp, 2012, 31).

W tym miejscu można nadmienić, że jednostką zbliżoną do nazwiska *Kowalski* pod względem znaczenia (‘Polak’) oraz zdolności do zastępowania referencji szczegółowej ogólną w procesie metaforyzacji jest antroponim *Nowak*. Ten fakt znajduje potwierdzenie w następującym kontekście:

- 180) Do niedawna terapie małżeńskie Polacy traktowali jak luksusową zachciankę pięknych i bogatych. Dziś u psychoterapeuty można spotkać pary celebrytów na przemian z *Nowakami* (News, 2012, 25).

Nabywanie przez nazwy osobowe referencji ogólnej należy do częstych przeobrażeń, jakim podlegają nazwy w strukturze konstrukcji przenośnych. O popularności tego zjawiska świadczą liczne przykłady:

- 181) *Aleksander Sołżenicyn* (Y), *pisarze antysystemowi* (X): [...] nigdy nie pisano szczerze o niepowodzeniach Mao, gdyż Chiny nie doczekały się jeszcze *swojego* [...] *Aleksandra Sołżenicyna*. Na marginesie dodam, że Chińczycy przyjęliby *swojego Sołżenicyna* z otwartymi ramionami (Pol, 2009, 23) // ‘pisarz krytykujący system totalitarny w państwie i z tego powodu prześladowany’;

- 182) *Edyp, Antygona* (Y), *przedstawiciele narodu żydowskiego* (X): Roth pokazuje ludzi, którzy nie mogą uniknąć klęski, *jak Edyp, jak Antygona*. Ten wzór tragiczny jest związany z żydowskim losem (Pol, 2013, 12) // ‘ktoś skazany na tragiczny los, klęskę’;
- 183) *Sherlock Holmes* (Y), *ludzie strzegący sprawiedliwości* (X): Każda kolejna epoka chce mieć *swojego Holmesa*, rycerza bez skazy, choć nieco ekscentrycznego, który schwyta przestępcę, wymierzy mu sprawiedliwość, a co najważniejsze – przywróci wiarę w racjonalny porządek świata (Wp, 2010, 4) // ‘rycerz bez skazy, stojący na straży racjonalnego porządku świata’;
- 184) *Batman* (Y), *husarze* (X): Jednak i pióra, i skóry dzikich zwierząt dodawały husarzom nadludzkiego wymiaru. Husarz miał budzić jednocześnie przerażenie i podziw. Żygulski określił to kiedyś, że dla współczesnych *był* kimś takim *jak Batman* w dzisiejszej popkulturze (News, 2008, 37) // ‘wojownik o ponadludzkich siłach’;
- 185) *James Bond* (Y), *agenci specjalni* (X): Jak zostać *Jamesem Bondem* (News, 2009, 10) – [nagłówek w formie pytania wprowadza do artykułu o słynnej szkole przetrwania amerykańskiej armii w Forcie Bragg, szkolącej ludzi do zadań specjalnych] // ‘as wywiadu, inteligentny szpieg’, ‘lojalny agent rządowy do specjalnych, tajnych misji’, ‘supermężczyzna’, ‘osoba konsekwentnie zmierzająca do wykonania powierzonych jej zadań’, ‘człowiek dokonujący niezwykłych czynów’;
- 186) *Herkules* (Y), *ministrowie zdrowia* (X): Platforma chce w ochronie zdrowia zmienić niemal wszystko. Szpitale mają się przekształcić, NFZ – podzielić, na rynek zdrowotny mają szeroką ławę wejść ubezpieczyciele, nad pacjentami ma czuwać rzecznik ich praw. Przy takich wyzwaniach ministrem zdrowia powinien zostać *Herkules*, a jego współpracownikami – eksperci i najbardziej kompetentni ministrowie i wiceministrowie zdrowia, znający system od podszewki (i zdolni do pracy ponad podziałami politycznymi) (News, 2008, 14) // ‘osoba o nadludzkiej sile, zdolnościach’, ‘osoba, która ma wiele trudnych zadań do wykonania’;
- 187) *Anders Breivik* (Y), *terrorysty* (X): Zaatakować mogą również małe grupy terrorystyczne niezwiązane z Al-Kaidą, np. prawdziwa IRA albo samotni szaleńcy *w stylu Andersa Breivika* (News 2012, 30) // ‘terrorysta samotnie podejmujący szaleńczy atak’;

- 188) *Brown/Strangelove* (Y), *naukowcy szaleńcy* (X): W popkulturze znane są dwa rodzaje naukowców szaleńców: groźni i niegroźni. Typ drugi, najbardziej chyba popularny, reprezentuje np. *dr Brown* z „Powrotu do przyszłości” Roberta Zemeckisa, który konstruuje wehikuł do podróży w czasie. Rozwiczrzona fryzura, okulary, szaleństwo w oczach i brak pojęcia o sprawach przyziemnych, rekompensowany nadmiarem wiedzy na tematy, o których się filozofom nie śniło [...]. Nie przypadkiem jego pies ma na imię Einstein. Wzbudzające sympatię klony twórcy teorii względności oglądaliśmy w kinie setki razy. Podobnie jak kontynuatorów *dr. Strangelove’a*, reprezentującego typ naukowca szalonego i groźnego jednocześnie. Ów tytułowy bohater filmu Stanleya Kubricka z 1964 roku [...] dąży do zniszczenia ziemskiej cywilizacji w imię lepszego jutra. Co łączy obie te stereotypowe figury [...]? Są szaleni, bo nie sposób zrozumieć, co nimi kieruje, jakie są ich cele i jakimi środkami chcą je osiągnąć (News, 2009, 14) // ‘niegroźny naukowiec szaleniec’, ‘groźny naukowiec szaleniec’;
- 189) *Cichopek* (Y), *aktorki amatorki* (X): W telewizji łatwiej uwierzyć symbolicznej pani *Cichopek*, która wypowie parę nieskomplikowanych kwestii. Serial ma udawać życie, więc może być niedoskonały. Ale *Cichopek* w teatrze grać nie powinna, bo nie potrafi stworzyć kreacji. Może być tylko kalką samej siebie (Wp, 2010, 7) // ‘aktorka serialowa, która nie potrafi stworzyć kreacji w teatrze’;
- 190) *Schwarzenegger* (Y), *bohaterowie na trudne czasy* (X): Gospodarkę Ameryki w latach 1982-1983 ogarnął kryzys. [...] Zbiorową wyobraźnię zawładnęli superherosi w stylu *Schwarzeneggera*. Bo w czasach trudnych potrzebni są bohaterowie silni, którzy potrafią zwyciężyć zło (News, 2009, 23) // ‘superheros, który potrafi pokonać każdą przeszkodę’;
- 191) *Brutus* (Y), *zdrajcy w środowisku Platformy Obywatelskiej* (X): Kto może być *Brutusem PO*? (Wp, 2012, 9) // ‘zdrajca w najbliższym otoczeniu’;
- 192) *Bill Gates* (Y), *milionerzy* (X): Jak wychować milionera? Nikt się nie rodzi *Billem Gatesem*. Pomóż swemu dziecku się nim stać [...] (Wp, 2010, 10) // ‘bogacz’;
- 193) *Bill Gates* (Y), *biznesmeni (przedsiębiorcy) wizjonerzy* (X): Na pewno nie nadszedł jeszcze w Polsce czas *Billa Gatesa* [...] Z całym szacunkiem dla ludzi naszego biznesu, to jeszcze nie te pieniądze,

- nie ta skala działania. Tęsknimy za wizjonerami, postrzegającymi życie gospodarcze w perspektywie wykraczającej poza horyzont ich własnych interesów (News, 2009, 3) // ‘biznesmen z wizją, postrzegający życie gospodarcze w sposób przekraczający granice własnego interesu’;
- 194) *Harpagon* (Y), *ludzie ogarnięci żądzą pieniądza i niechęcią do bliźnich* (X): Ludzie zawsze byli przekonani, że miłość do pieniędzy i niechęć do bliźnich idą w parze. [...] Każdy, kto snuje przyjemne wizje o pieniądzach, powoli staje się *Harpagonem*. Naturalną chęć do kontaktów z innymi zastępuje żądza pieniądza, kreowana przez mózgowy układ nagrody (News, 2009, 24) // ‘osoba owładnięta miłością do pieniędzy i niechęcią do dzielenia się nimi’, ‘ktoś samotny, nieprzychylnie nastawiony do bliźnich’;
- 195) *Adenauer/de Gaulle* (Y), *wybitni przywódcy* (X): [...] Izrael pilnie potrzebuje radykalnego przywódcy. Z wizją, determinacją i intelektualną wyobraźnią. Radykalnego w swojej inności. Kogoś *na miarę Adenauera, de Gaulle’a* [...] (Wp, 2009, 8) // ‘przywódca z wizją, determinacją i intelektualną wyobraźnią, wybitny mąż stanu’;
- 196) *Don Juan* (Y), *kobiety pisarki* (X): *Don Juan w pończochach* (News, 2009, 42) – [dotyczy kobiet pisarek, które w swoich utworach przedstawiają śmiałe, erotyczne, przepełnione seksem sceny] // ‘uwodziciel, pożeracz serc, podrywacz, zdobywca kobiet’;
- 197) *Robert Kubica* (Y), *jeżdzący brawurowo mężczyźni* (X): Większość mężczyzn ryzykownie zachowuje się za kółkiem, bo marzą, aby zostać *drugim Robertem Kubicą* (Wp, 2009, 50) // ‘brawurowy kierowca, zachowujący się ryzykownie na drodze’;
- 198) *Michał Wołodyjowski* (Y), *żołnierze Armii Krajowej* (X): *Michał Wołodyjowski* dla pokolenia żołnierzy Armii Krajowej był wzorem człowieka ceniącego honor ponad wszystko [...] *Nasładowcy Michała Wołodyjowskiego*, który wysadził się w Kamieńcu Podolskim, żeby nie oddać szanła Turkom, pięknie ginęli w II wojnie światowej, zwłaszcza w Powstaniu Warszawskim. Nie trzeba chyba dodawać, że pseudonimy wzięte z kart Trylogii były w AK-owskiej konspiracji najpopularniejsze (News, 2008, 4) // ‘człowiek ceniący honor ponad wszystko’;
- 199) *Zagłoba* (Y), *polscy posłowie* (X): *Parlament jak Zagłoba* (O, 2005, 16) – [w nagłówku zawarto negatywną ocenę zachowania posłów w polskim sejmie, którzy obiecują górnikom zmiany w systemie

- emerytalnym bez realnych możliwości ich realizacji] // ‘ktoś, kto składa obietnice bez pokrycia’;
- 200) *Rambo* (Y), *polscy żołnierze* (X): *Rambo* przed sądem (News, 2009, 7) – [tekst opatrzony tym tytułem poświęcono sprawie masakry w afgańskim Nangar Khel, w której z rąk polskich żołnierzy zginęli cywile] // ‘superżołnierz, często używający brutalnej siły’;
- 201) *Jane/Joe* (Y), *osoby narodowości amerykańskiej* (X): Wypowiedź na temat konfliktu bliskowschodniego mniej mu zaszkodziła, bo polityka zagraniczna ma istotne znaczenie tylko dla 4 proc. wyborców. Jednak, choć *zwykły Joe* czy *Jane* nie znajdują się na niuansach dyplomacji, woleliby w Białym Domu polityka kompetentnego, a demokraci do dziś wyśmiewają zagraniczną podróż Romneya jako pasmo gaf (News, 2012, 39) // ‘zwykła obywatelka amerykańska’, ‘zwykły obywatel amerykański’;
- 202) *Ewa* (Y), *współcześni sprzedawcy* (X): *Ewa* w sklepie (Wp, 2005, 2) – [nagłówek zapowiada artykuł o sprzedawcach, którzy powinni umieć przekonać klientów do zakupu oferowanych towarów] // ‘kusicielka’;
- 203) *Kain* (Y), *zabójcy członków rodziny* (X): Jak uratować *Kaina*?, *Kain* zabija na drodze (Pol, 2005, 42) // ‘zabójca bliskiej osoby’.
- Referencja ogólna, jak wspomniałam wcześniej, może być dodatkowo sygnalizowana formą liczby mnogiej, która sankcjonuje niejako kolektywne ujęcie zbioru obiektów składających się na domenę docelową określonej metafory:
- 204) *Kasandra* (Y), *bankowcy i finansiści* (X): Napięcie wokół sektora bankowego wzmacnia się tej wiosny jak w solidnym thrillerze. Nie za sprawą nawiedzonych analityków, jeszcze do niedawna prześcigających się w ponurych prognozach dotyczących perspektywy złotego, polskiej gospodarki czy najbardziej zagrożonych kryzysem firm. W roli *bankowych Kasandr* występują w ostatnich tygodniach sami bankowcy oraz przedstawiciele instytucji nadzorujących rynek finansowy (News, 2009, 19) // ‘autor katastroficznych wizji’;
- 205) *Dudkiewicz* (Y), *politycy regionalni* (X): [...] nadchodzi czas polityków działających w regionach, *francuskich Dudkiewiczów*, gdyż partie klasyczne kostnieją i więdną. Ich dyskurs nie porywa. Największą absencją wyborczą (a w ogóle jest ogromna) zanotowano

- wśród młodych (Pol, 2010, 14) // ‘polityk działający w terenie, docierający bezpośrednio do wyborców’;
- 206) *Janosik* (Y), *złodzieje w hipermarketach* (X): W ludziach odzywa się [...] mechanizm zwany „poczuciem sprawiedliwego”: jak *Janosik* odbierają bogatym, a dają potrzebującym. Czyli sobie. *Sklepowych Janosików* przybywa w weekendy. Z obserwacji ochroniarza Marcina wynika, że w hipermarketach najczęściej kradną mężczyźni (Wp, 2011, 38) // ‘osoba odbierająca bogatym a dająca potrzebującym’;
- 207) *Kubica* (Y), *sportowcy* (X): W historii sportu roi się od *kubiców* – sportowców, których kariera nagle zawisła na włosku. Większość wracała (Przek, 2011, 7) // ‘sportowiec, którego kariera nagle załamuje się’;
- 208) *Hamlet* (Y), *polscy obywatele w czasach PRL* (X): W tym filmie wszystko jest proste. Jeżeli ktoś oczekiwał, że zobaczy zderzenie przeciwstawnych racji oraz bohaterów niepewnych swego miejsca w PRL początku lat 80., na pewno się rozczaruje. W wizji Wierzyńskiego nie są to *czasy wątpiących Hamletów*. Można być albo za reżimem, albo przeciw (Pol, 2009, 9) // ‘osoba niezdecydowana, wątpiąca, ciągle wahająca się’;
- 209) *Kleopatra* (Y), *młode artystki* (X): *Współczesne Kleopatry* (Wp, 2007, 20) – [tytuł prasowy dotyczy polskich i zagranicznych młodych artystek, które epatują nagością w mediach, chcąc w ten sposób przykuć uwagę] // ‘kobieta publicznie epatująca nagością’;
- 210) *Carrington* (Y), *Polacy* (X): Przeciężni Polacy choć przez chwilę chcą się poczuć *jak Carringtonowie* z „Dynastii”, dlatego pozwalają sobie od czasu do czasu na zakupy, które wcześniej były poza ich zasięgiem (Wp, 2007, 20) // ‘osoba bardzo bogata’;
- 211) *Edek* (Y), *Polacy* (X): [...] *Edek* [bohater *Tanga* – E.B.] w sztuce Mrożka uosabia siłę uśpioną, pozbawioną ideologii, za to gotową w każdej chwili ideologię przejąć. I takich *Edków* zawsze mieliśmy wielu [...] (Pol, 2009, 45) // ‘osoba pozbawiona jakiegokolwiek ideologii’;
- 212) *Skłodowska/Miłosz* (Y), *Polacy* (X): Najwyższy czas, żeby ich poznać. Może to *nie są Skłodowskie* i *Miłosze*, ale nie wymagajmy od każdego Polaka, żeby od razu zasługiwał na Nobla (News, 2009, 36) // ‘noblista’;



- 213) *Kmicic/Hubal* (Y), *Polacy* (X): [...] w całej „Trylogii” najbardziej kręci nas *Kmicic*. My, Polacy, generalnie jesteśmy partyzantami, *permanentnymi Kmicicami* i *Hubalami*. Kiedy epoka wymaga od nas sumiennej i obliczonej na lata pracy, to nam z tym gorzej. Lepiej być aktorami spektakularnej, honorowej katastrofy niż przez dziesięciolecia żmudnie pracować, żeby następne pokolenia mogły żyć w normalnym, nudnym kraju (News, 2009, 14) // ‘partyzant’, ‘uczestnik spektakularnych, honorowych wydarzeń, często kończących się katastrofą’;
- 214) *Palikot/Senyszyn* (Y), *politycy* (X): Czy można się więc dziwić, że ludzie w Polsce pasjonują się polityką? [...] *Palikoty* i *Senyszyny* przynajmniej wywołują jakieś emocje. Nasza rozrywka i futbol tylko wpędzają w depresję (News, 2009, 26) // ‘polityk wyrazisty, wywołujący emocje’;
- 215) *Waldemar Kocoń/Jacek Lech/Irena Jarocka* (Y), *zapomniani piosenkarze* (X): Kto pamięta [...] popularnych w swoim czasie *Waldemarów Koconiów*, *Jacków Lechów* [...] czy *Iren Jarockich*? (Wp, 2007, 42) // ‘zapomniany piosenkarz, muzyk’;
- 216) *Kukliński* (Y), *szpiegdy* (X): *Dzisiejsi Kuklińscy* (Wp, 2009, 5) – [nagłówek odnosi się do agentów, którzy przekazują tajne informacje służbom obcego kraju] // ‘agent szpiegujący na rzecz innych państw’;
- 217) *Einstein* (Y), *naukowcy – światowe autorytety w dziedzinie biologii* (X): *Einsteinowie nowej ery* (News, 2007, 43) // ‘genialny naukowiec’;
- 218) *Wokulski* (Y), *biznesmeni* (X): *Nowi Wokulscy* (Wp, 2011, 5) – [tytułem opatrzonego artykułu poświęcony osobom rozwijającym biznes za wschodnią granicą Polski] // ‘biznesmen, który prowadzi interesy na rynkach wschodnich’;
- 219) *Mubarak* (Y), *egipscy przywódcy* (X): Egipski prezydent w piątek ustąpił ze stanowiska. Ale Amerykanie utrzymują wielu podobnych sojuszników. [...] *kolejnych mubaraków* Amerykanie w Egipcie mają co najmniej kilku. Pierwszym kandydatem na dublera jest właśnie Sulejman. Mówiący płynną angielszczyzną dawny szef egipskiego wywiadu był w pierwszych dniach lutego na konsulta-



- cjach w Waszyngtonie (Przek, 2011, 7) // ‘amerykański sojusznik’;
- 220) *Święty Mikołaj* (Y), *kandydaci w wyborach* (X): Wybieranie *Świętych Mikołajów*. Głosujemy na tych, którzy nam najwięcej obiecują. Najchętniej takich, którzy mówią, że obniżą podatki, a jednocześnie podwyższą nasze pensje i emerytury. Poza tym pogonią złodziei, którzy nas okradają, i zabiorą bogatym, żeby dać tym, którzy potrzebują (News, 2011, 33) // ‘ktoś, kto obiecuje dużo prezentów’;
- 221) *Judasz* (Y), *politycy* (X): [...] określenie mianem *Judaszy* polityków uważających się za katolików, a opowiadających się za dopuszczalnością zapłodnienia in vitro [...] (Wp, 2009, 18) // ‘zdrajca, sprzedawczyk’. W niektórych analizowanych wypowiedziach rolę nośnika metafory pełni kilka obiektów wyznaczanych przez nazwy osobowe, czyli jako podstawa danej konstrukcji przenośnej wskazywane jest działanie co najmniej dwóch Y-ów. W konsekwencji znaczenie takiej przenośni jest pochodną treści konotacyjnych, łączonych z różnymi obiektami antroponimicznymi, por.:
- 222) *Pan Samochodzik*, *MacGyver* (Y), *Rafał Kosik* (X): Na majsterkującego ojca patrzył również Rafał Kosik, pisarz science fiction i autor serii dla młodzieży „Felix, Net i Nika”. Znajomi się śmieją, że jak będzie koniec świata, to by przeżyć, wystarczy wiedzieć, gdzie mieszka, bo wygląda jak *skrzyżowanie Pana Samochodzika i MacGyvera* – jeździ własnoręcznie podrasowanym Jeepem, a w uszytym przez siebie specjalnym plecaku zawsze ma zestaw podstawowych narzędzi, latarkę, krzesiwo, szczyryki, koc termiczny, apteczkę, druty, sznurki, klej (Pol, 2012, 37) // ‘osoba jeżdżąca nietypowym samochodem’; ‘osoba zaopatrzona w różne pożyteczne przedmioty, a więc przygotowana na każdą okoliczność’;
- 223) *Piotruś Pan*, *James Bond* (Y), *Branson* (X): Branson jest *jak Piotruś Pan i James Bond w jednym*. To marzyciel z chłopięcą potrzebą ciągłego odkrywania rzeczy nowych, a poza tym, kobieciarz, podróżnik i miłośnik technologicznych gadżetów. W kolekcji „zabawek” ma np. trzysobową łódź podwodną (Wp, 2010, 38) // ‘wieczny chłopiec, który nie chce dojrzeć’, ‘marzyciel’; ‘uwodziciel’, ‘kobieciarz’, ‘miłośnik dobrych samochodów, technologicznych gadżetów’;

- 224) *Waszyngton, Jefferson, Abraham Lincoln* (Y), *Tadeusz Mazowiecki* (X): Tadeusz Mazowiecki miał cechy Waszyngtona (walka o niepodległość) i Jeffersona (konstytucja), a do tego cechy innego wybitnego amerykańskiego prezydenta, *Abrahama Lincoln*a. Lincoln Amerykanie nazywali Honest Abe – uczciwym Abrahamem. Mazowiecki byłby naszym Wise Tad, mądrym Tadeuszem (News, 2013, 45) // ‘osoba walcząca o niepodległość’; ‘osoba biorąca czynny udział w opracowaniu konstytucji jakiegoś państwa’; ‘polityk uczciwy i mądry’;
- 225) *Kazimierz Wielki, Józef Piłsudski* (Y), *Roosevelt* (X): [...] Roosevelt [...] w Ameryce jest świętym, czytankowym *Kazimierzem Wielkim* i *Józefem Piłsudskim* w jednej osobie, bo [...] przewyciężył Wielką Depresję i wygrał największą wojnę (News, 2009, 4) // ‘przywódca (władca) z sukcesem reformujący swoje państwo’; ‘zwycięzca w ważnych wydarzeniach historycznych’;
- 226) *Zagłoba, Kmicic* (Y), *Krzysztof Rutkowski* (X): [...] wynurza się u nas regularnie z medialnych otchłani detektyw Krzysztof Rutkowski. [...] Jego życiorys został tak precyzyjnie rozpracowany, iż doprawdy nie warto się powtarzać. Wyłania się z niego obraz trójwymiarowy: permanentnego łgarza à la pan Zagłoba, watażki wzorem Kmicica przed cudownym nawróceniem i na wskroś nowoczesnego faceta, rozumiejącego, że pośród celebrytów możesz się znaleźć tylko wtedy, kiedy rozkrzyczą się o tobie dziennikarze (Pol, 2012, 8) // ‘permanentny łgarz’; ‘watażka’;
- 227) *Berlusconi, Putin* (Y), *Donald Tusk* (X): Polski premier [Donald Tusk – E.B.] tak samo jak *Berlusconi* nie ceni polityków, jak *Putin* bywa bezwzględny [...] (Wp, 2009, 49) // ‘polityk, który lekceważy osoby ze swego środowiska’; ‘dyktator, polityk bezwzględny, rządzący twardą ręką’;
- 228) *Gorbaczow, Breżniew* (Y), *Xi Jinping* (X): Chińscy komuniści znakomicie pamiętają losy kolegów z Europy Środkowej i ze Związku Radzieckiego, gdzie do upadku partii doprowadził eksperyment ze względnie młodym i rzutkim *Michailem Gorbaczowem*. Xi [przyszły prezydent Chin Xi Jinping – E.B.] ma niespełna 60 lat, czyli niewiele na tle rządzącej do niedawna gerontokracji, ma za to spokojne usposobienie. [...] Musi być w nim *mniej Gorbaczowa*, a *więcej Breżniewa*. I taki jest Xi, który podczas rewolucji kulturalnej został zesłany do obozu pracy, nauczył się zaciskać

zęby, umie być skryty i nie obnosi się z poglądami (Pol, 2012, 1) // ‘polityk energiczny, doprowadzający do systemowych zmian w strukturach partyjnych’; ‘polityk, którym łatwo sterować’;

- 229) *Lincoln, Roosevelt, Kennedy* (Y), *Barack Obama* (X): Miał być [Barack Obama – E.B.] *nowym Lincolnem*, który doprowadzi do końca proces rasowego pojednania [...] Dotknięci recesją widzieli w Obamie *wcielenie Roosevelta*, który wprowadzi w życie współczesną wersję New Deal. Dla młodych, którzy na niego głosowali, i ich rodziców [...] był *nowym Kennedym*, który wskrzesi idealizm bezinteresownej służby społecznej (Pol, 2009, 51/52) // ‘przywódca dążący do zażegnania konfliktu na tle rasowym’; ‘reformator w dziedzinie społeczno-ekonomicznej’; ‘przywódca, który swoją działalność traktuje jak społeczną służbę (misję)’.

Twórcy metafor, opartych na nazwach osobowych, dość często odwołują się do fizycznego podobieństwa denotatów Y i X. W takim przypadku charakterystyczna właściwość powierzchowności, łączona z obiektem Y – nośnikiem przenośni, przesuwana jest na poddany procesowi metaforyzacji obiekt X, tj. temat główny, np.:

- 230) *George Clooney* (Y), *Georg Gänswein* (X): *George Clooney Watykańu*, [...] świeżo mianowany abp Georg Gänswein ozdobił okładkę lifestylowego magazynu „Vanity Fair Italia”. Do zdjęcia specjalnie nie pozował, wywiadu piśmu nie udzieli, ale pretensji nie ma. W końcu trudno się nie zgodzić z nagłówkiem: „Być przystojnym to nie grzech”, zachęcającym do lektury materiału o prałacie (Pol, 2013, 4) // ‘przystojny mężczyzna’;
- 231) *Harry Potter* (Y), *Simon Amman* (X): Uchwytny wpływ na rzeczywistość bohatera stworzonego przez Joanne Rowling jest taki, że [...] sympatycznego chłopaka w okularach nazywa się Potterem – na przykład Simon Amman to *Harry Potter skoków narciarskich* (News, 2008, 4) // ‘osoba w okularach’;
- 232) *Frankenstein* (Y), *Giertych* (X): Giertycha jeszcze kojarzymy – taki duży, *podobny do Frankensteina* (Wp, 2008, 48) // ‘ktoś brzydki’;
- 233) *Mozart* (Y), *Wilders* (X): 47-letni Wilders [Geert Wilders, Holender atakujący islam i głoszący, że Holandia musi wrócić do swoich europejskich korzeni – E.B.] z racji tlenionych blond włosów nazywany *Mozartem*, to enfant terrible nie tylko krajowej polityki (News, 2010, 43) // ‘osoba z bardzo jasnymi włosami’;

- 234) *Obama* (Y), *Kennedy* (X): *Obama, czarnoskóry Kennedy* (Wp, 2009, 50), 44. prezydentowi USA [Barackowi Obamie – E.B.] przypisuje się *pokrewieństwo wizerunkowe z Johnem F. Kennedym*. To styl seksownego mężczyzny w sile wieku (Wp, 2009, 4) // ‘charyzmatyczny przywódca, porywający tłumy’, ‘przystojny mężczyzna w sile wieku’;
- 235) *Angela Merkel* (Y), *Ewa Kopacz* (X): *Jest Angelą Merkel polskiego rządu* [Ewa Kopacz – E.B.], ale nie chodzi o skuteczność kanclerz Niemiec, lecz brak elegancji (News, 2009, 1) // ‘kobieta pozbawiona elegancji’;
- 236) *Roosevelt* (Y), *Said Amirow* (X): *Wrócił [mer Machaczkały w Republice Federacji Rosyjskiej Dagestanie Said Amirow – E.B.], choć od tamtej pory poruszał się na wózku inwalidzkim, czemu zawdzięcza jeden z przydomków – Roosevelt* (F, 2013, 21) // ‘osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim’;
- 237) *Beethoven* (Y), *Zbigniew Ćwiąkalski* (X): *Głuchy jak Beethoven* po czterdziestce minister sprawiedliwości Zbigniew Ćwiąkalski nie słyszał już swojego coraz wolniejszego oddechu, co groziło zapadnięciem. [...] Premier [Donald Tusk – E.B.], w przeciwieństwie do byłego ministra, słyszy dobrze. Kiedy usłyszał słowo „dymisja” wypowiedziane przez Ćwiąkalskiego, zdymisjonował *Beethovena* *prawa* [...] (Wp, 2009, 5) // ‘osoba głucha’.

Konstrukcje przenośne motywowane wyglądem obiektów, wyznaczonych przez antroponimy, mogą też wyrażać relacje antonimiczne, tzn. opisywać denotaty X na zasadzie uwidaczniania różnic w porównaniu z denotatami Y. Skutkuje to brakiem treści konotacyjnych, związanych z nazwami osobowymi, występującymi w roli domen wyjściowych, w zakresach znaczeniowych powstałych struktur przenośnych, np.:

- 238) *Delon* (Y), *Janusz Lewandowski* (X): *Choć Delon to on* [Janusz Lewandowski – E.B.] *nie jest*, umiał się podobać kobietom (Pol, 2009, 28) // ‘bardzo przystojny mężczyzna’ → ‘mężczyzna niezbyt urodziwy’;
- 239) *Heidi Klum* (Y), *Merkel* (X): *Merkel* [...] *nie przypomina* modelki *Heidi Klum* (Wp, 2007, 40) // ‘piękna kobieta’ → ‘kobieta pozbawiona urody’;
- 240) *Marilyn Monroe* (Y), *Twiggy* (X): *Twiggy, czyli anty-Monroe*, [...] to zupełne przeciwieństwa. *Marilyn* ma tam wszystkie atrybuty ko-

biekości: długie blond włosy, jędrne piersi, wcięcie w talii, szerokie biodra. Uwodzicielska kobiecość przegrała jednak z wdziękiem i uroczą niezgrabnością dziecka o wielkich oczach, długich rzęsach i kruchym ciele. Wraz z Twiggy do kanonu piękna po raz pierwszy weszła nadmierna szczupłość. A także moda na krótkie włosy, geometryczne wzory, linię A w ubiorze i bardzo krótką mini (Wp, 2007, 49) // ‘kobieta o uwodzicielskim wyglądzie; ideał kobiecości’ → ‘kobieta nadmiernie szczupła, z krótkimi włosami, o kruchym ciele, figurze dziecka’.

W modelu metaforycznym z antroponimem w funkcji nośnika temat główny nie zawsze jest obiektem oznaczającym osoby (jednostki indywidualne lub klasy osób). Dość często konotacje nazw osobowych – domen wyjściowych – są przenoszone na obiekty proprioalne należące do innych kategorii nazw własnych, np.:

- 241) *Rejtan* (Y), *Litwa* (X): Warszawa więc ustąpiła. W roli *Rejtana* wystąpiła tym razem Litwa, która jako jedyny kraj sprzeciwiała się rozgrzeszaniu Rosji. Na niewiele się to jednak zdało (News, 2008, 47) // ‘ktoś, kto desperacko broni jakiejś sprawy’;
- 242) *Sancho Pansa* (Y), *Warszawa* (X): To smutna wizja, bo potwierdza, że Europą rządzą Berlin, Paryż i Londyn. A my mamy być *Sancho Pansą kanclerz Merkel?* (Wp, 2009, 51) // ‘ktoś, kto nic nie znaczy i nie wypowiada własnego zdania w żadnej sprawie’;
- 243) *Kopciuszek* (Y), *Wrocław*, *Turkish Airlines* (X): Wrocław ma najdłuższą w Polsce sieć ścieżek rowerowych i najwięcej rowerzystów. To krajowy dwukołowy prymus, ale w Europie wciąż *jest kopciuszkiem* (Pol, 2009, 26), Niemcy z dużym trudem przebili ofertę Ankary, bo turecki przewoźnik [Turkish Airlines – E.B.] z *branżowego kopciuszka* bez rozgłosu i w ciągu zaledwie kilku lat przemienił się w najszybciej rozwijającą się linię lotniczą Europy (News, 2010, 13) // ‘coś o małym znaczeniu’;
- 244) *Judasza* (Y), *Polska* (X): [...] twierdzić, [...] że w Polsce po 1989 roku zrobiono wszystko, by nie potępić zła, w tym zdrajców takich jak Maleszka, to kreować wizerunek obecnej Polski *jako krainy Judasza* – nieprawdziwy i niesprawiedliwy (Pol, 2008, 27) // ‘zdrajca, sprzedawczyk’.

Nazwa osobowa w użyciu przenośnym bywa też wykorzystywana do zobrazowania jakiegoś zjawiska lub sytuacji. Przykładowo, nadawcy

komunikatów prasowych, chcąc naświetlić problem politycznej zdrady w kręgu współpracowników, posłużyli się antroponimem *Brutus* i powiązaną z nim konotacją ‘zdrajca w najbliższym otoczeniu’, zob. np.:

- 245) Konformizm elit, które wołają zajmować się robieniem pieniędzy albo emigrować, powoduje, że potencjalnych liderów antyputińskiej opozycji należy raczej szukać w jego własnym otoczeniu. To właśnie na najwyższych szczytach władzy Putin może wypatrywać *Brutusa*, który zechce mu wbić polityczny sztylet w plecy (Wp, 2011, 50);
- 246) I musi bardzo uważnie obserwować sondaże [premier Donald Tusk – E.B.], bo najważniejsze jest pytanie, czy te spadki popularności i zaufania to jest tendencja, czy rzecz chwilowa. Jeżeli to jest tendencja, to *Brutus* czyha, już ostrzy sztylet (Wp, 2012, 9);
- 247) Władza wodzowska, a taką jest przywództwo i Tuska, i Kaczyńskiego, to władza o skłonnościach dyktatorskich. Wódz nie toleruje ludzi wybitnych, bo tacy mogą zagrozić pozycji lidera. To szekspirowski kompleks – trzeba być cały czas czujnym, bo nie wiadomo, z której strony *Brutus* zaatakuje i wbije nóż w plecy (News, 2014, 32).

Z kolei kwestię cichego przyzwolenia na powszechne kłamstwo zilustrowano za pomocą nazwy osobowej *Pinokio* z przypisaną do niej utrwaloną treścią konotacyjną ‘kłamca, łgarz’, por:

- 248) Świat należy do *Pinokia*. [...] Żeby żyć, trzeba kłamać (F, 2013, 6).

Do jednostek antropomicznych, specjalizujących się niejako w opisywaniu różnych sytuacji, można odnieść biblijne imiona *Dawid* i *Goliat*, pojawiające się w tekstach zazwyczaj łącznie. Źródłem metafor skonstruowanych w oparciu o te nazwy osobowe są okoliczności, jakie towarzyszyły nierównej walce Dawida z Goliatem, w której pierwszy był stroną słabszą, skazaną na nieuchronną klęskę, ale pomimo przeciwności zwycięską, drugi zaś – symbolem trudnej do pokonania siły i potęgi, por. np.:

- 249) *Dawid* skarży *Goliata* (Wp, 2005, 5) – [mały niezależny operator SM-Media wstępuje na drogę sądową przeciwko wielkiemu potentatowi telekomunikacyjnemu TP SA z nadzieją na zwycięstwo], *Dawid* nauczy *Goliata*, czyli lada dzień mały sportowy Porsche wykupi kontrolny pakiet akcji potężnego Volkswagena. To historyczna chwila w świecie motoryzacji (News, 2008, 14) // odpowiednio: ‘strona potencjalnie słabsza, delikatniejsza, przy konfrontacji



skazana na porażkę’, ‘ktoś, kto ma nadzieję na wygraną pomimo niesprzyjających okoliczności’; ‘ktoś potężny, z pozoru trudny do pokonania’<sup>14</sup>.

Możliwe jest także rozdzielenie konstrukcji *Dawid* i *Goliat* oraz samodzielne przenośne funkcjonowanie któregoś z członów, ale sprzęga się to z równoczesną polaryzacją znaczenia i pozostawieniem treści konotacyjnych, odnoszonych do jednej tylko nazwy osobowej<sup>15</sup>, np.:

250) Czy ten człowiek pokona *Goliata*? (News, 2009, 22) – [Stephen Wolfram, twórca wyszukiwarki Alpha, który zamierza zdystansować potężną firmę na rynku wyszukiwarek, tj. Google’a] // ‘ktoś potężny, z pozoru trudny do pokonania’.

#### 4. Metafory na bazie toponimów

Drugą pod względem popularności kategorię nazw własnych, używanych metaforycznie, stanowią nazwy geograficzne. Mechanizm tworzenia wypowiedzi przenośnych z ich udziałem jest identyczny z regułami obowiązującymi w klasie antropimów. Niewielkie różnice pojawiają się na płaszczyźnie interpretacji powstałych wyrażen metaforycznych i mają związek z kategorialną specyfiką nazw geograficznych, które na tle innych zbiorów propriów odznaczają się odmiennymi właściwościami nazywanych obiektów (chodzi przede wszystkim o fakty topograficzne, kulturowe, gospodarcze, polityczne, społeczne i in., dotyczące poszczególnych miejsc), co istotnie wpływa na kształt domen wyjściowych *Y* i tym samym na formowanie ostatecznej semantyki metafor odtoponimicznych.

Przypomnę, że podstawą motywacyjną konstrukcji przenośnych, zawierających nazwy geograficzne (i inne typy onimów), są łączone z nimi treści konotacyjne, czyli należące do różnych obszarów znaczeniowych komponenty wiedzy o wyznaczanych przez nie obiektach.

<sup>14</sup> Współkontekstowe wystąpienia antropimów *Dawid* i *Goliat* w użyciu metaforycznym, będące ilustracją wszelkich zmagani i potyczek, w których obserwowane są wyraźne dysproporcje sił po obu stronach sporu, przytacza M. Rutkowski (2007b: 132).

<sup>15</sup> Zdolność do rozłącznego bytowania – wraz z odrębną semantyką – antropimów *Dawid* i *Goliat* w użyciach metaforycznych powoduje, że w rejestrze konotacji nazwownych (zob. rozdział IV) jednostki te stanowią samodzielne wyrazy hasłowe.



Wśród konotacji typowych dla obiektów toponimicznych, które mogą być przypisane w procesie metaforyzacji obiektom *X* – tematom (domenom docelowym), trzeba wymienić treści opisujące cechy fizyczne (fizjograficzne) poszczególnych miejsc. Poniżej prezentowane są przykładowe wystąpienia przenośne nazw geograficznych, uwydatniające charakterystyczne atrybuty topograficzne nazywanych obiektów w roli nośników metaforycznych *Y*:

- 251) *Amsterdam* (*Y*), *Wrocław* (*X*): We Wrocławiu, mieście stu mostów, tysiące rowerzystów i kilku zapaleńców może zrealizować marzenie o *polskim Amsterdamie* (Pol, 2009, 26) // ‘miasto z licznymi wyspami, kanałami i mostami – prawdziwy raj dla rowerzystów’;
- 252) *Wenecja* (*Y*), *Wilkowo* (*X*): Wilkowo [miejsce leżąca na południu Ukrainy – E.B.], nazywane często *Wenecją Wschodu*, bo leży w Delcie Dunaju, wzdłuż kanałów, którymi można przepłynąć z jednego końca na drugi (Pol, 2007, 41) // ‘miasto na wodzie, z wieloma kanałami’;
- 253) *Paryż* (*Y*), *Szczecin* (*X*): Układ urbanistyczny Szczecina jest porównywany do paryskiego. [...] *Szczecin jest Paryżem* (Wp, 2009, 25) // ‘miasto z charakterystycznym układem urbanistycznym’;
- 254) *Manhattan* (*Y*), *dzielnica wysokościowców w Dubaju* (*X*): [...] widok [...] na dzielnicę wieżowców w Dubaju, słynny „*Manhattan na środku pustyni*”, zapiera dech w piersiach (News, 2010, 3) // ‘dzielnica wieżowców, górujących nad resztą miasta’.

Kolejnym składnikiem wiedzy o denotatach toponimicznych, wykorzystywanym do przesunięć semantycznych na obiekty *X* w planie metaforycznego zastosowania nazw geograficznych, jest, ogólnie mówiąc, poziom rozwoju gospodarczego określonego miejsca – dobry bądź zły, dość często ze szczegółowym wskazaniem dominacji jakiejś branży lub produkcji w danym miejscu, np.:

- 255) *Szwajcaria* (*Y*), *Gruzja, Urugwaj* (*X*): Saakaszwili, wtedy trzydziestokilkulatek z dyplomem amerykańskiego Uniwersytetu Columbia, otoczył się dwudziestoparolatkami. Też absolwentami amerykańskich uczelni. Byli przekonani, że Gruzję da się szybko zmienić w *Szwajcarię u podnóża Kaukazu* (News, 2013, 45), Urugwajczyki mówią, że są „*małą Szwajcarią*” na półkuli południowej. I nie chodzi tylko o bogactwo (choć są stosunkowo zamożni), ale spokój i poszanowanie dla demokracji [...] (News, 2013, 33) // ‘państwo

- słynące z gospodarki na wysokim poziomie i dobrobytu obywateli’;
- 256) *Japonia* (Y), *Polska* (X): Gdy Lech Wałęsa obiecywał zrobić z Polski *drugą Japonię*, azjatyckie cesarstwo było ekonomiczną potęgą (Pol, 2013, 24) // ‘kraj będący ekonomiczną potęgą’;
- 257) *Irlandia* (Y), *Polska* (X): Platforma zamiast myśleć o budowaniu *drugiej Irlandii* powinna przygotować się na kolejną kampanię wyborczą (News, 2007, 45), *Polska jak Irlandia* (Wp, 2007, 43), Donald Tusk zapowiadał zbudowanie Polakom *drugiej Irlandii* [...] (News, 2009, 3), [...] tak chętnie pogналиśmy do urn, wierząc w *drugą Irlandię* (News, 2009, 45) // ‘państwo szybkiego rozwoju gospodarczego’;
- 258) *Skandynawia* (Y), *kraje nadbałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia* (X): Marzenia Litwinów, Łotyszy i Estończyków o szybkim zbudowaniu *drugiej Skandynawii* spełzły na niczym, bo złamali podstawową zasadę, jakiej hołdują tamte przedsiębiorcze społeczeństwa: nie wydawaj więcej, niż zarabiasz. Co ciekawe, Bałtowie sprzeniewierzyli się tej zasadzie, pożyczając miliardy euro w skandynawskich bankach (News, 2009, 5) // ‘obszar rozwinięty gospodarczo’;
- 259) *Grecja* (Y), *Węgry, Polska* (X): Nie ukrywał, że Węgry, które za poprzedniego rządu zwróciły się do Międzynarodowego Funduszu Walutowego o 25 mld dolarów pomocy finansowej, czekają drastyczne cięcia wydatków. Przez moment wydawało się, że kraj skazany jest na gospodarcze tąpnięcie, które zamieni go w *drugą Grecję*. Wkrótce okazało się, że tak źle nad Dunajem nie jest, ale strach, który odczuli Węgrzy, bardzo się Orbánowi przydał (Wp, 2010, 42), Teraz może liczyć na sukces [premier Donald Tusk – E.B.], jeśli przekona Polaków, że pod jego rządami nie staniemy się *drugą Grecją* (News, 2011, 40), [...] będziemy [Polska – E.B.] być może *kolejną Grecją*. Minus słońce. I dopiero wtedy pojawiłoby się niebezpieczeństwo, że zostaniemy kolejnym petentem i klientem Berlina (News, 2012, 27) // ‘kraj ogarnięty kryzysem gospodarczym’;
- 260) *Argentyna* (Y), *Polska* (X): *Polska jak Argentyna* (O, 2005, 16) – [w artykule przedstawiono niepocholebną opinię na temat wejścia Andrzeja Leppera do rządu, za które prędzej czy później Polska będzie musiała zapłacić kryzysem porównywalnym z argen-

- tyńskim], Polska nie stanie się *drugą Argentyną*, a rząd Donalda Tuska nie zadłuży Polaków, tak jak czyniono to w przeszłości (Wp, 2009, 9) // ‘państwo, w którym nastąpił krach finansowy i gospodarczy’;
- 261) *Kuwejt* (Y), *Polska* (X): Atmosfera wokół gazu łupkowego przypomina trochę tę, która panowała w Polsce w 1980 roku, gdy w Karlinie koło Koszalina trysnęła ropa. Cała Polska emocjonowała się wówczas myślą, że być może żyjemy na wielkich złożach ropy i jesteśmy *drugim Kuwejtem* (Pol, 2010, 21) // ‘kraj, którego gospodarka opiera się na wydobyciu ropy naftowej’;
- 262) *Chiny* (Y), *Polska*, *Czechy*, *Słowacja*, *Węgry* (X): Francuzi postrzegają Polskę – i inne kraje naszego regionu – jako *Chiny bis*. W czasach wojny w Iraku byliśmy zdrajcami, bo staliśmy po stronie USA, a nie Europy. Dziś jesteśmy zdrajcami z zupełnie innego powodu – bo produkujemy taniej (w bardziej dyplomatycznym języku nazywa się to nieuczciwą konkurencją). A na dodatek – wraz z Czechami, Słowakami i Węgrami – stanowimy bazę przemysłową dla Niemiec, które w ten sposób nieustannie zwiększają przewagę nad Francją (News, 2011, 50) // ‘kraj, który produkuje taniej niż pozostałe, stanowiąc nieuczciwą konkurencję’;
- 263) *Manchester* (Y), *Łódź* (X): [...] *Łódź – polski Manchester* (Wp, 2007, 21) // ‘ośrodek przemysłu włókienniczego’;
- 264) *Katar* (Y), *Polska* (X): Budowa łupkowego imperium nie wydaje się już jednak tak prosta, jak kilka lat temu [...] Gdy na początku 2012 roku Państwowy Instytut Geologiczny studiował emocje polityków zapowiadających zbudowanie nad Wisłą *drugiego Kataru*, minister Budzanowski nie przyjął tych danych do wiadomości [...] Ostatnio jednak musiał spuścić z tonu (News, 2013, 17) // ‘państwo bardzo bogate, zasobne w gaz ziemny i inne surowce’;
- 265) *Watykan* (Y), *Nashville* (X): Liczące niewiele ponad 600 tys. mieszkańców Nashville nazywane bywa wręcz *protestanckim Watykanem*, czemu trudno się dziwić, jeśli wziąć pod uwagę, że w mieście znajduje się ponad 700 świątyń, liczne szkoły i seminaria, a także największy na świecie producent Biblii i najważniejsza w branży wytwórnie płytowe wydające muzykę chrześcijańską (Pol, 2013, 36) // ‘miejsce z dużą liczbą świątyń, seminariów, szkół kościelnych, wydawców Biblii i płyt z chrześcijańską muzyką, skupionych na niewielkim terytorium.

Znaczeniowo zbliżonymi do przedstawionej powyższej grupy metafor są konstrukcje przenośne, bazujące na toponimach *Eldorado*<sup>16</sup> i *Arkadia*<sup>17</sup>, które w strukturach semantycznych zawierają zasadniczy trzon konotacyjny ‘kraina dobrobytu’ (odpowiednio: ‘kraj opływający w bogactwa, wymarzona kraina szczęścia, ziemia obiecana, raj’, ‘sielska kraina dobrobytu i radości’), por. np.:

266) Europa tylko z bardzo wysoka może *wydawać się Arkadią*. Piękny kontynent, łagodny klimat, od dawna żadnej wojny (Pol, 2009, 38), *Polska arkadia* wygląda mniej więcej tak jak Wilkowyje, gdzie rozgrywa się akcja „Rancza”. Największy serialowy hit ostatnich lat jest hymnem na cześć swojskości, dobrobytu i zakorzenienia w lokalnej wspólnocie (News, 2010, 11), Zgodnie z hasłem „Miłość i zgoda domu ozdoba” Kwaśniewska [kandydując na urząd prezydenta RP – E.B.] miała – zdaniem zmęczonych demokracją redaktorów – zbudować w Polsce *polityczną arkadię* (Wp, 2009, 29).

Miejsce, identyfikowane za pomocą określonej nazwy geograficznej, może być postrzegane przez pryzmat charakterystycznych uwarunkowań politycznych, np. organizacji ustroju politycznego, pozycji międzynarodowej, sposobu uprawiania polityki, uczestnictwa w konfliktach zbrojnych na tle politycznym itd.:

267) *Rosja* (Y), *FIFA* (X): [...] na łamach „The Daily Telegraph” *porównał FIFA do Rosji*, które łączy podobny brak entuzjazmu dla demokracji, otwartości i przejrzystości (Wp, 2010, 51) // ‘państwo, które nie przestrzega zasad demokracji oraz nie prowadzi otwartej polityki międzynarodowej’;

268) *Białoruś* (Y), *Ukraina* (X): Janukowycz depcze opozycję, wolność słowa i prawa człowieka. Ukraina zaczyna być *nazywana „Biało-*

<sup>16</sup> Liczne przykłady wypowiedzi metaforycznych (od pozycji 8 do pozycji 34) z udziałem nazwy geograficznej *Eldorado* (i konotacji ‘kraj opływający w bogactwa, wymarzona kraina szczęścia, ziemia obiecana, raj’) zaprezentowałam i omówiłam w rozdziale III niniejszego opracowania.

<sup>17</sup> Nazwa własna *Arkadia* (podobnie jak wymienione przeze mnie wcześniej *Eldorado*) funkcjonuje też jako wyraz pospolity z ustalonym znaczeniem leksykalnym, skonstruowanym na podstawie treści konotacyjnej, i w tym charakterze jest notowana w słownikach. Do wątku przejścia tej jednostki onimicznej i wielu innych do apelatywnego korpusu języka powrócę w następnej części pracy.

- rusią, tyle że nastawioną na UE” (News, 2011, 34) // ‘kraj niedemokratyczny, w którym represjonowani są obywatele za poglądy sprzeczne z prowadzoną przez władzę polityką’;
- 269) *Korea Północna* (Y), *Rosja* (X): Wszyscy mówią, że w Rosji przykręca się śrubę, że istnieje cenzura. Cenzura jeśli jest, to raczej wewnętrzna, gdy ludzie sami boją się poruszać tematy polityczne. Ja nigdy nie odczuwałem żadnych nacisków. Ludzie lubią się śmiać z władzy. Może dzięki temu Rosja *nie jest* jednak *Koreą Północną* (F, 2013, 9) // ‘państwo totalitarne, w którym obowiązuje cenzura, łamane są prawa obywateli’;
- 270) *ZSRR* (Y), *Gazprom* (X): Gazprom, czyli *ZSRR-bis*, [...] Strategia Gazpromu polega na podpisywaniu dwustronnych umów z poszczególnymi krajami UE, skutecznie rozbijając w ten sposób wspólny front unijny [...] Projekt ten storpeduje powstanie rurociągu Nabucco, którym do Europy miał płynąć gaz z Bliskiego Wschodu i znad Morza Kaspijskiego, zmniejszając uzależnienie państw Unii Europejskiej od Rosji (Wp, 2008, 21) // ‘państwo występujące przeciwko wszelkim przejawom polityki wspólnotowej w Europie, dążące do dominacji’;
- 271) *Sycylia* (Y), *Bułgaria* (X): Jak doszło do tego, że Bułgaria zyskała miano *Sycylii Bałkanów*? [...] Zabójstwa na zlecenie stały się najskuteczniejszym i najtańszym sposobem rozwiązywania poważnych problemów ekonomicznych [...] Jednocześnie kwitł przemysł – samochodów (Bułgaria stała się cudownym rynkiem na skradzione auta), papierosów, alkoholu. Mafia się bogaciła, a przestępcy żyli dostatniej. Szara strefa dawała zyski o 30-50 procent wyższe niż legalna, a na czarnym rynku przebicie było nawet kilkusetprocentowe (Pol, 2009, 46) // ‘region opanowany przez mafię, która wpływa na kształt polityki gospodarczo-społecznej’;
- 272) *Czeczenia* (Y), *Białoruś*, *Inguszetia* (X): My nie chcemy być częścią Polski ani Litwy, ale nie wstąpimy też do Federacji Rosyjskiej. To nie jest nam potrzebne i nawet byłoby szkodliwe, a jeśli tak chcecie, to będziecie mieć *drugą Czeczenię* na zachodzie Rosji! – odpowiedział na propozycje integracyjne Aleksander Łukaszenka w czasie niedawnego spotkania z rosyjskimi politykami regionalnymi w Krasnojarsku (News, 2007, 25), *Czeczenia bis?* (News, 2010, 26) – [tytuł dotyczy Inguszetii, republiki wchodzącej w skład Federacji

Rosyjskiej, w której trwa wojna domowa między zwolennikami i przeciwnikami Kremla, opinia światowa obserwując zaistniałą w Inguszetii sytuację, zastanawia się, czy powtórzy się tam krwawa pacyfikacja, jaką Rosja przeprowadziła w Czeczenii] (News, 2008, 46) // ‘państwo zmuszone do integracji politycznej i terytorialnej z wrogiem w wyniku krwawej wojny’;

- 273) *Kosowo* (Y), *Kirgistan* (X): To, co się dzieje na południu Kirgistanu, to *drugie Kosowo* [...] Rosja musi tam posłać wojsko, tak jak NATO wysłało swoje do Jugosławii. [...] inaczej dojdzie do rzezi na niespotykaną skalę (News, 2010, 26) // ‘region politycznego, terytorialnego i narodowościowego konfliktu, który przebiega na drodze krwawych starć’;
- 274) *Liban* (Y), *Afganistan* (X): Afganistan mógłby się stać *kolejnym Libanem*, gdzie wojna domowa przekształca się w wojnę regionalną, w której bierze udział wiele sąsiednich państw (News, 2010, 32) // ‘państwo, w którym wojna domowa przekształca się w konflikt regionalny i wymaga zbrojnej ingerencji z zewnątrz’.

Aktywnością w zakresie ujmowania miejsca odznacza się aspekt kulturowy z wysuwającym się na plan pierwszy znaczeniem ‘centrum kultury’ i jego różnorodnymi semantycznymi uszczegółowieniami, por. np.:

- 275) *Paryż* (Y), *Warszawa* (X): Warszawa, w której bujnie kwitło życie umysłowe, kulturalne i towarzyskie, która przyjmowała sławnych europejskich artystów, gdzie teatry były zawsze pełne, a restauracje pustoszały dopiero nad ranem, ta właśnie Warszawa, snobująca się na *Paryż Północy*, pod względem miejskich udogodnień, warunków sanitarnych, estetyki, ciągnęła się w ogonie Europy (Pol, 2012, 37) // ‘centrum bujnego życia umysłowego, kulturalnego i towarzyskiego’;
- 276) *Paryż* (Y), *Praga* (X): Tu można palić i pić to, na co ma się ochotę, spać, z kim się chce, i żyć tak, jak się chce. Wielokulturowa stolica Czech stała się odpowiednikiem *Paryża lat 20. i 30. XX wieku* (Wp, 2009, 50) // ‘miejsce gwałtownych przemian w dziedzinie kultury i obyczajowości’;
- 277) *Kraków* (Y), *Łódź* (X): Kreatorzy łódzkiej przestrzeni rozmawiają z instytucjami kulturalnymi z poszczególnych państw, artystami czy miastami, by stworzyć rodzaj ambasad kulturalnych. Tym sa-



- mym Łódź aspiruje do miana miasta kultury takiego, jakim jest *Kraków* (News, 2007, 34) // ‘główny ośrodek życia kulturalnego’;
- 278) *Nowy Jork* (Y), *Moskwa* (X): Moskwa, kojarzona przez większość Polaków jako miasto szarości i biedy, odeszła w przeszłość. [...] Niegdyś szare, ciemne, ponure i raczej brudne miasto, jest dziś coraz czystsze, bardziej kolorowe i podobne do największych metropolii świata. To trochę taki *Nowy Jork*, tylko *we wschodnim stylu*. Tak samo kosmopolityczny i różnorodny, choć raczej w wariacie postsowieckim niż globalnym (Pol, 2013, 36) // ‘metropolia światowego formatu – centrum kultury i biznesu’;
- 279) *Częstochowa* (Y), *Santiago de Compostela* (X): W tej prowincji funkcjonuje *tutejsza Częstochowa* – *Santiago de Compostela* – cel pielgrzymek, symbol chrześcijańskiej Europy (Wp, 2007, 46) // ‘chrześcijańskie centrum religijne’;
- 280) *Francja* (Y), *Polska* (X): Ciągłe aktywne jest pokolenie, którego młodość przypadała na lata 60. czy 70. Polska jest dla tych ludzi krajem wysokiej kultury. To taka *Francja*, tylko *swojska* (Wp, 2008, 3) // ‘kraj odznaczający się bardzo wysokim poziomem rozwoju kultury’;
- 281) *Wenecja* (Y), *Kolonia* (X): *Anty-Wenecja* – tak w skrócie można nazwać karnawałową Kolonię. [...] We Włoszech karnawał to wysublimowane, eleganckie bale, a tutaj [w Niemczech – E.B.] to śpiew, dobre piwo i ludowa zabawa do białego rana [...] (Wp, 2009, 8) // ‘ośrodek życia kulturalnego na najwyższym poziomie’.
- Jako podstawa interpretacyjna metafor odtoponimicznych brane też są pod uwagę znamienne dla danego terytorium parametry społeczno-środowiskowe, mówiące np. o przewadze liczebnej jakiejś grupy ludzi na określonym obszarze, jej statusie materialnym, wyróżniającym zachowaniu:
- 282) *Beverly Hills* (Y), *Konstancin* (X): [...] *polskie Beverly Hills* [Konstancin, podwarszawska miejscowość – E.B.] (Pol, 2007, 42) // ‘dzielnica (miejscowość) z ekskluzywnymi apartamentami i domami, zamieszkała przez ludzi zamożnych: biznesmenów, celebrytów’;
- 283) *Brooklyn* (Y), *Bałuty* (X): *Bałuty* (dzielnica Łodzi) będą *polskim Brooklynem*, tylko trochę bezpieczniejszym [...] (Wp, 2009, 8) // ‘dzielnica niebezpieczna, miejsce działalności licznych grup przestępczych’;



- 274) *Kolumbia* (Y), *Kosowo* (X): Kosowo obecnie to taka *Kolumbia Europy*. Tamtejsze mafijne rodzinne klany specjalizują się m.in. w handlu narkotykami i prostytutce (Wp, 2008, 14) // ‘terytorium opanowane przez mafijne rodzinne klany, nadzorujące handel narkotykami i prostytutce’;
- 275) *Chinatown* (Y), *Wólka Kosowska* (X): Żeby zobaczyć, czy takie same emocje zespół wywoła u Chińczyków, przed wyjazdem za Wielki Mur Bayer Full zagra koncert w *polskim Chinatown* w Wólce Kosowskiej pod Warszawą (News, 2010, 41) // ‘dzielnica poza granicami Chin, w której mieszka ludność pochodzenia chińskiego’;
- 286) *Moskwa* (Y), *Londyn* (X): Ale *mała Moskwa* nad Tamizą to nie tylko miliarderzy. Do Londynu ściągnęły tysiące przedstawiciele rosyjskiej klasy średniej, ludzi zamożnych i dobrze wykształconych (News, 2010, 40) // ‘duże skupisko ludności rosyjskiej poza granicami Rosji’;
- 287) *Jerozolima* (Y), *Będzin* (X): Będzin nazywano przed wojną *małą Jerozolimą*, a zdarzało się w dziejach miasta, że liczba Żydów dochodziła do 80 proc. (Poł, 2010, 38) // ‘duże skupisko ludności żydowskiej poza granicami państwa Izrael’;
- 288) *Samosierra* (Y), *zachowanie polskich kierowców tirów na trasie* (X): Tirowcy na trasie to *istna Samosierra*. Samotni szwoleżerowie pędzący przed siebie i wycinający wszystko, co tylko napotykają na swojej drodze. [...] I szwoleżerowie zdobyli *Samosierrę*, torując wojskom cesarskim drogę do Madrytu. [...] Tyle że Wiesiek niewiele ma wspólnego ze szlachetnym, choć szaleńczym zrywem. U niego pozostało już tylko szaleństwo (News, 2009, 6) // ‘szlachetna, choć szaleńcza, brawurowa i ryzykowna szarża’.

W uzupełnieniu należy dodać, że w ostatnim wystąpieniu prasowym treść konotacyjna, związana z nazwą geograficzną *Samossiera*, nie została przesunięta na indywidualny obiekt własny X, ale jako element stereotypowego wyobrażenia o obiekcie Y stała się semantyczną dominantą publicystycznej narracji na temat poczynań tirowców na drogach, którzy, pędząc szaleńczo do przodu, nie liczą się z innymi uczestnikami ruchu.

Stosunkowo często wyrażenia metaforyczne z toponimami w strukturze rozwijają znaczenia abstrakcyjne, prezentujące różnego rodzaju

oceny, uogólnienia, pojęcia, uczucia, spostrzeżenia. Takim typem semantyki charakteryzują się przenośnie z nazwami miejscowości *Sodoma* i *Gomora* o pierwotnej denotacji w Biblii, które – podobnie jak już omówione antroponimy *Dawid* i *Goliat* – w kontekście funkcjonują zwykle w parze. Zdarzają się też przypadki samodzielnego występowania jednego z członów, nie pociąga to jednak za sobą zmian w obrębie znaczeń<sup>18</sup>. Z przytoczonymi jednostkami toponimicznymi związane są ujęte w słowniku (więc utrwalone) znaczenia abstrakcyjne – pochodne konotacji, nawiązujące do kwestii moralności mieszkańców: ‘rozpusta, niemoralne postępowanie’ oraz ‘wielkie zamieszenie, rozgardiasz, awantura’ (*Słownik języka polskiego* I 1978: 677, III 1981: 271-272), które aktualizują się w następujących wypowiedziach prasowych:

289) My tu chcemy mieć spokój, a nie *taką Sodomę* i *Gomorę* jak w Krakowie. Tam po rynku nago ganiają (Pol, 2009, 29), W tej kronice [filmie Federico Felliniego *Słodkie życie* – E.B.] *współczesnej Sodomy* i *Gomory* najbardziej groteskową postacią jest grany przez Marcello Mastroianniego dziennikarz, trwoniący swój pisarski talent na redagowanie rubryki towarzyskiej w wysokonakładowym piśmie. [...] Fellini ukazał ten zdegenerowany, zajęty sprawianiem sobie przyjemności świat bez przesadnego moralizowania (Pol, 2009, 15), Mielno nazywane było kiedyś polską Ibizą. Dziś bardziej *przypomina* biblijną *Sodomę* i *Gomorę* (News, 2008, 30), W stolicy Papui-Nowej Gwinei, którą [...] uważają za siedzibę *Sodomy* i *Gomory*, zapuścił dredy, nauczył się palić marihuanę, pić dżej dżej (jungle juice, czyli alkohol) i stawiać blokady na drogach, żeby okradać ludzi jadących na bazar (News, 2012, 51-52), Jedno nie ulega wątpliwości: [...] niezmiernie ucierpiała aura świętości i prestiż Kurii Rzymskiej. Opinia publiczna wyobraża sobie kłębowisko waśni i intryg [...], a ostatnio jeszcze *gejowską Sodomę* i *Gomorę*. Nietrudno przewidzieć, jak ten wizerunek będzie oddziaływał na uczestników konklawe (F, 2013, 9), Początkowo małżeństwo dla wszystkich największy opór budziło w środowiskach religijnych: chrześcijańskich, muzułmańskich i żydowskich. [...] zapo-

<sup>18</sup> Te same znaczenia, łączone w użyciach przenośnych zarówno z zestawieniem *Sodoma* i *Gomora*, jak i z którąś nazwą oddzielnie, stanowią przesłankę do umieszczenia obu toponimów w jednym artykule hasłowym (zob. rejestr konotacji nazwownych – rozdział IV).

wiadano, że już niebawem Francja *zamieni się w Sodomę i Gomorę* (News, 2013, 23), Doszedłem do Żelazowej Woli. Druciany płot otaczał park. Chciałem wejść, dzwonię, ale nikt się nie pojawia. Tylko pies. Wspiąłem się i przeskoczyłem przez płot. We dworze – *sodoma i gomora*. Siano, puszki po konserwach w fortepianie (News, 2010, 29), [...] w tym Sejmie to jest jakaś *Sodoma*. Pytanie brzmi, gdzie jest *Gomora*? W Senacie? W Kancelarii Premiera? Bo przecież nie w pałacu prezydenckim (News, 2009, 47), Jak komuś się wydaje, że tylko w polskim senacie *panuje Sodoma, Gomora* i wciąganie lekarstw nosem, to się myli. W amerykańskim jest jeszcze gorzej. Republikanin Mike Benett został przyłapany, jak na posiedzeniu senatu przeglądał na laptopie fotki erotyczne. Polityk tłumaczył, że to była zawartość e-maila [...] (News, 2010, 20), Neapol w filmie Garonnego w niczym nie przypomina słonecznego miasta z turystycznych widokówek. To [...] *nowe wcielenie* biblijnej *Gomory* (Wp, 2009, 3)<sup>19</sup>.

Inny toponim biblijny *Golgota* również jest źródłem powszechnie znanej w języku treści semantycznej o charakterze abstrakcyjnym ‘cierpienie, męka, ból, męczeństwo; cierpienie moralne’ (Kopaliński 2004: 107):

290) Widziałam, że moje cierpienie jest niczym w porównaniu z tym, co przechodzą inne kobiety, z którymi się zaprzyjaźniłam. To była, nie waham się użyć tego słowa, *ich prawdziwa golgota*. Najpierw wielka niepewność w oczekiwaniu w kolejce na zabieg, następnie na wynik, potem męka chemioterapii czy radioterapii, a po roku, dwóch powrót do szpitala, by sprawdzić, czy leczenie przyniosło oczekiwany skutek (Wp, 2009, 15), *Golgota chrześcijan* (News, 2010, 14) – [tytułem opatrzonego artykułu o trudnych losach i cierpieniu wspólnot chrześcijańskich w krajach muzułmańskich].

Wspomnieć trzeba, że w znaczeniach niektórych metafor na bazie nazwy geograficznej *Golgota* można obserwować zachowanie semantyki konkretnej, wyrażonej za pomocą eksplikacji ‘miejsce kaźni, zbrodni, okrutnego traktowania ludzi, znęcania się nad nimi’, zob. np.:

291) [...] fragment dawnego poligonu NKWD w Butowie pod Moskwą, który był głównym miejscem kaźni ofiar wielkich stalinowskich

<sup>19</sup> Interesujące przykłady metaforycznych użyczeń jednostek *Sodoma* i *Gomora* zawiera praca M. Rutkowskiego (2007b: 151-152).

czystek lat 1937–1938 (rozstrzelano tam ponad 20 tys. osób, w tym tysiąc duchownych, a także około tysiąca naszych rodaków). To miejsce, które Cerkwiew nazywa *rosyjską Golgotą* [...] (Pol, 2010, 15).

Zbliżone do jednostki *Golgota* wartości semantyczne (konkretne i abstrakcyjne) wykazują nazwy miejsc *Oświęcim/Auschwitz, Kołyma, Hiroszima, Katyń, Gibraltar, Smoleńsk*, zob. np.:

- 292) *Oświęcim/Auschwitz, Kołyma, Hiroszima* (Y): [...] lekarze z leningradzkiej psychuszki na co dzień mówili o niej czule „*nasz mały Oświęcim*” [ze względu na torturowanie pacjentów, które często doprowadzało do śmierci – E.B.] (News, 2010, 6), Dlaczego *Auschwitz*? Bo nazwa ta jest symbolem niemieckich zbrodni w II wojnie światowej (Wp, 2009, 24), Bo może zamiast sentymentalnie ronić łzy nad humanizmem, lepiej przyznać, że człowiek rozprawił się z nim już dawno. *Auschwitz, Kołyma, Hiroszima* zamknęły ostatecznie radosną epokę wiary, że człowieka można wyrwać ze stanu barbarzyństwa poprzez pedagogikę (Pol, 2009, 3), Guantanamo to jednak *nie Oświęcim ani Kołyma* – dwóch zwolnionych kilka lat temu więźniów z krajów byłego ZSRR błagało, żeby ich pozostawić na wikcie Pentagonu, a nie odsyłać do ojczyzny (Pol, 2009, 5) // ‘miejsce kaźni, zbrodni, okrutnego traktowania ludzi, znęcania się nad nimi’, ‘barbarzyńskie okrucieństwo prowadzące do upadku humanizmu’;
- 293) *Katyń, Gibraltar, Smoleńsk* (Y): Komorowski będzie pełnić urząd w bardzo trudnym psychologicznie momencie, gdy świeża będzie pamięć o katastrofie, która wydarzyła się w niezwykłych okolicznościach, której już próbuje się nadać wymiar symboliczny, mówiąc o *drugim polskim Katyniu czy Gibraltarze* (Pol, 2010, 16), Byli tacy, którzy widzieli w tym sprzeniewierzenie się pamięci ofiar Piaśnicy. To miejsce nazywano *pomorskim Katyniem*. W tutejszych lasach Niemcy zamordowali od jesieni 1939 roku do kwietnia 1940 roku ok. 12 tys. osób – polskiej inteligencji z Pomorza, ale także Polaków z głębi Rzeszy (Pol, 2013, 32), Ile książek i filmów powstało po zamachu na JFK? Nikt chyba nawet nie zliczył. A po zamachu na wieże WTC? Tak samo. Czym dla Amerykanów śmierć JFK i zamach na WTC, *tym dla Polaków Smoleńsk*. Może i męczy swą intensywnością, ale nadal wciąga, intryguje (Wp, 2011, 15), *Smoleńsk Ameryki* [o zamachu na amerykańskiego

prezydenta JFK, jego okolicznościach oraz skutkach – E.B.] (News, 2013, 46) // ‘polska tragedia, ofiara, cierpienie’.

Bogactwo odcieni znaczeniowych można przypisać onimowi o genezie biblijnej *Babel* (będącej komponentem stałej konstrukcji wyrazowej *wieża Babel*). Jako treść pierwotna (tj. konotacja w sposób bezpośredni odnoszona do denotatu nazwy), motywująca inne znaczenia, nabyte przez wymienioną jednostkę proprialną w procesie metaforyzacji, wskazywany jest stan ‘pomieszania języków’<sup>20</sup>, który uniemożliwił budowniczym wieży – symbolu niezależności od Boga – porozumienie i dokończenie dzieła jej wznoszenia. Ze znaczenia podstawowego wyrasta konotacja ‘różnorodność języków’, poświadczona w następujących fragmentach tekstów publicystycznych:

294) Zamenhof [twórca języka esperanto – E.B.] wierzył, że dzięki zburzeniu *językowej wieży Babel* na świecie zapanuje pokój (News, 2009, 51), [...] ma zamiar wprowadzić [organizacja zajmująca się rejestracją domen internetowych – E.B.] 12 nowych domen narodowych, między innymi zapisywanych w cyrylicy i języku arabskim. Możemy się więc spodziewać *wirtualnej wieży Babel*, w której język angielski przestanie otwierać wszystkie drzwi (News, 2010, 2), Agnieszka Holland nie miała najmniejszych wątpliwości, że dostaje do rąk doskonały projekt [propozycję wyreżyserowania filmu *W ciemności* – E.B.] Nie obeszło się jednak bez przeszkód, film jest bowiem koprodukcją (oprócz Polski dołożyły się do budżetu Niemcy i Kanada), różne więc były oczekiwania wobec reżyserki. Holland nie zgodziła się np., by bohaterowie mówili po angielsku, na czym z kolei bardzo zależało zachodnim partnerom. Ostatecznie mamy na ekranie *małą wieżę Babel* (Pol, 2012, 1).

W niektórych użyciach metaforycznych nazwy *Babel* dochodzi do uogólnienia określonej powyżej semantyki i wykształcenia znaczenia abstrakcyjnego ‘różnorodność w jakiejś dziedzinie’, np.:

295) *Kino Babel* (Pol, 2009, 8) – [nagłówkiem opatrzonego artykułu opisywającego różnorodność repertuaru Berlinale 2009, na którym prezentowano filmy z całego świata], *Polityka* naszych czasów jest *jak wieża Babel*: panuje w niej pomieszanie pojęć, stylów bycia i dzia-

<sup>20</sup> Znaczenie ‘pomieszanie języków’ jako pierwszy etap rozwoju semantycznego onimu *Babel* za R. Marcinkiewiczem ustanawia M. Rutkowski (2007b: 156-157).

łania. Ten wrzątek wymaga stałej czujnej obserwacji i krytycznej analizy (Pol, 2009, 49).

Następnie lokuje się treść konotacyjna ‘wielojęzyczne, wielokulturowe i wielonarodowe zbiorowisko ludzi’, potwierdzona w kolejnych wystąpieniach:

296) Nową jakością jednoczącej się Europy stała się wielokulturowość, proces zderzenia, transgresji, konfrontacji religii, obyczajów, stylów życia, wzajemnego czerpania z różnych zasobów dziedzictwa. Europa z nowo przyjętymi państwami członkowskimi i bez granic jak nigdy dotąd *zaczęła przypominać wieżę Babel* [...] (Pol, 2007, 48), *Prawdziwą wieżę Babel*, gdzie uczą się studenci z całej Europy, jest Uniwersytet Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (Wp, 2008, 10), *Mała wieża Babel*, [...] przy budowie jednej z najnowocześniejszych elektrowni na świecie [...] pracuje 4 tys. ludzi 50 narodowości. Ponad połowa z nich to Polacy (Pol, 2009, 34), *Deszcz leje, ale praca wre. Polacy, Ukraińcy, Hindusi, Koreańczycy – prawdziwa wieża Babel* (Wp, 2011, 48).

Przegląd treści konotacyjnych, które posłużyły za podstawę semantyczną metafor z udziałem onimu *Babel*, zamyka znaczenie o niekonkretnym charakterze ‘niemożność porozumienia się, anarchia’:

297) Parlament stał się *polityczną wieżą Babel* – anarchicznym zbiorowiskiem, w którym niezliczone stronnictwa i marionetkowi liderzy nie chcą się porozumieć (News, 2014, 35).

Wyłącznie do metaforycznego obrazowania abstrakcyjnego, którego rezultat stanowią obiekty pojęciowe<sup>21</sup>, ograniczają się konstrukcje przenośne zawierające oronimy *Himalaje* i *Mount Everest*<sup>22</sup>, nazywające odpowiednio najwyższe pasmo górskie na świecie i najwyższą górę świata. W obu przypadkach podstawą metaforyzacji jest ta sama dominująca treść konotacja ‘szczyt, najwyższy stopień czegoś; rekordowa wysokość’, nawiązująca do wertykalnego ukształtowania terenu z górującymi ponad wszystkim masywami. Uwypuklenie tego właśnie aspektu wiedzy

<sup>21</sup> Pojęciowe ujmowanie rzeczywistości za pomocą metafor jest, zdaniem kognitywnie zorientowanego językoznawstwa, zjawiskiem powszechnym i głęboko zakorzenionym w mentalności człowieka, które kieruje jego myśleniem, zachowaniem i postrzeganiem (Lakoff, Johnson 1988: 27-28).

<sup>22</sup> Potencjał metaforyczny onimów *Himalaje* i *Mount Everest* szczegółowo omawia M. Rutkowski (2007b: 188-192).



o pierwotnych denotatach nazw otwiera drogę do kreowania metafor pojęciowych, wskazujących na wysoki stopień nasycenia jakiejś cechy, por. np.:

298) Moje żarty z premiera są *Himalajami dobrego smaku* w porównaniu z tym, jak posłowie PO mówią o prezydencie czy o PiS (Wp, 2009, 50), Niedawno, gdy prosiłem stronę amerykańską o uwzględnienie naszych potrzeb w dziedzinie bezpieczeństwa, czołowy przywódca opozycji określił to *Himalajami niekompetencji* (News, 2008, 5), [...] szeroko opisywana i komentowana sprawa Polańskiego wyczerpała już limit publicznych samobójstw, strzałów w stopę, głupot i zwykłej hipokryzji. Jednak pański tekst osiągnął *Himalaje wszelkiego zakłamania* (News, 2009, 41), Najwięcej szumu było wokół Radka Sikorskiego, który dla jednych jest doskonałym fachowcem, a dla drugich reprezentuje „*Mount Everest niekompetencji*”. Dobrze, że są na świecie góry większe niż polskie Tatry, bo określenie „Giewont niekompetencji”, „Nosal niekompetencji” czy „Gubałówka niekompetencji” nie miałyby takiej mocy (Wp, 2007, 46), Ta wizyta była *Mount Everestem braku profesjonalizmu i infantyliizmu* Sikorskiego – ocenił tymczasem Jarosław Kaczyński. Jego zdaniem, ówczesny szef MON w zamian za zgodę na tarczę raketową żądał od USA nierealistycznej pomocy finansowej (Wp, 2007, 45), Rostowski tworzy *Mount Everestu chaosu* w Europie [...] (Wp, 2011, 38).

Kolejne wypowiedzi prasowe z udziałem jednostek toponimicznych *Mount Everest* i *Himalaje* pokazują, że z ich wartości konotacyjnych wyodrębnia się jeszcze jedna cecha asocjacyjna, a mianowicie ‘wyzwanie’<sup>23</sup>:

299) Widać już pierwsze jaskółki. [...] Płock był pierwszym miastem w Polsce, które zaproponowało elastyczne godziny pracy przedszkoli. Wcześniej zamykano je o godz. 16, co dla długo pracujących rodziców stawało się *logistycznym Mount Everestem*. Także prywatne firmy starają się ułatwić Polakom rodzicielstwo (Wp, 2008, 2), [...] *mierzyć się ze swoim Everestem* [podejmować wyzwania – E.B.] (Wp, 2010, 7), *Zdobywanie Mount Everestu* nie

<sup>23</sup> Innych tekstowych poświadczeń obecności konotacji ‘wyzwanie’ w strukturze treści konotacyjnych oronimu *Mount Everest* dostarcza W. Chlebda (2000: 252).



jest bezbolesne. Gdyby nie było upadków, od czego mielibyśmy się odbijać? *Tym Mount Everestem* w pańskiej karierze co było? Nowy Jork. Manhattan. Został zdobyty, pokochany. Już pierwszy krok na lotnisku Kennedy'ego potwierdził wszelkie moje przeczucia i marzenia (Pol, 46, 2012), Lekarze nas pocieszali, ale my twardo pytaliśmy, co będzie, jeśli się nie uda. I ustaliliśmy cel numer jeden: chcemy wychować nasze dziecko. To był nasz szczyt, *nasze Himalaje* (News, 2008, 5).

Na samym końcu osi ilustrującej poziom redukcji cechy od fazy wysokiej do niskiej, sytują się metafory odtoponimiczne, opisujące stany niskie. Nazwą geograficzną, która bardzo precyzyjnie odzwierciedla 'najniższy poziom czegoś' jest *Rów Mariański*<sup>24</sup>, określający najgłębsze miejsce na Ziemi:

300) Wtedy nie śniło mi się, że w tej sprawie [podwójnych standardów w traktowaniu powszechnie znanych i nieznanymi sprawców wypadków – E.B.] *poziom hipokryzji sięgnie Himalajów, a upadek standardów dotknie dna Rowu Mariańskiego* (Wp, 2009, 14)<sup>25</sup>.

W powyższym wystąpieniu ponownie pojawia się onim *Himalaje*, obrazujący wysoki stopień konkretnego zjawiska, ale inne nazwy gór także mogą pełnić podobną funkcję. Oronim *Olimp* (identyfikujący według wierzeń starożytnych Greków świętą górę – główną siedzibę greckich bóstw), na przykład, w funkcji domeny źródłowej metafory służy do prezentacji wysokiego statusu na jakimś polu działania. Treść tę, mającą liczne potwierdzenia tekstowe, można zawrzeć w eksplikacji 'piedestał; wysoka pozycja w jakiejś dziedzinie':

301) W czasach, gdy znaczenie mają jedynie ugrupowania zwarte, oparte na autorytecie lidera, politycy niezależni są z trudem tolerowani, a często wylatują z partii. W ostatnim czasie tak stało się chociażby z Janem Rokitą czy Ludwikiem Dornem. Obaj z *politycznego Olimpu* w mgnieniu oka spadli na dno (News, 2009, 13), Teraz po raz kolejny Likud, który w opozycji jest tak dobry, sięga po władzę, w której jest tak zły. Okazuje się, że *polityczny Olimp* ciągle oszałamia, nie pozostawiając miejsca dla zdrowego rozsądku

<sup>24</sup> Relacje metaforyczne, w jakie wchodzi onim *Rów Mariański*, przedstawia M. Rutkowski (2007b: 192-195).

<sup>25</sup> Ten cytat – dzięki zestawieniu jednostki *Rów Mariański* z nazwą *Himalaje* – podkreśla różnicę między dwoma skrajnymi aspektami omawianej w nim kwestii.

(Wp, 2009, 7), [...] jako szczególnie wrażliwy nie radził sobie [Michel Jackson – E.B.] z rozrzedzonym ciśnieniem *na wierzchołku współczesnego Olimpu*, gdzie w tłumie wyznawców trudno rozróżnić prawdziwych przyjaciół (Pol, 2009, 27), Elżbieta [Czyżewska, polska gwiazda filmowa i teatralna w latach sześćdziesiątych XX wieku, która wyemigrowała do USA, i to był koniec jej wielkiej kariery – E.B.] grała, ale nie na Broadwayu, nie tam, gdzie marzy każdy aktor czy aktorka, zwłaszcza jeśli *był już kiedyś na Olimpie* (Pol, 2012, 6), „Taniec z gwiazdami” dał nam znaczną grupę ludzi, którzy zasiedlili *kulturowy Olimp Rzeczypospolitej*. Takie nazwiska jak Maserak, Kajak, Hakiel, Kochanek czy Kiszka wymieniamy jednym tchem obok nazwisk Szymborska [...] (Pol, 2009, 8), Ikona stylu nie musi być doskonała, choć zdarzają się wyjątki, np. Grace Kelly czy Audrey Hepburn. Rysy na biografii lub charakterze czynią boginie i bogów *stylowego Olimpu* bardziej ludzkimi (Wp, 2009, 4), Życie jednak nie stoi w miejscu. Jacek Kurski również. Jest już nie tylko znanym i cenionym politykiem oraz euro-parlamentarzystą, szczególnie od czasu, kiedy odszedł z PiS i wraz ze Zbigniewem Ziobrą utworzył Solidarną Polskę. Ponad tydzień temu wkroczył *na sam Olimp*. Stał się celebrytą (wS, 2013, 36), O ile jednak komisja śledcza ds. afery Rywina wyniosła go *na polityczny olimp*, to słynny gwóźdź – dyktafon z nagraniem Andrzeja Leppera – był początkiem załamania. Dwa miesiące później odbyły się wybory parlamentarne, które PiS przegrało i Ziobro musiał odejść ze stanowiska. Mocno to przeżył, zniknął na całe dni, nie mogąc się pogodzić z utratą ministerialnego stanowiska, nie utrzymywał kontaktów z kolegami partyjnymi (News, 2008, 37), Karajan własne nazwisko widział *na olimpie* obok tych, których utwory wykonywał (News, 2008, 14), Od początku października ponad setka młodych pianistów z całego świata przez prawie trzy tygodnie będzie się starała uwodzić komisję i publiczność konkursu [...] Odbywa się co pięć lat [Międzynarodowy Konkurs Chopinowski – E.B.], a dla młodych pianistów jest *muzycznym olimpem*, który może odmienić ich życie (News, 2010, 39).

W sferze abstrakcji lokowana jest również konotacja ‘dobre manieiry, grzeczność i elegancja’, motywująca metafory z jednostką *proprialną Wersal* w strukturze, której denotacja pierwotna odsyła do kompleksu zamkowego pod Paryżem – siedziby królów Francji, np.:

- 302) Tu już *Wersalu nie będzie* (Pol, 2007, 39) – [w nagłówku zawarta jest prognostyczna opinia Andrzeja Leppera na temat sytuacji w polskim sejmie i sposobu bycia posłów po wyborach 2001 roku], *Wersal CBA* (Wp, 2010, 8) – [tytułem opatrzone notatkę prasową odnotowującą fakt przeprowadzonego z wyjątkową galanterią aresztowania przez funkcjonariuszy biura Marcina Rosoła, jednego z bohaterów afery hazardowej].

## 5. Metafory na bazie innych kategorii nazw własnych

W porównaniu z antroponimami i toponimami pozostałe typy nazw własnych, np. chrematonimy (identyfikujące obiekty materialne lub niematerialne, wytworzone jako efekt kulturowej działalności człowieka), anemonimy (oznaczające wiatr, huragan, tajfun itp.), zdecydowanie rzadziej wykształcają konotacje, konsekwencją czego jest sporadyczne uczestniczenie tych jednostek w procesach metaforyzacyjnych. Mimo to udało się pojedyncze egzemplifikacje użyć przenośnych nazw, reprezentujące poszczególne kategorie onimów, w tematycznie różnorodnym korpusie badanych tekstów publicystycznych odnaleźć.

Najliczniejszy zbiór propriów, funkcjonujących jako domeny wyjściowe (źródłowe) wyrażen przenośnych, stanowi niejednorodna klasa chrematonimów. Analizę metafor z ich udziałem zaczniemy od porejonimów, tzn. nazw środków lokomocji i transportu.

Dużą aktywnością w zakresie obrazowania metaforycznego odznacza się nazwa statku *Titanic*, denotująca brytyjski pasażerski transatlantyk, który w trakcie swego pierwszego rejsu zderzył się z górą lodową i zatonął. Wydarzenie to (a raczej wiedza o towarzyszących mu okolicznościach) legło u podstaw metaforyzacji łączonego z nim onimu. W charakterze treści motywującej użycie przenośne cytowanej nazwy pojawia się konotacja ‘zatopiony statek’, np.:

- 303) *Polski Titanic* (News, 2009, 47) – [tytuł anonsuje historię polskiego statku pasażerskiego „Piłsudski”, który zatonął w 1939 roku], *Ostatni Titanic Bałtyku* (News, 2010, 5) – [nagłówek dotyczy niemieckiego liniowca „Steuben”, zatopionego na Morzu Bałtyckim w 1945 roku].

Z porejonimem *Titanic* związane jest też przesunięte w kierunku abstrakcyjnym znaczenie ‘o czymś (rzadziej o kimś) znajdującym się

w sytuacji krytycznej, zmierzającym ku katastrofie’, które ujawnia się w następujących wystąpieniach prasowych:

- 304) I jest u nas sekta, dla której Polska *to Titanic*, co tonie, gdy Tusk z rządową orkiestrą mu przygrywa (News, 2011, 34), Mannówna była przed wojną tancerką. Sławę zyskała dzięki międzynarodowej nagrodzie tanecznej w konkursie w Brukseli. Tańczyła w przedwojennych kabaretach Warszawy i prosto z nich trafiła do getta. W zamkniętym świecie „żydowskiego *Titanica*” robiła to, co potrafiła najlepiej. Tańczyła w klubach i teatrze Femina (News, 2010, 53), [...] obóz prezydenta [Lecha Kaczyńskiego – E.B.], niejako w akcie zemsty za stworzenie wrażenia, że za czasów rządu PiS panowała atmosfera podsłuchów, będzie starał się wmawiać Polakom, iż obecnie panuje atmosfera kryzysowo-aferalna. Wyborcy roszczeniowi, gorzej wykształceni, mniej zarabiający to przecież twardy elektorat tej partii. Utrzymaniu jego lojalności służy bicie w dzwony, że Tusk *jest kapitanem Titanica*, który bawi się, zamiast rządzić, a jego koledzy sprzedają po cichu szalupy ratunkowe i szpitale dla ewentualnych poszkodowanych (News, 2010, 3), Gdy na początku 2011 roku Estonia weszła do strefy euro, nawet w Tallinie wspólną walutę witano z mieszanymi uczuciami. Niemal połowa Estończyków uważa, że ich kraj popełnił błąd, a czołowy przeciwnik przyjęcia euro twierdzi, że Estonia *zdobyła ostatni bilet na „Titanica”* (Pol, 2011, 4), Na czele Parlamentu Europejskiego Schulz staje w czasie najpoważniejszego kryzysu. „*Siedzimy na Titanicu*, a góra lodowa jest już w zasięgu wzroku” – mówił w grudniu o sytuacji w strefie euro (News, 2012, 4).

Nazwa włoskiej marki samochodów sportowych *Ferrari* i przypisana jej konotacja ‘ktoś lub coś najwyższej klasy’ posłużyła za podstawę kolejnej konstrukcji przenośnej:

- 305) *Ferrari wśród producentów* (News, 2013, 49) – [tytuł zapowiada artykuł dotyczący Pharrela Williamsa, cenionego na amerykańskim rynku muzycznym producenta, z którym chcą współpracować największe gwiazdy].

Pozostałe typy chrematonimów, tj. nazwy produktów, firm, organizacji, urzędów, wydarzeń społecznych, politycznych i inne, tworzą pojedyncze wypowiedzi metaforyczne. Oto ich przegląd wraz ze wskazaniem baz motywujących – treści konotacyjnych, odnoszonych do poszczególnych nazw:

- 306) *Enigma* (Y): Cipi Liwni, nowa przewodnicząca partii Kadima, wciąż jeszcze trzyma karty blisko piersi. Nie wiadomo nawet, jaka to talia kart: do brydża czy do pokera. Podobnie jak Barack Obama w Stanach Zjednoczonych, Liwni stanowi w Izraelu *polityczną enigmę* (Pol, 2008, 39), Nauczkę dostaliśmy jednak wszyscy – jeśli nie chcemy oszaleć w świecie, w którym rządzą media, telewizor trzeba *traktować jak Enigmę*. Prawie wszystko, czego dostarcza dziś telewizja, jest zapakowane w emocjonalny szyfr. By móc z tego naprawdę skorzystać, trzeba odpakować to, używając mózgu (News, 2009, 43) // ‘o czymś wymagającym roszyfrowania’;
- 307) *Ikea* (Y): [...] skandynawski seks *jest jak Ikea*, czyli generalnie obowiązuje reguła – zrób to sam (Pol, 2009, 35) // ‘zasada: zrób to sam’;
- 308) *ONZ* (Y): Rodzina nowego prezydenta to niezwykła mieszanka etniczna i religijna. – Nasze rodzinne spotkania to *mini-ONZ* – żartuje Obama (Wp, 2009, 4) // ‘skupisko ludzi, zróżnicowane pod względem etnicznym i religijnym’;
- 309) *Watergate* (Y): To Sekielski i Morozowski, ujawniając taśmy Beger, chodzili w glorii odkrywców „*polskiego Watergate*”. W USA by ich wyśmiano, u nas zbierali nagrody (Wp, 2008, 34) // ‘ujawniona afery polityczna’.

Jednostkowym przykładem można zilustrować konstrukcję przenośną uformowaną na podstawie nazwy huraganu *Katrina* i wykształconą przez nią konotację ‘klęska, katastrofa’, por.:

- 310) Republikanie mówią dziś o *Katrinie Obamy*. Analogia do wizerunkowej klęski, jaką przy okazji katastrofy z 2005 roku poniosła administracja George’a W. Busha, jest oczywista. Gdy stało się jasne, że nie chodzi jedynie o drobny wyciek, wyszło na jaw, że rząd nie ma planu awaryjnego na wypadek tego rodzaju katastrofy. Spin doktorzy Obamy w reakcji na klęskę ekologiczną zastosowali taktykę psychologii i próbowali pokazać, że pożar na platformie nie jest w żadnym stopniu problemem Białego Domu (News, 2010, 24).

Prezentację dokumentowanych tu przykładów metafor na bazie antroponimów, toponimów oraz innych rodzajów nazw własnych, dla zachowania rzetelności badawczej, należy opatrzyć uwagą dotyczącą kwestii włączania do ich zasobu różnych konstrukcji porównawczych. Komentarz uzasadniający decyzję o uwzględnianiu wypowiedzi kom-

paratywnych jako tekstowego potwierdzenia metaforycznego zastosowania *propriów* – w odniesieniu do nazw osobowych – już się w tym rozdziale pojawił<sup>26</sup>, ale niezbędne jest jego ponowne zaakcentowanie oraz rozszerzenie na pozostałe typy *onimów*. Otóż najważniejszą przesłanką przemawiającą za wyborem takiej właśnie metody postępowania przy opisie metaforycznego funkcjonowania nazw własnych jest przekonanie o konceptualnej oraz semantycznej bliskości metafory i porównania, a przede wszystkim uznanie porównania za wstęp do metafory, za element przygotowujący odbiorcę do zrozumienia znaczenia przenośni nazewniczej, które bazuje na odnazewniczej treści konotacyjnej (Rutkowski 2007b: 176). Ponadto, w bliskim sąsiedztwie wyrażen porównawczych zawierających *propria* nader często pojawiają się dodatkowe elementy werbalne<sup>27</sup>, ułatwiające odszyfrowanie określonej konotacji nazewniczej, co w istotny sposób podnosi wartość porównania w kontekście badanych w niniejszej pracy zjawisk.

Zamykając rozważania na temat przenośnych użyc *onimów* warto przypomnieć, że na tę płaszczyznę bytowania nazw własnych w decydujący sposób wpływają powiązane z nimi treści konotacyjne, które – jako nośniki różnorodnych cech kojarzonych z obiektami indywidualnymi *Y* – mogą być przesuwane na obiekty *X*, czyli tematy główne w procesie obrazowania metaforycznego. Konotacje nazewnicze w wyrażeniach przenośnych stanowią komponent ich struktur znaczeniowych. W konsekwencji interpretowanie semantyki metafor z udziałem *propriów* prowadzi do wykrywania treści konotacyjnych.

<sup>26</sup> Zob. przypis 11 w niniejszym rozdziale.

<sup>26</sup> M. Rutkowski (2007b: 176-177) twierdzi, że porównania w zestawieniu z metaforami wykazują się wyższym stopniem eksplicytności (tj. muszą być wyraźniej sformułowane), tym samym częściej wymagają werbalizowania treści predykatywnych w najbliższym kontekście.



## Rozdział VI

# Derywacja odnazewnicza a konotacje

Do przejawów wtórnego wykorzystania nazw własnych zaliczana jest szeroko ujmowana derywacja<sup>1</sup>, której podstawę czy źródło stanowią onimy<sup>2</sup>. W rezultacie tego procesu powstają eponimy<sup>3</sup> (derywaty odnazewnicze) o zróżnicowanej postaci znaczeniowo-strukturalnej, poświadczające – w większości przypadków – istnienie konotacji odproprialnych, np.: *einstein* ‘wirtuoz (geniusz) w jakiejś dziedzinie’, ‘genialny naukowiec’ (News, 2009, 37), *religa* ‘sztuczne serce, pozwalające pacjentowi czekać na przeszczep’ (News, 2012, 37), *dulskość* ‘obłuda, drobnomieszczczość, zakłamaną moralność; kołtuneria’ (Pol, 2012, 37), *makdonaldyzacja* ‘proces wprowadzania do różnych dziedzin życia społecznego masowości, kalkulacyjności, efektywności i przewidywalności’ (Pol, 2013, 13), *ziobraczka* ‘elektroniczne urządzenie przeznaczone do dozoru skazanych poza murami więzienia’ (Pol, 2009, 34), *Chimeryka* ‘państwo mocarstwowe’ (News, 2011, 51-52) itd.

<sup>1</sup> Derywacja jest tu rozumiana bardzo ogólnie – jako każdy sposób kreowania nowych leksemów na bazie słów już w systemie językowym istniejących, bez względu na to, czy procesowi derywacyjnemu towarzyszy zmiana formy wyrazu (Gołąb, Heinz, Polański 1968).

<sup>2</sup> Problematykę dotyczącą derywacji odonimicznej omawiałam w kilku wcześniejszych artykułach, por. (2007a, 2007c, 2010b, 2014b).

<sup>3</sup> Z zakresu terminu eponim, w przeciwieństwie do poglądu W. Kopalińskiego, który tym określeniem obejmuje wszystkie pochodne nazw własnych (pojedyncze słowa i zwroty), przyjętego w *Słowniku eponimów, czyli wyrazów odimiennych* (2004), wyłączono derywaty frazeologiczne (np. łono *Abrahama*, nić *Ariadny*, *bajońskie sumy*, wiek *balzakowski*, *falandyzacja* prawa). Niektóre z tego rodzaju stałych połączeń idiomatycznych, np. wieża *Babel*, przekroczyć *Rubikon*, jako dające się odczytać nośniki konotacji nazewniczych, omówiono w rozdziale V niniejszej pracy, poświęconym metaforycznym użyciom *propriów*.



Analiza struktury utworzonych na zasadzie derywacji jednostek odnazewniczych pozwala podzielić je na dwie grupy:

1. bez zmian formalnych w stosunku do onimu motywującego, np.: *goliat* ‘ktoś potężny, trudny do pokonania’ (Pol, 2007, 41) ← *Goliat* (imię), *mecenas* ‘protektor, opiekun, sponsor artystów, pisarzy, uczonych’ (Pol, 2009, 2) ← *Mecenas* (nazwisko), *borewicz* ‘samochód marki Polonez’ (News, 2010, 43; Wp, 2010, 46) ← *Borewicz* (nazwisko), *bizancjum* ‘przepych, nadmierne bogactwo; życie ponad stan’ (Wp, 2008, 5; News, 2010, 41; Pol, 2010, 43) ← *Bizancjum* (nazwa cesarstwa, miasta);
2. poddane przekształceniom słowotwórczym w porównaniu z przypisaną podstawą, np. *putinizacja* ‘rządy w stylu W. Putina polegające na wykorzystywaniu służb państwowych do walki z krytyką i oponentami’ (News, 2007, 42) ← *Putin* (nazwisko), *dianizm* ‘przesycone emocjami publiczne wyznawanie szczegółów z życia osobistego w celu budowania wizerunku osoby cierpiącej’ (Wp, 2009, 6) ← *Diana* (imię), *donaldyzować* ‘wprowadzać proponowane przez Donalda (Tuska) nowe zasady rządu’ (News, 2007, 45) ← *Donald* (imię), *frankizm* ‘rządy dyktatorskie’ (F, 2009, 48) ← *Franco* (nazwisko), *lepperyzacja* ‘przejęty od A. Leppera ogół zachowań w różnych sytuacjach’ (Pol, 2007, 40) ← *Lepper* (nazwisko), *Meksameryka* ‘południowa część Stanów Zjednoczonych, w której przewagę liczebną ma ludność latynoska’ (Wp, 2007, 21) ← *Meksyk* i *Ameryka* (nazwy geograficzne), *macierewiczopodobny* ‘zbliżony pod jakimś względem do A. Macierewicza’ (Wp, 2010, 31) ← *Macierewicz* (nazwisko), *MiedwiePutia* ‘Rosja pod kilkunastoletnimi rządami tandemu politycznego D. Miedwiediew – W. Putin’ (Pol, 2010, 16) ← *Miedwiediew* i *Putin* (nazwiska).

## 1. Derywaty semantyczne

Kreowanie derywatów odonimicznych tożsamy pod względem formy z podstawą motywującą – nazwą własną – to rezultat nominacji wtórnej (neosemantyzacji, derywacji semantycznej)<sup>4</sup>, czyli procesu

<sup>4</sup> Interesujące informacje na temat nominacji wtórnej (neosemantyzacji, derywacji semantycznej) w odniesieniu do klasy nazw własnych przywołuje B. Dereń (2005:

nadawania nowych znaczeń już w języku istniejącym środkiem nominatywnym. To nowe znaczenie nabywane jest głównie na drodze przeobrażeń metaforycznych, opartych na podobieństwie pewnych cech lub funkcji obiektów pierwotnych (których nazwa stanowi podstawę do nominacji wtórnej) i obiektów nowo nazwanych, a także ich styczności w przestrzeni i czasie – jako wynik przeobrażeń metonimicznych (Dereń 2005: 30, Kamińska-Szmaj 2006: 103). Zawsze jednak znaczenie nowego derywatu winno nawiązywać do treści przynależnych nazwie, która posłużyła za jej bazę motywującą – w tym wypadku jednostce proprialne. Można wręcz stwierdzić, że pochodność semantyczna określonego derywatu (także odonimicznego) w odniesieniu do podstawy to warunek niezbędny jego istnienia.

Wskazując wcześniej (rozdział I, pkt. 1) na różnice systemowe w relacji nazwa własna : wyraz pospolity, wspomniałam m.in., że nazwa własna jako kategoria onomastyczna jest pozbawioną treści znaczeniowej etykieta (oznaczeniem) indywidualnego obiektu. Jakże zatem znaczenie wyjściowe, odnoszone do onimu, musi ulec odpowiedniej modyfikacji, aby wytworzyło się nowe, pochodne?

Wydaje się, że neosemantyzacja (derywacja semantyczna) w sytuacji, kiedy jej podłoże stanowią onimy, jest możliwa dzięki konotacjom nazewniczym, które stają się podstawą zależności semantycznej, ustanawianej między derywatami a proprialnymi bazami motywującymi.

Konstruowanie znaczenia derywatu odonimicznego związane jest zawsze z aktem wyboru, przy czym przedmiot tego wyboru stanowi jednostkowa treść konotacyjna, wyodrębniona z bogatej sfery wyobrażeń o obiekcie danej nazwy, czyli jej wartości konotacyjnej.

Relacje, jakie zachodzą między znaczeniem wyjściowym – wartością konotacyjną nazwy własnej – i znaczeniem derywatu odpropriálnego, pochodnym, mają najczęściej charakter metaforyczny. Użytkownik danej jednostki proprialne w zespole cech konotacyjnych, posiadanych przez jej denotat, percepcyjnie wyróżnia jedną lub kilka z nich, a następnie przenosi je na inny obiekt na zasadzie dostrzeżonego podobieństwa, np. *Matrix* w odpowiednim kontekście to nie tylko tytuł filmu science fiction, prezentujący świat odrealniony, pełen manipulacji i fałszu, ale

---

28-54). Na pewne ustalenia badaczki, istotne z punktu widzenia podjętych tu analiz, zwróciłam uwagę w rozdziale III niniejszej rozprawy.

użyte metaforycznie określenie opisujące ‘rzeczywistość odhumanizowaną, rządzącą się absurdalnymi prawami, która ze względu na zagrożenia, jakie niesie, odbierana jest jako nierealna’. Wybrana cecha kryje się też w znaczeniu nowo utworzonego derywatu odnazewniczego. Wystąpienia eponimu *matriks/matrix*, prezentujące to nowe znaczenie, ilustrują poniższe fragmenty tekstów prasowych, por. np.:

- 1) Życie polityczne w Rosji przypomina dziś *Matrix*. Pozornie działają partie, trwa walka wyborcza, a faktycznie wszystkie instytucje demokratyczne są fasadą. Największym grzechem Putina jest to, że do perfekcji doprowadził z pozoru demokratyczny, a faktycznie autorytarny system sprawowania władzy. Już Borys Jelcyn i jego zwolennicy przekonywali, że Rosjanie nie są zdolni żyć w demokracji, ponieważ nie dorośli do podejmowania decyzji (Wp, 2008, 10);
- 2) [...] to będzie wyprawa do jądra absurdu – *Matriksu*, który rządzi się swoimi prawami (News, 2009, 41);
- 3) Jak każdy finansista żyje w specyficznym *matriksie*. Ministrowi Rostowskiemu zgadzać się mają słupki, a świat realny mało go interesuje (Wp, 2008, 26).

Przyjrzyjmy się innym eponimom semantycznym, których eksplikacje znaczeniowe wykształciły się z konotacji nazewniczych na drodze przeobrażeń metaforycznych. Ten rodzaj derywatów zaprezentowany zostanie w oryginalnych użyciach tekstowych, w powiązaniu z sytuacją pragmatyczną wypowiedzi, co bez wątpienia ułatwi precyzyjną identyfikację konotacji odproprialnych, tkwiących w znaczeniach derywatów, por.:

- 4) *einstein, hitler*: Nie da się produkować geniuszów („*einsteinów*”) ani zbrodniarzy („*hitlerów*”) za pomocą manipulacji genetycznych; są oni twórcami skomplikowanych układów wielu czynników i okoliczności (News, 2009, 37) // odpowiednio: ‘wirtuoz (geniusz) w jakiejś dziedzinie’, ‘zbrodniczy przywódca, dyktator, tyran’;
- 5) *goliat*: Co to za przeciwnicy dla takich *goliatów* jak Tusk czy Kwaśniewski? (Pol, 2007, 41) – [w pytaniu skonfrontowano polityków Prawa i Sprawiedliwości z D. Tuskiem i A. Kwaśniewskim] // ‘ktoś potężny, trudny do pokonania’;
- 6) *donkiszot*: Donald Tusk powinien przekonać wszystkich polityków PO, by skupili się na mniejszych, co nie znaczy nieistotnych, celach, zamiast dalej bawić się w *donkiszotów* i mieć opinię pu-

bliczną skandalami i problemami, które – jak się później okazuje – w rzeczywistości nie istnieją (Wp, 2008, 7) // ‘idealista, oderwany od realnego świata’, ‘osoba, która walczy z wydumanyim przeciwnikiem, wrogiem’;

- 7) *bizancjum*: To [...] walka z *bizancjum*. Za jedzenie i przejazdy płacimy przelewem, a wszystkie faktury muszą być dokładnie opisane (Wp, 2008, 5) – [wypowiedź prezydent Warszawy H. Gronkiwicz-Waltz dotycząca wprowadzenia w ratuszu zasady oszczędzania służbowych pieniędzy i ograniczania się tylko do niezbędnych wydatków], Informację o tych zmianach przyjęliśmy z pewnym niedowierzaniem, bowiem jeszcze w ubiegłym tygodniu cała Polska słyszała ministra Sławomira Nowaka zapowiadającego koniec *bizancjum* przy Krakowskim Przedmieściu. Miała nastąpić wstrzeżność w wydawaniu pieniędzy oraz zmniejszenie liczby etatów. Zasilenie prezydenckiej drużyny potwierdziło nam jednak biuro prasowe kancelarii [...] (News, 2010, 41), Bieda i *bizancjum* (Pol, 2010, 43) – [artykuł pod tym tytułem zwraca uwagę na duże dysproporcje w finansowaniu partii młodych, spoza parlamentu, i ugrupowań parlamentarnych] // ‘przepych, nadmierne bogactwo; życie ponad stan’.

Niektóre analizowane powyżej onimy, np. *Einstein*, *Hitler*, *Don Kichot*, opisywane były w poprzednim rozdziale przez pryzmat ich uczestnictwa w procesach metaforyzacji – w roli nośników/tematów pomocniczych wyrażen przenośnych. Tu zaś rozpatrywane są jako motywowane nazwami własnymi semantyczne derywaty, powstałe na drodze przeobrażeń metaforycznych. Jakie czynniki przesądzają o możliwości interpretowania tej samej jednostki proprialnej w odmienny sposób, tzn. w pewnych użyciach w funkcji zmetaforyzowanej nazwy własnej, w innych – odonimicznego derywatu semantycznego? Okazuje się, że na decyzję o przyjęciu jednej z metod opisu użytej wtórnie nazwy własnej w głównej mierze wpływają różnice w przebiegu procesów językowych (tj. deonimizacji i apelatywizacji), które łączy cecha wspólna – „pochodność odnazewnicza” (Rutkowski 2007a: 63).

Jak sygnalizowałam wcześniej, istnienie wtórnego planu odproprialnego<sup>5</sup> to konsekwencja odchodzenia nazwy własnej od przynależnej jej

<sup>5</sup> Płaszczyzna odonimiczna, skupiająca różne zjawiska odnazewnicze, była w tej pracy kilkakrotnie wskazywana jako przestrzeń bytowania powiązanych z nazwami własnymi treści konotacyjnych – po raz pierwszy w rozdziale I, punkcie 3.

w systemie językowym funkcji bycia onimem, którego bezpośrednią przyczynę stanowi naruszenie prymarnego związku denotacyjnego. Stopień rozluźnienia relacji referencyjnej między nazwą a nazywanym obiektem bywa zróżnicowany. Mamy tu do czynienia zarówno z chwilową utratą atrybutu „*proprium*”, tj. „odnazwowaniem” incydentalnym, choćby na potrzeby jakiegoś tekstu, jak i z trwałym oderwaniem onimu od jego denotatu oraz przypisaniem tej jednostce wyrazowej atrybutu „*appellativum*” (Rutkowski 2007a: 69). Ten pierwszy rodzaj przemiany, jakiej podlega nazwa własna w użyciu wtórnym, określane mianem deonimizacji, zdaniem M. Rutkowskiego (2007b: 27) jest warunkiem *sine qua non*, który musi być spełniony, aby *propria* mogły brać udział w kreowaniu konstrukcji metaforycznych. Natomiast przeobrażenie skutkujące stałym wprowadzeniem, dodaniem „do kategorii wyrazów pospolitych nowej jednostki leksykalnej, formalnie będącej odwzorowaniem jednego z wyrazów należących do kategorii nazw własnych” (Rudnicka 2006: 192) zwane apelatywizacją, stanowi podstawę uznania formy odproprialnej za derywat semantyczny. Proces stawania się onimu apelatywem (Długosz-Kurczabowa 1990: 69, Cieślíkowa 2006: 51) można uznać za zakończony, gdy odproprialnemu wyrazowi pospolitemu nadawane jest znaczenie leksykalne, wykształcone z konotacji, oraz traci on referencję jednostkową na rzecz ogólnej, tzn. nie odnosi się do pojedynczego denotatu, ale służy do wyznaczania określonej klasy obiektów rzeczowych o wspólnych cechach charakterystycznych. Przykładowo, apelatyw *mecenas* (od nazwiska rzymskiego polityka, doradcy i przyjaciela Oktawiana Augusta, patrona poetów, m.in. Wergiliusza i Horacego) w skodyfikowanym leksykograficznie znaczeniu ‘protektor, opiekun, sponsor artystów, pisarzy, uczonych’ (Kopaliński 2004: 186), zawierający się w polu semantycznym ‘człowiek’, obejmuje tych wszystkich ludzi, którzy, dbając o rozwój sztuki, literatury i nauki, wspierają na różne sposoby ich przedstawicieli, por. np.:

- 8) Wawrzyniec Medyceusz, zwany Wspaniałym, najgłośniejszy *mecenas* włoskiego renesansu (Pol, 2009, 2);
- 9) Jan Zamoyski, najslynniejszy *mecenas* wśród polskich magnatów (Pol, 2009, 2).

W poniższym wystąpieniu tekstowym obserwujemy jeszcze większe uogólnienie semantyki wyrazu *mecenas*, która wychodzi poza płaszczyznę nauki i kultury, a mianowicie leksem ten oznacza sponsora także w innych dziedzinach życia:

- 10) Będę *mecenase*m córek [...] (Pol, 2008, 49) – [wypowiedź zaczerpnięta z tekstu traktującego o finansowym wspieraniu uczących się dzieci przez rodziców].

Pokażną grupę zapelatywizowanych wyrazów notuje *Uniwersalny słownik języka polskiego*<sup>6</sup> z 2003 roku, np.: *argus* z eksplikacjami ‘czujny strażnik’, ‘człowiek zazdrośnie czegoś pilnujący’ (USJP I 2003: 122) ← *Argus* (stuoki olbrzym strzegący nimfy Io na polecenie bogini Hery), *arkadia* ‘miejsce na ziemi, w którym panuje spokój, ład, szczęśliwość; raj’ (USJP I: 123) ← *Arkadia* (kraina w Grecji, opiewana przez antycznych poetów jako kraj szczęśliwych pasterzy), *baba jaga* ‘o niesympatycznej lub brzydkiej kobiecie’ (USJP I: 167) ← *Baba Jaga* (postać w bajkach uosabiająca zło, wyobrażana jako złośliwa starucha o odrażającej powierzchowności; czarownica, wiedźma), *judasz* ‘człowiek fałszywy, podstępny, obłudny; zdrajca’ (USJP I: 1309) ← *Judasz* (jeden z dwunastu apostołów, który według Nowego Testamentu zdradził Chrystusa za trzydzieści srebrników), *kalwaria* ‘męka, cierpienie’ (USJP II: 20-21) ← *Kalwaria* (wzgórze pod Jerozolimą, na którym ukrzyżowano Chrystusa; Golgota), *kanada* ‘o miejscu obfitującym w jakieś dobra’, ‘o miejscu, w którym panują dogodne warunki do jakiejś działalności’ (USJP II: 28) ← *Kanada* (państwo w Ameryce Północnej posiadające znaczne możliwości rozwoju, np. gospodarczego), *kopciuszek* ‘z politowaniem o kimś biednym, lekceważonym, wykorzystywanym przez innych, zwłaszcza o dziewczynce, kobiecie wykonującej najcięższe i najbardziej nieprzyjemne prace; popychadło’ (USJP II: 239) ← *Kopciuszek* (bohaterka bajki dla dzieci, dziewczynka źle traktowana przez macochę), *krezus* ‘człowiek bardzo bogaty; bogacz, milioner’ (USJP II: 303) ← *Krezus* (król starożytnej Lidii słynący z bogactw), *pytia* ‘osoba mówiąca niejasno, dwuznacznie, zagadkowo, zwłaszcza na temat przyszłości’ (USJP III: 862) ← *Pytia* (kapłanka w świątyni Apollina w Delfach, w starożytnej Grecji, przepowiadająca przyszłość), *styks* ‘świat pozagrobowy’ (USJP III: 1436) ← *Styks* (w mitologii greckiej podziemna rzeka, przez którą Charon przewoził dusze do krainy zmarłych; piekło), *wersal* ‘przesadna grzeczność i elegancja, wytworne maniery, ceremonialność’ (USJP IV: 385) ← *Wersal* ‘barokowy pałac pod Paryżem, zamieszkiwany w przeszłości przez francuskie rody królewskie’.

<sup>6</sup> Niektóre jednostki odpropralne, zarejestrowane w tym źródle leksykograficznym, analizuję w niniejszym opracowaniu jako nośniki konotacji nazewniczych.



Derywat odnazewniczy i jego znaczenie mogą się również rozwinąć w oparciu o mechanizm metonimii, która powstaje na skutek „styczności (przestrzennej lub czasowej) dwu denotatów” (Tokarski 1987: 143), np. przesunięcie antroponimu *Religa* na wynalazek (‘sztuczne serce, pozwalające pacjentowi czekać na przeszczep’) zwane *religą* jest konsekwencją postrzegania osoby wybitnego polskiego kardiochirurga Zbigniewa Religi jako pomysłodawcy tzw. sztucznej komory serca. W tym wypadku jednak motywacją nowego wyrazu eponimicznego nie jest konkretna odnazewnicza treść konotacyjna, ale wiedza o niektórych przejawach działalności pierwotnego denotatu onimicznego, wyznaczonego przez nazwisko *Religa*, por.:

- 11) [...] trzyma go *religa* – pompa pneumatyczna, która powstała dzięki znanemu kardiochirurgowi [Zbigniewowi Relidze – E.B.] i została nazwana na jego cześć. To ona wymusza krążenie krwi, pozwala przetrwać do przeszczepu (News, 2012, 37).

Poniżej przedstawiamy kolejne przykłady semantycznych derywatyw odnazewniczych, realizujące modele metonimiczne, np.:

- 12) *borewicz*: Najstarsze nazywa się „*borewiczami*” na cześć porucznika Borewicza z serialu „07, zgłoś się”, który jeździł właśnie polonezem (Wp, 2010, 46), Do 30 tys. dochodzą też ceny pierwszych egzemplarzy polonezów, nazywanych „*borewiczami*” (od nazwiska głównego bohatera serialu „07, zgłoś się”, w którym ten samochód odgrywał jedną z pierwszoplanowych ról) (News, 2010, 43) // ‘samochód marki Polonez’;
- 13) *Iwan*: Jak wygląda przeciętny Rosjanin? Ma na imię *Iwan*, cuchnie wódką, jest wytatuowany, niski i masywny jak czołg T-34 (Wp, 2007, 21), [...] zwłaszcza w ogniu walki *Iwan* (tak potocznie nazywali żołnierzy radzieckich Niemcy) nie patyczkował się z ludnością cywilną (Pol, 2009, 8) // ‘typowy Rosjanin’, ‘żołnierz radziecki w okresie II wojny światowej’.

W oddzielnych przypadkach w procesie formowania się znaczeń wyrażen odnazewniczych współuczestniczy metafora i metonimia<sup>7</sup>. Przykładowo, onim *leluch*, motywowany antroponimem *Leluch* (identyfikującym francuskiego reżysera, twórcę filmów kameralnych, po-

<sup>7</sup> Nazwom własnym w użyciach metaforycznych o podłożu metonimicznym rozdział V w książce *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii* poświęcił M. Rutkowski (2007b: 160-170).



zbawionych tragicznych scen, z prostą fabułą i ze szczęśliwym zakończeniem), oparty na metonimii ‘autor za dzieło’, przechodzi w metaforę, która przywołuje cechy wyodrębnione z zestawu atrybutów odnoszonych pośrednio – przez pryzmat obiektu pierwotnego – do tej właśnie nazwy, w tym przypadku – do charakterystycznych właściwości obrazów filmowych wyreżyserowanych przez Claude’a Leloucha. Na podstawie wyróżnionych treści konotacyjnych konstruowana jest następnie eksplikacja znaczeniowa nowego wyrazu:

- 14) *leluch*: Znakiem firmowym tego reżysera [Claude’a Leloucha – E.B.] są proste historie, najczęściej miłosne, nacechowane melodramatyczną nutą (w Polsce nazywano je poufale „*leluchami*”) (F, 2008, 16) // ‘kameralny, niespieszny w akcji, pozbawiony dramaturgii i niemal zawsze zakończony happy endem film’.

Podobny mechanizm, czyli swego rodzaju zbliżenie metonimizacji i metaforyzacji w procesie tworzenia znaczenia derywatu odnazewniczego, towarzyszy jednostce eponimicznej *gargamel*<sup>8</sup>. Treść semantyczna, przynależna temu leksemowi, tj. ‘budynek łączący cechy pałacu i dworku myśliwskiego, pełen zbędnych detali architektonicznych (wieżyczek, wykuszy)’, pochodna wartości konotacyjnej imienia *Gargamel*, złego czarownika z telewizyjnego serialu animowanego o sympatycznych smerfach, który mieszkał w tego rodzaju przybytku, powstała na drodze przeobrażeń metaforycznych, wyzyskujących zbieżność wyglądu. Jednak proces derywacyjny – w kierunku od nazwy własnej do wyrazu pospolitego – zapoczątkowany został przez model metonimiczny ‘właściciel za przedmiot’. Derywat odnazewniczy *gargamel* jest jednostką dobrze utrwaloną w funkcji apelatywu, o czym świadczą poniższe wystąpienia tekstowe, np.:

- 15) Pierwszy raz upiory architektury nazwała prasa *gargamelami* w 1997 roku. Tym właśnie mianem, zaczerpniętym z kreskówki o smerfach, vox populi nazwał pełne zbędnych detali architektonicznych (wieżyczki, wykusze) wille łączące cechy pałacu i dworku myśliwskiego. W takim przybytku mieszkał antypatyczny czarodziej z bajki (News, 2009, 22);

<sup>8</sup> Za udziałem dwóch zjawisk (metonimii i metafory) w formowaniu semantyki zapelatywizowanego onimu *gargamel* opowiada się też M. Rutkowski (2007b: 162-163).

- 16) W polskiej architekturze po 1989 r. jak w lustrze odbijały się frustracje oraz marzenia Polaków. Społeczne aspiracje znalazły wyraz w kuriozalnych budowlach – dworkopodobnych lub zamczy-skach-*gargamelach*, tuningowanych klockach o peerelowskim rodowodzie (News, 2013, 28);
- 17) Dom nowy, zadbane – nie żaden *gargamel*. Urządzony w stylu ludzi z górnych rejonów klasy średniej (Wp, 2012, 31);
- 18) Po dwóch dekadach hotelowych *gargameli*, wśród których prym wiodł Hotel Gołębiwski w Mikołajkach, a wtórowały mu nieudane renowacje starych budynków (ich symbolem stały się plastikowe okna w secesyjnych witrynach stołecznego hotelu Polonia), mamy wreszcie miejsce, nie tylko wpisujące się w światowe trendy, ale wręcz je wyprzedzające (News, 2010, 33).

Innym przykładem – niejako dowodem na obecność metafory i metonimii w kreowaniu semantyki wyrazu odproprialnego – jest leksem *targowica*<sup>9</sup>:

- 19) *targowica*: [...] nazwa *targowica* weszła na stałe do polskiego słownika politycznego [...]. Jako synonim zdrady pojawiła się w dyskursie publicznym w czasach powstania listopadowego i funkcjonuje aż do dzisiaj (Pol, 2013, 36) // ‘zdrada’.

## 2. Derywaty semantyczno-słowotwórcze

Tworzenie derywatów na bazie podstaw proprialnych to nie tylko przekształcenia w obrębie konotacji nazewniczych zmierzające do uformowania samodzielnego znaczenia nowo powstałego wyrazu. Częściej mamy do czynienia z sytuacją, w której przeobrażeniom semantycznym towarzyszą zmiany formalne prowadzące do powstania derywatów drugiego typu, tj. formacji słowotwórczo podzielnych.

Przez derywat (formację słowotwórczą) w sensie słowotwórstwa synchronicznego będziemy rozumieć wyraz znaczeniowo oraz formalnie wywodzący się od innego wyrazu, współistniejący z nim w określonym momencie czasowym, tzn. wyraz, w którego znaczeniu i formie zawiera się znaczenie, a także forma innego wyrazu, zwanego bazą (podstawą)

<sup>9</sup> Wszystkie etapy powstawania wyrazu pospolitego *targowica* opisuje M. Rutkowski (2007b: 169-170).

słowotwórczą (*Gramatyka współczesnego języka...* 1999: 361). Za derywaty uznamy więc np. leksemy *koncertować* ‘występować z koncertem, dawać koncert’ (pochodny od *koncert*), *poszukiwacz* ‘ten, kto poszukuje, szuka czegoś’ (pochodny od *poszukiwać*), a także *cudzoziemiec* ‘obywatel obcego państwa’ (pochodny od *cudzy* i *ziemia*).

Każdy derywat tego rodzaju jest leksemem słowotwórczo podzielonym, a to oznacza, że w jego strukturze można wyodrębnić formant słowotwórczy, czyli to, co go różni od bazy motywującej, i temat słowotwórczy, który stanowi część wspólną derywatu z podstawą motywującą (*Gramatyka współczesnego języka...* 1999: 363). Najczęściej funkcje formantów w słowotwórstwie pełnią morfemy słowotwórcze (afiksy), rzadziej inne cechy formalne, takie jak zmiana paradygmatu wyrazu pochodnego czy akcent. Temat słowotwórczy to zwykle temat fleksyjny jednego – w formacji prostej – lub kilku – w formacji złożonej – wyrazów, występujący w całości lub w postaci zmodyfikowanej, zgodnej z regułami systemu danego języka (*Słownik gramatyki języka...* 2002: 191). Tak rozumiany temat słowotwórczy jest świadectwem zależności formalnej między formacją słowotwórczą a jej podstawą. Temat słowotwórczy wskazuje także na pochodność semantyczną derywatu w odniesieniu do jego podstawy, ponieważ to właśnie w tej części formacji słowotwórczej zawarte jest znaczenie leksykalne (słownikowe) bazy motywującej jako istotnego składnika znaczenia leksykalnego derywatu.

Podjęte wyżej rozważania na temat derywacji słowotwórczej dotyczyły słownictwa pospolitego. Moim zamierzeniem zaś jest ustalenie, w jaki sposób proces ten przebiega w przypadku, kiedy podstawą słowotwórczą staje się nazwa własna, tj. jednostka językowa, która w teorii lingwistycznej postrzegana jest jako funkcjonalno-semantyczne przeciwstawienie wyrazu pospolitego. I tu po raz wtóry trzeba się odwołać – podobnie jak w derywacji semantycznej – do konotacji nazewniczych, które uczestniczą w tworzeniu znaczeń derywatów słowotwórczych, elementami zaś modyfikującymi w taki czy inny sposób semantykę nowo powstałych eponimów są formanty słowotwórcze, dołączane do proprialnych podstaw.

Słowotwórczą derywację odonimiczną cechuje różnorodność wykładników słowotwórczych i znaczeń komunikowanych przez derywaty. Wśród eponimów przeważają formacje proste. Wyrazy złożone stanowią dużo mniejszy zbiór. Na bazie nazw własnych urabiane są głównie rzeczowniki, rzadziej – przymiotniki, sporadycznie – czasowniki.

Przeanalizujemy odproprialne derywaty semantyczno-słowotwórcze pod kątem wyodrębnienia treści konotacyjnych, które skrywają się w ich strukturach znaczeniowych. Parametrami porządkującymi ogląd tych jednostek wyrazowych – jako nośników konotacji – jest podział na części mowy oraz wskazanie w zakresie każdej z nich klas semantycznych i formantów słowotwórczych. Dodać też należy, że przy opisie derywatów odnazewniczych uwzględniamy konteksty tekstowe, potwierdzające realizację poszczególnych konotacji.

Tak więc, najliczniej reprezentowane derywaty odnazewnicze należą do klasy rzeczownika<sup>10</sup>. W obrębie tej części mowy dominują nazwy abstrakcyjne i nazwy osób.

Wśród nazw abstrakcyjnych znaczącą przewagę mają derywaty oznaczające zespół poglądów, postaw oraz sposobów postępowania polityków, działaczy społecznych, ludzi powszechnie znanych, postaci literackich (Ostromęcka-Frączak 2001: 71). W podstawie słowotwórczej wskazany jest wtedy twórca poglądu, zjawiska, czy też dziedziny działalności. Ta kategoria znaczeniowa derywatów odonimicznych tworzona jest za pomocą następujących formantów:

– derywaty z sufiksem *-izm/-yzm*

- 20) *frankizm*: [...] pod względem politycznym Samaranch [były prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego – E.B.] był znany z poparcia dla *frankizmu* (F, 2009, 48) // ‘rządy dyktatorskie’;
- 21) *dianizm*: Ma [...] ogromne zasługi w rozwoju społeczeństwa emocjonalnego. Dzięki niej [księżnej Dianie – E. B.] rozwinął się z ogromnym sukcesem wyznaniowy sposób budowania wizerunku, czyli *dianizm*. Diana co jakiś czas wyznawała jakieś intymne tajemnice swojego życia, ciągle szukała miłości, której nie dał jej zimny książę Karol. Kiczowate życie królowej ludzkich serc, a właściwie nieludzkich serc, fascynowało miliony [...] (Wp, 2009, 6) // ‘przesycone emocjami publiczne wyznawanie szczegółów z życia osobistego w celu budowania wizerunku osoby cierpiącej’;

<sup>10</sup> Regularne derywaty rzeczownikowe, np. *Słoweniec* ← *Słowenia*, *Meksykanin* ← *Meksyk*, *Belg* ← *Belgia*, *wiedeńczyk* ← *Wiedeń*, *warszawiak* ← *Warszawa* itd. (Grzenia 2002), będą pomijane, gdyż jako jednostki semantycznie neutralne, co podkreślałam w rozdziale IV tego opracowania, nie przekazują nadwyżek znaczeniowych, wykształconych z konotacji nazewniczych.

- 22) *sarkozyzm*: *Sarkozyzm* to polityka zagraniczna, w której jedy-  
ną zasadą jest brak oglądy i narcystyczna nieprzewidywalność.  
I z tego powodu Francja jest dziś w Europie sama (News, 2012, 17)  
// ‘sposób prowadzenia polityki, w której jedyną zasadą jest arbi-  
tralność, brak oglądy i nieprzewidywalność’;
- 23) *stalinizm*: [...] *stalinizm* i nazizm. Polega na wywlekaniu ludzi  
z domów [...] (Wp, 2007, 51/52), [...] gdyby tylko Władimir Pu-  
tin dojrzał jakąkolwiek korzyść w potępieniu *stalinizmu*, toby  
to zrobił (News, 2009, 36) // ‘sprawowanie władzy polegające na  
masowym terrorze, podsycaniu w społeczeństwie strachu i za-  
grożenia’;
- 24) *orbanizm*: Czy idea „*orbanizmu*” – pojętego jako sprawne, zdecy-  
dowane, bezkompromisowe działanie – jest w Polsce potrzebna  
(News, 2014, 17-18) // ‘zdecydowany i bezkompromisowy styl rzą-  
dzenia’;
- 25) *putinizm*: Wiele na to wskazuje, że Władimir [Putin – E.B.] za kil-  
ka lat przestanie być najbardziej wpływowym politykiem w Ro-  
sji. Nawet jeżeli tak się stanie, niewiele się zmieni. *Putinizm* jako  
system fasadowej demokracji zostanie zachowany. Co najwyżej  
obecne zadania będą wykonywane w łagodniejszej formie. Inaczej  
mówiąc, będzie Putin w wersji soft (Wp, 2008, 10), Borys Niem-  
cow, były faworyt Jelcyna, i Michaił Kasjanow, odsunięty premier,  
proponują radykalny demontaż *putinizmu* i start od zera. Dla nich  
kluczem do modernizacji jest polityczna liberalizacja. Rządzący  
tandem Putin-Miedwiediew na liberalizację nie pójdzie (Pol, 2010,  
16) // ‘represjonowanie przeciwników politycznych w celu sprawo-  
wania władzy absolutnej’;
- 26) *berlusconizm*: Analogii z *berlusconizmem* jest zresztą więcej. Obaj  
premierzy [S. Berlusconi i D. Tusk – E.B.] kreują się na antypoli-  
tyków, czyli ludzi, którzy tak naprawdę nie lubią polityki, a osób  
zajmujących się nią w szczególności (Wp, 2009, 49), Za to Wło-  
chy jeszcze wolniej będą się wydobywać z otchłani *berlusconizmu*  
(News, 2013, 8), *Berlusconizm*, sprowadzający politykę do rozrywki  
telewizyjnej [...] (Pol, 2011, 16) // ‘uprawianie polityki z wyko-  
rzystaniem telewizji’;
- 27) *palikotyzm*: Poszukujący klucza do fenomenu Janusza Palikota bez  
większego wysiłku dociera do pierwszej z dwóch kategorii, któ-  
re budują istotę „*palikotyzmu*”. To poprawność polityczna. Janusz

Palikot jest nie tyle jej przeciwnikiem, ile wali w nią jak w bęben. W rozrywaniu na strzępy standardów poprawności znakomicie czuje klimat i posługuje się instrumentami epoki (News, 2009, 14) // ‘podejmowanie działań wbrew standardom poprawności politycznej’;

- 28) *wallenrodyzm*: Ale w polskiej mitologii narodowej XX wieku roi się od przykładów zdrady chwalebnej – mamy na to nieprzekładalne pojęcie: *wallenrodyzm* (Pol, 2014, 8) // ‘zdrada chwalebna, w słusznej sprawie’;
- 29) *dyzmizm*: Nikodem Dyzma nie jest żadnym matofem, któremu udało się dzięki zbiegowi okoliczności. *Dyzmizm* jest rewelacyjną, inteligentną i bardzo skuteczną filozofią sprawowania władzy (Wp, 2008, 18) // ‘dojście do władzy dzięki zbiegowi okoliczności’;

– derywaty z sufiksem *-(szcz)yzna*

- 30) *dulszczyzna*<sup>11</sup>: Donald Tusk, podobnie jak pani Dulska, największą wagę przywiązuje nie do tego, jak jego świat wygląda naprawdę, lecz do tego, co o tym świecie myślą inni [...] Dlatego politykę nowego premiera i nowego rządu można określić mianem tuszczyzny – parafrazując znany nawet licealistom termin „*dulszczyzna*” (Wp, 2007, 49), Dulskość, celowo nie używam określenia *dulszczyzna*, to nasza narodowa cecha. Nasza polska dulskość każe nam znaleźć kogoś „gorszego” od siebie, kogo pokazujemy paluchem i kim będziemy poniewierać (Pol, 2012, 37) // ‘obłuda, drobno-mieszczanstwo, zakłamana moralność; kołtuneria’;
- 31) *tuszczyzna*: [...] klucz do rozumienia *tuszczyzny* – nieważne co, ważne jak. Nie ma znaczenia – głosi pierwsze prawo *tuszczyzny* – realna rzeczywistość, liczy się jedynie jej odbiór. Podobnie jak Dulska, Donald Tusk uznał, że ważniejsza od stanu rzeczy jest opinia o tym stanie rzeczy. [...] Jeśli o nowym rządzie będzie się pisać dobrze, będzie to znaczyć dla wyborców, że to dobry rząd. Słowo

<sup>11</sup> Zdaniem B. Krei (1994: 78) derywaty z wykładnikiem formalnym *-szczyzna*, tworzone od nazwisk będących symbolami określonych postaw lub poglądów, wartościują zdecydowanie negatywnie, nawiązując do amatorszczyzny czy zawodowszczyzny, w odróżnieniu od pozytywnie nacechowanego amatorstwa czy zawodowstwa (tj. profesjonalizmu).



stanie się ciałem! – oto aksjomat *tuszczyzny* (Wp, 2007, 49) // ‘kierowanie się obłudą w ocenie rzeczywistości’;

– derywaty z sufiksem *-ość*

32) *dulskość*: (Pol, 2012, 37) // synonim do *dulszczyzna*.

Dość liczną grupę odonimicznych rzeczowników abstrakcyjnych stanowią struktury z formantem *-izacja/-yzacja*. Nazwy te określają różnorodne procesy i zachowania na polu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym (Ostromęcka-Frączak 2001: 72). W eksplikacjach znaczeniowych tych derywatów (motywowanych najczęściej antroponimami) ujawniają się nadwyżki semantyczne w postaci parafraz ‘w stylu kogoś’, ‘przejęty od kogoś’, ‘w typie kogoś’ ‘charakterystyczny dla kogoś’, które odwołują się do wartości konotacyjnych poszczególnych podstaw słowotwórczych:

- 33) *putinizacja*: [...] *putinizacja* Polski [...] (News, 2007, 42) – [o sposobie rządzenia Jarosława Kaczyńskiego] // ‘rządy w stylu W. Putina polegające na wykorzystywaniu służb państwowych do walki z krytyką i oponentami’;
- 34) *lepperyzacja*: *Lepperyzacja* rybołówstwa (Pol, 2007, 40) – [tytuł artykułu poświęconego Grzegorzowi Hałubce, prezesowi Związku Rybaków Polskich, który w konflikcie z Unią Europejską o dorsze, stał się twarzą i ustami rybaków] // ‘przejęty od A. Leppera ogół zachowań w różnych sytuacjach’;
- 35) *palikotyzacja*: Nie akceptuję *palikotyzacji* [...] (Wp, 2009, 41) // ‘charakterystyczny dla J. Palikota sposób uprawiania polityki’;
- 36) *donaldyzacja*: *Donaldyzacja* konieczna [...] (News, 2007, 45) // ‘przejęte od Donalda (Tuska) zasady postępowania w życiu politycznym’;
- 37) *breżniewizacja*: Ostatnie wydarzenia w Rosji wyraźnie wskazują na kryzys nie tylko tandemu Putin-Miedwiediew, ale całego systemu władzy. Czy przyszły prezydent sprosta nowym wyzwaniom? Gdy przedwyborcza intryga z zamianą miejsc na najwyższych stanowiskach została ujawniona, podniosła się fala pełnych rezygnacji komentarzy o nadchodzącej *breżniewizacji* Rosji. Trwający aż 18 lat okres rządów sekretarza generalnego Leonida Breżniewa nie bez powodu określono jako czas zastoju. To samo wróżą eksper-



- ci Putinowi. W najlepszym razie, twierdzą, że Rosję czeka regres wskutek stagnacji – w końcu realnych pomysłów na polityczną i gospodarczą przyszłość kraju w kręgach władzy nie widać (Pol, 2012, 1) // ‘sposób rządzenia państwem w typie L. Breżniewa’;
- 38) *stalinizacja*: [...] po 1944 r. *stalinizacja* krajów zajętych przez Armię Czerwoną (Pol, 2009, 38) // ‘proces wprowadzania rządów w stylu J. Stalina, opartych na terrorze’
- 39) *makdonaldyzacja*: Czy nie niepokoi pana zjawisko, które można określić jako *makdonaldyzację* lektury, to znaczy, że dzieci czytają wszystkie naraz to samo, np. kolejny tom Harry’ego Potter (Pol, 2007, 49), Stawia opór *macdonaldyzacji* i z wielkim uporem pleni złe zwyczaje żywieniowe, które przejęliśmy, zbliżając się do Europy (News, 2009, 3) – [o działalności prof. Marka Naruszewicza w zakresie zdrowego odżywiania się Polaków], Tezę o *makdonaldyzacji* społeczeństwa sformułował amerykański naukowiec George Ritzer. Według niej, najróżniejsze dziedziny naszego życia podporządkowane i racjonalizowane są na wzór funkcjonowania słynnej restauracji, od której zaczerpnięta została nazwa teorii. *Makdonaldyzację*, tak w procesie wydawania hamburgerów, jak i w obsłudze patentów w urzędach czy zarządzaniu przedsiębiorstwami, cechują te same wartości, m.in. masowość, kalkulacyjność, efektywność i przewidywalność. Czyli: ilość i szybkość staje się synonimem jakości, a w działaniu kluczowy jest system i ujednoczenie zasad (Pol, 2013, 13), [...] polskie społeczeństwo ulega silnym wpływom kultury zachodniej, zwłaszcza amerykańskiej, przejmując bezrefleksyjnie obce wzorce kulturowe i doprowadzając do rozpadu stabilnego systemu norm (Wp, 2009, 39) // ‘proces wprowadzania do różnych dziedzin życia społecznego masowości, kalkulacyjności, efektywności i przewidywalności’;
- 40) *chinizacja*: Moi przyjaciele regularnie odwiedzający Tybet powracają stamtąd coraz bardziej przygnębieni. Chińscy okupanci niemal dokonali dzieła. Terror, *chinizacja*, rabunkowa eksploatacja kruchego ekosystemu [...] robią swoje (Przek, 2011, 2) // ‘proces wdrażania zmian na wzór tych, które obowiązują w Chinach’.

Ciekawą grupę derywatów abstrakcyjnych, motywowanych nazwami własnymi, stanowią konstrukcje z formantem prefiksalnie-sufiksalnie *de-/dez-* + *-izacja/-yzacja*, realizujące schemat słowotwórczy wyrażający zaprzeczenie, likwidację, odwrotność sytuacji czy działań (Pstyga

2007: 190). W tematach słowotwórczych tkwią wtedy nazwiska polityków lub nazwy organizacji związanych z życiem publicznym. Derywaty te dobrze się parafrazują jako ‘uwolnienie czegoś, np. polityki czy rządu, od wpływu osoby, organizacji, której nazwisko lub nazwa zawarta jest w podstawie’ (Jadacka 2001, Waszakowa 2005):

- 41) *destalinizacja*: Rząd Putina boi się widma odszkodowań. On nie ma pieniędzy nawet na przedszkola. Dlatego ta cała „*destalinizacja*” odbywa się na pół gwizdka. Stalin jest krytykowany od czasów Chruszczowa, a nic z tego nie wynika. Jeśli Polska nadal będzie stawiała wygórowane żądania wobec Moskwy w sprawie Katynia, to przekona się, że Kreml może zaoferować tylko ładne słowa (Przek, 2010, 50) // ‘odejście od ideologii, koncepcji rządzenia typowego dla J. Stalina’;
- 42) *deschetynizacja*: Adam Rapacki jest kojarzony z byłym wicepremierem Grzegorzem Schetyną. Jednak jego odejście z MSW nie było przejawem „*deschetynizacji*” (Wp, 2012, 3) // ‘uwolnienie urzędu od wpływów G. Schetyny’;
- 43) *deziobryzacja*: [...] *deziobryzacja* oznacza, że do końca marca zostaną wymienieni niemal wszyscy szefowie wydziałów zamiejscowych biur do walki z przestępczością zorganizowaną Prokuratury Krajowej. [...] Elitarne biura, nazywane prokuratorskim CBS, zajmują się najpoważniejszymi sprawami kryminalnymi i były oczkiem w głowie poprzedniego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (Wp, 2008, 5) // ‘usuwanie urzędników z instytucji państwowych po okresie rządów Z. Ziobry’;
- 44) *dewojtylizacja*: Niech nas jednak nie zmylą pozory. Pięć lat po śmierci papieża Polaka Kościół w Polsce odchodzi od przesłania Jana Pawła II. Dzieje się coś, co kiedyś nazwałem pełzającą *dewojtylizacją*. Fasada błyszczy, tyły – bynajmniej. [...] z papieża została walka z komunizmem, obrona narodowej tożsamości i świętości życia (Pol, 2010, 15) // ‘odejście Kościoła (hierarchów i wiernych) od norm postępowania wyznaczonych przez biskupa K. Wojtyłę’.

Obok rzeczowników abstrakcyjnych w grupie eponimów semantyczno-słowotwórczych występują nazwy osób – zwolenników pewnych idei, poglądów, poczynań. Derywaty te motywowane są przede wszystkim nazwiskami lub imionami przywódców, polityków, znanych osób

(Ostromęcka-Frączak 2001: 68). Ten rodzaj pochodnych odproprialnych w sposób bardzo ogólny nawiązuje do takich cech desygnatów, wyznaczanych przez poszczególne podstawy fundujące, jak wyznawana ideologia, podejmowane działania, jest też wyrazem ich całkowitego akceptowania, popierania. Tylko odosobnione przypadki (np. *stachanowiec*) w zakresie swych struktur semantycznych kryją konkretne treści konotacyjne jako wyraźne elementy motywacji znaczeniowych. W roli wykładników derywacyjnych wykorzystywane są tu różnorodne formanty:

– derywaty z sufiksem *-ista/-ysta*

- 45) *thatcherysta, reaganista*: Czy prałat Henryk Jankowski to *thatcherysta* i *reaganista* w jednym? Może o tym świadczyć jego decyzja o zbudowaniu przed kościołem św. Brygidy w Gdańsku pomników Margaret Thatcher i Ronalda Reagana. Budowę miały się zająć instytut prałata (Wp, 2007, 45) // ‘zwolennik poglądów M. Thatcher’, ‘osoba ideologicznie związana z R. Reaganem’;
- 46) *blairysta*: Wciąż uważam się za *blairystę*. Żałuję, że Tony Blair popełnił wielki błąd, interweniując w Iraku. Był najbardziej utalentowanym politykiem brytyjskim od czasu lady Thatcher (Pol, 2013, 23) // ‘zwolennik polityki T. Blaira’;
- 47) *trockista*: Kto zorganizował spisek lekarzy? Trocki. Kto zrzucił stonkę na radzieckie kartofle? Trocki. W latach 30. stalinowskie sądy demaskowały spiski *trockistów*. Świat w to wierzył, choćby dlatego że wszyscy oskarżeni, co dzisiaj nie dziwi, przyznawali się do winy (Wp, 2007, 36) // ‘człowiek ideologicznie związany z L. Trockim’;
- 48) *stalinista*: Czy można było być przyzwoitym człowiekiem, będąc niegdyś *stalinistą*? (Pol, 2010, 13), Destalinizację jako pierwszy odczuł na własnej skórze mer Moskwy Jurij Łużkow. Za to, że zgodził się na to, aby w Moskwie wisiały plakaty z niegdysiejszym wodzem, został oficjalnie uznany za *stalinistę* (Wp, 2010, 19) // ‘osoba popierająca J. Stalina’;
- 49) *wałęsista*: Minął rok i po [...] *wałęsiście* nie było już śladu (News, 2013, 3) // ‘zwolennik poglądów L. Wałęsy’;
- 50) *ziobrysta*: Spada pozycja „*ziobrystów*” [...] (Wp, 2007, 51/52) // ‘polityczny sprzymierzeniec Z. Ziobry’;

– derywaty z sufiksem *-owiec*

- 51) *clintonowiec*: [...] ekipa pełna wygłodniałych politycznie *clintonowców* z ambitną Hilary na czele [...] (Wp, 2009, 4) // ‘człowiek ideologicznie związany z B. Clintonem’;
- 52) *stalinowiec*: [...] zagorzałego *stalinowca* zwolniono z pracy w sowieckich służbach specjalnych (Wp, 2009, 4) // ‘zwolennik poglądów J. Stalina’;
- 53) *stachanowiec*: *Stachanowcy* z prowincji Hunan (News, 2012, 39) – [tytuł wprowadza do artykułu o Chińczykach, którzy chcą w ciągu kilku miesięcy postawić najwyższy budynek świata, Sky City, i pokonać aktualnego rekordzistę], *Stachanowcy* z Wiejskiej (News, 2011, 33) – [tekst opatrzone tym tytułem opisuje rekordową aktywność posłów Sejmu VI kadencji, którzy złożyli ponad 10 tysięcy zapytań poselskich] // ‘przodownik pracy’, ‘osoba rywalizująca w pracy z innymi’;
- 54) *tuskowiec*: Są tu dwa ośrodki: jeden kojarzony z premierem Donaldem Tuskiem, drugi z szefem klubu parlamentarnego Platformy Grzegorzem Schetyną – mówi osoba związana z Komorowskim. Politycy PO mówią o nich potocznie: *tuskowcy* i *schetynowcy* (Pol, 2010, 27) // ‘osoba ideologicznie związana z D. Tuskiem’;
- 55) *schetynowiec*: Jednak, jak słychać, *schetynowcy* są przygotowani, by w razie wyjścia konserwatystów wzmocnić swoją pozycję (Wp, 2013, 9), Próbowano wprawdzie stworzyć wrażenie, że *schetynowcy* chcą szybszych i bardziej zdecydowanych reform, że nuży ich opieszałość rządu i zamykanie się premiera w kręgu kilku najbliższych doradców, ale dowodów na to właściwie brakuje (Pol, 2013, 44) // ‘polityczny sprzymierzeniec G. Schetyny’;
- 56) *palikotowiec*: P jak *palikotowcy*. Najgłośniejsza opozycja w Sejmie (Wp, 2011, 48), Bo skoro jest 41 okręgów wyborczych, to pewnie „*palikotowcom*” [...] nie przypadnie więcej niż 20 jedynek (News, 2013, 33) // ‘członek partii J. Palikota, zwolennik jego poglądów’;

– derywaty z sufiksem *-ówka*

- 57) *stalinówka*: Jaki poetka miała początek? Wiadomo jaki! Stalinowski! Wszak Szymborska *stalinówką* była! Stalina wychwalała! (Pol, 2009, 7) // ‘zwolenniczka J. Stalina’;

- 58) *wałęsówka*: Byłam obłąkaną *wałęsówką* [...] (News, 2007, 50) // ‘osoba popierająca L. Wałęsę’;
- 59) *schetynówka*: O tym, że ma polec, Joanna Mucha nie wiedziała, podobnie jak o tym, że jest *schetynówką*. Według zorientowanych, to z polecenia Schetyny straciła pierwsze miejsce na liście wyborczej PO w Lublinie w 2011 r. (Pol, 2012, 8) // ‘stronniczka G. Schetyny’;

– derywaty z sufiksem *-ak*

- 60) *obamiak*: *Obamiacy* to rasowa mozaika. W noc wyborczą wspólnie dopingowali demokratę czarni, kolorowi i biali (News, 2008, 46) // ‘osoba popierająca B. Obamę’.

Do nazw osób powstałych na bazie *propriów* zaliczamy też konstrukcje złożone, w których pierwszą część stanowią *onimy*. Drugi człon (tzn. niesamodzielne seryjne elementy obce *-fil* i *-man*), przyłączony za pomocą wykładnika interfiksального *-o-* (*Gramatyka współczesnego języka...* 1999: 466), oznacza sympatyka osoby (postaci) wymienionej w pierwszym komponencie złożenia:

- 61) *dianofil*: W krainie mitu pięknej księżnej żyją jeszcze tylko nieliczni *dianofile* (News, 2014, 17-18) // ‘miłośnik brytyjskiej księżnej Diany’;
- 62) *rydzykofil*: *Rydzykofile* [...] (Przek, 2005, 48) // ‘osoba sympatyzująca z ojcem Rydzykiem’;
- 63) *shrekoman*: To będzie gratka dla *shrekomanów*. „Pada Shrek”, nowy film o przygodach zielonego ogra i jego przyjaciół, przygotowany dla telewizji z myślą o Bożym Narodzeniu, pokaże w Wigilię TVN [...] (Wp, 2007, 49) // ‘osoba zainteresowana Shrekiem, bohaterem serii amerykańskich filmów animowanych’.

Rzeczowniki odnazewnicze to także zróżnicowane tematycznie nazwy przedmiotów. Formacje tego typu należą do nielicznych, por.:

- 64) *tuskówka*: [...] wraz z pierwszymi chłodami na naszym rynku pojawiły się czapki firmowane nazwiskiem premiera. „*Tuskówki-Słońce Peru*” przypominają tradycyjne peruwiańskie nakrycia głowy. [...] „*Tuskówki*” zostały wystawione w internetowym serwisie aukcyjnym [...] (News, 2008, 51), Co kojarzone z polityką, świetnie się sprzedaje. Przekonał się o tym Ireneusz Matyjaśkiewicz, szef sklepu internetowego, który sprzedaje czapki „*tuskówki*”. – Spro-

wadziłem kontener czapek, koleżanka powiedziała, że są prawie identyczne jak ta, w której pokazywał się premier Tusk w Peru. Czapki za 9 zł sprzedają się świetnie, a naszą stronę odwiedza rekordowa liczba klientów (Pol, 2008, 47) // ‘czapka przypominająca tradycyjne peruwiańskie nakrycie głowy’;

- 65) *schetynówka*: A Schetyna nie zwalniał. Najbardziej uwziął się na Grabarczyka, ministra infrastruktury. Ciągłe pytał go, dlaczego nic nie robi. Po roku urzędowania zabrał mu nawet część kompetencji – stworzył specjalną komisję przyznającą samorządom pieniądze na budowę lokalnych dróg. Tusk zaakceptował ten pomysł, ale nie wiedział, że wicepremier nazwie projekt *schetynówkami* (Wp, 2011, 5) // ‘droga lokalna, wybudowana, przebudowana lub wyremontowana w ramach programu rządowego’;
- 66) „*Putinka*”: Zapowiedź powrotu Władimira Putina na Kreml w moskiewskiej gorzelnii Kristall przyjęto z wielkim entuzjazmem. Producenci alkoholu zacierają ręce i już przygotowują nową serię „*Putinki*”, najlepiej sprzedającej się rosyjskiej wódki. [...] Już rok po wejściu na rynek, w 2004 r., „*Putinka*” była najczęściej kupowaną rosyjską wódką [...] (News, 2011, 40) // ‘rosyjska wódka’.

Interesującym zbiorem odonimicznych derywatów rzeczownikowych są złożone nazwy quasi-geograficzne, które funkcjonują na zasadzie synonimów w odniesieniu do oficjalnej nazwy państwa *Rosja*. W znaczeniach tych nowych struktur pojawia się naddatek semantyczny w postaci treści konotacyjnych, związanych z proprialnymi podstawami motywujującymi:

- 67) *Putinland*, *Putinlandia*: *Putinland* (Wp, 2007, 37) – [nagłówek odsyłający do tekstu o dominującej roli Władimira Putina i jego zwolenników w Rosji], *Putinlandia* (Wp, 2008, 2) – [artykuł opatrzone tym tytułem zwraca uwagę na niezagrożoną pozycję polityczną Władimira Putina w państwie rosyjskim] // ‘Rosja rządzona przez W. Putina i jego ludzi’;
- 68) *MiedwiePutia*: Satyrycy przemianowali kraj na *MiedwiePutię*, a rosyjscy czynownicy, niczym ci z czasów Gogoła, rozważają, czyj portret wieszać wyżej (Pol, 2010, 16) // ‘Rosja pod kilkunastoletnimi rządami tandemu politycznego D. Miedwiediew – W. Putin’.



W porównaniu z rzeczownikową odnazewniczą derywacją przymiotnikowa reprezentowana jest przez zdecydowanie mniejszą liczbę eponimów. Bardzo ograniczony jest też zestaw wykorzystanych wykładników słowotwórczych (głównie sufiksalnych i prefiksально-sufiksalnych). Jako podstawy motywujące przymiotniki odproprjalne największą aktywność wykazują antroponimy.

Przeanalizujmy przymiotniki odonimiczne utworzone za pomocą formantów sufiksalnych oraz tkwiące w ich warstwach znaczeniowych konotacje nazewnicze:

– derywaty z sufiksami *-ejski*, *-owski*, *-istowski* (warianty od *-ski*)

- 69) *dantejski*<sup>12</sup>: Na Gustloffie [tonącym niemieckim liniowcu – E.B.] działy się *dantejskie* sceny. Traktowanie ludzi, walka o miejsca w łodziach ratunkowych, strzelaniny i paniczna ucieczka przed wodą wdzierającą się na kolejne pokłady. Minęło niewiele ponad godzinę i okręt zatonął (News, 2010, 5), Za oknem [...] rozgrywają się *dantejskie* sceny, bo już drugi tydzień z rzędu przed kopalnią stoją w kolejce setki ciężarówek z całej Polski, a zahartowani kierowcy myją się w śniegu. Oblężenie Kłodawy trwa [...], czyli do największej kopalni soli drogowej w Polsce wpłynie grubo ponad 400 mln zł (News, 2010, 4) // ‘piekielny, przerażający, budzący grozę, wstrząsający, katastroficzny’;
- 70) *wojtyłowski*: Papież Franciszek odnosi sukcesy medialne, zaskakujące jak na człowieka niegrzeszącego *wojtyłowską* charyzmą. I to jest dobra wiadomość (Pol, 2013, 12) // ‘charyzmatyczny, porywający tłumy’;
- 71) *frankistowski*: *Frankistowski* reżim wprowadził przepisy, które pozwalały rekwirować dzieci i zmieniać im nazwiska po oddaniu do adopcji (Pol, 2013, 12) // ‘autorytarny, dyktatorski’;

<sup>12</sup> Przymiotnik *dantejski* został wyizolowany ze związku frazeologicznego *dantejskie sceny* ‘koszmarne, makabryczne, zatrważające, tragiczne; zachowanie zbiorowiska ludzi, tłumy ogarniętego rozpaczą, paniką, w warunkach zamieszania, chaosu, w sytuacji bez wyjścia (Kopaliński 2004: 62).



– derywaty z sufiksem *-yczny*

- 72) *kasandryczny*<sup>13</sup>: Klimat się zmienia [...], ale czy ma to rzeczywiście bezpośredni wpływ na pogodę w Polsce. Czy ulewy i gwałtowne burze, które przetoczyły się przez nasz kraj w ostatnich tygodniach, są tego potwierdzeniem? [...] Czy statystyka potwierdza te *kasandryczne* wizje? (Pol, 2009, 28), Gdyby sądzić po *kasandrycznych* prognozach prezesów czołowych banków, straszących nadejściem także w Polsce finansowego tsunami, nasza gospodarka nieubłaganie stacza się na dno (News, 2009, 23) // ‘złowróźbny, zwiastujący katastrofy’;
- 73) *hamletyczny*: Największym zagrożeniem dla prezydentury Hollande’a jest sam Hollande. A dokładnie jego *hamletyczna*, rozlazła osobowość i nieustanne zwlekanie z decyzjami [...] (News, 2013, 21) // ‘unikający decyzji, nieustannie wahający się’;

– derywaty z sufiksem *-owy*

- 74) *rydzykowy*: [...] Kościół. I to nie tylko ten w radykalnym *rydzykowym* wydaniu, który zresztą dzięki Kaczyńskiemu nabiera coraz większej siły, a nawet pychy (Pol, 2010, 33) // ‘radykalny’.

Przymiotnikowa derywacja prefiksально-sufiksalna obejmuje eponimy z wyspecjalizowanymi semantycznie prefiksami *pro-* i *anty-* w połączeniu z sufiksem *-owski*. Znaczenie przedrostka *pro-* najlepiej oddaje parafraza ‘przemawiający za kimś, za czymś’, przedrostka *anty-* zaś – ‘przeciwny komuś, czemuś’:

- 75) *prokremlowski*<sup>14</sup>: Pod koniec poprzedniej dekady [...] powstały *prokremlowskie* ruchy młodzieżowe: Nasi i Idący Razem (News, 2013, 3), Bratał się z *prokremlowskim* prezydentem Czeczenii [...]

<sup>13</sup> Eponim *kasandryczny* motywowany jest nazwą osobową *Kassandra* z utrwaloną treścią konotacyjną ‘złowróźbna prorokini, zwiastująca nieszczęścia, katastrofy’ (Kopaliński 2004: 144).

<sup>14</sup> Ten rodzaj derywatów można interpretować również jako formacje odprzymiotnikowe, powstałe na drodze prefiksacji, por.: *prokremlowski* ← *kremlowski*, *antyputinowski* ← *putinowski* (*Gramatyka współczesnego języka...* 1999: 484). Jednak z uwagi na gramatyczną właściwość podstaw słowotwórczych, tzn. nazw własnych, które są rzeczownikami, opowiadam się za interpretacją odrzeczownikową, czyli prefiksально-sufiksálną.

(News, 2013, 24), Michaił Leontiew jest *prokremłowskim* publicystą i dziennikarzem telewizyjnym [...] (News, 2014, 11) // ‘popierający rosyjskie władze mające siedzibę na Kremlu’;

- 76) *proputinowski*: W zachodnich, a także polskich mediach ciągle słyhać o wielkich ruchach młodzieżowych, *proputinowskich* Naszych, [...] nacjonalistach, anarchistach i młodej opozycji. Ale to kolejny mit o rosyjskiej młodzieży. W rzeczywistości jedynie 2,7 proc. uczestniczy w jakichkolwiek ruchach społeczno-politycznych (News, 2011, 49) // ‘opowiadający się za prezydentem Rosji W. Putinem, sposobem sprawowania przez niego władzy’;
- 77) *antyputinowski*: *antyputinowska* opozycja (Wp, 2011, 50), [...] nie dość *antyputinowskie* stanowisko (News, 2014, 16) // ‘występujący przeciwko rządowi W. Putina, prezydenta Rosji’.

Tylko jeden przymiotnik odnazewniczy to konstrukcja złożona, w której onim jest pierwszym członem. Drugą część tego złożenia stanowi leksem *podobny*. W roli łącznika występuje interfiks *-o-*:

- 78) *macierewiczopodobny*: Im więcej Macierewicza i *Macierewiczopodobnych*, [...] tym większej liczbie Polaków nawet ordynarny momentami Palikot jest niezbędny jako odtrutka na pseudopatriotyczną hecę (Wp, 2010, 31) // ‘zbliżony pod jakimś względem do A. Macierewicza’.

Na ostatnim miejscu (pod względem ilościowym) wśród odproprialnych derywatów semantyczno-słowotwórczych sytuują się czasowniki, powstałe afiksalnym sposobem. Jako wykładnik słowotwórczy pojawia się w nich formant sufiksalny *-yzować* oraz prefiksalnie-sufiksalny *od-* + *-ować*:

- 79) *hamletyzować*: A Donald się wahał, *hamletyzował*, w końcu wziął, ale z męką na twarzy (Pol, 2007, 47) – [o okolicznościach namawiania D. Tuska do objęcia pozycji lidera w PO], To już tradycja: Cimoszewicz *hamletyzuje* i *hamletyzuje*. Waha się, duma. Nadyma się i zapowietrza, łosiom w puszczy spać nie daje. W końcu wydaje komunikat, którego treść wszyscy znali jakiś rok temu (Wp, 2009, 4), Ludwik Filip obejmuje po nim władzę z dobrodziejstwem inwentarza [...] Nabytek jest cenny już choćby dlatego, że ogranicza wpływy angielskie w basenie Morza Śródziemnego. Żeby umocnić jednak panowanie nad nim, trzeba być gotowym na długą i kosztowną wojnę. Ludwik Filip waha się, *hamletyzuje*, ostatecznie zabiera z Algierii 10 tys.

- żołnierzy, którzy potrzebni mu są w Belgii (Pol, 2013, 17/18) // ‘unikać podejmowania decyzji, wahać się’;
- 80) *donaldyzować*: [...] *donaldyzować* trzeba [...] (News, 2007, 45) – [określenie mówi o konieczności zmian, które, zdaniem polityków Platformy Obywatelskiej, należy wdrożyć po okresie rządów braci Kaczyńskich w latach 2005-2007] // ‘wprowadzać proponowane przez Donalda (Tuska) nowe zasady rządzenia’;
- 81) *odklossować*: Miał pan nadzieję, że Pan Samochodzik pana *odklossuje*? (News, 2010, 49) – [frazę zaczerpniętą z wywiadu z aktorem Stanisławem Mikulskim, odtwórcą roli Hansa Klossa w serialu *Stawka większa niż życie*] // ‘uwolnić się od wizerunku odtwarzanej postaci’.

Przedstawione wyżej derywaty semantyczno-słowotwórcze nie są jednorodne pod względem osadzenia w polszczyźnie. Niektóre z nich to przykłady reprezentujące ustabilizowane i znane z leksykonów słownictwo (np. *stalinizm, dulszczyzna, dantejski, kasandryczny, hamletyzować*), inne zaś (np. *berlusconizm, sarkozyzm, tuszczyzna, wojtyłowski, odklossować*) pojawiają się w tekstach okazjonalnie, na zasadzie słowotwórczej analogii z formami starszymi, pokazując w ten sposób interesujący, często zaskakujący potencjał „neologiczny”.

W zbiorze derywatów odnazewniczych podzielnych słowotwórczo przeważają formacje sufiksalne proste, przy czym największą ich różnorodność notujemy w zakresie części mowy, jaką jest rzeczownik. Inne sposoby tworzenia struktur słowotwórczych na bazie *propriów* są reprezentowane przez nieliczne lub zgoła pojedyncze egzemplifikacje.

W jednostkowym akcie derywacyjnym z udziałem określonej nazwy własnej, którego skutkiem jest zmiana formy wyrazu motywowanego (czyli powstałego eponimu) w porównaniu z podstawową motywującą (tj. *onimem*), zachodzą też, jak wielokrotnie powtarzałam, przekształcenia semantyczne w obrębie wartości konotacyjnej nazwy. Przeobrażenia te, prowadzące do wytworzenia się treści znaczeniowej konkretnego derywatu odproprialnego, mają charakter metaforyczny lub metonimiczny. Przykładowo, przypisanie znaczenia ‘proces wprowadzania do różnych dziedzin życia społecznego masowości, kalkulacyjności, efektywności i przewidywalności’ eponimowi *makdonaldyzacja* to rezultat metaforyzacji, związanej z faktem wykrycia podobieństwa do pewnych cech obiektu, którego nazwa stanowi podstawę derywacji, w tym wy-

padku sieci barów szybkiej obsługi *McDonald's*, słynących z ujednoliconego, masowego i bardzo szybkiego serwowania dań typu fast food. Z kolei mechanizm metonimiczny – oparty na styczności czasowej lub przestrzennej dwóch obiektów – stał się podstawą powołania do życia nazwy rosyjskiej wódki „*Putinka*”. Produkcją tak nazwanego alkoholu moskiewska gorzelnia postanowiła uhonorować ponowne objęcie władzy na Kremlu przez Władimira Putina.

### 3. Kontaminacje

Do zabiegów słowotwórczych należy również technika kontaminacji, polegająca na takim skrzyżowaniu części słów wyjściowych, które daje w efekcie nową jednostkę wyrazową (*Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...* 2003: 313).

Formalnie twory powstałe w wyniku kontaminacji są rodzajem konstrukcji złożonych, chociaż – w przeciwieństwie do złożeń właściwych czy zrostów – wydawnictwa poprawnościowe traktują je z dużą rezerwą, a i słowotwórstwo opisowe nie poświęca im zbyt dużej uwagi ze względu na przypadkowość, nieprzewidywalność i brak powtarzalności (seryjności) w kreowaniu form (Nagórko 2007: 203-204). Zjawisko tworzenia wyrazów skontaminowanych lingwiści zaliczają do „słowotwórstwa bez słowotwórstwa” (Nagórko 2000, Szpyra-Kozłowska 2000), gdyż ten typ derywacyjny odbywa się bez afiksów słowotwórczych: morfemów, operując z reguły na jednostkach poziomu fonologicznego: sylabach.

Kontaminacje są formacjami o nietradycyjnej i „nieobliczalnej” strukturze (Buttler 1974: 151), na pierwszy rzut oka to połączenia uciętych przypadkowo fragmentów wyrazów wyjściowych, które nie pokrywają się z budową morfologiczną słów (Nagórko 2007: 205). Do zmieszania się części w obrębie form skontaminowanych dochodzi najczęściej na zasadzie skojarzeń brzmieniowych, a znaczenia tych jednostek są swoistym konglomeratem znaczeń motywujących je komponentów bazowych.

Wskazane wyżej specyficzne cechy kontaminacji, burzące pewne konwencje, ustalone zasady słowotwórcze, sprawiają, że przeanalizują je jako byt odrębny, funkcjonujący na obrzeżach systemu słowotwórczego albo nawet poza nim.

Warstwa językowa publicystyki prasowej jest źródłem pokaźnej grupy kontaminacji z udziałem nazw własnych. Konstrukcje te służą przede wszystkim przezywaniu, ośmieszaniu oraz piętnowaniu zjawisk i faktów (np. społecznych, politycznych, ekonomicznych, kulturalnych), opisywanych, a także komentowanych na łamach prasy. Stanowią przy tym rodzaj gry, zagadki, która zmusza odbiorców do zatrzymania się nad tekstami, a co najważniejsze do podjęcia próby odszyfrowania treści przekazywanych za pośrednictwem form skontaminowanych.

Ogląd strony formalnej kontaminacji odonimicznych pozwala wyodrębnić struktury będące skrzyżowaniem dwóch nazw własnych oraz powstałe z połączenia onimu z apelatywem.

Wśród kontaminacji obu rodzajów identyfikujemy konstrukcje oparte na skojarzeniach brzmieniowych, w których wyrazy wyjściowe zawierają wspólny fragment formy, rozpoznawalny w derywacie jako tzw. węzeł kontaminacji, czasem zakłócony przez anons (Nagórko 2007: 205), jak w egzemplifikacjach 96), 97), np.:

- 82) *Billary* (**Bill** + **Hillary**): Już w pierwszym roku urzędowania Clintona pojawił się termin „*Billary*” na określenie politycznej współpracy małżonków [Billa i Hillary Clintonów – E.B.] (Wp, 2008, 51-52) // ‘polityczny tandem rodzinny’;
- 83) *Merkozy* (**Merkel** + **Sarkozy**): Duet Merkel-Sarkozy rządzi Europą. Nie za bardzo się kochają, ale w decydujących momentach działają wspólnie i skutecznie. [...] Mimo coraz silniejszego poczucia wspólnoty losu „*Merkozy*” nadal będzie miał dwa różne charaktery (Wp, 2011, 44), Milion razy słyszeliśmy, że wszystkie istotne decyzje w Europie podejmuje dwugłowy stwór zwany *Merkozym* (News, 2011, 50), Jeszcze do niedawna Angela Merkel nie była osamotniona na scenie europejskiej. Wraz z prezydentem Francji tworzyła dziwaczny stwór zwany *Merkozym*. Sarkozy nie miał wiele do powiedzenia, ale przynajmniej brał na siebie część odpowiedzialności. Dziś wszystkie pretensje adresowane są na Berlin (News, 2013, 15) // ‘polityczny duet rządzący Europą’;
- 84) *Liliputin* (**Liliput** + **Putin**): Wychowanek KGB premier Putin i – jak nazywają go na Zachodzie – *Liliputin*, czyli prezydent Miedwiediew, starają się odzyskać choć część utraconego terytorium i dawnych wpływów (Wp, 2008, 36) // ‘osoba (polityk) mniejszego formatu’;

- 85) *barbieta* (**Barbie** + **kobieta**): Barbie i miłośniczki ich stylu, zwane *barbietami* (News, 2009, 10) // ‘miłośniczka stylu, którego wzorcowym reprezentantem są lalki Barbie’;
- 86) *svenomenalny* (**Sven** + **fenomenalny**): Gazety pisały o mnie „svenomenalny”, a ja nie umiałem się z tego cieszyć (News, 2014, 10) – [wypowiedź Svena Hannawalda, słynnego niemieckiego skoczka narciarskiego, dotycząca jego wielkich osiągnięć sportowych, którymi nie potrafił się należycie cieszyć] // ‘wybitny, ponadprzeciętny, wyróżniający się w jakiejś dziedzinie sportu’;
- 87) *viktatura* (**Viktor** + **dyktatura**): *Viktatura* ludu (News, 2013, 12) – [nagłówek wprowadza do tekstu, w którym scharakteryzowano rządę Viktora Orbána na Węgrzech] // ‘zdecydowany, bezkompromisowy, nieco dyktatorski styl rządzenia’
- 88) *ziobrączka* (**Ziobro** + **obrączka**): [...] ziobrączki [...] (Pol, 2009, 34) – [określenie dotyczy elektronicznej opaski, służącej do monitorowania skazanych poza murami więzienia] // ‘elektroniczne urządzenie przeznaczone do dozoru skazanych poza murami więzienia’ (Pol, 2009, 34).

Nie we wszystkich leksemach, zaklasyfikowanych do zbioru formacji skontaminowanych, da się wyodrębnić część styczną obu wyrazów podstawowych. W takim wypadku kontaminacje mogą powstawać w wyniku dowolnego skrócenia przynajmniej jednej formy wyjściowej, np.:

- 89) *Chimeryka* (**Chiny** + **Ameryka**): Dziś jednak *Chimeryka* to symbol nowego porządku globalnego, w którym nie bardzo jest miejsce na Europę, a rządzić będą dwa mocarstwa – Chiny i USA (News, 2011, 51-52) // ‘państwo mocarstwowe’;
- 90) *Budawood* (**Budapeszt** + **Hollywood**): *Budawood* (Pol, 2010, 28) – [za tym nagłówkiem kryje się tekst o dominacji Budapesztu jako miejsca produkcji filmowych i telewizyjnych, podejmowanych przez twórców z Hollywood w Europie] // ‘europejskie centrum produkcji filmowej w amerykańskim stylu’;
- 91) *Słubfurt* (**Słubice** + **Frankfurt**): Kilka lat temu powstało stowarzyszenie *Słubfurt* – wirtualne miasto entuzjastów jak najściślejszych związków Słubic i Frankfurtu (Pol, 2007, 49) // ‘związek miast przedzielonych granicą państwową’;



- 92) *Schetynesku* (**Schetyna** + **Ceaușescu**): *Schetynesku* (Wp, 2010, 3) – [tytuł anonsuje artykuł o polskim polityku Grzegorz Schetylinie] // ‘polityk silny, dążący do osiągnięcia celu za wszelką cenę’;
- 93) *Meksameryka* (**Meksyk** + **Ameryka**): *Meksameryka* – tak już dziś niektórzy obserwatorzy określają południową część Stanów Zjednoczonych. Na 12 największych miast położonych na tym obszarze tylko w dwóch Latynosi stanowią mniej niż połowę mieszkańców, natomiast w sześciu jest ich ponad 90 proc. (Wp, 2007, 21) // ‘południowa części Stanów Zjednoczonych, w której przewagę liczebną ma ludność latynoska’ (Wp, 2007, 21).

Do kontaminacji odnazewniczych zaliczamy też takie nakładanie się form, kiedy wyraz krótszy wchodzi w całości na miejsce fragmentu dłuższego słowa podstawowego (Nagórko 2007: 207), por.:

- 94) *PiSnokio* (**PiS** + **Pinokio**): *PiSnokio* (Pol, 2007, 42) – [nazwa maskotki podarowanej przez PSL PiS-owi w „uznaniu” za mijanie się z prawdą i przyrzeczenia bez pokrycia] // ‘maskotka – symbol kłamstw i niezrealizowanych obietnic’;
- 95) *Donaldinho* (**Donald** + **Ronaldinho**): *Donaldinho* (Wp, 2010, 12) – [określenie nadane Donaldowi Tuskowi z powodu jego wielkiego zamiłowania do piłki nożnej] // ‘polityk, którego prawdziwą pasją jest piłka nożna’;
- 96) *putinokracja* (**Putin** + **demokracja**): Nasza klasa średnia chce, by ich domy i samochody były takie jak na Zachodzie, ale wierzy, że zawdzięcza to nie wolnemu rynkowi i własnej aktywności, lecz cudownym planom Putina [...] Jednak część klasy średniej w Rosji powoli zaczyna dostrzegać wady *putinokracji* (News, 2008, 9) // ‘demokracja ukryta, a raczej jej całkowity brak’;
- 97) *tuskalizm* (**Tusk** + **kapitalizm**): *Tuskalizm* [...] Nowy premier chce nam zafundować kapitalizm z socjalistyczną twarzą (Wp, 2007, 50) // ‘kapitalizm z socjalistyczną twarzą’.

Powyższa prezentacja odproprialnych derywatów skontaminowanych w pełni potwierdza fakt, że mamy do czynienia z formacjami strukturalnie nieprzewidywalnymi, które łamią normy obowiązujące w słowotwórstwie tradycyjnym. Ta swoistość kontaminacji niejednokrotnie zakłóca proces właściwego interpretowania ich budowy i pochodzenia. Kwestie trudne do rozstrzygnięcia pojawiają się również



w związku z odczytywaniem semantyki tych – opierających się wszelkim regułom – konstrukcji słownych.

Kontaminacje odnazewnicze, jak już wspominałam, to zarówno struktury składające się wyłącznie z onimów, jak i różne skrzyżowania nazw własnych z wyrazami pospolitymi.

W przypadku połączenia dwóch jednostek proprioalnych pierwszym etapem konstruowania znaczenia kontaminacji jest porównanie obiektów pierwotnych nazw i wskazanie tego o wyraźniejszej wartości konotacyjnej, tzn. wzorcowego reprezentanta cech konotowanych (Rutkowski 2007b: 179). Na przykład, w kontaminacji *Chimeryka* przedmiotem zestawienia są denotaty onimów *Chiny* i *Ameryka* (USA), a nosicielem wzorcowej cechy konotacyjnej ‘państwo mocarstwowe’ (czyli pełniące ważną rolę na świecie, siłami wpływów przewyższające inne kraje, kreujące stosunki międzynarodowe we wszelkich dziedzinach życia) jest obiekt pierwotny onimu *Ameryka* (USA). Na kolejnym etapie formowania znaczenia omawianej kontaminacji wyróżniona treść konotacyjna wraz z fragmentem firmującej ją nazwy *-meryka* zostaje przeniesiona na obiekt wyznaczony przez onim *Chiny*, które w ostatnich latach urastają do rangi mocarstwa, i dołączona do części tej nazwy *Chi-*. W ten sposób nowym nośnikiem treści ‘państwo mocarstwowe’ staje się derywat skontaminowany *Chimeryka*.

Tworzenie znaczenia kontaminacji będącej skrzyżowaniem nazwy własnej i wyrazu pospolitego ma prawie identyczny przebieg. Drobną różnicą dotyczy płaszczyzn, poddawanych operacjom semantycznym, a mianowicie podstawę warstwy znaczeniowej takiej konstrukcji stanowi wartość konotacyjna nazwy własnej i znaczenie leksykalne wyrazu pospolitego. Przykładowo, eksplikacja znaczeniowa ‘zdecydowany, bezkompromisowy, nieco dyktatorski styl rządzenia’ odnoszona do kontaminacji *viktatura*, powstałej z połączenia wyrazów *Viktor* (Orbán) i *dyktatura*, jest wypadkową treści konotacyjnej ‘polityk bezkompromisowy, mający określoną wizję rządzenia, często podejmujący niepopularne decyzje w nieco dyktatorski sposób’ i znaczenia leksykalnego ‘forma sprawowania nieograniczonej władzy przez jedną osobę lub grupę osób, w której nie ma miejsca na jakikolwiek kompromis’ (*Słownik języka polskiego* I 1978: 482).

W sumie jednak derywaty kontaminacyjne (także odproprialne) należą do konstrukcji okazjonalnych, powoływanych doraźnie, do zi-

lustrowania konkretnego zjawiska, sytuacji, zdarzenia, których wartość semantyczna jest sprawą indywidualną, odczytywaną tylko w ramach szerokich kontekstów słownych.

Z poczynionych w niniejszym rozdziale spostrzeżeń jasno wynika, że wszystkie typy jednostek eponimicznych, tzn. derywaty semantyczne, semantyczno-słowotwórcze i skontaminowane, potwierdzają istnienie treści konotacyjnych, łączonych z poszczególnymi onimami. Konotacje te tkwią w warstwach znaczeniowych pochodnych odnazewniczych jako dowód ich semantycznej zależności od baz motywujących.

Wykrycie treści konotacyjnych na podstawie derywatów odproprialnych nie zawsze jest możliwe. A można wręcz powiedzieć, że w przypadku eponimów oderwanych od kontekstów tekstowych, pozbawionych jakichkolwiek odniesień do sytuacji pragmatycznej wypowiedzi, zawierającej daną formę derywowaną, jest skazane na porażkę.

## Podsumowanie

Zaprezentowany w tej pracy opis konotacji nazewniczych – aspekt praktyczny i teoretyczny – nie ma charakteru zamkniętego i daleki jest od objęcia całości zagadnień. Studia nad warstwą konotacyjną, odnozoną do jednostek proprialnych, mogą być bez przeszkód kontynuowane oraz pogłębiane. Dotyczy to zarówno etapu pozyskiwania materiału badawczego, jak i jego systematyzacji. Jednakże pewne kwestie, tj. istotę nazw własnych jako źródła motywacyjnego konotacji, przyczyny i okoliczności tworzenia się odonimicznych treści konotacyjnych, klasyfikację konotacji nazewniczych, a także ich aktywność w procesach metaforycznych i derywacyjnych, udało się w jakimś stopniu ustalić i zwerbalizować.

Teoretycznym i metodologicznym punktem wyjścia podjętych tu badań było założenie, że w użyciach pozasystemowych – przenośnych lub w strukturze derywatów odproprialnych – nazwy własne ujawniają treści semantyczne zwane konotacjami i przy ich współudziale uczestniczą w tworzeniu „językowego obrazu świata”, a raczej jego „tekstowej”<sup>1</sup> realizacji, gdyż to przede wszystkim w tekstach oba te rodzaje pochodnych odnazewniczych rozwijają płaszczyznę semantyczną, tzn. obudowują się treściami konotacyjnymi. Tym samym rekonstrukcja konotacji odonimicznych jest, co starałam się pokazać, równoznaczna

---

<sup>1</sup> Tekstowy obraz świata w literaturze językoznawczej jest definiowany jako swoista, realizowana w konkretnym tekście – lub zespole tekstów – odmiana językowego obrazu świata, wskazująca na „dominujący w danym tekście (zespole tekstów) pogląd na temat istnienia i funkcjonowania poszczególnych składników świata, ich związków oraz wzajemnych proporcji, a więc takie rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i wartości, które jest preferowane przez nadawcę danego tekstu i akceptowane przez użytkowników tegoż tekstu” (Kajtoch I 2008: 14-15, Tokarski 2014: 322).

z podjęciem zabiegów interpretacyjnych zorientowanych na tekst zawierający formy, których właściwością jest „pochodność nazewnicza” (Rutkowski 2007a: 63). To otwarcie odproprialnych treści konotacyjnych na interpretację tekstową w celu ich wykrycia pozwoliło również przesunąć ramy badawcze w kierunku zgłębienia różnych przejawów kreatywności językowej człowieka, w tym wypadku nadawców publicystycznych tekstów prasowych.

Jako źródło konotacji nazewniczych wskazano pozajęzykową wiedzę o obiektach, prymarnych denotatach jednostek onimicznych, tkwiącą w świadomości członków danej wspólnoty językowo-komunikatywnej. Takie odniesienie motywacyjne, nadające nazwom własnym rangę nośników określonych treści, wyrastających z takiej, a nie innej percepcji otaczającej rzeczywistości, umożliwiło dostrzeżenie pozareferencjalnej płaszczyzny funkcjonowania propriów oraz skłoniło do podjęcia próby jej uporządkowania, pomimo świadomości, że jest ona warstwą dość ulotną, wymykającą się analizom opartym na schematycznym ujmowaniu zjawisk językowych.

W obrazie rzeczywistości zawartym w strukturach konotacji nazewniczych dominował, co nie budzi zdziwienia, antropocentryzm, czyli „obraz świata widzianego, porządkowanego i hierarchizowanego przez człowieka” (Tokarski 1991: 136). Na ten stan rzeczy wpłynęły różne czynniki, począwszy od liczebności antroponimów, które identyfikują osoby, na tle innych kategorii onimicznych, opisywanych w tej pracy przez pryzmat ich udziału w procesach metaforyzacji i derywacji, aż do odzwierciedlenia w znaczeniach metafor oraz derywatów odnazewniczych – za pośrednictwem tkwiących w nich treści konotacyjnych – sposobu widzenia rzeczywistości przez jednostkę ludzką.

Ujawnione tu bogactwo treści semantycznych potwierdziło dużą tendencję propriów do nasycania się konotacjami. Okazało się, że nazwy własne w planie odonimicznym – dzięki jednoznacznej referencji, ograniczonej do pojedynczego obiektu – nader często stają się poręcznymi – przy równoczesnej obrazowości i wyrazistości – wzorcami-symbolami znaczeń konotacyjnych (Rutkowski 2007b: 246), a jedynym wymogiem ich skutecznego użycia wtórnego jest znajomość wzorca. Największą aktywność w tym zakresie wykazują onimy znane całej społeczności kulturowo-językowej lub znacznej jej części (np. imiona postaci mitologicznych, nazwiska bohaterów literackich, autentycznych postaci histo-

rycznych lub współczesnych, nazwy geograficzne – państw, miast, rzek i inne), oznaczające denotaty o utrwalonej wiedzy o nich, i w konsekwencji wykształcające ustabilizowane, potwierdzone systemowo konotacje, w licznych przypadkach przeobrażone w znaczenia leksykalne zapelatywizowanych *propriów*. Z drugiej strony jednak materiał przedstawiony w tym opracowaniu uwidacznia również skalę udziału nazw własnych jako źródła treści tekstowo osadzonych, które są luźnymi, niepowtarzalnymi skojarzeniami, wymagającymi dodatkowych odautorskich objaśnień do zrozumienia ich sensu.

Konotacje nazewnicze nie stanowią warstwy jednolitej. Duże różnice są zauważalne na płaszczyźnie semantycznej – wystarczy tu przywołać neutralne i wartościujące (oceniające) oraz konkretne i abstrakcyjne treści konotacyjne. Pluralizm jest też dostrzegalny w zakresie stopnia ustabilizowania tych znaczeń, co obrazują konotacje utrwalone w systemie językowym i okazjonalne, silnie zespolone z tekstem. Szczególnie to ostatnie zróżnicowanie odproprialnych treści konotacyjnych przekonuje o ich dyskursywnym nacechowaniu. A można nawet zaryzykować twierdzenie, iż nazwa własna tylko jako element języka będącego w użyciu, tj. składnik konkretnego tekstu – produktu określonych działań dyskursywnych – może, w ramach relatywnie otwartego systemu kultury<sup>2</sup> danej społeczności, uzyskiwać status jednostki znaczącej, wyrażany za pomocą konotacji, oczywiście w sytuacji, gdy nazwa własna w wystąpieniu tekstowym nie pełni systemowej funkcji nominatywnej, identyfikująco-dyferencyjnej, ale jest podstawą wtórnych procesów odnawczniczych.

Ogromną wagę tekstowego umocowania szeroko rozumianych form onomimicznych jako nośników konotacji podkreśla zastosowany tu sposób ich rekonstrukcji, a mianowicie wszystkie omówione w niniejszej pracy treści konotacyjne (z wyłączeniem eksplikacji cytowanych przy prezentacji poglądów innych badaczy) zostały odkodowane na podstawie oryginalnych wystąpień tekstowych nazw własnych w funkcji metaforycznej lub derywatów, których podstawę motywacyjną stanowiły *propria*. Sporadycznie sięgano do konstrukcji porównawczych i wyrażeń frazeologicznych z udziałem onimów.

<sup>2</sup> Kultura stanowi przestrzeń możliwości i ograniczeń dla powstawania i realizacji różnorodnych dyskursów (Czachur 2011: 87).

Wybór konotacji nazewniczych, czyli treści semantycznych odnoszonych do nazw własnych, jako przedmiotu badań i zaproponowana perspektywa ich oglądu umożliwiły, w moim przekonaniu, realizację postulatu badawczego sformułowanego przez Z. Kaletę (1998: 28), który każe znaczenia powiązane z propriami ujawnić i sprawić, by te asemantyczne, jak to się w onomastyce przyjęło, nazwy „przemówiły”. W ten sposób udało się, co jest szczególnie istotne, odejść od tradycyjnych zasad opisu propriów i wskazać nowe, interesujące kierunki ich interpretowania.

Na zakończenie warto podkreślić, że przedstawiona tu propozycja analizowania konotacji odonimicznych nie pretenduje do miana wyczerpującego spojrzenia na to zagadnienie, ale może stanowić inspirację do poszukiwania innych, być może doskonalszych metod badania potencjału konotacyjnego, jakim dysponują nazwy własne w użyciach pozareferencjalnych.

## Wykaz źródeł materiału językowego

Podstawę źródłową prezentowanego opracowania stanowią polskie tygodniki o charakterze społecznym (politycznym lub kulturalnym), w większości obecne na rynku wydawniczym do dnia dzisiejszego:

„Forum”	– F
„Newsweek”	– News
„Ozon” (tygodnik ukazywał się od kwietnia 2005 do lipca 2006 roku)	– O
„Polityka”	– Pol
„Przkrój” (pismo wydawane w latach 1945-2013)	– Przek
„Rzeczpospolita”	– Rzecz
„Wprost”	– Wp
„wSieci”	– wS





## Bibliografia

- Ajdukiewicz K., 1985, *O znaczeniu wyrażeń*, (w:) *Język i poznanie*, t. 1. *Wybór pism z lat 1920–1939*, Warszawa, s. 120-123.
- Apresjan J.D., 1980, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, przeł. Z. Kozłowska, A. Markowski, Wrocław.
- Apresjan J.D., 2000, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, przeł. Z. Kozłowska, A. Markowski, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Arnold I.V., 1990, *Stilistika sovremennogo anglijskogo jazyka (Stilistika dekodirovanija)*, Moskwa.
- Bartmiński J., 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, (w:) *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 169-183.
- Bartmiński J., 2001, *Styl potoczny*, (w:) *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 115-134.
- Bartmiński J., 2007, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- Bauer Z., 2000, *Gatunki dziennikarskie*, (w:) *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków, s. 150-158.
- Bellert I., 1984, *Interpretacja tekstów metaforycznych metodą Sherlocka Holmesa. Twórcze użycie znaków językowych*, „Pamiętnik Literacki”, R. LXXV, z. 2, s. 287-311.
- Bogdanowicz E., 2000, *XVIII-wieczne nazewnictwo osobowe południowej Białostoczczyzny*, Białystok (wydruk komputerowy).
- Bogdanowicz E., 2007a, *Formacje słowotwórcze motywowane nazwami*, (w:) *Imię i słowo (problemy siemantiko-pragmatičeskogo vzaimodiejstvija w slawianskich jazykach)*, część 1, red. W. I. Sienkiewicz, Brest, s. 127-131.
- Bogdanowicz E., 2007b, *Nazwy osobowe w metaforach (na współczesnym materiale prasowym)*, (w:) *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 281-286.
- Bogdanowicz E., 2007c, *Wyrazy pospolite motywowane nazwami własnymi (na przykładach polskich i rosyjskich)*, (w:) *Słowotwórstwo i tekst*, Prace

Slawistyczne 124, red. V. Maldjieva, Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa, s. 29-36.

Bogdanowicz E., 2010a, *Konotacje wartościujące nazw własnych*, (w:) *Nazwy własne a społeczeństwo*, t. 1, red. R. Łobodzińska, Łask 2010, s. 115-126.

Bogdanowicz E., 2010b, *Najnowsze derywaty odnazewnicze (na materiale prasowym)*, (w:) *Mnohotvárnost a specifičnost onomastyky*. IV. česká onomastická konference, Ostrava-Praha, s. 73-81.

Bogdanowicz E., 2013, *O pojęciu konotacji w lingwistyce (na przykładach polskich i rosyjskich)*, „*Studia Wschodniosłowiańskie*”, t. 13, s. 7-17.

Bogdanowicz E., 2014a, *Nazwy własne a semantyka*, (w:) *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych*, red. M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, A. Moroz, Toruń, s. 15-28.

Bogdanowicz E., 2014b, *Znaczenie konotacyjne jako podstawa słowotwórstwa odproprialnego (na przykładach polskich i rosyjskich)*, (w:) *Studia wschodniosłowiańskie: literatura i język*, red. A. Ksenicz, M. Łuczyk, N. Bielniak, A. Urban-Podolan, Zielona Góra, s. 221-228.

Bogusławski A., 1977, *O interpretacji zdań z wyrażeniami okazjonalnymi*, „*Przegląd Humanistyczny*”, nr 2, s. 39-56.

Bühler K., 1934, *Sprachtheorie*, Jena.

Buttler D., 1974, *Polski dowcip językowy*, Warszawa.

Buttler D., Markowski A., 1988, *Słownictwo współnoodmianowe, książkowe i potoczne współczesnej polszczyzny*, (w:) „*Język a kultura*”, nr 1, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 107-121.

Chlebda W., 1995, *Cheops prozy, Pcim i balceroid... Derywaty nazw własnych a leksykografia*, „*Poradnik Językowy*”, nr 2, s. 11-21.

Chlebda W., 1997, *Zarys polskiej geografii mentalnej*, „*Przegląd Humanistyczny*”, nr 3, s. 81-89.

Chlebda W., 1998, *Kilka słów o Europach i innych mentalnych kontynentach*, (w:) *Słowo i czas*, red. S. Gajda, A. Pietryga, Opole, s. 46-57.

Chlebda W., 2000, *Ile jest Mławy w Mławie? Pochodne nazw własnych w językowym obrazie świata Polaków*, (w:) „*Język a kultura*”, nr 13, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 247-259.

Chlebda W., 2002, *Polak przed mentalną mapą świata*, „*Etnolingwistyka*”, nr 14, Lublin, s. 9-26.

Chlebda W., 2006, *Janosik: od mitu do eponimu*, (w:) „*Studia i Szkice Slawistyczne*”, nr 7, red. B. Kodzis, Opole, s. 181-192.

- Chlebda W., 2007, *Tadeusza Rejtana los pośmiertny w polszczyźnie*, (w:) *Teksty – konteksty – interpretacje. W kręgu literatury, języka i kultury*, red. E. Dąbrowska, K. Kosakowska-Jarosz, Opole, s. 153-168.
- Cieślíkowa A., 1999, *Nazwy własne we współczesnym języku polskim*, (w:) *Polaszczyzna 2000. Orędzie w sprawie języka na przelomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 97-115.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 2003, red. K. Polański, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Cieślíkowa A., 2003, *Ile pięt miał Achilles? Nazwy własne we frazeologizmach – trochę historii, trochę współczesności*, (w:) *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*, red. I. Bobrowski, Kraków, s. 61-66.
- Cieślíkowa A., 2006, *Onimizacja, apelatywizacja a derywacja*, (w:) *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, s. 47-56.
- Czeżowski T., 1959, *Główne zasady nauk filozoficznych*, Wrocław.
- Czachur W., 2011, *Dyskursywny obraz świata*, „Tekst i Dyskurs – Text und Discurs”, nr 4, s. 79-97.
- Dacewicz L., 2003, *Znaczenie nazw własnych w kontekście zmian nazwisk*, (w:) *Przeszłość, terażniejszość i przyszłość polskiej onomastyki*, red. R. Łobodzińska, Wrocław, s. 121-128.
- Dąmbska I., 1949, *Z filozofii imion własnych*, „Kwartalnik Filozoficzny”, nr 18, z. 3-4, s. 241-261.
- Dereń B., 2005, *Pochodne nazw własnych w słowniku i w tekście*, Opole.
- Długosz-Kurczabowa K., 1990, *Apelatywizacja biblijnych nazw własnych w języku polskim*, Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1984, *Metafora. Poetyka. Zarys Encyklopedyczny*, Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1992, *Nazwy własne w użyciach tropicznych. Casus antonomazji*, [w:] *Studia o tropach II*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław, s. 27-39.
- Dobrzyńska T., 1994, *Mówiąc przenośnie... studia o metaforze*, Warszawa.
- Dobrzyńska T., 2002, *Konotacje nazw w kontaktach międzykulturowych*, „Stylistyka”, XI, s. 493-503.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 2003, red. K. Polański, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Frege G., 1967, *Sens i nominat (niem. Über Sinn und Bedeutung 1892)*, (w:) *Logika i język. Studia z semiotyki logicznej*, przeł. J. Pelc, Warszawa, s. 225-251.

- Furdal A., 1973, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Furdal A., 1977, *Językoznawstwo otwarte*, Opole.
- Furman W., Kaliszewski A., Wolny-Zmorzyński K., 2000, *Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania*, Rzeszów.
- Gajda J., 1997, *Wartości w życiu człowieka. Prawda – miłość – samotność*, Lublin.
- Gajda S., 2001, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, (w:) *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 255-268.
- Gajda S., 2004, *Narodowokulturowy składnik znaczenia nazw własnych w aspekcie edukacyjnym*, (w:) *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice, s. 21-28.
- Gardiner A.H., 1957, *The theory of proper names*, Oxford.
- Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., 1986, *Zarys teorii literatury*, Warszawa.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K., 1968, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa.
- Goverdovskij V. I., 1974, *Fenomen konnotacji na denotativnom urovne*, (w:) *Jazykovaja praktika i teorija jazyka*, Moskwa, s. 139-147.
- Górniewicz H., 1988, *Wstęp do onomastyki*, Gdańsk.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, 1999, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa.
- Grochowski M., 1993, *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażen językowych*, Warszawa.
- Grodziński E., 1964, *Znaczenie słowa w języku naturalnym*, Warszawa.
- Grodziński E., 1973, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa.
- Grzegorzczkova R., 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- Grzegorzczkova R., 2011, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa.
- Grzenia J., 2002, *Słownik nazw własnych*, Warszawa.
- Jadacka H., 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000)*, Warszawa.
- Jakus-Borkowa E., 1987, *Nazewnictwo polskie*, Opole.
- Jäkel O., 2003, *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu. Kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarci i nauki*, przeł. M. Banaś, B. Drąg, Kraków.

- Jordanskaja L., Mielczuk I., 1988, *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, przeł. W. Fal, (w:) *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 9-34.
- Kaleta Z., 1998, *Teoria nazw własnych*, (w:) *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków, s. 15-36.
- Kajtoch W., 2008, *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej*, Kraków, t. 1-2.
- Kamińska-Szmaj I., 2006, *Apelatywizacja nazw własnych w inwektywach politycznych*, (w:) *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz. Białystok, s. 103-111.
- Kamiński S., 1986, *Jak uporządkować rozmaite koncepcje wartości?*, (w:) *O wartościowaniu w badaniach literackich*, red. S. Sawicki, W. Panas, Lublin, s. 14-21.
- Karolak S., 1972, *Zagadnienia składni ogólnej*, Warszawa.
- Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, 2001, red. E. Tabakowka, Kraków.
- Kopaliński W., 1996, *Słownik eponimów, czyli wyrazów odimiennych*, Warszawa.
- Kosyl Cz., 1978, *Metaforyczne użycie nazw własnych*, (w:) *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław, s. 133-134.
- Kosyl Cz., 1983, *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin.
- Kosyl Cz., 1992, *Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*, Lublin.
- Kosyl Cz., 2001, *Chrematonimy*, (w:) *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 447-452.
- Kozieł A., 2002, *Gatunki dziennikarskie – rodowód, cechy, funkcje*, (w:) *O warsztacie dziennikarskim*, red. J. Adamowski, Warszawa, s. 115-120.
- Kreja B., 1994, *Zawodowuszczyzna i formacje ekspresywne na -szczyzna*, „*Język Polski*”, R. LXXIV, z. 1, s. 77-79.
- Kripke S., 1988, *Nazywanie a konieczność*, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa.
- Krzyszowski T., 1999, *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*, Toruń.
- Krzyszowski T., 2006, *Czy istnieją niemożliwe metafory? – kilka uwag o ograniczeniach metaforyzacji*, (w:) *Kognitywizm w poetyce i stylistyce*, red. G. Habrajska, J. Ślósarska, Kraków, s. 37-46.
- Kurczab H., 2012, *Z problemów wartości i wartościowania (wybrane zagadnienia)*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna*”, z. 72, s. 7-37.

- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. P. Krzeszowski, Warszawa.
- Laskowska E., 1992, *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz.
- Majer-Baranowska U., 1988, *Z historii użycia terminu konotacja*, (w:) *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 185-202.
- Mała encyklopedia logiki*, 1988, red. W. Marciszewski, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Mańczak W., 2001, *Najstarszy i największy problem onomastyki: istota nazw własnych*, (w:) *Toponimia i oronimia*, red. A. Cieślakowa, B. Czopek-Kopciuch, Kraków, s. 25-30.
- Marcinkiewicz R., 2003, *Lepper, lepperiada, lepperyzmy*, „Poradnik Językowy”, nr 6, s. 51-61.
- Markowski A., 2009, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Mill J. S., 1962, *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, przeł. C. Znamierowski, Warszawa, t. 1-2.
- Mrózek R., 2004, *Nazwy własne jako przedmiot badawczy onomastyki*, (w:) *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice, s. 9-19.
- Nagórko A., 2000, *Słowotwórstwo a fonologia*, (w:) *Wortbildung: interaktiv im Schprachsystem – interdisziplinär als Forschungsgegenstand*, red. I. Ohnheiser, Innsbruck, s. 47-58.
- Nagórko A., 2007, *Kontaminacje leksykalne – słowotwórstwo czy radosna tfurczość?*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 1, s. 203-210.
- Nowakowska A., Tomczak L., 2003, *Czy Zabłocki to Zabłocki? Nazwy własne w polskiej frazeologii*, (w:) *Metodologia badań onomastycznych*, red. M. Biolik, s. 457-466.
- Nowakowska A., Tomczak L., 2006, *Jak daleko z Kołomyi do Grójca? Nazwy miejscowe w polskiej frazeologii*, (w:) *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, s. 553-561.
- Ostromęcka-Frączak B., 2001, *Nazwy własne jako podstawy derywacji*, (w:) *Współczesna leksyka*, część II, red. K. Michalewski, Łódź, s. 67-76
- Otin E. S., 2006, *Slovar konnotativnykh sobstvennykh imen*, Moskwa – Donieck.
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.



- Pałuszyńska E., 2003, *Nazwy własne w funkcji nieonomastycznej*, (w:) *Metodologia badań onomastycznych*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 115-120.
- Piela A., 2001, *Osobowe nomina propria jako podstawy słowotwórcze derywatów*, „Poradnik Językowy”, nr 8, s. 28-40.
- Pisarkowa K., 1994, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, (w:) K. Pisarkowa, *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*, Kraków, s. 215-234.
- Podsiad A., 2000, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa.
- Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, 1998, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków.
- Pstyga A., 2007, *Konstrukcje słowotwórcze w tekście publicystycznym: reguły formalne i strategie komunikacyjne*, (w:) *Słowotwórstwo i tekst*, red. V. Maldjieva, Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa, s. 187-195.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina J., 1997, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin.
- Rudnicka E., 2006, *Eponizmy versus eponimy. Eponizmy jako efekt mechanizmu apelatywizacji eponimów*, (w:) *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, s. 185-199.
- Russel B., 1967, *Denotowanie* (ang. *On Denoting*, 1905, *Mind* 14), (w:) *Logika i język. Studia z semiotyki logicznej*, przeł. J. Pelc, Warszawa, s. 253-275.
- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2013, *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej*, Poznań.
- Rutkowski M., 2005, *Kilka uwag o konwencjach opisu wartości semantycznej nazw własnych*, „*Onomastica*”, R. L, s. 99-110.
- Rutkowski M., 2006, *Apelatywna interpretacja nazw własnych w tekście*, (w:) *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, s. 201-212.
- Rutkowski 2007a, *Apelatywizacja a deonimizacja. Z rozważań nad zakresem terminów*, (w:) *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 63-71.
- Rutkowski M., 2007b, *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji*, Olsztyn.
- Rutkowski M., 2010a, *Kilka uwag o „Słowniku metafor i konotacji nazw własnych”. Zewnętrzne aspekty opisu słownikowego*, (w:) *Mnohotvárnost a specifičnost onomastyky. IV. česká onomastická konference*, Ostrava – Praha, s. 411-417.

- Rutkowski M., 2010b, *O kłopotach z konotacjami nazw własnych (na marginesie „Słownika metafor i konotacji nazw własnych)*, „Onomastica”, R. LIV, s. 23-33.
- Rutkowski M., 2010c, *Teoretyczne i metodologiczne tło „Słownika metafor i konotacji nazw własnych”*, (w:) *Etnolingwistyka a leksykografia*, red. W. Chlebda, Opole, s. 183-190.
- Rutkowski M., 2011a, *Od wiedzy o denotacie do definicji. Kilka uwag o definiowaniu w „Słowniku metafor i konotacji nazw własnych”*, „Język Polski”, R. XCI, z. 1, s. 58-65.
- Rutkowski M., 2011b, *O zasadach ustalania wartości konotacyjnej nazw własnych*, „Prace Językoznawcze”, R. XIII, s. 207-214.
- Rutkowski M., 2012, *Słownik metafor i konotacji nazw własnych*, Olsztyn.
- Rymut K., 1979, *Granica czy strefa przejściowa między nomen appellativum a nomen proprium?*, (w:) „Slavica Lundensia”, nr 7, Lund, s. 175-180.
- Rzetelska-Feleszko E., 1988, *Znaczenie nazw własnych w procesie komunikacji językowej*, (w:) *Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna (Poznań 3-5 września 1985). Księga referatów*, red. K. Zierhoffer, Poznań, s. 109-117.
- Rzetelska-Feleszko E., 2001, *Nazwy własne*, (w:) *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole, s. 152-177.
- Rzetelska-Feleszko E., 2006a, *Czy nazwy własne mają wartość?*, (w:) *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, s. 591-599.
- Rzetelska-Feleszko E., 2006b, *W świecie nazw własnych*, Warszawa – Kraków.
- Saloni Z., Świdziński M, 2001, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Słownik gramatyki języka polskiego*, 2002, red. W. Gruszczyński, J. Bralczyk, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1978 t. 2, 1979 t. 2, 1981 t. 3, red. M. Szymczak, Warszawa.
- Słownik terminów literackich*, 1998, red. J. Sławiński, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Stanosz B, 1973, *Teoria znaczenia i oznaczania w logice tradycyjnej*, (w:) *Studia z historii semiotyki II*, Wrocław, s. 61-72.
- Stróżewski W., 1992, *W kręgu wartości*, Kraków.
- Superanskaja A.V., 1973, *Obščaja teorija imeni sobstvennogo*, Moskwa.
- Szpyra-Kozłowska J., 2000, *Słowotwórstwo bez morfemów, czyli o morfologii prozodycznej i formach uciętych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, R. LVI, s. 59-78.

- Šrámek R., 1999, *Úvod do obecné onomastiky*, Brno.
- Taylor J.R., 2001, *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*, przeł. A. Skucińska, Kraków.
- Tokarski R., 1984, *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Warszawa.
- Tokarski R., 1987, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin.
- Tokarski R., 1988, *Konotacja jako składnik treści słowa*, (w:) *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 35-54.
- Tokarski R., 1991, *Człowiek w definicji znaczeniowej słowa*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 3-4, 131-140.
- Tokarski R., 1999, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, (w:) *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 69-86.
- Tokarski R., 2001, *Słownictwo jako interpretacja świata*, (w:) *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 343-370.
- Tokarski R., 2008, *Konotacja a problemy kategoryzacji*, (w:) „Język a kultura”, t. 20, red. A. Dąbrowska, Wrocław, s. 143-161.
- Tokarski R., 2014, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, t. 1-4, red. S. Dubisz, Warszawa.
- Van Langendonck W., 2007, *Theory and typology of proper names*, Berlin – New York.
- Waszakowa K., 2005, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Wierzbicka A., 2006, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wolniewicz B., 1968, *Rzeczy i fakty. Wstęp do pierwszej filozofii Wittgensteina*, Warszawa.



# Summary

## CONNOTATIONS OF PROPER NAMES (based on press publications)

This thesis lies on the borderline between semantics and onomastics. The reason for this is that its objective is to analyse the relationship between connotation – a concept pertaining to the sphere of meaning of language and analysed within lexical semantics – and proper names (onyms, propria), which are explored by onomastics – a field of language studies exercising linguistic research methodology as well as studies of an interdisciplinary character.

The linguistic material which is the object of this thesis – words and expressions in which propria disclose their connotations – in its entirety comes from Polish socio-political press from years 2005–2014. Various categories of proper names (largely anthroponyms) were considered as the sources of connotational content, both known from literature as well as those which are commonly used in regular, non-literal communication today and in the past. Press citations were taken from headlines (titles, superscriptions, subheadings, headings) and texts proper.

With such an outline of the research issue (its theoretical and material aspect), the particulars were analysed in six chapters.

*Nature of proper names.* A proper name is defined as a linguistic expression use for individual identification, i.e. indicating (designating) a specific object in order to distinguish it from other objects in a real or imaginary extra-linguistic reality, irrespective of the qualities which the identified object shares with other objects which are somehow similar to it. Other commonly indicated attributes of onyms include the extralinguistic convention of the name-forming act or lack of (lexical) meaning familiar to all users of language resulting from the particular relationship between the name and the denotation. The perception of

proper names as units intended for the fulfilment of various individual nominative requirements refers to, in the area of linguistics, systemic functioning of proper names. An equally important plane for proper names is found in the so-called sphere of “onomastics”. This sphere includes the secondary uses of proper names in which the stabilised forms of *propria* depart from its functions, i.e. it encompasses all onomastic phenomena.

*The concept of connotation.* Connotation is a word with a multitude of meanings. Each use requires providing a definition. In the approach presented here it is essential to understand connotations as associative, extra-definitive, discretionary content within the semantic structure of a lexical unit which remains opposite to the unit’s semantic root, that is its denotational qualities which relatively objectively identify the designated object or phenomenon, permanently attached to human or social consciousness. Cognitivists are in favour of broad explanations of lexical units, including the connotational and denotational components of words. This is a realisation of the postulate of registering in the semantics of a word of everything that the speaker has in mind when he or she uses that word, including connotational content, which is subjectively associated with the designated object. These associations are frequently non-evident and instable, and rather preserve social experience based on a multitude of relations between humans and the reality which surrounds them, and, therefore, they constitute an integral, highly significant element of knowledge about the world.

*Connotational value of proper names.* Semantic contents in the form of connotations have their proper names. Providing semantic attributes to onyms using connotations is a frequent phenomenon. Connotations develop from knowledge about the denotations of proper names, inherent to the consciousness of a linguistic-communicative community. This knowledge includes both consolidated opinions and notions about objects associated with them like stereotypes, as well as ideas which are highly individualised, lax, occasional. Connotational contents stemming from proper names play a key part in the shaping of mental geography – a linguistic image of the world shared by an ethnic community. The development of onomastic connotations takes place when words are “deonomized” (stripper of their proper name quality), i.e. weakening, breaching, suspending or terminating the denotational relationship between name and the root object. A set of individual

connotational contents (both stabilized and occasional) associated with the given proper name forms its connotational value.

*Typology of proper name connotations.* Not every proper name develops connotations. A high tendency for developing connotational content is observed in onyms, which are commonly used and are known by an entire linguistic and cultural community or its vast majority (e.g. names of mythological or literary characters, authentic historical or contemporary figures, geographical names – countries, cities, rivers, etc.), designating the denotations with salient and captivating knowledge about them. Onomastic connotations are clearly different. An analysis of their semantic scope leads to a conclusion that these connotations register two modes of how humans perceive reality. The first is based on casual statements on the forms of existence of reality, while the other consists in judging and evaluating it. Both of these world-views are reflected in neutral and evaluating (judging) connotational contents. Distinguishing concrete and abstract connotational contents is based on the criteria of sensory perception of the designation which they denote. As per this view of delimitation, concrete semantic contents refer to all phenomena and objects which are recognized by human senses, while abstract contents define designations which are elusive to the senses (non-visual), that is, emotions, observations, notions, various generalisations, names of attributes and actions, separated from the specific instances when they occur in reality. Onomastic connotations are also distinguishable based on the level of their consolidation. This stems from the fact that developing connotational contents relating to proper names is a long-term process and, consequently, strongly depends on the level of how “well at home” the proper name is in language. The longer the tradition of using a proper name in a given cultural and communicative community, then the level of consolidation of connotations rises. The degree of stability separates onomastic connotations into preserved (systemic) and occasional (text) connotations. Proper nouns create a semantic sphere of connotational contents in non-system conditions – in textual uses. Consequently, the detection of onomastic connotations is equivalent to the necessity of interpreting the occurrence of proper names or their derivatives in text.

*Connotations and metaphorical uses of proper nouns.* Metaphorisation involving proper names is determined by connotational content. From the perspective of a recipient-interpreter of a specific onomastic



metaphor, only the knowledge of connotations associated with the onomastic unit determines proper rendering of the figurative expression's meaning. Interpretation of metaphors involving proper names is based on an *X is Y* scheme, in which *X* is the subject (equivalent to a target domain), that is, it denotes the concept (phenomenon, object) which is "metaphorised"; *Y* is the carrier (input domain, here: proper name denotation) which enables the operation. Assigning the proper name to the role of an ancillary theme of a figurative expression (*Y*) means that it lends some of the qualities of a designated object to the main theme of the metaphor (*X*) and, therefore, enables the characterisation of object *X* with the attributes of object *Y*. These properties pertinent to proper names, being the reason for using them in metaphoric expressions as input domains, are the various connotations which in the last phase of forming a figurative expression are transposed into semantic structures.

*Onomastic derivation and connotations.* The broad framework of onomastic processes includes derivation understood as any form of creating new lexemes based on words already existing in the system, regardless of whether the process of derivation involves any changes in the form of the word. Proper names often promote the formation of new words: semantic, morpho-semantic, or contaminated derivatives. A semantic relationship (apart from a formal relation) is established between the derivative and its root, although in the case of proprial bases the linguistic material consists in connotational contents, which are embedded in semantic layers onomastic derivatives, as proof of their semantic dependency on onimic motivational bases.

Exploring connotational layers pertaining to proprial units is not an easy task, both in terms of obtaining research material and its later systematisation. Yet it is worth the effort to pioneer new and interesting lines of research into and interpretation of proper names.



